

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 56. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 11 i 12 lutego 2004 r.

Warszawa
2004 r.

Porządek obrad

56. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 11 i 12 lutego 2004 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r.
12. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
13. **Drugie** czytanie projektu rezolucji w sprawie utworzenia w gminach stanowisk pracy o zakresie obowiązków polegającym na pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej.
14. **Trzecie** czytanie projektu rezolucji w sprawie utworzenia w gminach stanowisk pracy o zakresie obowiązków polegającym na pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Narodowy Bank Polski
Ministerstwo Finansów

Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

– pierwszy zastępca prezesa Jerzy Stopyra
– sekretarz stanu Wiesław Ciesielski
– podsekretarz stanu Igor Chalupec
– podsekretarz stanu Piotr Sawicki
– podsekretarz stanu, generalny inspektor informacji finansowej Jacek Uczkiewicz
– podsekretarz stanu Małgorzata Okońska-Zaremba
– sekretarz stanu Józef Pilarczyk
– podsekretarz stanu Daria Oleszczuk
– podsekretarz stanu Stanisław Kowalczyk
– podsekretarz stanu Tadeusz Matusiak
– podsekretarz stanu Jerzy Mazurek
– podsekretarz stanu Bogusław Zaleski

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc.

Otwieram pięćdziesiąte szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Alicję Stradomską oraz pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego. Listę mówców będzie prowadziła pani senator Alicja Stradomska.

Bardzo proszę państwa senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoka Izbo, informuję, że Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu: w dniu 22 stycznia bieżącego roku przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ochronie danych osobowych oraz ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, do ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina, przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o organizacji rynku rybnego i pomocy finansowej w gospodarce rybnej; w dniu 23 stycznia bieżącego roku przyjął większość poprawek Senatu do ustawy budżetowej na rok 2004, do ustawy o podatku akcyzowym, do ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, do ustawy o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej, do ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych; w dniu 29 stycznia bieżącego roku przyjął większość poprawek Senatu do ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia, stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przez Wysoką Izbę przyjęty.

Informuję również, że protokół pięćdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu, zgodnie z regulaminem naszej Izby, jest przygotowany do udo-

stępniienia państwu senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Wysoka Izbo, doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad pięćdziesiątego szóstego posiedzenia Senatu obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmoniza-

(marszałek L. Pastusiak)

cji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r.

12. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

13. Drugie czytanie projektu rezolucji w sprawie utworzenia w gminach stanowisk pracy o zakresie obowiązków polegającym na pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo, proponuję rozpatrzenie punktu czwartego, szóstego, ósmego, dziewiątego oraz dziesiątego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdaniomisji – Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz w sprawie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych; Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej; Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego oraz w sprawie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej – zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad.

Nie. Dziękuję.

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad obecnego, pięćdziesiątego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej piątej kadencji.

Informuję również państwa senatorów, że głosowania w sprawie rozpatrywanych punktów zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Mam nadzieję na sprawne przeprowadzenie debaty. Sądzę, że powinniśmy wyczerpać porządek obrad obecnego posiedzenia dzisiaj w godzinach wieczornych.

W tej sytuacji przewidujemy, że głosowania nad ustawami zawartymi w porządku obrad byłyby jutro o godzinie 10.00.

Panie i Panowie Senatorowie, chciałbym poinformować, że w ubiegłym tygodniu odbyłem spotkanie z marszałkiem Sejmu, panem Markiem Borowskim. Omówiłem z nim szczegółowe plany

pracy obu naszych Izb w najbliższym czasie. Okazało się, że przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, czyli przed 1 maja bieżącego roku, czeka nas jeszcze bardzo dużo pracy, bo będzie więcej niż rząd przewidywał projektów ustaw dostosowawczych do prawa europejskiego. Dlatego też zaistniała konieczność zmiany harmonogramu posiedzeń Senatu w marcu i kwietniu. Chodzi o to, żebyśmy uporali się ze wszystkimi ustawami dostosowawczymi przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. W tej sytuacji w marcu najprawdopodobniej odbędziemy trzy posiedzenia Senatu – w pierwszym, trzecim i czwartym tygodniu marca. W kwietniu natomiast możliwe są cotygodniowe obrady plenarne naszej Izby. Terminarz prac Senatu na marzec otrzymają państwo za chwilę.

Prosiłbym, żeby przygotować szczegółowy terminarz i żeby państwo senatorowie w dniu dzisiejszym go otrzymali.

Informuję także, że czekają nas dwa, trzy miesiące bardzo intensywnych prac w związku z tą historyczną decyzją, jaką będzie przyjęcie Polski na pełnoprawnego członka Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo, zatem **przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu 22 stycznia, a 27 stycznia została przekazana do Senatu. Następnego dnia, 28 stycznia, zgodnie z naszym regulaminem skierowałem ją do trzech komisji, mianowicie do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Wszystkie komisje rozpatrzyły ten projekt ustawy i przygotowały swoje sprawozdania.

Jeżeli chodzi o tekst ustawy, to jest on zawarty w druku nr 584, natomiast sprawozdania trzech komisji są w drukach nr 584A, 584B i 584C.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę panią senator.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa sejmowa z 22 stycznia bieżącego roku jest kolejną nowelizacją ustawy z 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego

(senator T. Liszcz)

wego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu, nazywanej popularnie ustawą o praniu brudnych pieniędzy.

Ustawa została uchwalona na podstawie projektu rządowego. Rząd zakwalifikował ją jako ustawę dostosowującą nasze prawo do prawa Unii Europejskiej, chociaż poza przepisami o charakterze dostosowawczym zawiera ona przepisy mające na celu usprawnienie działalności głównego inspektora informacji finansowej, a także wprowadzenie w pewnych sytuacjach instytucji wyłączenia głównego inspektora oraz obowiązku składania przez niego sprawozdań.

Aspekt dostosowawczy tej ustawy wyraża się przede wszystkim w rozszerzeniu kręgu podmiotów zobowiązanych. Chodzi o nałożenie obowiązku informowania o transakcjach, których dotyczy ustawa, na osoby wykonujące tak zwane zawody prawnicze. Mówię „tak zwane”, ponieważ oprócz czysto prawniczych zawodów adwokata i radcy oraz prawników zagranicznych ustawa dotyczy także doradców podatkowych oraz biegłych rewidentów.

Inna zmiana dostosowawcza polega na dodaniu definicji wprowadzania do obrotu wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych bądź nieujawnionych źródeł, czyli – mówiąc językiem dyrektywy – definicji prania brudnych pieniędzy. Chodzi o dostosowanie do dyrektywy nr 2001/97. W art. 2 w pkt 9 została dodana definicja wprowadzona wyłącznie na użytek tej ustawy. Nie zmienia ona niczego w przepisach kodeksu karnego dotyczących przedmiotu omawianej ustawy.

Dodatkowo, już poza zmianami dostosowawczymi, ustawa rozszerza definicję podmiotu zobowiązanego na Narodowy Bank Polski – ale nie w zakresie jego funkcjonowania jako banku centralnego, tylko w zakresie, w jakim prowadzi on rachunki bankowe dla osób prawnych, sprzedaży numizmatów, skupu złota czy wymiany zniszczonych banknotów. Wyraźnie także nadaje się status organizacji współpracującej Najwyższej Izbie Kontroli.

Komisja odbyła posiedzenie dotyczące tej ustawy w dniu 29 stycznia. W posiedzeniu brał udział obecny tutaj pan minister, generalny inspektor informacji finansowej, który bardzo lojalnie i twórczo współpracował z komisją, za co w imieniu komisji dziękuję. Na posiedzeniu komisji byli także obecni przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego oraz przedstawiciel Krajowej Rady Radców Prawnych, z uwagi na uczynienie między innymi radców podmiotami obowiązany. Nie skorzystał z zaproszenia przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej. Był też przedstawi-

ciel bodajże stowarzyszenia biegłych rewidentów, kolejnego z tak zwanych zawodów prawniczych – mówię „tak zwanych”, bo dla osób uprawiających ten ostatni zawód nie ma u nas wymagania wykształcenia prawniczego.

Czego głównie dotyczyła dyskusja na posiedzeniu komisji? Przede wszystkim właśnie tego rozszerzenia obowiązków podmiotu obowiązane go na przedstawicieli wolnych zawodów prawniczych. Chodziło o to, czy tylko adwokaci, radcowie prawni i prawnicy zagraniczni mają być zwolnieni z obowiązku rejestrowania transakcji oraz mają mieć prawo przekazywania informacji za pośrednictwem swoich samorządów zawodowych, czy tymi ulgami powinni być objęci także inni przedstawiciele tak zwanych zawodów prawniczych; w szczególności chodzi o biegłych rewidentów wykonujących zawód i doradców podatkowych.

Z dyskusji zorientowaliśmy się, że to, iż przedstawiciele tych dwóch ostatnich zawodów nie korzystają z tego dobrodziejstwa, wynikało raczej z tego, że nie zostali zaproszeni do konsultacji, ponieważ ustawy ich dotyczące nie przewidują takiego obowiązku. I wobec tego uzyskaliśmy, jak rozumiem, przyzwolenie ze strony osoby głównie odpowiedzialnej za realizację tej ustawy, czyli generalnego inspektora, na to, ażeby te przywileje rozciągnąć także na przedstawicieli tych zawodów. W związku z tym komisja przyjęła i rekomenduje poprawki trzecią i czwartą, które rozciągają zwolnienia od obowiązku rejestrowania oraz uprawnienia do przekazywania informacji za pośrednictwem samorządów zawodowych na biegłych rewidentów i doradców podatkowych.

Najżywsza dyskusja dotyczyła tego, w jakim zakresie radcowie prawni i adwokaci mają obowiązek informowania. Ustawa, zgodnie z dyrektywą, zwalnia ich z obowiązku informowania w tych przypadkach, gdy reprezentują klienta w postępowaniu. Jednak przedstawiciele Krajowej Rady Radców Prawnych, którzy przemawiali w tym zakresie także w imieniu adwokatów, uważali, że to jest złamanie tajemnicy zawodowej adwokackiej i radcowskiej, która jest ogromnie ważna, która buduje zaufanie, jest bardzo istotnym elementem budowania zaufania między klientem a adwokatem czy radcą, i proponowali, żeby zwolnienie dotyczyło także sytuacji, gdy radca czy adwokat udzielają porady prawnej. Muszę powiedzieć, że w pewnej chwili byłam gotowa nawet podjąć sugerowaną przez nich poprawkę, ale zorientowałam się, że wtedy przepis właściwie pozostałby bez desygnatu; to by oznaczało, że w praktyce ani adwokaci, ani radcowie prawni nigdy nie mieliby tego obowiązku, bo działają jako przedstawiciele, pełnomocnicy bądź udzielają porad prawnych. Nie widać innego pola działania, którego by dotyczył przepis na-

(senator T. Liszcz)

kładający obowiązek informowania, i dlatego ja nie podjęłam tej poprawki; ta poprawka została zgłoszona, ale nie uzyskała poparcia i nie ma nawet statusu wniosku mniejszości.

Przedmiotem dyskusji była także zmiana dotycząca Najwyższej Izby Kontroli. Mianowicie w zmianie piątej w art. 1 ustawy sejmowej przewiduje się obowiązywanie wobec Najwyższej Izby Kontroli art. 34 ustawy, który zabrania tego, by instytucja współpracująca, w tym przypadku także Najwyższa Izba Kontroli, podawała informacje o przekazaniu informacji generalnemu inspektorowi informacji finansowej, w szczególności informacji ze swojej kontroli. Nam, części senatorów, wydawało się, że takie bezterminowe zablokowanie możliwości informacji w przypadku instytucji zaufania publicznego i konstytucyjnego organu, jakim jest Najwyższa Izba Kontroli, jest niezasadne. Stąd propozycja skreślenia zmiany piątej, która nie uzyskała poparcia i ma status wniosku mniejszości.

I jeszcze jedna kwestia, która była przedmiotem żywej dyskusji, to jest sprawa nałożenia obowiązku bycia w określonym zakresie podmiotem obowiązującym na Narodowy Bank Polski. Narodowy Bank Polski nie bronił się przed tym, ale kwestionował datę wejścia w życie tego obowiązku w stosunku do niego. Z przepisów końcowych ustawy sejmowej wynika, że byłby obowiązany od dnia wejścia w życie traktatu akcesyjnego, od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego przedstawili nam argumenty, które przemawiałyby za tym, żeby odroczyć to wejście w życie w stosunku do banku. Bank przebudowuje w tym czasie swój system informatyczny i dla potrzeb przekazywania informacji, wykonania tego obowiązku, musiałby przyspieszyć tę procedurę i poczynić pewne nakłady, które już się nie zwrócą. Te nakłady nie byłyby konieczne, gdyby doczekać do końca roku, bo wtedy bank i tak przebuduje swój system i będzie mógł bez dodatkowych nakładów wykonać także ten obowiązek. Te racje przekonały nas między innymi dlatego, że obarczenie NBP tym obowiązkiem wykracza ponad to, czego wymaga od nas Unia Europejska, to jest pewien krok dalej. Polska mogła to zrobić, ale nie musiała, a skoro nie musiała wcale, to może wprowadzić ten obowiązek w życie z opóźnieniem. I stąd nasza propozycja, żeby w stosunku do Narodowego Banku Polskiego obowiązki wynikające z bycia w pewnym zakresie podmiotem obowiązującym weszły w życie od dnia 1 stycznia 2005 r., a nie od dnia wejścia do Unii Europejskiej, jak to jest w ustawie sejmowej.

Kończąc, proszę w imieniu komisji o przyjęcie zgłoszonych przez nas poprawek. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję pani senator.

(Senator Teresa Liszcz: Przepraszam, projektu ustawy wraz z rekomendowanymi poprawkami.)

Tak, tak, dziękuję bardzo.

W tym momencie powinienem poprosić sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości, ale nie widzę na sali pana senatora Romaszewskiego.

W tej sytuacji poproszę pana senatora Bogusława Maśiora o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, a następnie również sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Senator Bogusław Maśior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw została uchwalona przez Sejm 22 stycznia bieżącego roku. Nowelizuje ona ustawę z 16 listopada 2000 r., dostosowuje jej przepisy do dyrektywy 2001/97/WE Parlamentu Europejskiego i rady z grudnia 2001 r. Ta dyrektywa zmienia dyrektywę nr 308 z 1991 r. w zakresie zapobiegania korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy.

Należy podkreślić, że kraje Unii Europejskiej miały wyznaczony termin wdrożenia dyrektywy z 2001 r. – do 15 czerwca 2003. Ponieważ jest to projekt rządowy, w Sejmie pojawił się zarzut, że rząd zbyt opieszale podchodził do nowelizacji ustawy. Okazuje się, że decyzja o terminie wprowadzenia nowelizacji pod obrady Sejmu wynikała z racjonalnego podejścia do sprawy. Po prostu rząd oczekiwał, że kraje Unii Europejskiej same wcześniej uporają się z wdrożeniem dyrektywy, a zwłaszcza czekał na to, w jaki sposób te kraje rozwiążą kwestię wprowadzenia w życie instytucji tak zwanego donosu adwokackiego.

Zapisy dyrektywy budziły i budzą do dzisiaj sprzeciw samorządów prawnych w całej Europie. Dostosowując polskie prawo i polskie ustawodawstwo do standardów europejskich, zaproponowano w tej ustawie rozwiązania usprawniające i udoskonalające procesy przeciwdziałania praniu pieniędzy.

Przedłożona ustawa w sposób jasny precyzuje definicję wprowadzenia do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł, poszerza katalog podmiotów wskazanych jako instytucje obowiązane o Narodowy Bank Polski, fundacje, pod-

(senator B. Mąsior)

mioty prowadzące działalność w zakresie gier na automatach o niskich wygranych. Zgodnie z dyrektywą z 2001 r. ustawa do instytucji obowiązanych zalicza tak zwane wolne zawody prawnicze, to jest adwokatów, radców prawnych, prawników zagranicznych – jeżeli wykonują zawód lub świadczą pomoc prawną poza stosunkiem pracy – oraz biegłych rewidentów i doradców podatkowych.

Ustawa umożliwia przekazywanie informacji o transakcjach podejrzanych przez samorządy zawodowe notariuszy, adwokatów, radców prawnych i prawników zagranicznych, o ile krajowy organ tego samorządu podejmie stosowną uchwałę określającą szczegółowe zasady i tryb przekazywania informacji do generalnego inspektora informacji finansowej.

Ustawa wprowadza wyjątki od zasady obowiązku rejestracji transakcji powyżej 15 tysięcy euro. Dotyczy to zakupu lub sprzedaży żetonów w kasynach gry – obowiązek rejestracji powstaje już przy zakupie czy sprzedaży żetonów o wartości 1 tysiąca euro lub wyższej – oraz umów ubezpieczenia na życie i polis ubezpieczeniowych związanych z ubezpieczeniem emerytalnym.

Ustawa wprowadza instytucję wyłączenia głównego inspektora informacji finansowej, na jego pisemny wniosek złożony na ręce ministra właściwego do spraw instytucji finansowych, w przypadku gdy może zachodzić wątpliwość co do jego bezstronności.

Ustawa wydłuża do dwudziestu czterech godzin czas, jaki ma generalny inspektor, na przekazanie żądania wstrzymania transakcji lub blokady rachunku. W tym terminie inspektor może przekazać instytucji obowiązanej pisemne żądanie wstrzymania transakcji lub blokady rachunku na okres nie dłuższy niż czterdzieści osiem godzin.

Proponowane w ustawie rozwiązania poszerzają zakres kontroli zarówno w przypadku generalnego inspektora, jak i jednostek sprawujących nadzór nad poszczególnymi instytucjami obowiązany, w zakresie wszystkich obowiązków mających na celu przeciwdziałanie tak zwanemu praniu pieniędzy.

Ustawa nakłada na generalnego inspektora obowiązek przedkładania rocznego sprawozdania z jego działalności prezesowi Rady Ministrów.

Wysoki Senacie! Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 29 stycznia szczegółowo zapoznała się z materiały ustawy, wysłuchała opinii rządu, zapoznała się również z opiniami Związku Banków Polskich, Krajowej Rady Radców Prawnych oraz Narodowego Banku Polskiego. W wyniku dyskusji komisja wypracowała stanowisko zawarte w druku nr 584B.

Poprawki pierwsza i druga doprecyzowują słownictwo ustawy.

Poprawka trzecia daje instytucjom obowiązany podstawę do weryfikacji tożsamości osób zlecających oraz ich beneficjentów.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek zawartych w sprawozdaniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w druku nr 584B.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Jest mi również miło, że mogę przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w tej sprawie.

Komisja po posiedzeniu w dniu 6 lutego bieżącego roku proponuje przyjęcie dwóch poprawek, które są zawarte w druku nr 584C. Te poprawki pokrywają się z pierwszymi dwiema poprawkami zgłoszonymi przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych.

Jestem zobowiązany omówić przed Wysokim Senatem dyskusję na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, która dotyczyła argumentów przedstawionych przez Narodowy Bank Polski. Pani senator Liszcz była łaskawa mówić o stanowisku komisji pod jej przewodnictwem w sprawie przesunięcia terminu, w którym Narodowy Bank Polski będzie wprowadzał rejestrację określonych operacji. My w czasie dyskusji w Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, wiedząc o tym, że taka poprawka jest zgłoszona i będzie dzisiaj zgłoszona w debacie plenarnej, postanowiliśmy podczas tej debaty dać szansę przedstawienia stanowiska nie tylko ministrowi finansów, ale również przedstawicielowi Narodowego Banku Polskiego, który dzisiaj jest tutaj obecny. Racje ekonomiczne wskazują, aby tę poprawkę, dotyczącą Narodowego Banku Polskiego, przyjąć. Ponieważ Narodowy Bank Polski musiałby wyłożyć określone dodatkowe pieniądze na przyspieszenie prac związanych z wprowadzeniem systemu, a równocześnie ta sama instytucja jest zobowiązana do odprowadzenia zysku do budżetu państwa, byliśmy w czasie posiedzenia komisji przekonani, że będzie dobrze, jeżeli w dzisiejszej debacie racje zarówno ministra finansów, jak i prezesa Narodowego Banku Polskiego zostaną przedstawione Wysokiej Izbie.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek komisji zawartych w druku nr 584C.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

W związku z tym, że w dalszym ciągu nie ma pana senatora Romaszewskiego, chciałbym zaprosić przewodniczącą Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Liszcz, czy zechciałaby przedstawić wniosek mniejszości.

Bardzo proszę panią senator.

Senator Teresa Liszcz:

Wniosek mniejszości dotyczy zmiany piątej w art. 1 ustawy nowelizującej. Otóż zmiana piąta w ustawie zmieniającej wprowadza zmianę do art. 7 ustawy matki, ustawy zmienianej. Polega ona na tym, iż stanowi się, że w przypadku kontroli Najwyższej Izby Kontroli stosuje się art. 34 ustawy o praniu brudnych pieniędzy. Art. 34 stanowi, że zabronione jest ujawnianie osobom nieuprawnionym, w tym także stronom transakcji, faktu poinformowania generalnego inspektora o transakcjach, których okoliczności wskazują, że wartości majątkowe mogą pochodzić z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł, albo rachunkach podmiotów, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mają związek z popełnieniem aktów terrorystycznych. Wniosek mniejszości polega na skreśleniu tej zmiany, czyli skreśleniu wyraźnego odesłania, że do Najwyższej Izby Kontroli stosuje się art. 34.

Argumenty są takie, że Najwyższa Izba Kontroli jest organem konstytucyjnym, organem działającym na podstawie ustawy, w tej zaś ustawie – ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli – są szczegółowe regulacje dotyczące przestrzegania wszelkich tajemnic, w tym tajemnicy zawodowej, a tajemnicą zawodową są wszystkie informacje powzięte w związku z kontrolą. Tak więc takie odesłanie wydaje się zbędne. Oprócz tego jest jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Takie bezterminowe zabronienie Najwyższej Izbie Kontroli umieszczenia w jej dokumentach, chociażby w informacji z kontroli, wzmianki o tym, że izba w związku ze swoją kontrolą poinformowała generalnego inspektora o takich transakcjach, jest w pewnym sensie niebezpieczne, oznacza jakiś brak zaufania do Najwyższej Izby Kontroli, przy pełnym, absolutnym zaufaniu do generalnego inspektora. Poza tym art. 34 odnosi się do wszystkich, dlatego więc wskazywać akurat na to, że obowiązuje on Najwyższą Izbę Kontroli? I z tych powodów mniejszość komisji – do której skądinąd należałam – proponuje skreślenie zmiany piątej, czyli tym samym skreślenie odesłania do stosowania art. 34 w odniesieniu wyraźnie do Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję pani senator.

Przechodzimy do zadawania pytań państwu senatorom sprawozdawcom.

Czy ktoś z państwa senatorów ma nieprzepartą chęć zadania krótkiego pytania? Nie widzę zgłoszeń. Nie ma chętnych do zadania pytań.

Ustawa, którą rozpatrujemy była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac legislacyjnych upoważniony został minister finansów.

Chciałbym powitać w naszej Izbie podsekretarza stanu w tym resorcie, generalnego inspektora informacji finansowej, pana ministra Jacka Uczkiewicza.

Chciałbym zapytać, czy pan minister chce przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie.

Odnosząc się do propozycji pana senatora Mąsiora, chciałbym dodać, że dowiedziałem się, iż zostało osiągnięte porozumienie między ministrem finansów i Narodowym Bankiem Polskim. Sądzę więc, że pan minister Uczkiewicz od razu przedstawi ewentualne propozycje związane z tym porozumieniem, z tym kompromisem. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Uczkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Chciałbym na wstępie bardzo serdecznie podziękować zarówno za wnikliwą analizę tej ustawy w trakcie prac komisji, jak i za odpowiadającą intencjom rządu interpretację całego procesu legislacyjnego przez panie i panów senatorów sprawozdawców.

Istotnie, jest to nowela, której głównym celem jest ostateczne dostosowanie naszego ustawodawstwa, jeśli chodzi o walkę z praniem pieniędzy, do norm europejskich. Teoretycznie mogliśmy tę nowelę zaproponować, powiedzmy, rok temu, kiedy również przeprowadzaliśmy zmiany w tej ustawie, ale z pełną świadomością tego nie zrobiliśmy. Postanowiliśmy bowiem poczekać, aż państwa Unii Europejskiej uporają się z problemem zaliczenia do kategorii instytucji obowiązanych tak zwanych niezależnych zawodów prawniczych, a ta właśnie kwestia stanowi największy, esencjonalny element rozpatrywanej dzisiaj noweli, wokół którego ciągle się poruszamy, szukając różnych rozwiązań.

Oczywiście, również w innych sprawach dostosowujemy nasze prawo do Unii, między innymi wprowadzając na użytek ustawy definicję prania pieniędzy, a także dokładniej regulując kwestię limitów transakcyjnych w odniesieniu do kasyn i transakcji ubezpieczeniowych.

I kolejna niezwykle istotna sprawa, na którą również chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby – niejako wykorzystujemy tę okazję do tego, ażeby wzbogaceni o praktykę w tej całkiem nowej dziedzinie, zaproponować zmiany usprawniające cały system, dlatego że rzeczywiście okres dwóch lat, dwóch i pół roku obowiązywania ustawy, jest nowym doświadczeniem dla administracji rządowej, a także dla wymiaru sprawiedliwości, instytucji obowiązanych i jednostek z nimi współpracujących. Dlatego też wszystko, co można było na podstawie tej praktyki uznać za

(podsekretarz stanu J. Uczkiewicz)

usprawnienie i zwiększenie skuteczności całego systemu, staraliśmy się zawrzeć w przedłożonej państwu noweli.

Jeśli chodzi o kwestie szczegółowe, zacząć może od sprawy konsultacji. Otóż na etapie konsultacji międzyresortowych odbywają się również konsultacje z partnerami społecznymi. Zapraszaliśmy więc partnerów społecznych – mówię o Naczelnej Radzie Adwokackiej i Krajowej Radzie Radców Prawnych – prosiliśmy ich o oceny. Ale sytuacja była taka, że Naczelna Rada Adwokacka już na samym początku – stwierdzam to z ubolewaniem – odmówiła wzięcia udziału w tych konsultacjach, wyrażając swoją radykalnie negatywną opinię o kierunku tych zmian, i rzeczywiście nie brała udziału w dalszych etapach prac. Krajowa Rada Radców Prawnych uczestniczyła zaś w konsultacjach jeszcze na etapie prac rządowych, czyli przed przedłożeniem projektu Radzie Ministrów. Krajowa Rada Radców Prawnych formułowała zresztą bardzo konstruktywne wnioski, które skwapliwie wykorzystaliśmy do odpowiedniego sformułowania polskich przepisów. Potem zostały one nieco zmodyfikowane przez Biuro Legislacyjne, a kolejne inicjatywy krajowej rady były już związane z pracami komisji senackich. Krótko mówiąc, Krajowa Rada Radców Prawnych czynnie uczestniczyła w formułowaniu przepisów.

Chciałbym zresztą w całej rozciągłości poprzeć stwierdzenie, które była łaskawa zaprezentować pani profesor Liszcz, że w istocie przyjęcie pierwotnych propozycji uczyniłoby przepisy dotyczące niezależnych zawodów prawniczych przepisami martwymi, a przecież nie o to chodzi. Wydaje mi się, że teraz, w rozwiązaniach, które przedkładamy Wysokiej Izbie do akceptacji, jest bardzo mądry kompromis między tym, co jest konieczne, niezbędne do tego, by te zawody mogły efektywnie współuczestniczyć w przeciwdziałaniu praniu pieniędzy, a tym, co służy ochronie interesów korporacyjnych.

Tak na marginesie chciałbym zwrócić uwagę pań i panów senatorów na to, że kwestia ta, nazwana tu również donosem adwokackim, świadczy ni mniej, ni więcej, jak tylko o olbrzymiej determinacji, z jaką Unia Europejska przystępuje do skutecznej walki z praniem pieniędzy. Uznaje się ją za wartość zasługującą nawet na to, by poczynić ustępstwa co do innych wartości, ale tylko po to, by zwiększyć skuteczność przeciwdziałania psuciu systemów finansowych, przeciwdziałania wprowadzaniu do obrotu środków nie wiadomego pochodzenia, przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu. Mimo to trzeba mieć świadomość, że naszym zadaniem jest tworzenie prawa, które mogłoby być skutecznie realizowane.

Teraz kwestia Najwyższej Izby Kontroli. Otóż... Może jeszcze powiem, że jeśli chodzi o wnioski komisji, do których rząd ustosunkował się pozytywnie, to – potwierdzam słowa pani profesor Liszcz – z wyjątkiem wniosku dotyczącego Narodowego Banku Polskiego, o czym powiem za chwilę, oczywiście je popieramy.

Jeśli chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli, Wysoka Izba, dotykamy jednego z najbardziej wrażliwych elementów całego systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy. Cały ten system w Europie i w świecie – mówię w pewnym uproszczeniu, dla lepszego zobrazowania tej sprawy – jest tworzony według następującej zasady. Otóż system bankowy, obwarowany dotychczas w imię obrony interesów klienta wieloma zasiekami, decyduje się na poluzowanie ochrony tajemnicy bankowej, w sposób bardzo kontrolowany, na użytek takich służb jak jednostki analityki finansowej czy wywiadu finansowego, jak się je nazywa – u nas jest to generalny inspektor informacji finansowej – po to, ażeby można było badać transakcje podejrzane. Ale oczywiście system ten musi dawać gwarancje, maksymalne gwarancje, że nie zostaną naruszone interesy podmiotów, które, mówiąc krótko, mogą się przypadkowo w te procedury analityczne zaplątać, bez swojej wiedzy.

Na czym zatem polega praca generalnego inspektora informacji finansowej? Otóż polega ona na tym, że po uzyskaniu odpowiedniej informacji od instytucji finansowej, na przykład banku – jest to tylko informacja o podejrzeniu, że dana transakcja może być związana z wprowadzaniem do obrotu środków pochodzących z przestępstwa – prowadzi swoje dodatkowe dochodzenie, korzystając z ustawowych kompetencji. Zbiera więc informacje i jeśli potwierdza te podejrzenia, przekazuje sprawę prokuratorowi.

Jednym z elementów zabezpieczenia się przed tym, ażeby ustawa nie mogła być w sposób zamierzony bądź niezamierzony wykorzystywana w innych celach, jest art. 34, który wyraźnie zakazuje przekazywania stronom trzecim informacji o powiadomieniu generalnego inspektora o podejrzanej transakcji. Mamy bowiem do czynienia tylko z podejrzeniem, a taka informacja – gdyby nie było takiej klauzuli – mogłaby być bardzo łatwo rozpowszechniana i wykorzystywana chociażby do nieuczciwej gry konkurencyjnej. Zarzut uwikłania się w pranie pieniędzy jest bowiem zarzutem bardzo chwytnym, szybko się taka opinia do kogoś przykleja, a bardzo trudno ją odkleić, jak wiemy z praktyki.

Dlatego też, odwołując się do tej praktyki, chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że nigdy taka informacja nie wychodzi od generalnego inspektora. Odnosząc się zatem do kwestii, którą pani profesor była łaskawa podnieść, a mianowicie takiej, że nie ufa się Najwyższej Izbie Kontroli, a ufa się generalnemu inspektorowi

(podsekretarz stanu J. Uczkiewicz)

wi, chcę zwrócić uwagę, że ten zakaz obowiązuje również generalnego inspektora. Generalny inspektor również objęty jest tym przepisem i grozi mu odpowiedzialność karna za jego złamanie.

Ja rozumiem intencje wnioskodawców, autorów wniosku mniejszości, ale wiem też, że Najwyższa Izba Kontroli ma tak bogaty zasób możliwości dochodzenia do swoich ustaleń, że jest w stanie realizować przepisy tej ustawy i swoje powinności. Chodzi zaś o to, by nie tworzyć wyłomu... Zmierzam do tego, że ten wniosek, ten zapis spowodowałby istotny wyłom w całej tej bardzo delikatnej, lecz bardzo spójnej siatce ochronnej informacji, które są bardzo sensytywne, bardzo wrażliwe, a ich niekontrolowane rozpowszechnianie może wprowadzić wiele zamętu w gospodarce i przynieść wiele poważnych strat Bogu ducha winnym ludziom czy firmom. Trzeba mieć tego świadomość.

Dlatego też rząd jest przeciwny tej poprawce i chce maksymalnie chronić bezpieczeństwo informacji, dopóki sprawa nie wejdzie na drogę postępowania prokuratorskiego. Potem już w gestii prokuratury będzie ujawnienie bądź nieujawnienie tych informacji, oczywiście po pewnej weryfikacji dokonanej przez organa wymiaru sprawiedliwości.

Teraz kwestia Narodowego Banku Polskiego. Na wstępie chcę powiedzieć, ponieważ pan marszałek zachęcał nas do godzenia się, że dotychczas współpraca między Narodowym Bankiem Polskim a generalnym inspektorem układała się bardzo dobrze. Mało tego, bez Narodowego Banku Polskiego nie byłibyśmy w stanie wykonywać wielu bardzo ważnych zadań ustawowych – chodzi mi na przykład o kontrolowanie kantorów pod kątem przestrzegania ustawy i szerzenie w ten sposób świadomości działania zgodnego z ustawą w tym bardzo wrażliwym sektorze.

Tak więc, jak już powiedziałem, bardzo dobrze układa nam się współpraca i nie ma powodów do narzekania. Problem pojawił się wtedy, gdy należało objąć przepisami ustawy te działania Narodowego Banku Polskiego, które są związane z działalnością bankową sensu stricto, czyli z czynnościami typowymi dla banku. Jak wiadomo, Narodowy Bank Polski przeciw tej swojej dwoistości związanej z ustawą nie protestuje. To znaczy generalnie Narodowy Bank Polski jest jednostką współpracującą, ale w zakresie wykonywania obowiązków bankowych, czynności bankowych jest instytucją obowiązaną.

Problem dotyczył wejścia w życie obowiązku informowania generalnego inspektora. Punkt wyjścia był taki, że Narodowy Bank Polski staje się instytucją obowiązaną wtedy, kiedy ustawa wchodzi w życie, ale obowiązek składania informacji o transakcjach powyżej 15 tysięcy euro

wchodzi w życie z dniem 1 maja, czyli z dniem akcesji. W trakcie prac nad ustawą wyniknęły dwa problemy: jeden natury technicznej, dotyczący przygotowania technicznego banku do realizowania tego zadania, a drugi natury formalnej, bo włączenie Narodowego Banku Polskiego czy, mówiąc szerzej, banku centralnego do katalogu instytucji obowiązanych nie jest wymogiem dyrektywy. Jest to praktyka stosowana w niektórych krajach, ale sama dyrektywa tego nie wymaga. W związku z tym najrozsądniejszym rozwiązaniem po tych dyskusjach wydaje się wprowadzenie takiego rozwiązania, by Narodowy Bank Polski w zakresie wykonywania obowiązków bankowych stał się instytucją obowiązaną od 1 stycznia 2005 r. Wydaje się, że to wprowadziłoby największą, że tak powiem, czystość prawną i jednocześnie wychodziłoby naprzeciw problemom Narodowego Banku Polskiego.

To chyba najważniejsze spośród poruszonych tu spraw, Panie Marszałku. Jeżeli będą pytania do rządu, to oczywiście...

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Właśnie tak będzie, dlatego proszę pozostać jeszcze przy mównicy. Sam pan zresztą o to poprosił i słusznie. Zgodnie z regulaminem senatorowie mogą bowiem zadawać panu pytania, które – przypominam – nie powinny trwać dłużej niż sześćdziesiąt sekund.

Czy są chętni?

Bardzo proszę, senator Jurgiel.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Ministrze, ja miałbym takie pytanie. Związek Banków Polskich zgłaszał propozycję wprowadzenia do art. 16 nowego ust. 4 w brzmieniu: „Instytucja obowiązana od chwili dokonania zawiadomienia, o którym mowa w ust. 1, nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, która może wyniknąć z wykonania w dobrej wierze tego obowiązku”. Chodzi tu o sytuację, kiedy po przekazaniu informacji generalnemu inspektorowi informacji finansowej nie podejmuje on działań albo stwierdza, że nie doszło do naruszenia przepisów, w związku z czym zostaje dokonana transakcja. Czy brak tego zapisu nie wpłynie na skuteczność działania ustawy?

I drugie pytanie. Poprawka dotycząca Narodowego Banku Polskiego została odrzucona w Sejmie przez Komisję Europejską. Jakie było wtedy stanowisko rządu? Co się stało w tym czasie, że rząd zmienił zdanie?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Uczkiewicz:**

Rząd nie zmieniał zdania w tej sprawie, był przeciwny tej poprawce od samego początku. Z całą pewnością ta poprawka nie będzie sprzyjać zwiększeniu skuteczności całego systemu, ma ona raczej charakter, powiedziałbym, aseku-racyjny.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że w ogóle całe przedsięwzięcie związane z przeciwdziałaniem praniu pieniędzy jest swego rodzaju – podkreślam: swego rodzaju – przedsięwzięciem z dziedziny partnerstwa publiczno-prywatnego, to znaczy z jednej strony instytucje państwowe takie jak wymiar sprawiedliwości, generalny inspektor informacji finansowej, odpowiednie organy itd., a z drugiej strony instytucje prywatne. przynajmniej w większości, takie jak banki i inne instytucje finansowe, podejmują wspólne działania i wspólną odpowiedzialność w związku z realizacją tej ustawy. Zdaniem rządu, te kwestie są wystarczająco dobrze uregulowane w dotychczasowej ustawie i dlatego byliśmy przeciwni temu zapisowi. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Przepraszam, że zadaję w tym momencie pytanie, ale nasunęło mi się ono już po zamknięciu posiedzenia komisji, więc nie miałam możliwości go zadać. Chodzi o to, jakie są motywy wyłączenia z obowiązku stosowania tej ustawy pośredników handlu nieruchomościami. Ja się mogę tego domyślać, ale nie jestem pewna, więc chętnie bym usłyszała odpowiedź, a wiem, że te wątpliwości mają też inni państwo senatorowie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Uczkiewicz:**

Chodzi o wyłączenie z obowiązku informowania generalnego inspektora o transakcjach o wartości wyższej od określonej kwoty. Jest tak dlatego, że pośrednicy tak naprawdę nie ucze-

stniczą w zawieraniu transakcji. Jeszcze raz powiem, jeszcze raz przypomnę: nie chodzi o sytuacje, kiedy pośrednicy będą mieli podejrzenie, że mają do czynienia z próbą...

(*Senator Teresa Liszcz:* O podejrzanych transakcjach mają obowiązek informować?)

O podejrzanych – mają. Ale jeśli chodzi o zwykłe transakcje, pośrednik nie uczestniczy w ich zawieraniu.

(*Senator Teresa Liszcz:* Kojarzy tylko klientów.)

Tak, on tylko kojarzy. Transakcja to już kwestia notariatu czy wreszcie banków. Mogłoby się więc zdarzyć, że otrzymywalibyśmy zwielokrotnioną liczbę informacji o tych samych transakcjach. To są powody, dla których pośrednicy zostali z tego obowiązku wyłączeni.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Na sali jest również przedstawiciel Narodowego Banku Polskiego, a mianowicie pierwszy zastępca prezesa tego banku, pan Jerzy Stopyra.

Chciałbym zapytać, czy pan prezes chce zabrać głos w tej sprawie.

**Pierwszy Zastępca Prezesa
Narodowego Banku Polskiego
Jerzy Stopyra:**

Tak, dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym tylko powiedzieć, że dla naszego banku ta zmiana w ustawie jest bardzo istotna, bo powoduje zmianę w systemie płatniczym. Prawie 99% transakcji, które są rozliczane przez Narodowy Bank Polski, to są transakcje powyżej 15 tysięcy euro. To oznacza, że będziemy musieli przekazywać do głównego inspektora informacji finansowej ponad trzy tysiące informacji o tych transakcjach dziennie i piętnaście milionów informacji miesięcznie o transakcjach ZUS. Stąd ta propozycja, żeby NBP stał się instytucją obowiązującą od 1 stycznia 2005 r., pozwoli nam po prostu przygotować się do tej operacji i uniknąć poniesienia kosztów, które ponieśliśmy, gdybyśmy musieli nasze przygotowania zakończyć do końca maja tego roku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są zapytania do pana prezesa? Nie ma. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich wymogach regulaminowych, które państwo znacie.

Na liście mówców są dwa nazwiska.

W związku z tym proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Jurgieła. Jako drugi będzie przemawiał pan senator Bogusław Mąsior.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ustawa o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych itd., nad którą dzisiaj debatujemy, realizuje dyrektywę Parlamentu Europejskiego i rady nr 2001/97/WE z 4 grudnia 2001 r.

Pomimo tych wyjaśnień, które przedstawił pan minister, uważam, że ustawa jednak jest trochę spóźniona. Niemniej jednak ta jej nowelizacja wprowadza wiele rozwiązań korzystnych dla bezpieczeństwa i legalności obrotu finansowego.

Z tych zmian główne zmiany to dołączenie Narodowego Banku Polskiego do katalogu instytucji obowiązanych i dołączenie do tego katalogu zawodów prawniczych, jak też wprowadzenie do ustawy ścisłej definicji wprowadzania do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł. W tym zakresie popieramy nowelizację.

Muszę jednak przedstawić kilka zastrzeżeń, prezentowanych już przez Prawo i Sprawiedliwość w trakcie prac sejmowych i nieuwzględnionych przez izbę niższą parlamentu, z prośbą o ewentualne uwzględnienie zgłoszonych przeze mnie poprawek podczas prac w Senacie.

Przede wszystkim uważam, że do zawartego w art. 2 pkt 1 katalogu instytucji obowiązanych należy dodać stowarzyszenia. Katalog ten obejmuje już fundacje, a stowarzyszenie równie dobrze jak fundacja może być instrumentem umożliwiającym pranie brudnych pieniędzy. Nadzór administracyjny nad stowarzyszeniami, tak jak i fundacjami, ze względu na ich wielką liczbę jest często iluzoryczny. Wprowadzona zmiana z pewnością nie obciąży zbyt wielu stowarzyszeń, a pozwoli uniknąć realnej ewentualności tworzenia i funkcjonowania takich podmiotów dla potrzeb nielegalnego obrotu finansowego.

Nowelizacja art. 4b ustawy wprowadza instytucję samowylęczenia się generalnego inspektora informacji finansowej z wykonywania swych zadań w przypadku wątpliwości co do jego bezstronności. Uważam, że nie można w tym przypadku polegać wyłącznie na opinii generalnego inspektora, który tak czy inaczej będzie oceniał własną sprawę, i trzeba umożliwić wyłączenie go z postępowania przez ministra finansów z własnej inicjatywy.

Dodanie ust. 1a i 1b do art. 8 ustawy też budzi poważne wątpliwości. Chodzi tu o zobowiązanie do informowania o transakcjach dokonywanych przez kasyna w postaci zakupu lub sprzedaży żetonów o wartości równej 1 tysiącowi euro lub większej. Chciałbym zapytać, jeśli jeszcze jest to możliwe, w jaki sposób można uniknąć tu obchodzenia prawa polegającego na dokonywaniu szeregu takich transakcji na kwoty mniejsze niż 1 tysiąc euro. Przypominam, że wykorzystywanie

legalnego hazardu to jeden z najczęściej stosowanych sposobów prania brudnych pieniędzy.

W tym samym art. 8 dodaje się ust. 5, który zwalnia od obowiązku rejestrowania transakcji przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Pan minister wyjaśnił, że to mogła być dodatkowa informacja. Ja uważam, że właśnie nabycie nieruchomości w naszym kraju jest często wykorzystywane jako instrument prania brudnych pieniędzy, również przy współudziale zorganizowanej przestępczości. Myślę, że informacje uzyskane od pośredników mogą stać się cennym narzędziem w zwalczaniu przestępczości. Może to być, tak jak powiedział pan minister, informacja któraś tam z kolei, ale na pewno może to pomóc w zwalczaniu przestępczości.

Komisje senackie, Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, przedstawiły poprawki do projektu ustawy, w większości o charakterze redakcyjnym i doprecyzowującym. Popieram te poprawki, jak również poprawkę dotyczącą Narodowego Banku Polskiego. Wnoszę też o odrzucenie przedstawionych w ramach sprawozdania dwóch wniosków mniejszości.

Uważam, że ustawa jest cenną inicjatywą, dlatego będę głosował za jej przyjęciem, a także za przyjęciem tych poprawek, które przedkładam panu marszałkowi. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Bogusławowi Mąsiorowi.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym w imieniu własnym i pana senatora Adama Graczyńskiego zaproponować przyjęcie poprawek, które zabezpieczą prawidłowe funkcjonowanie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw, a równocześnie wyjdą naprzeciw interesom Narodowego Banku Polskiego, to znaczy, jak rozumiem, zagwarantują zarówno samą sprawę, jak i obopólne interesy ministra finansów i Narodowego Banku Polskiego.

Proponujemy, aby w art. 7 ust. 1 wyrazy „Narodowy Bank Polski oraz fundacje”, zastąpić wyrazem „fundacje”. Druga poprawka: w art. 8 pkt 1 wyrazy „fundacji oraz Narodowego Banku Polskiego” zastępuje się wyrazami „oraz fundacji”. W trzeciej poprawce dodaje się art. 8a

(senator B. Mąsior)

w brzmieniu: „Przepisy art. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 1 pkt 16 lit. a – w zakresie dotyczącym Narodowego Banku Polskiego wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2005 r.”. Czyli zgodnie z naszymi poprawkami z dniem 1 stycznia Narodowy Bank Polski będzie instytucją obowiązującą.

To wszystko pozwala, żeby stwierdzić, że refleksja jest potrzebna nie tylko naszej Izbie, ale również – i tylko wtedy ma rację bytu – instytucjom tworzącym projekty ustaw i tym, których te projekty dotyczą. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan senator chciałby się zapisać do dyskusji? Ojoj, w ostatniej chwili!

Bardzo proszę na mównicę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym powrócić do tej poprawki, która dotyczyła art. 7. Został do niego dopisany ust. 2, który zobowiązywał Najwyższą Izbę Kontroli do przekazywania informacji z ograniczeniami zawartymi w art. 34 ustawy. A ten art. 34 ustawy mówi, że ujawnienie osobom nieuprawnionym, w tym także stronom transakcji lub posiadaczom rachunku, faktu poinformowania generalnego inspektora o transakcjach, których okoliczności wskazują, że wartości majątkowe mogą pochodzić z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł, albo o rachunkach podmiotów, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mają one związek z popełnieniem aktów terrorystycznych, oraz transakcjach dokonywanych przez te podmioty, jest zabronione.

Wysoka Izbo! Problem, który tutaj powstaje, jest, powiedziałbym, dosyć ważki, bo okazuje się, że Najwyższa Izba Kontroli właściwie musiałaby zachować milczenie o fakcie poinformowania generalnego inspektora, i to nie na miesiąc, nie na dwa miesiące, nie w ramach prowadzenia działalności śledczej bądź operacyjnej, ale po prostu na zawsze.

Otóż wydaje mi się, Wysoka Izbo, że jest to akurat zupełnie niewłaściwe, gdyż zadaniem Najwyższej Izby Kontroli jest informowanie i kontrolowanie instytucji państwowych, kontrolowanie ich przy pomocy funkcji kontrolnych parlamentu. Zobowiązanie Najwyższej Izby Kontroli do milczenia na zawsze jest pozbawieniem parlamentu jednego z istotnych instrumentów kontrolnych.

Wysoka Izbo! Ja sądzę, że ten fakt świadczy o panującej w dzisiejszych czasach tendencji do obniżania rangi oraz ograniczania funkcji i kom-

petencji instytucji ustawodawczych. Wiele elementów procesu akcesyjnego, z którym mamy do czynienia, prowadzi w gruncie rzeczy do podważenia rangi ustawodawczej parlamentu. Będziemy za chwilę przyjmowali akty, które liczą po kilka tysięcy stron, i w tym momencie nasza działalność to nie będzie działalność ustawodawcza, będzie to de facto działalność fasadowa.

W związku z tym wydaje mi się, że bardzo poważne jest pytanie, które w tej chwili przed nami staje, jakie będą rzeczywiste funkcje władzy ustawodawczej po zakończeniu procesu akcesyjnego, czy jakie będzie jej miejsce. Dlaczego o tym mówię? Bo mówi się o tym, że jedną z tych funkcji na pewno będzie funkcja kontrolna w stosunku do instytucji, do administracji, do władzy wykonawczej.

Dlatego też to, co zapisaliśmy w ustawie, to jest pewien drobiazg, ale jest to drobiazg, który znowuż zmierza w tę samą stronę: instrumenty władzy ustawodawczej zostają w jakiś sposób ograniczone. Dlaczego to ma być na zawsze, dlaczego to ma w ogóle zniknąć z powierzchni ziemi, nie jest dla mnie zrozumiałe. Wydaje mi się, że władza ustawodawcza powinna zachować swoje funkcje kontrolne, a skoro tak, to Najwyższa Izba Kontroli i jej uprawnienia mają znaczenie podstawowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Jurgiel, Mąsior i Graczyński.

Zgodnie z art. 52 regulaminu zamykam dyskusję.

(Głos z sali: Pan minister chciałby jeszcze zabrać głos.)

Chwileczkę, Panie Ministrze, pan jest dzisiaj bardzo nerwowy.

W tej chwili właśnie pytam pana, co się stało, czy pan chce zabrać głos w związku z poprawkami.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz:

Panie Marszałku, dziękuję za udzielenie mi głosu. Chciałbym zapewnić, że wcale nie jestem nerwowy, wręcz przeciwnie, jestem bardzo...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Pańskie zajęcie jest z natury nerwowe, ja to doskonale rozumiem.)

...bardzo spokojny...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: No tak.)

...ponieważ prace ustawodawcze zmierzają w bardzo dobrym kierunku. Ale chciałbym móc

(podsekretarz stanu J. Uczkiewicz)

odpowiedzieć na pytania, które zostały postawione przez panów senatorów, i również ustosunkować się do niektórych, tym bardziej że jeśli chodzi o kwestię Najwyższej Izby Kontroli, nad którą dyskutowaliśmy wcześniej, to pana senatora nie było, więc ośmielę się może powtórzyć niektóre tezy i trochę dodać.

Czy ona jest spóźniona? Powtarzam raz jeszcze: nie jest spóźniona. Wcale nie jest tak, że musimy być – odpowiadam na pytanie czy odnoszę się do tezy pana senatora Jurgiele – pierwsi w klasie i wybiegać przed szereg krajów członkowskich, jeśli chodzi o dostosowanie ich systemów prawnych czy naszych systemów prawnych do ustawodawstwa unijnego właśnie w takich bardzo drażliwych sprawach, po to również, żeby uzyskać argumenty dla nas. Proszę bardzo, tam to wprowadzono i jeśli możemy wprowadzić te zmiany przed naszym wejściem do Unii, ale nie wychodzić przed szereg, to należy tak robić i tak robimy, tak postępujemy. W związku z tym uważam, że ona jest akurat wprowadzana o czasie.

Problem stowarzyszeń. Przede wszystkim kwestia tak zwanych organizacji non profit nie jest uregulowana dyrektywą. Wprowadziliśmy do projektu ustawy fundacje, częściowo konsumując zalecenia FATF, które mówią o organizacjach non profit, ale na podstawie opinii uzyskanych w czasie wymiany praktycznych doświadczeń z innymi instytucjami zajmującymi się zwalczaniem prania pieniędzy, sprowadzających się do tego, że fundacje mogą być w łatwy sposób wykorzystywane do finansowania działalności terrorystycznej, ale również prania pieniędzy. Istotna różnica między fundacją a stowarzyszeniem jest bowiem taka, że stowarzyszenia na ogół – większość, zdecydowana większość stowarzyszeń są to tak zwane stowarzyszenia zwykłe – utrzymują się tylko i wyłącznie ze składek. Nie mają one prawa prowadzenia działalności gospodarczej, przyjmowania darowizn itd., itd. Istotą fundacji jest zaś właśnie transfer wartości majątkowych, zbieranie wartości majątkowych i przekazywanie ich dalej. W związku z tym rzeczywiście fundacje są elementem bardziej narażonym na wykorzystanie do prania pieniędzy.

Pan senator był łaskaw powiedzieć, że to nie będzie problemem dla stowarzyszeń. Otóż – według mnie – będzie to problemem, dlatego że ustawa nakłada określone obowiązki: ustanowienia osób odpowiedzialnych, wprowadzenia procedur, zaprowadzenia ewidencji, a stowarzyszenie, które utrzymuje się ze składek... To jest po prostu strzelanie z armaty do muchy.

My oceniamy, że... Trzeba zachować zdrowy rozsądek, maksymalnie zdrowy rozsądek. Tutaj często zachodzi pewne nieporozumienie. To nieporozumienie polega na tym, że sądzi się, iż in-

stytucjami obowiązany powinny być szczególnie te instytucje, które na przykład wykorzystywane są przez organizacje typu mafijnego do prowadzenia ich działalności. Otóż to nie do końca jest tak. Bo jeżeli na przykład jakieś stowarzyszenie będzie rzeczywiście założone przez organizację przestępczą, to czy ono będzie realizować postanowienia ustawy i będzie samo o sobie informowało generalnego inspektora? Nigdy w życiu! To nie tak.

Instytucjami obowiązany powinny być te instytucje, które ze względu na swój charakter mogą być do tego prania wykorzystywane. A więc to jest kwestia nie tego, czy one są opanowane przez mafie, czy nie, ale tego, czy z charakteru ich działania wynika, że mogą być wykorzystywane do nadawania znamion legalności środkom majątkowym. Czyli to są na przykład banki, systemy ubezpieczeniowe, które przecież notabene są instytucjami zaufania publicznego. Tym należy się kierować.

W związku z tym oceniamy, że o ile na przykład fundacje mogą być wykorzystywane w ten sposób, bo tam następuje przepływ wartości majątkowych, o tyle stowarzyszenia na ogół nie, i jako obszaru mniejszego ryzyka ich nie proponujemy. Ja jestem przeciwny tej poprawce. Nie mówię już o problemach technicznych, które spowodują, że generalny inspektor będzie musiał przykładać do nich tyle samo uwagi, co do innych. A więc po prostu, generalnie, w ogólnym bilansie doprowadzi to do zamulenia działalności generalnego inspektora zajmowaniem się obszarami o bardzo małym ryzyku kosztem obszarów o większym ryzyku.

Jeśli chodzi o samowylączenie się generalnego inspektora, to jest to wniosek wynikający z tego, że generalny inspektor dziennie przegląda, nie wiem, kilkadziesiąt, kilkaset nazw różnego rodzaju instytucji, nazwisk, które zawarte są w różnego rodzaju dokumentach. I ideą tego przepisu, którą proponujemy, jest, ażeby w przypadku, gdy generalny inspektor wśród tych nazwisk znajdzie nazwiska osób, z którymi może być w jakiś sposób powiązany, na przykład brata swego szwagra czy, nie wiem, jakiegoś tam... Chcę powiedzieć od razu, żeby sprawa była jasna, że do tej pory to się absolutnie nie zdarzało. Ale może się zdarzyć taka sytuacja, w której generalny inspektor będzie musiał się zastanowić nad tym, czy nie powinien przekazać nadzoru nad prowadzeniem danej sprawy komuś innemu. Komu w tym przypadku? Tylko ministrowi finansów. Oczywiście wyłączanie generalnego inspektora, podważanie jego wiarygodności to jest zupełnie odmienna kwestia, to nie dotyczy tej sprawy. Tutaj chodzi o sytuację, w której generalny inspektor, analizując materiały, uzna, że nadzór powinien prowadzić ktoś inny, ażeby zwiększyć wiarygodność tego postępowania. A więc ten przepis ma służyć zwię-

(podsekretarz stanu J. Uczkiewicz)

kszeniu wiarygodności postępowania, zwiększeniu wiarygodności całej instytucji. Pan senator powiedział, że właśnie nie można polegać... Jeżeli nie można polegać, jeżeli do generalnego inspektora nie ma się zaufania, to należy go zmienić, i to jak najszybciej. Trzeba, jeżeli są podstawy do tego braku zaufania. Ten przepis jednak, jak powiedziałem, ma dać szansę pełnej obiektywizacji sprawy, jeśli w danym przypadku generalny inspektor uzna, że nadzór nad postępowaniem powinien prowadzić ktoś inny – czyli, jak wynika z ustawy, minister finansów.

Kolejne pytania – w jaki sposób uniknąć dzielenia tych tysięcy euro na mniejsze kwoty oraz czy hazard jest główną metodą prania pieniędzy. W Polsce nie jest główną metodą. Mamy inne, o wiele większe obszary z punktu widzenia szkodliwych skutków gospodarczych dużo, dużo poważniejsze niż kasyna. Ale ja chcę tutaj powiedzieć, że nasze kasyna są jednymi z lepiej zabezpieczonych w Europie. Po pierwsze, rejestracja uczestników, ich identyfikacja jest obowiązkowa zaraz na wstępie, przy wejściu do kasyna. Po drugie, przebieg gry jest rejestrowany, i to oczywiście w taki sposób, żeby była możliwa identyfikacja fizyczna grających. I wreszcie, po trzecie, sprawowany jest bezpośredni nadzór podatkowy w polskich kasynach, bezpośredni, fizyczny nadzór podatkowy.

Czy mogą wystąpić takie sytuacje, o których mówił pan senator? Pewnie, że mogą. Wtedy na przykład, kiedy w taką działalność jest zaangażowane kasyno, kiedy nadzór podatkowy nie działa właściwie, kiedy nie są dopełnione procedury. Oczywiście, to może się zdarzyć wszędzie, również w banku. Zresztą tak na marginesie wspomnę, że mamy przypadki – na szczęście wyjątkowe – w których różne operacje prowadzone w bankach są wykorzystywane i odbywa się to z udziałem pracowników banków. Przed tym nie ma stuprocentowego zabezpieczenia. Tak samo nie ma stuprocentowego zabezpieczenia w kasynach, chociaż, jak powiedziałem, polskie kasyna są, generalnie rzecz biorąc, zabezpieczone maksymalnie, tak jak to tylko możliwe.

Sprawa NBP. Chciałbym tutaj poprzeć wnioski pana senatora Mąsiora dotyczące NBP; myślę, że one w sposób ostateczny i prawidłowy rozwiążą problem. Jeszcze raz podkreślam: to nie jest wymóg dyrektywy Unii Europejskiej, natomiast porządkuje to sprawy i czyni system bardziej spójnym i szczelnym.

I sprawa Najwyższej Izby Kontroli. Na szczęście nie mogę podzielić obaw pana senatora, że mamy tendencję do ograniczenia instytucji ustawodawczej, do ograniczenia uprawnień Najwyższej Izby Kontroli, ponieważ my w ogóle nie limitujemy jej dotychczasowych uprawnień, nic się

tu nie odejmuje. Chciałbym jednak wrócić do tej sprawy, o której mówiłem wcześniej, Panie Senatorze. Otóż swoistym jądrem całego systemu jest to, że generalnie chroni się informację o tym, iż konkretna transakcja została uznana za podejrzaną. Ta informacja powinna podlegać najwyższej ochronie, dlatego że ona może być wykorzystywana przez różne podmioty w bardzo różny sposób, a mamy do czynienia tylko z symptomami tego, że ona może być podejrzana. Ta transakcja jest dalej badana przez generalnego inspektora, a potem weryfikowana ostatecznie przez wymiar sprawiedliwości. I wtedy oczywiście – to już kolejna odpowiedź – ponieważ to nie jest tak, że Najwyższa Izba Kontroli zamilknie na zawsze, te podejrzenia są weryfikowane, właśnie w czasie postępowania prokuratorskiego, a w stosownym czasie, jeżeli zostaną potwierdzone, oczywiście są ujawniane. Rzecz polega natomiast na tym, żeby jednak chronić tę informację, która wcale nie musi okazać się prawdziwa. A jak powiedziałem, może ona być użyta przez kogoś, kto przeczytał to w gazecie, na przykład do bardzo nieuczciwej walki konkurencji albo do przyklejania łatek dotyczących prania pieniędzy. Wydaje mi się również, a właściwie jestem pewien, że nie mamy tu do czynienia z takim zjawiskiem, iż to znika na zawsze. Nieprawda, cała ta informacja jest dalej przetwarzana i w końcu weryfikowana. Jeżeli zostanie zweryfikowana z uzasadnioną zwłoką, to chwała za to. Uważam natomiast, jak już powiedziałem, że skoro Najwyższa Izba Kontroli ma tyle możliwości wyrażania swoich ustaleń, to może to robić w ten sposób, ażeby realizując przepisy art. 34, realizować również swoje własne zadania. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności, Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Już po zamknięciu dyskusji wpłynął wniosek o charakterze legislacyjnym senatora Jurgieła. Wniosek ten nie może być uwzględniony z przyczyn regulaminowych, albowiem art. 44 ust. 3 mówi, że podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do zamknięcia dyskusji nad danym punktem porządku obrad.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątko-

(wicemarszałek K. Kutz)

wych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi i panu prezesowi. Jeśli panowie już nie mają innych powodów, żeby uczestniczyć w obradach, to dziękuję bardzo za przybycie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r., a do Senatu została przekazana w dniu 2 lutego 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 2 lutego 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 590, a sprawozdanie komisji w druku nr 590A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Alicję Stradomską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam przyjemność przedstawić państwu sprawozdanie z przebiegu posiedzenia z dnia 5 lutego 2004 r. Tematem posiedzenia była ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych. Nowelizacja stanowiła przedłożenie rządowe.

Istotą proponowanych przez rząd zmian jest rozszerzenie możliwości otrzymywania dodatku z tytułu podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania. Zmiana doprecyzowuje również to, iż chodzi o naukę w szkole ponadpodstawowej i ponadgimnazjalnej. Wprowadza się zróżnicowanie w związku z częściowym pokryciem wydatków związanych z zamieszkiwaniem w miejscowości, w której jest siedziba szkoły ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej w kwocie 80 zł miesięcznie na dziecko, albo pokryciem wydatków związanych z zapewnieniem dziecku dojazdu do miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły, w kwocie 40 zł miesięcznie. Powoduje to, iż około trzystu osiemdziesięciu pięciu tysięcy uczniów może skorzystać z tego dodatku, a wiemy, jak bardzo ważne w budżetach domowych są koszty związane z dojazdami dzieci

do szkoły. Jest to również wsparcie procesów wyrównywania szans edukacyjnych, szczególnie w przypadku młodzieży z małych miejscowości, ze wsi i z rodzin o bardzo małych dochodach. Bardzo dobrze – i tu ukłon w stronę rządu za inicjatywę – że znalazły się w budżecie środki na ten cel. Komisja jednogłośnie poparła zmiany w art. 15.

Biorąc pod uwagę i względy społeczne, i bardzo korzystne uregulowania, w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proszę o przyjęcie ustawy o świadczeniach rodzinnych bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z regulaminem senatorowie mogą stawiać pani senator pytania.

Czy są takie?

Senator Liszcz, a potem senator Jurgiel.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Chciałabym poprosić panią senator o przypomnienie, jakiej wysokości świadczenia przysługiwały dotąd w tych sytuacjach. I jak się ma 30 czy 40 zł do kosztów dojazdu miesięcznego do szkoły, przy odległości sięgającej nawet 20 czy 30 km? Jaka to część kosztów?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Jurgiel.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Chciałbym zapytać, skąd się wzięły te liczby. Czemu akurat 40 zł? Czy to wynika z możliwości państwa, czy tylko z potrzeb?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawcy? Nie ma.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Alicja Stradomska:

Dlaczego kwota 40 zł i czy jest to mało czy dużo? Powiem tak: jest to taka kwota, jaką można było przeznaczyć na dojazdy do szkoły. Propozycja rządu szły w innym kierunku – na początku miała to być taka jednorazowa kwota, 100 zł wypłacone teraz, od stycznia do kwietnia. Wprowadzono jednak 40 zł miesięcznie. Ale jest to przyznane obligatoryjnie, nie trzeba będzie zbierać żadnych biletów. Do tej pory trzeba było zbierać

(senator A. Stradomska)

rać bilety i udokumentowywać dojazdy, a w tej chwili jest to obligatoryjne – 40 zł dla tych wszystkich osób, które spełniają kryterium dochodowe uprawniające do zasiłku rodzinnego. Dzięki spełnieniu tego kryterium te dzieci będą mogły korzystać z kwoty 40 zł miesięcznie.

Ja również uważam, że ta kwota nie w pełni satysfakcjonuje, ale ustawa dotyczy częściowego wsparcia, nie są to pieniądze, które całkowicie pokrywałyby dojazdy do szkoły. To się wiąże z możliwościami finansowymi rządu. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pani senator? Nie ma.

Dziękuję, Pani Senator.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Witam pana sekretarza stanu Wiesława Ciesielskiego z Ministerstwa Finansów i pytam, czy chciałby pan zabrać głos.

Bardzo proszę do nas...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Ciesielski: Nie ma potrzeby, Panie Marszałku.)

Nie ma potrzeby. Rozumiem.

Czy wobec tego są pytania do pana ministra obecnego na sali? Nie ma pytań. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że na liście znajduje się tylko nazwisko senatora Krzysztofa Jurgiel, którego zapraszam na mównicę.

Pan senator to żadnej okazji nie przepuszcza...

(Głos z sali: Chłop żywemu nie przepuści.)

(Senator Krzysztof Jurgiel: Staram się czasami zabierać głos, Panie Marszałku.)

Widzę, widzę.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, uchwalona przez Sejm 29 stycznia, rozszerza możliwość korzystania z dodatku z tytułu pobierania przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania na uczniów szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych dojeżdżających do szkół poza miejscem zamieszkania i korzystających tam z zakwaterowania. Dodatek ten ma obejmować realne koszty dojazdu, nieprzekraczające jednak 40 zł. Nowelizacja uzu-

pełnia zakres stosowania tych dodatków, wcześniej przeznaczonych tylko na pokrycie kosztów zamieszkania w miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły.

Pozytywnie przyjmuję tę inicjatywę rządu, który wobec planu drastycznego ograniczenia wydatków w sferze socjalnej – mówię tutaj o planie pana premiera Hausnera – decyduje się przeznaczyć w 2004 r. 154 miliony na ten cel, na sfinansowanie tak istotnego z punktu widzenia polityki społecznej działania. Dysproporcja w dostępie do nauczania uczniów ze wsi i mniejszych ośrodków miejskich oraz uczniów z większych miast jest obecnie tak duża, że trzeba tę inicjatywę przyjąć z uznaniem, podobnie jak każdy krok mający poprawić sytuację w tym zakresie.

Bardzo rzadko mamy jednak w tej kadencji parlamentu do czynienia z sytuacją, w której zgłaszany przez rząd projekt ustawy zmierza choćby w drobnym stopniu do realizacji programu wyborczego Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Mamy nadzieję, że planowane zmiany po wejściu w życie będą właściwie realizowane i rząd zapewni odpowiednie środki na sfinansowanie tych świadczeń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r., a do Senatu przekazana w dniu 2 lutego 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 2 lutego 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Jest ono zawarte w druku nr 591, a sprawozdanie komisji w druku nr 591A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senatora Franciszka Bobrowskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę.

Senator Franciszek Bobrowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiam sprawozdanie z posiedzenia komisji omawiającej rozpatrywaną ustawę. Komisja rozpatrzyła tę ustawę na posiedzeniu w dniu 5 lutego 2004 r. – druk senacki nr 591.

Nowelizacja ustawy z dnia 22 listopada 2002 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców to wynik porozumienia zawartego 23 grudnia 2003 r. pomiędzy Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych i wszystkimi reprezentatywnymi organizacjami pracodawców, poparte przez NSZZ „Solidarność”, jak również Forum Związków Zawodowych.

Celem uchwalonej przez Sejm 29 stycznia 2004 r. ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców jest powrót do stanu prawnego obowiązującego do 31 grudnia 2003 r. Dlaczego? Otóż – według sygnatariuszy porozumienia – ustawa uchwalona 22 listopada 2002 r., która weszła w życie 1 stycznia 2004 r., zmienia obowiązujący stan prawny. Powoduje w szczególności, że porozumienie między stronami uprawnionymi do zawarcia zakładowego układu zbiorowego pracy, między pracodawcą a działającymi u niego związkami zawodowymi, ustalające przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia u przedsiębiorcy w danym roku, może być zawarte dopiero po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego tego przedsiębiorcy za poprzedni rok obrotowy. Stosownie do przepisów o rachunkowości powinno to nastąpić nie później niż w szóstym miesiącu po zakończeniu roku obrotowego, przy czym, jak wykazuje praktyka, wcześniejsze zatwierdzenie sprawozdania finansowego należy do rzadkości. W tym stanie porozumienie ustalające przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia u przedsiębiorców najczęściej byłoby zawierane nie wcześniej niż w maju, w czerwcu, a były przypadki, że również w lipcu.

Chciałbym tu przypomnieć, że do tej pory czas ustalania przeciętnego wynagrodzenia zamyka się, tak można by powiedzieć, w pierwszym kwartale każdego roku. W tym stanie rzeczy spowodowałoby to unicestwienie wieloletnich dążeń partnerów dialogu społecznego w zakładach pracy, to znaczy pracodawców i związków zawodowych, do ustalenia możliwego wzrostu wynagrodzeń na początku lub jak najbliżej początku roku obrotowego. Ponadto nowelizacja ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnego wynagrodzenia – ona weszła w życie od 1 stycznia 2004 r. – zabrania jakichkolwiek przyrostów przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębior-

ców, którzy w danym roku obrotowym nie osiągnęli zysku.

Na marginesie dodałbym tu, że czasy są takie, iż te minimalne trzy-, czteroprocentowe możliwości wzrostu zysku nie we wszystkich firmach są dziś wykorzystywane, gdyż firmy kierują się chęcią przeżycia i dalszego funkcjonowania na rynku.

W dyskusji dotyczącej tej kwestii, prowadzonej w ramach prac Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych, strona rządowa jako jedyny argument w obronie tezy o celowości przyjęcia ustawowej zasady dopuszczającej wzrost wynagrodzeń wyłącznie u przedsiębiorców, którzy w poprzednim roku obrotowym osiągnęli dodatni wynik finansowy, przedstawiła informację o podwyżkach wynagrodzeń dokonywanych przez przedsiębiorców, którzy nie osiągają dodatniego wyniku finansowego z takich sektorów, jak górnictwo, hutnictwo, przemysł obronny czy kolejnictwo. Wymienione sektory są jednak zdominowane przez podmioty z większościowym lub wyłącznym udziałem Skarbu Państwa i według przewodniczącego OPZZ, pana Manickiego, można przyjąć, że dla takich przypadków rządowa inicjatywa ustawodawcza z 2002 r. nie była konieczna.

Według sygnatariuszy porozumienia, obecna nowelizacja ustawy powinna wejść w życie jak najwcześniej po to, by została utrzymana obowiązująca od 1995 r. zasada, że negocjacje dotyczące możliwego u przedsiębiorcy przyrostu wynagrodzeń toczą się w sposób pozwalający na rozstrzygnięcie tej sprawy w pierwszym kwartale. Nie mają oni żadnych wątpliwości, że złamanie tej tradycji nie będzie służyło ani rozwojowi samego dialogu społecznego, ani pokojowi społecznemu, któremu ten dialog ma służyć.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia z ideą porozumienia się zgadza, jednak poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne spowodowały, że komisja stanęła przed dylematem: albo przyjąć nowelizację bez poprawek i narazić ewentualnie czystość i przejrzystość tworzenia prawa, albo przyjąć z poprawkami i opóźnić czas wejścia w życie tej nowelizacji ustawy, co może wywołać duże niepokoje społeczne.

W wyniku bardzo burzliwej dyskusji Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, głosami 3 senatorów za, 2 – przeciw, przy 1 wstrzymującym się od głosu, zdecydowała, że zaproponuje Wysokiemu Senatowi przyjęcie ustawy bez poprawek. Zostanie przy tym zgłoszony wniosek mniejszości. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę...

Panie Senatorze, może pan już zająć miejsce, bo będzie teraz sprawozdawał przedstawiciel

(wicemarszałek K. Kutz)

mniejszości, a pytania będą do obydwu sprawozdawców.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Olę Krzyżanowską, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu wnioskodawców przedstawić wnioski mniejszości do ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.

Jak już powiedział pan senator sprawozdawca, jest to projekt poselski, oparty na zawartym w dniu 23 grudnia 2003 r. w Komisji Trójstronnej porozumieniu, poparty pozytywną opinią rządu, uchwalony przez Sejm w dniu 29 stycznia 2004 r.

Istotą tej ustawy jest – mówiąc krótko, bo szczegółowo omówił to pan senator sprawozdawca – skrócenie przypadającego na początek roku okresu, w którym można już te umowy zawierać; chodzi o różnicę między rokiem sprawozdawczym, finansowym a rokiem budżetowym. Jest to ze wszelkich miar słuszne i właściwe, ale sprawozdanie mniejszości, przedstawiane przeze mnie, nie do tej istoty się odnosi, lecz do sformułowań prawnych, do których zastrzeżenia wniosło nasze Biuro Legislacyjne, o czym też już mówił pan sprawozdawca.

Są to cztery wnioski mniejszości.

Pierwszy dotyczy zapisu, że zgodnie z art. 4 ust. 1 przyrost przeciętnego wynagrodzenia w danym roku strony ustalają w drodze porozumienia, przy czym porozumienie to powinno uwzględnić sytuację finansową i możliwości finansowe przedsiębiorcy oraz wskaźniki ustalone zgodnie z art. 3 ust. 3 lub 5, a także z art. 4a. Wnosimy o skreślenie art. 4a, gdyż odesłanie do art. 4a niewystępujące w poprzednim systemie prawnym należy uznać za błąd legislacyjny, gdyż ust. 1 tego artykułu nie dotyczy ustalenia jakichkolwiek wskaźników, zaś ust. 2 wprawdzie zawiera stosowne postanowienia w tym zakresie, ale dotyczą one wyłącznie roku 2002, czyli norma prawna została wykonana. Już na marginesie powiem, że chodzi o słynną ustawę o 203 zł dla pracowników służby zdrowia. Nie jest ona, niestety, w wielu wypadkach wykonywana faktycznie, ale w sensie prawnym ta norma straciła już swoje znaczenie w obecnej nowelizacji.

Wniosek drugi mniejszości dotyczy uchylenia art. 4c. W art. 1 pkt 2 ustawy uchyla się art. 4b, zgodnie z którym w przypadku, gdy przedsiębiorca nie osiągnął dodatniego wyniku finansowego

za poprzedni rok obrotowy, jeżeli w trakcie tego roku sytuacja finansowa ulega poprawie, strony uprawnione do zawarcia porozumienia mogą ustalić w drodze porozumienia przyrost wynagrodzeń nie wyższy jednak niż określony wskaźnikami ustawowymi – zgodnie z art. 3 ust. 3 lub art. 3 ust. 5. Z punktu widzenia legislacyjnego ustawodawca powinien konsekwentnie uchylić art. 4c, który jest jakby sprzeczny z poprzednim artykułem.

Wnioski mniejszości trzeci i czwarty są wnioskami o charakterze porządkującym i nie mają tak zasadniczego znaczenia.

I jeszcze jeden, ostatni wniosek mniejszości, który dotyczy *vacatio legis*. Zgodnie z projektem nowelizacji ustawa ma wejść w życie z dniem ogłoszenia. Wniosek mniejszości mówi, że powinno to być czternaście dni zgodnie z ogólną zasadą ogłaszania aktów normatywnych zawierających przepisy powszechnie obowiązujące. Rzeczywiście istnieje możliwość, że dniem wejścia w życie aktu normatywnego jest dzień jego ogłoszenia i tu zacytuje: „o ile ważny interes państwa wymaga natychmiastowego wejścia w życie aktu normatywnego”. Musimy więc sobie odpowiedzieć na pytanie, czy pośpiech, konieczny w tym wypadku ze względu na terminy zawarte w nowelizacji i podnoszony w czasie debaty w komisji interes społeczny, to znaczy potrzeba szybkiego uregulowania zasad podnoszenia wynagrodzenia, czy też zastrzeżenia legislacyjne powinniśmy wziąć pod uwagę.

Ten problem, jak mówił już pan senator sprawozdawca, wywołał długą dyskusję na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, bo właściwie musimy sobie odpowiedzieć na dwa pytania: czy zasadniczym zadaniem Senatu jest tworzenie prawa, które jest poprawne, jasne, czytelne i nie budzi żadnych legislacyjnych zastrzeżeń, czy też powinniśmy stosować taryfę ulgową w wypadkach, kiedy projekt przychodzi zbyt późno, gdyż czy to rząd, czy wnioskodawcy, czy Sejm nie potrafią nam tego czasu zostawić. Chciałabym powiedzieć, że praktycznie rzecz biorąc, żeby nie ten pośpiech, te poprawki mogłyby być spokojnie zgłoszone i przez Wysoki Senat przyjęte, i nie byłoby tego zasadniczego sporu.

Wnioskodawcy wyrażają swoimi wnioskami mniejszości opinię, że zadaniem Senatu jest głównie tworzenie przyzwoitego, czytelnego prawa – i do tego zmierzają wnioski mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 przed przystąpieniem do dyskusji należy stawiać sprawozdawcom pytania.

Czy są chętni do zadawania pytań? Nie widzę zgłoszeń.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Prezes Rady Ministrów upoważnił do reprezentowania rządu w tej sprawie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Sawickiego, którego witam i proszę o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Sawicki:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym poinformować, że rząd zajął pozytywne stanowisko wobec inicjatywy poselskiej, jaką jest nowelizacja ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców. To pozytywne stanowisko zostało zajęte nie bez dylematów i nie bez głosów odrębnych na forum Rady Ministrów, niemniej jednak taki, a nie inny werdykt rządu wynika przede wszystkim z faktu, że ta ustawa jest owocem dialogu społecznego. Rada Ministrów w uznaniu dla porozumienia osiągniętego pomiędzy pracodawcami a pracownikami postanowiła poprzeć ten projekt.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu w sprawie poprawek natury legislacyjnej, to rząd poparł ustawę w jej kształcie przedłożonym przez Sejm. Poprawki te nie mają zasadniczego znaczenia merytorycznego. Są to poprawki porządkujące, które niewątpliwie nadają lepszą formę prawną aktowi rangi ustawy, ale nie przesądzają, jak stwierdziłem, o tym, żeby ta ustawa nie mogła być stosowana w takiej postaci, w jakiej przedłożył ją Sejm. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Niech pan minister raczy jeszcze zostać na mównicy, ponieważ zgodnie z regulaminem mogą być panu zadawane pytania.

Senator Jurgiel.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Ministrze, ja mam pytanie do ust. 3, który stanowi, że u przedsiębiorców, u których porozumienie, o którym mowa w ust. 1 nie zostało zawarte, przyrost miesięcznego wynagrodzenia ustala w terminie na 10 marca każdego roku pracodawca w drodze zarządzenia. Jakie środki odwoławcze od tego zarządzenia mają organizacje związkowe? Bo jeśli mówimy o tym, że to porozumienie ma być zawarte przez strony, a w ust. 3 mówimy, że jeśli strony go nie zawrą, to pracodawca wydaje zarządzenie, to chciałbym wie-

dzieć, jakie są środki odwoławcze. I czy w ogóle są? Z czyjej to winy nie ma być zawarte porozumienie? I kto to ocenia? Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Sawicki: Czy można?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Chwileczkę.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Sawicki:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym, po pierwsze, zwrócić... Może odpowiem wprost na pytanie pana senatora: nie, nie ma takich środków odwoławczych. Mechanizm jest następujący: strony powinny się porozumieć, to znaczy pracownicy powinni się porozumieć z pracodawcą. Ta ustawa przewiduje taki mechanizm. Jeżeli porozumienie nie zostaje osiągnięte, to wówczas pracodawca ma prawo określić możliwy przyrost wynagrodzenia, zgodnie z tą ustawą, samodzielnie. Tutaj nie ma zapisanej żadnej metody na to, żeby stosować dalszy tryb uzgodnień czy też dalszy tryb porozumienia. Podwyżka płac następuje albo w wyniku dialogu sił społecznych, które występują w danym zakładzie, to znaczy pracowników i pracodawcy, albo też pracodawca ma prawo do ustalenia wskaźnika wzrostu wynagrodzeń.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

Nie widzę chętnych do zadawania pytań. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Sawicki: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że figuruje na liście znane już dzisiaj bardzo nazwisko – nazwisko senatora Jurgieła, którego zapraszam do mównicy. W trosce o pańską skuteczność proszę, aby mówił pan nieco głośniejszym i wolniej.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zrobię przerwę po tej dyskusji i dopiero w punkcie siódmym zabiorę głos, ale do tej ustawy chciałem się odnieść.

Myślę, że ta ustawa jest ustawą tylko papierową, jeśli tak potocznie można powiedzieć, w ogóle nie ma znaczenia – jest to wprowadzanie zbędnego instrumentu. Dlaczego? Dlatego, że związki zawodowe, które rozpoczną negocjacje w sprawie

(senator K. Jurgiel)

tego porozumienia, powinny mieć drogi odwołania. Jeśli bowiem w ust. 3 mówimy, że po dyskusji dotyczącej wzrostu przeciętnego wynagrodzenia dyrekcja, zarządzający przedsiębiorstwem, w drodze zarządzenia, ustala według swego uznania wysokość płacy, i nie dajemy środków odwoławczych, to spowoduje to konflikty.

Ja chciałbym, korzystając z obecności pana ministra, wskazać konkretny przykład.

W Zakładach Mięśnych w Białymstoku ma obecnie miejsce taka sytuacja, że właściciel zakładu wszedł w spór zbiorowy ze związkami zawodowymi. Zgodnie z ustawą o związkach zawodowych związki występowały do odpowiednich instytucji, które są zobowiązane nadzorować przestrzeganie prawa, a więc między innymi do Państwowej Inspekcji Pracy. I co się stało? Stało się to, że dyrekcja zakładu postanowiła takie związki, które zgodnie z prawem dbają o pracownika, spacyfikować, nie wpuszczając szefów związków zawodowych do zakładu pracy. Nie korzystając z innych instrumentów prawnych, takich jak na przykład dyscyplinarne zwolnienie z pracy, postanowili zastraszyć związki zawodowe poprzez niewypuszczenie, moim zdaniem niezgodnie z prawem, szefów związków zawodowych do zakładu pracy. Nie skorzystali przy tym, jak już powiedziałem, z tych instrumentów, z których powinni korzystać.

Ja uważam, że ta ustawa będzie ustawą konfliktogenną, ponieważ szefowie organizacji związkowych przystępujący do negocjacji tego porozumienia, chcący uzyskać korzystne warunki i nieprzekonani w razie ewentualnej odmowy przez zarządzających przedsiębiorstwem, będą w dłuższym czasie narażeni na szykany ze strony dyrekcji zakładów pracy. Taka jest obecnie sytuacja w Zakładach Mięśnych w Białymstoku. Ja zresztą skierowałem w tej sprawie pismo do pana ministra i chciałbym prosić o to, żeby pan minister się zainteresował tym, jak są przestrzegane prawa pracownicze w tym zakresie.

Z tych powodów ja uważam, że ta ustawa jest zbędna i że w takiej postaci nie należy jej przyjmować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Olę Krzyżanowską, a po pani senator będzie mówiła pani senator Sienkiewicz.

Bardzo proszę.

Senator Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku, ja chciałabym się tylko krótko odnieść do wystąpienia przedstawiciela rządu.

Nie wydaje mi się, żeby słuszne było stwierdzenie, że wnioski mniejszości są tylko porządkujące. Rzeczywiście dwa z nich są takie. Ale ten wniosek mniejszości, piąty, macie go państwo w druku, który mówi o *vacatio legis*, naprawdę trudno nazwać porządkującym. To jest zasadnicza, powiedziałabym, zasada tworzenia prawa. I w tym sensie częściowo się z panem ministrem nie zgadzam. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią senator Krystynę Sienkiewicz.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jako współautorka wniosku mniejszości również poczułam się niezbyt komfortowo z powodu nieuprawnionej niskiej oceny jakości wniosków mniejszości dokonanej przez pana ministra. Otóż mnie bardzo zaniepokoiła, a nawet wręcz poraziła pana wypowiedź składająca hołd, że tak powiem, demokracji konsensualnej. Oznacza to bowiem, że jeżeli to będzie owoc dialogu, to wtedy można nawet zmienić kalendarz, to rząd przychyli się i uzna, że w lutym może być lipiec. No ja nie wiem, czy taki ważny jest interes określonych grup społecznych, że równoważy interes państwa i stanowienia dobrego prawa. Niezachowanie wakacji prawnych już niejednokrotnie w tej Wysokiej Izbie dało o sobie znać. Przywołam chociażby orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia i sprawę niemożliwości wprowadzenia jej przepisów w życie z tego właśnie powodu, że Rada Ministrów gwałtownie poparła tak krótkie wakacje prawne.

W tym wypadku nic nie stoi na przeszkodzie, żeby przyjąć taki oto kalendarz zdarzeń: jeżeli Senat, Wysoka Izba – czując się uprawniona do tworzenia dobrego prawa, do wypełniania tego zobowiązania, które wynika z miejsca przewidzianego dla Senatu w konstytucji – przyjmie wnioski mniejszości, to Sejm rozpatrzy je najpóźniej 18 lutego, czyli za tydzień, a wówczas prezydent Najsłabszej Rzeczypospolitej swój długopis odkręci najpóźniej 20 lutego. Chociaż były już takie sytuacje, że jeszcze świeży druk, nawet z niewyschniętą farbą, był wieziony od nas do Pałacu Namiestnikowskiego i prezydent ustawę podpisywał. Ale jeżeli nawet prezydent podpisze tę ustawę 20 lutego, to czternaście dni wakacji prawnych spowoduje, że będzie ona mogła obowiązywać od 8 marca – to piękna data, kojarząca się głównie ze zwiędłymi goździkami. Ale przecież nic nie stoi na przeszkodzie, aby prace nad porozumieniem rozpoczęły się wcześniej. Przecież tu

(senator K. Sienkiewicz)

nie brzmi żaden gong, by siadać już w tej chwili. Rozpocząć te negocjacje można w normalnej już sytuacji – a nie w takiej, jaką przedstawiał pan senator Jurgiel – i w pewnym momencie formalnie podpisać porozumienie. W moim rozumieniu, w moim głębokim przekonaniu, po doświadczeniach posła, a teraz senatora, jest tak, że nad ratio legis górę bierze owoc dialogu. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w trakcie dyskusji wniosek o charakterze legislacyjnym złożył na piśmie senator Jurgiel.

Zamykam dyskusję.

I pytam pana ministra: czy chciałby pan jeszcze zabrać głos w związku z tym wnioskiem? Nie. Wobec tego dziękuję panu.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, to zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 2 lutego 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 594, a sprawozdanie komisji w druku nr 594A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Franciszka Bobrowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę.

Senator Franciszek Bobrowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie z posiedzenia komisji z dnia 10 lutego 2004 r. poświęconego ustawie o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, druk senacki nr 594, jak już pan marszałek był uprzejmy powiedzieć.

Nowelizacja ustawy ma na celu ograniczenie obowiązku powiadamiania Policji o zaistnieniu zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym posiadaczy pojazdów mechanicznych, rolników oraz ubezpieczeniem budynków rolniczych, tylko do sytuacji gdy doszło do wypadku z ofiarami w ludziach lub w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo.

Pragnę nadmienić, że od 1 stycznia 2004 r. istnieje obowiązek powiadamiania Policji o zaistnieniu jakiegokolwiek zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym. To powoduje dużą absorpcję policji, jak również niedogodności dla ubezpieczonych.

Komisja, po odbyciu krótkiej, ale burzliwej dyskusji, wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem przed przystąpieniem do dyskusji można sprawozdawcy zadawać pytania.

Czy są chętni senatorowie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję panu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Prezes Rady Ministrów upoważnił do reprezentowania rządu w sprawie tej ustawy podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana Igora Chalupca, którego witam.

I pytam: czy pan minister chce zabrać głos? Jeśli tak, to zapraszam na mównicę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Igor Chalupiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pragnę podkreślić, że uzasadnieniem wprowadzenia obecnie obowiązującej regulacji art. 16 ust. 1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych było to, że praktycznie każdy wypadek drogowy jest wynikiem wykroczenia lub

(podsekretarz stanu I. Chalupec)

przestępstwa drogowego. W związku z tym w trakcie uzgodnień międzyresortowych padła ze strony Komendy Głównej Policji propozycja, aby wprowadzić obowiązek uzyskiwania przez Policję każdej informacji o takim zdarzeniu, również wtedy, kiedy wystąpiła konieczność interwencji, a także wtedy, gdy policja interweniowała po to, żeby ewentualnie nałożyć grzywnę lub mandat karny czy też aby przypisać odpowiednią liczbę punktów karnych. Uzasadnieniem wprowadzenia tamtego przepisu była również chęć ograniczenia liczby wypadków drogowych, które są fingowane w celu wyłudzenia odszkodowania. Trzeba również zaznaczyć, że obowiązujący od 1 stycznia tego roku przepis nie nakłada obowiązku wezwania Policji, a jedynie obowiązek powiadomienia jej o każdym takim zdarzeniu.

Niemniej jednak z uwagi na powstałe wątpliwości, błędne rozumienie przepisu czy pewne obawy dotyczące jego interpretacji, które się pojawiły w kręgach społecznych, rząd przychyliła się do zaproponowanej przez Sejm zmiany tego przepisu. Zmiana ta została w dniu 10 lutego rozpatrzona i przyjęta bez poprawek przez senacką Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Uważamy, że ta propozycja w sposób czytelny formułuje obowiązek niezwłocznego powiadomienia Policji w dwóch określonych w przepisie przypadkach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Niech pan, Panie Ministrze, jeszcze zaczeka, dlatego że zgodnie z naszym regulaminem senatorowie mogą pana przepytować.

Czy są senatorowie chętni do zadania pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

W tej sytuacji otwieram dyskusję.

I od razu stwierdzam, że nikt z senatorów nie zapisał się do głosu.

W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi za obecność.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym

siódmym posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2004 r. Do Senatu została przekazana w dniu 27 stycznia 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 28 stycznia 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 587, a sprawozdania komisji w drukach nr 587A i 587B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Mieczysława Mietłę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

(Senator Andrzej Szychalski: Jest w telewizji.)

Cóż my będziemy robić bez senatora Mietły?

(Głos z sali: To może senator Kulak jako pierwszy.)

Dobrze. Wobec tego proszę drugiego sprawozdawcę, czyli sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora Zbigniewa Kulaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

Proszę, proszę, Panie Senatorze... Jeśli senator Mietła jest przy telewizji, to proszę przerwać tę sielankę.

(Rozmowy na sali)

Proszę?

(Głos z sali: Jest na korytarzu.)

No, ale tu go nie ma. Zaraz, kto powiedział, że jest zajęty w telewizji?

(Senator Andrzej Szychalski: Ja.)

(Senator Józef Sztorc: Jest, jest, siedzi na korytarzu.)

Tak?

(Senator Zbigniew Kulak: To może ja ustąpię...)

Dobrze, dziękuję.

Panie Senatorze, Senat nie jest teatrem telewizji. Bardzo pana proszę – do sprawozdania.

(Senator Mieczysław Mietła: Zagapiłem się... w telewizję...)

A pani senator dziękuję za tę nadobowiązkową działalność w parlamencie.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Mam przyjemność złożyć sprawozdanie z prac Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nad ustawą o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, druki sejmowe nr 1845, 2424, druk senacki nr 587.

Zmiany wprowadzone w ustawie mają na celu dostosowanie polskiego systemu prawa do norm prawa europejskiego, szczególnie w zakresie jednej z podstawowych zasad wspólnotowego po-

(senator M. Mietła)

rządku prawnego, jaką jest zasada swobody świadczenia usług.

Ustawa ta jednakowo traktuje polskich i zagranicznych oferentów usług turystycznych, chroniąc jednocześnie odbiorców tych usług przed nierzetelnością usługodawców, bez względu na ich pochodzenie.

Istotną zmianę wprowadza zapis mówiący, że w sprawach udzielania, odmowy udzielania, zmiany, stwierdzenia wygaśnięcia lub cofnięcia zezwolenia albo ograniczenia zakresu terytorialnego zezwolenia na prowadzenie działalności organizatora turystycznego lub pośrednika turystycznego przedsiębiorca zagraniczny mający siedzibę na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej może wystąpić do dowolnie wybranego wojewody. Osoby będące obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej uzyskują uprawnienia przewodnika turystycznego i pilota wycieczek od wojewody właściwego dla miejsca zamieszkania, a w przypadku osoby nieposiadającej miejsca zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organem właściwym jest wojewoda wybrany przez taką osobę. Przepisy te są przystosowaniem ustawy do przepisów ustawy z dnia 10 maja 2002 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do podejmowania lub wykonywania niektórych działalności – „Dziennik Ustaw” nr 71 poz. 655 – oraz do ustawy z dnia 26 kwietnia 2001 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych – „Dziennik Ustaw” nr 87 poz. 954. Wymienione ustawy wprowadzają do polskiego systemu prawnego wspólnotowy system uznawania kwalifikacji zawodowych i pozostają w zgodzie z zasadą swobody świadczenia usług.

Poza zmianami o charakterze dostosowania do prawa Unii Europejskiej omawiana ustawa wprowadza kilka uregulowań odmiennych od dotychczasowych, obowiązujących w obecnym stanie prawnym.

Ustawa ta obejmuje swym zasięgiem rolników i dotyczy prowadzenia przez nich działalności polegającej na świadczeniu w ich gospodarstwach usług hotelarskich, wynajmowaniu miejsc na ustawienie namiotów, a także świadczeniu innych usług związanych z pobytem turystów.

Dostosowano też przepisy ustawy do ustawy – Prawo działalności gospodarczej w zakresie obligatoryjności cofania zezwoleń organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego przez wojewodę w przypadkach określonych w ustawie.

W wypadku niewywiązania się z obowiązków nałożonych na świadczeniodawców przez prawo wprowadzone zostały sankcje, między innymi

nieuzyskanie przez trzy lata zgody na prowadzenie działalności.

Wprowadzono też ułatwienia dla przewodników turystycznych działających na terenie kilku województw. Starający się o uprawnienia mogą składać egzaminy przed komisją wybraną w jednym województwie na terenie przyszłego działania.

Wprowadzono także rozwiązanie postulowane przez przedsiębiorców inwestujących w nowe obiekty hotelarskie, to znaczy rozwiązanie polegające na wydawaniu promesy dotyczącej zaszerogowania budowanego obiektu hotelarskiego do odpowiedniego rodzaju i odpowiedniej kategorii, co pozwala prowadzić niezbędną na rynku turystycznym promocję obiektu już w okresie jego budowy i przygotowania do eksploatacji.

Przedmiotowa ustawa była szeroko konsultowana z przedstawicielami stowarzyszeń zrzeszających przedsiębiorców świadczących usługi turystyczne, a także pilotów wycieczek i przewodników turystycznych. Ustawa ta w znacznym zakresie uwzględnia zgłaszane propozycje zmian, bo w trakcie procesu legislacyjnego w Sejmie wprowadzono ponad trzydzieści zmian, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom organizatorów działalności turystycznej, a także uwzględniono możliwie najpełniejszą ochronę interesów konsumenta.

Panie Marszałku! Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na swym posiedzeniu w dniu 29 stycznia bieżącego roku szczegółowo zapoznała się ze sprawozdaniem przedłożonym przez przedstawicieli ministerstwa oraz z opinią senackiego Biura Legislacyjnego i po wnikliwej analizie zgłasza cztery poprawki.

Poprawka pierwsza zmierza do określenia właściwości wojewody wydającego decyzję administracyjną w sprawie upoważnienia do prowadzenia szkolenia przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek. Wojewodą tym ma być wojewoda właściwy ze względu na siedzibę lub miejsce zamieszkania podmiotu ubiegającego się o upoważnienie, a w wypadku jednostek organizacyjnych lub osób mających siedzibę lub miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej – wojewoda przez nich wybrany.

Poprawka druga wprowadza do ustawy możliwość cofnięcia upoważnienia do prowadzenia szkolenia przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek również wówczas, gdy upoważnienie to zostało wydane na przeprowadzenie jednego szkolenia.

Poprawka trzecia ma na celu zapewnienie w ustawie konsekwencji, zmierzając do tego, aby naruszenie przez prowadzącego szkolenie przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek obowiązków określonych ustawą lub prowadzenie szkolenia niezgodnie z wydanym upoważnieniem

(senator M. Mietła)

niem skutkowało cofnięciem upoważnienia, a nie decyzją stwierdzającą naruszenie obowiązków określonych ustawą lub prowadzenie szkolenia niezgodnie z wydanym upoważnieniem.

I w końcu poprawka czwarta. Dodaje ona do ustawy przepis przejściowy, zgodnie z którym postępowania w sprawach o udzielenie zezwolenia na organizowanie imprez turystycznych oraz o udzielenie zezwolenia na pośredniczenie na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych, wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy, będą się toczyły w oparciu o przepisy dotychczasowe.

Wnoszę, aby Wysoki Senat przyjął zaproponowane poprawki.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora Zbigniewa Kulaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej debatowała nad ustawą o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń na posiedzeniu w dniu 6 lutego.

Ustawa, powiem szczerze, nie wzbudziła szerzej dyskusji, w najmniejszym stopniu nie była kontrowersyjna. Komisja przyjęła poprawki jednobrzmiące z tymi, które przed chwilą zaprezentował pan senator Mietła.

Dyskusja potoczyła się wyłącznie w kierunku szczegółowych rozwiązań dotyczących opłat egzaminacyjnych za sprawdzanie kwalifikacji kandydatów na przewodników turystycznych i pilotów wycieczek. Postawiono problem, czy te opłaty w jakimś sensie nie są formą nadmiernego obciążania osób egzaminowanych, szczególnie w sytuacji, kiedy są one zmuszane, oczywiście w cudzysłowie... Po prostu niezdanie przez część tych osób egzaminu w pierwszym terminie powoduje, że podchodzą one do niego po raz drugi, trzeci i czwarty, co za każdy razem pociąga za sobą następne koszty.

Otrzymaliśmy jednak od strony rządowej wyjaśnienie w tej sprawie. Otóż kryteria stosowane na egzaminach są jasne i czytelne, a wymóg osiągnięcia punktowego progu, od którego egzamin uważa się za zdany, jest wyraźnie określony przed egzaminem. Jeżeli więc nawet dochodzi do

sytuacji, o których wspomniałem, to dochodzi do nich z winy samych zdających.

To właściwie wszystko, co chcę powiedzieć. Poprawki obu komisji są, jak powiedziałem, jednobrzmiące. W związku z tym, jeśli nie pojawią się następne, nie będziemy musieli nawet zwoływać wspólnego posiedzenia komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem, można zadawać sprawozdawcom pytania.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Kazimierz Pawelek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie będzie skierowane do pana senatora Mietły. Dotyczy ono art. 25, w którym jest mowa o składzie komisji egzaminacyjnej. W pktach 4 i 5 są podane składy komisji. Nie widzę tam jednak ani jednej wzmianki o osobie, która mogłaby stwierdzić znajomość języka obcego w przypadku pilotów. Wprawdzie w pktcie 6 jest napisane, że za sprawdzenie znajomości języka obcego pobiera się opłaty, ale o tym, kto i kiedy go sprawdza, w całym materiale, którym dysponuję, nie napisano ani słowa. W związku z tym mam pytanie: gdzie, kto i kiedy sprawdza znajomość języka obcego u pilotów?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Senatorze Sprawozdawco.

Senator Mieczysław Mietła:

Muszę powiedzieć, że nie omawialiśmy dokładnie tego tematu na posiedzeniu komisji. Poprosiłbym przedstawicieli...

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak, skorzystamy z tej propozycji. Bo rozumiem, że przerzuca pan to pytanie na przedstawicieli rządu, tak?

(Senator Mieczysław Mietła: Tak jest.)

Jeszcze senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, prosiłbym pana senatora Mietłę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak wysokie mają być opłaty egzaminacyjne.

I następne pytanie. W art. 39 jest wzmianka o rolnikach świadczących usługi hotelarskie w gospodarstwie rolnym. Jak to wygląda w tym przypadku? Czy rolnicy będą poddawani egzaminowi, czy nie? Czy będą uiszczać te opłaty? Chciałbym uzyskać trochę wyjaśnień. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Ponieważ to pytanie jest w zasadzie identyczne z poprzednim, proponuję, żeby przedstawiciele rządu wypowiedzieli się o wysokości tych opłat.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dobrze, rozumiem.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

(Senator Zbigniew Kulak: Jeśli można...)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Mogę odpowiedzieć na pytania dotyczące opłat, ponieważ do druku sejmowego, którym również dysponujemy, jest dołączony pakiet proponowanych rozporządzeń do ustawy. Na stronie 74 jest dokładnie opisana wysokość opłat, ustalona jako procent najniższego wynagrodzenia w Polsce. Opłaty będą co roku przeliczane według wskaźników GUS. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki, pracy i polityki społecznej.

Witam na sali panią podsekretarz stanu Małgorzatę Okońską-Zarembę i pytam, czy chciałaby pani zabrać głos.

Zapraszam na mównicę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Okońska-Zaremba:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Oczywiście postaram się odpowiedzieć na zadane przez państwa pytania.

Odpowiadając na pierwsze pytanie, dotyczące komisji odpowiedzialnej za przeprowadzanie egzaminu ze znajomości języka obcego, pragnę poinformować, że potwierdzenie znajomości języka obcego odbywa się w trybie innego postępowania. Reguluje to art. 32 ustawy, który wymienia dokumenty mogące poświadczyć znajomość języka obcego przez pilota. Są to dyplomy ukończenia studiów filologicznych i nauczycielskiego kolegium języków obcych lub świadectwa ukończenia szkoły z obcym językiem wykładowym za gra-

nią. Ponadto w tym artykule – nie będę już cytowała zawartych w nim bardzo szczegółowych rozwiązań – przewidziano możliwość złożenia egzaminu przed odpowiednią komisją powoływaną przez wojewodę. Dlatego w art. 25 nie regulujemy tej kwestii, bo inna komisja, powołana tylko i wyłącznie w celu zbadania znajomości języka obcego, będzie mogła wydać taki certyfikat.

Jeżeli chodzi o wysokość opłat, to mówił o tym pan senator, uznaję więc, że odpowiedź na to pytanie już padła.

Chcę także wyjaśnić kwestię związaną z rolnikami i ich obowiązkami, które wynikają z nowelizacji ustawy o usługach turystycznych. Te obowiązki będą polegały na tym, iż rolnik, który chce prowadzić działalność w zakresie hotelarstwa, czyli wynajmować pokoje, będzie musiał tylko zgłosić to w gminie i do prowadzonej przez gminę ewidencji obiektów złożyć oświadczenie, że jego pokoje czy obiekt spełniają minimalne kryteria określone w rozporządzeniu do ustawy o usługach turystycznych. Chodzi o te kryteria związane ze świadczeniem usług hotelarskich, turystycznych. Takie rozwiązanie znajdowało się już wcześniej w ustawie o usługach turystycznych.

Ma to ogromne znaczenie, dlatego że, jak państwo wiecie, w Polsce prowadzimy również, można powiedzieć, kategoryzację obiektów agroturystycznych. Tak więc to nie będzie miało jakichś nadzwyczajnych konsekwencji dla rolników, myślę wręcz, że dobrze im posłuży, ponieważ na podstawie ewidencji możemy wydawać katalog obiektów agroturystycznych w kraju i informować klienta o poziomie i standardzie danego obiektu, a są to działania wspomagane z funduszy budżetu państwa. Wydaje nam się, że nie powinno być w związku z tym żadnych większych perturbacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Minister.

Zgodnie z regulaminem można zadawać pytania pani minister. Czy są chętni?

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Pawelek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani minister powoływała się na art. 32. Mam wrażenie, że to jakiś tajny artykuł, ponieważ w materiale, który mamy, w ogóle taki artykuł nie występuje. Jest art. 31, a potem od razu art. 33. W związku z tym chcę zapytać, czy to jest coś tajnego.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Okońska-Zaremba:**

Nie, Panie Senatorze. Państwo dysponują tekstem nowelizacji ustawy o usługach turystycznych, a ja posługuję się tekstem ustawy. Ten artykuł nie był przedmiotem nowelizacji, dlatego zapewne państwo go nie mają. Ja mam przed sobą ustawę matkę, czyli ustawę o usługach turystycznych. Jest w niej art. 32, który nie był zmieniany. Jeżeli państwo sobie życzycie, a pan marszałek pozwoli, mogę oczywiście przeczytać ten artykuł w całości. Ale właśnie stąd ta sytuacja: państwo dysponujecie tekstem tylko tych artykułów, które zostały znowelizowane w wyniku procesu legislacyjnego.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Senator Sztorc, jeszcze jedno pytanie.
Bardzo proszę.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, ja chciałbym zadać pani minister takie pytanie: ile jest w Polsce firm prowadzących usługi hotelowe i turystyczne? A ponieważ zdarzają się czasem potknięcia, bankructwa, komentowane potem w prasie i telewizji, chciałbym też zapytać, ile jest tych bankructw w stosunku do całości, procentowo. Chciałbym się również dowiedzieć, ile jest organizacji zrzeszających podmioty, które prowadzą działalność hotelową i turystyczną w Polsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Okońska-Zaremba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja nie ukrywam, że reprezentuję ministerstwo gospodarki w zastępstwie pana ministra Zielińskiego, dlatego nie mam w tej chwili tak szczegółowych informacji pozwalających na podanie procentowo ilości tego rodzaju bankructw. Jeżeli jednak pan senator pozwoli, to ja może spróbuję ogólnie przekazać swoją wiedzę na ten temat, a odpowiedzi szczegółowej, Panie Marszałku, udzielimy panu senatorowi na piśmie.

A zatem powiem tak: z tego, co pamiętam, w Polsce jest około trzech i pół tysiąca firm z branży turystycznej. Nie mówię tu o jednooso-

bowej działalności, czyli nie wliczam w to agroturystyki.

Jeżeli chodzi o udział procentowy bankructw w całej branży turystycznej, to można powiedzieć, że te porażki czy bankructwa naprawdę nie stanowią dużego odsetka. Oczywiście porażki są za każdym razem nagłaśniane przez media, ale od chwili, kiedy ta ustawa weszła w życie, a funkcjonuje już od ponad pięciu lat, od kiedy mamy pewne instrumenty ochrony konsumentów, nie notujemy... W tej chwili upadłość przedsiębiorcy z tej branży nie rodzi negatywnych skutków dla samych konsumentów, ponieważ istnieją mechanizmy, za pomocą których – jak państwo dobrze wiecie – możemy sprowadzić turystów z zagranicy. Są polisy ubezpieczeniowe, są wszystkie te instrumenty, które wynikają z ustawy, a chronią prawa konsumenta.

Ogólnie mogę powiedzieć, że na pewno jest tych bankructw zdecydowanie mniej – jeżeli miałbym w ogóle zestawiać upadłości z obrotem, byłoby to poniżej 1%, jeżeli w ogóle nie należałoby tego liczyć w promilach. To nie jest tak, że upadłości firm turystycznych mają duży udział w całym obrocie w turystyce w Polsce. Jest to związane z pewnymi decyzjami pociągającymi za sobą ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej, być może też z kursami i wieloma innymi przyczynami. Ale nie jest to teraz jakieś zjawisko nagminne, które rodziłoby jakieś systemowe skutki dla branży turystycznej w Polsce.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Włodzimierz Łęcki, który zresztą zapisał się do głosu w dyskusji.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Teraz mam tylko krótkie pytanie, bo pani minister, odpowiadając panu senatorowi Sztorcowi, troszeczkę nieprecyzyjnie, moim zdaniem, wypowiedziała się w kwestii kwater agroturystycznych. One teraz będą podlegać tym samym rygorom co hotele i obiekty profesjonalne.

Idea kwater agroturystycznych powstała kilka lat temu, a jej celem było w jakimś stopniu ekonomiczne wspomaganie wsi. Owszem, są różne zrzeszenia tych kwaterodawców, mówiąc tak nie całkiem po polsku, a korzystają z nich raczej ludzie mniej zamożni. W momencie gdy wejdzie stosowny zapis w korekcie ustawy, ci ludzie, to znaczy właściciele kwater, będą musieli ubiegać

(senator W. Łęcki)

się o kategoryzację, a to wiąże się z pewnymi kosztami, biurokratyzacją...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę o pytanie.)

Mam w związku z tym jedno pytanie: czy pani minister jest pewna, że ten zapis nie wprowadzi ograniczeń, jeśli chodzi o kwatery agroturystyczne, właśnie ze względu na większą biurokrację? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy pani minister zechce...

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki,
Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Okońska-Zaremba:**

Panie Senatorze, ja jestem pewna, że ten zapis nie zmusza rolników prowadzących tego rodzaju działalność gospodarczą w Polsce do poddania się kategoryzacji. Ja użyłam takiego określenia w cudzysłowie. Tak naprawdę odbywa się to na tej zasadzie, że rolnik zgłasza do urzędu gminy, do ewidencji obiektów świadczących tego rodzaju usługi – robi to w formie oświadczenia – że spełnia minimalne kryteria określone w rozporządzeniu do ustawy o usługach turystycznych. Te kryteria naprawdę nie mają nic wspólnego z kryteriami kategoryzacji obiektów hotelowych w Polsce.

Zresztą, Panie Senatorze, my, czyli resort gospodarki, poprzez wiele działań prezentujemy stanowisko związane z liberalizacją nadmiernych ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce i naprawdę proszę nam zaufać: robimy wszystko, żeby z jednej strony zapewnić odpowiednią jakość tych usług i zabezpieczyć prawa konsumentów, a z drugiej strony, żeby nie nakładać nadmiernych obowiązków na osoby, które chcą prowadzić działalność gospodarczą w Polsce.

A więc, jak powiedziałam, myślę, że właśnie to źródło wiedzy na ten temat nie powinno już rodzić konsekwencji w postaci pytań pana senatora.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czyli to pytanie, zdaniem pani minister, było bezzasadne?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Okońska-Zaremba: Poniekąd.)

Dziękuję bardzo... Chyba że są jeszcze pytania. Nie ma.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Okońska-Zaremba: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Regulamin się jeszcze nie zmienił, a więc przemówienie może trwać najwyżej dziesięć minut, a wnioski trzeba składać na piśmie.

Na liście mówców są dwa nazwiska: pana senatora Witolda Gładkowskiego, który złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, oraz pana senatora Włodzimierza Łęckiego, którego zapraszam na mównicę.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Może na początku, jeśli pan marszałek pozwoli, skomentuję stwierdzenie, że moje pytanie było bezzasadne. Nie chcę polemizować z rządem, ale nieraz byliśmy świadkami sytuacji, gdy rząd prezentował inne zdanie, inne poglądy, a myśmy ulegali. Dopiero potem się okazywało, że powinniśmy byli podejść do tematu w sposób bardziej wnikliwy. Myślę też, że przeciętny rolnik, nim dotrze do rozporządzenia o kwaterach agroturystycznych, będzie miał z tym pewne problemy.

Ustawa o usługach turystycznych z 1967 r. była ustawą rewolucyjną – wcześniej nie było takiej ustawy. W tej chwili mówi się o przemyśle turystycznym, wprowadza się różne neologizmy, jak na przykład „produkt turystyczny”. To już jest w jakimś stopniu usankcjonowane, więc nie będę się do tego odnosił, aczkolwiek jest to sprzeczne z pewnymi zasadami języka polskiego.

Ale ad rem. W ustawie, nad którą dyskutujemy, jest kilkanaście zapisów poświęconych przewodnikom turystycznym. Akurat ostatnio miałem okazję spotkać się z przewodnikami z Wielkopolski i regionów sąsiednich. Zwracali mi oni uwagę na pewne bardzo rygorystyczne traktowanie spraw przewodników.

Mam więc pytanie do pani minister i prosiłbym o odpowiedź na piśmie: czy osoba, która oprowadza wycieczkę, ale nie pobiera z tego tytułu wynagrodzenia, działa legalnie? Bo są różne interpretacje dotyczące tej materii, a jest to bardzo istotne dla działania organizacji społecznych, między innymi PTTK. W niektórych regionach interpretuje się to w ten sposób, że praca przewodnika jest pracą zawodową, do której należy mieć określone uprawnienia i wówczas można oprowadzać za wynagrodzeniem. Ale jest wiele osób, które pełnią w PTTK funkcje przewodników tury-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator W. Łęcki)

styki pieszej czy instruktorów krajoznawstwa, a zdaniem niektórych urzędników społeczne pełnienie funkcji przewodnika jest w kontekście ustawy o usługach turystycznych zabronione.

Na marginesie powiem, że odebrano mi uprawnienia przewodnika tylko dlatego, że w stosownym momencie nie zdobyłem orzeczenia lekarza medycyny pracy, że jestem zdrowy na ciele i umyśle. Nawet argumentacja, że skoro jestem senatorem, to może przynajmniej na umyśle jestem zdrowy, nie wystarczyła. No i nie jestem przewodnikiem...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Panie Senatorze, z tej mównicy padały wielokrotnie propozycje, żeby przed wyborami kandydatów na posłów i senatorów badać psychiatrycznie, ale nie zostały one przyjęte.)

Panie Marszałku, widzę, że... No dobrze, z marszałkiem się nie polemizuje, przynajmniej tu, z mównicy. Przechodzę więc do konkretów.

W nowelizacji ustawy, w art. 1 pkt 2 jest podana definicja, zgodnie z którą przewodnik turystyczny to osoba zawodowo oprowadzająca turystów lub odwiedzających po wybranych obszarach, miejscowościach i obiektach oraz udzielająca o nich informacji. Nieco dalej, w pkt 9, jest zapis: „Do zadań przewodnika turystycznego należy oprowadzanie wycieczek, fachowe udzielanie ich uczestnikom informacji o kraju, odwiedzanych miejscowościach, obszarach i obiektach oraz sprawowanie opieki nad uczestnikami wycieczki”. Jest to więc niejako rozszerzenie uprawnień i obowiązków przewodnika w stosunku do definicji.

Uważam, że niewłaściwe jest sformułowanie: „oraz sprawowanie opieki nad uczestnikami wycieczki”. Przewodnik, który ma dobrze oprowadzać, musi się bowiem skoncentrować, że tak powiem, na wiedzy merytorycznej, bo jest swego rodzaju nauczycielem. On opisuje obiekty, objaśnia, i nie może, przynajmniej w czasie objaśniania, opiekować się wycieczką. Ten zapis jest sztywny. W przypadku, gdyby coś się stało, gdy młodociany uczestnik wycieczki oddalił się od grupy, jego opiekunowie prawni mogliby później mieć pretensję, że przewodnik nie opiekował się wycieczką. Jest to zapis, który istniał w poprzedniej mutacji ustawy i był powszechnie krytykowany przez przewodników. I ja się z tym zgadzam: od opieki jest pilot, zresztą z innych zapisów wynika – nie będę ich teraz cytował, aby nie przedłużać – że od opieki, od załatwiania spraw organizacyjnych jest pilot, a przewodnik jest osobą objaśniającą walory krajoznawcze. A więc obarczanie go opieką – moim zdaniem – uniemożliwia rzetelne wykonywanie przez niego obowiązków.

W związku z tym zgłaszam poprawkę zmierzającą do tego, żeby w ust. 2 art. 20 lit. b ustawy matki, jak to pan minister przed chwilą powie-

dział, wykreślić słowa „oraz sprawowanie opieki nad uczestnikami wycieczek”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję też, że w czasie dyskusji wniosek o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Włodzimierz Łęcki.

Zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Ze względu na fakt, że pan senator Łęcki zgłosił wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o ustosunkowanie się do przedstawionego w toku debaty nad tym punktem wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm 22 stycznia 2004 r. Do Senatu została przekazana 27 stycznia. 28 stycznia, zgodnie z regulaminem, marszałek Senatu skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja ta przygotowała swoje sprawozdanie, które jest zawarte w druku nr 585A.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Bogusława Mąsiora, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o towarach paczkowanych jest projektem rządowym i została uchwalona przez Sejm podczas sześćdziesiątego siódmego posiedzenia 22 stycznia bieżącego roku. Nowelizuje ona ustawę o towarach paczkowanych z 6 września 2001 r. oraz ustawę o miarach z 11 maja 2001 r. Inicjatorem nowelizacji ustawy jest prezes Głównego Urzędu Miar.

Treść ustawy była uzgadniana ze wszystkimi resortami oraz konsultowana z wieloma organizacjami gospodarczymi, takimi jak: Krajowa Izba Gospodarcza, Polska Federacja Producentów Żywności, Stowarzyszenie Producentów Kosmetyków i Chemii Gospodarczej, Naczelna Rada Zrzeszeń Handlu i Usług, Polska Organizacja Handlu i Usług. Ustawa konsultowana była również z organizacjami reprezentującymi interesy konsumentów: Krajową Radą Federacji Konsumentów, Krajową Radą Rzeczników Konsumentów oraz ze

(senator B. Mąsior)

Stowarzyszeniem Konsumentów Polskich. Jest ona zgodna z prawem unijnym.

Ustawa ma na celu przede wszystkim uproszczenie krajowego systemu nadzoru i kontroli towarów paczkowanych i butelek miarowych oraz wprowadzenie przepisów umożliwiających uregulowanie szczegółowych warunków przeprowadzania przez organ administracji miar kontroli u paczkującego lub u producenta butelek miarowych. Doprecyzowuje również brzmienie niektórych przepisów, w tym kluczowego pojęcia „towar paczkowany”.

Uproszczenie krajowego systemu nadzoru i kontroli towarów paczkowanych polega na wyeliminowaniu dodatkowego obowiązku zgłaszania przez paczkującego do akceptacji odpowiedniemu organowi administracji miar opisu przyjętego przez niego systemu kontroli wewnętrznej towaru paczkowanego. Obowiązkiem paczkującego, oprócz zorganizowania i przeprowadzenia kontroli wewnętrznej ilości towaru paczkowanego, pozostaje jedynie zgłoszenie faktu paczkowania, a w przypadku oznaczenia znaczkiem „E” w zgłoszeniu powinna zostać umieszczona informacja w tym zakresie. Ocena tego systemu będzie dokonywana w ramach kontroli planowych, przeprowadzanych przez organ administracji miar nie częściej niż raz w roku.

Odstąpiono również od konieczności dołączania do zgłoszenia aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego.

W przypadku towarów importowanych paczkowanych przewiduje się możliwość uznania spełnienia wymagań określonych w ustawie nie tylko na podstawie posiadanej dokumentacji wystawionej przez zagraniczny podmiot paczkujący, ale także w oparciu o deklarację importera.

Wprowadzone zmiany nie powodują skutków dla budżetu państwa, a także nie generują dodatkowych kosztów po stronie przedsiębiorców, to znaczy nie zwiększają kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Jest to zbieżne z intencją ministra gospodarki, aby upraszczać i obniżać koszty prowadzenia działalności gospodarczej.

Należy podkreślić, że po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej towary paczkowane, oznaczone znaczkiem „E” przez krajowych przedsiębiorców, będą mogły być swobodnie wprowadzone na jednolity rynek europejski bez dodatkowych procedur weryfikacyjnych i badań.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w czasie posiedzenia 29 stycznia i 10 lutego bieżącego roku przyjęła stanowisko zawarte w druku nr 585A.

Komisja proponuje dziesięć poprawek. Są to poprawki czysto legislacyjne, niezmieniające ducha i treści ustawy. Na przykład poprawka pier-

wsza uwzględnia zmianę przez nowelizację również ustawy – Prawo o miarach. Poprawki: czwarta, piąta i szósta, mówią o tym, że w odniesieniu do osób fizycznych, które prowadzą działalność gospodarczą w zakresie objętym ustawą, należy się posługiwać zapisem „miejsce zamieszkania”.

Proszę Wysoki Senat o przyjęcie poprawek zgłoszonych przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Wszystkie poprawki w czasie prac komisji uzyskały akceptację strony rządowej.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję za sprawozdanie.

Mamy przywilej zadawania w tym momencie pytań senatorowi sprawozdawcy. Czy są chętni do skorzystania z tego przywileju? Tak.

Senator Sztorc, proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, zwracam się do pana senatora sprawozdawcy o omówienie zmiany dwudziestej lit. b, gdzie jest napisane, że błąd pomiaru podczas wyznaczania ilości rzeczywistej towaru paczkowanego nie powinien przekraczać 20% dopuszczalnej wartości itd. Może pan senator byłby łaskaw troszeczkę więcej powiedzieć o tym, co to znaczy „20% dopuszczalnej ujemnej wartości”.

(Senator Bogusław Mąsior: To znaczy ja rozumiem, że wcześniej w tej zmianie dwudziestej jest tabela...)

Tak.

(Senator Bogusław Mąsior: ...nr 1, która określa, jaki może być procent błędu, w zależności od gramatury lub mililitrów paczkowanego towaru.)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

A ja proponuję nie rozmawiać między sobą, bo to można było robić w kularach. Tutaj proszę trzymać się regulaminu.

(Senator Bogusław Mąsior: Przepraszam bardzo.)

Jak rozumiem, pan udzielił odpowiedzi, Panie Senatorze.

(Senator Bogusław Mąsior: Tak, tak uważam, Panie Marszałku. I przepraszam.)

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Rozpatrywana ustawa była projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki, pracy i polityki społecznej.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

W dalszym ciągu jest z nami pani minister Małgorzata Okońska-Zaremba.

Czy chciałaby pani teraz zabrać głos, czy może ewentualnie po pytaniach, jeżeli takie będą?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Okońska-Zaremba: Po pytaniach.)

Zatem przechodzimy do kolejnego etapu procedowania.

Czy są pytania do pani minister?

Pan senator Jan Szafranec.

Senator Jan Szafranec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie właściwie dotyczy motywów, racji, argumentów, które przemawiały za skreśleniem w art. 8 ust. 3, mówiącego, że partia towaru, której wynik kontroli jest negatywny, nie może być wprowadzana do obrotu. Dlaczego nie pozostawia się tego zapisu w tym brzmieniu, a poprzez to... Mam wrażenie, że w ten sposób uniknęłyby się różnych domysłów i posądzeń. Zapis tego ustępu po prostu został wyeliminowany.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy pani minister chce udzielić odpowiedzi na pytanie?

Czy są jeszcze jakieś inne pytania do pani minister, czy ktoś z senatorów chce zadać pytanie? Nie ma zgłoszeń.

A zatem bardzo proszę, żeby pani minister odpowiedziała na to precyzyjne pytanie pana senatora Jana Szafranca.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Okońska-Zaremba:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Tak w ogóle to uległa zmianie treść art. 8 i wydaje nam się, że przy zachowaniu tego ustępu, który pan senator był uprzejmy przytoczyć, tak naprawdę powtarzalibyśmy postanowienie z ust. 1. Próbuje odwrócić kolejność i mówimy, że jeżeli towar spełnia wymagania określone w ustawie, to jest niejako automatycznie dopuszczony do obrotu. Wychodząc więc z takiego toku rozumowania, uznaliśmy, że nie musimy wprowadzać jasnej sankcji zabraniającej. Po prostu wydawało nam się uzasadnione, aby wykreślić ten ustęp.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt nie zapisał się do głosu.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Sejm uchwalił tę ustawę na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 29 stycznia. Do Senatu dotarła ona 2 lutego. Marszałek skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która przeanalizowała ustawę i przygotowała swoje sprawozdanie. Jest ono zawarte w druku nr 592A, a więcej szczegółów będzie w wystąpieniu senatora sprawozdawcy Andrzeja Spychalskiego.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rekomendować Wysokiej Izbie rządowej projekt ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej, druk senacki nr 592.

Ustawa zawiera czternaście zmian dotyczących nabywania nieruchomości przez cudzoziemców oraz dwie zmiany do ustawy o opłacie skarbowej.

W obecnym stanie prawnym minister właściwy do spraw wewnętrznych wydaje zezwolenie na nabycie nieruchomości przez cudzoziemca po uzyskaniu zgody ministra obrony narodowej, a w przypadku nieruchomości rolnych – również zgody ministra rolnictwa, chyba że minister właściwy do spraw wewnętrznych w ogóle odmawia wydania zezwolenia. Nowelizacja w miejsce zgody odpowiednich ministrów wprowadza ustawowe prawo wniesienia sprzeciwu w terminie czterech dni od dnia doręczenia wystąpienia ministra udzielającego zezwolenia. Pozwala to zabezpieczyć interes obronności i bezpieczeństwa państwa oraz interes publiczny w zakresie przestrzegania przepisów dotyczących obrotu nieruchomościami rolnymi, a w szczególności regulacji dotyczących powierzchni maksymalnej gospodarstwa rolnego oraz ściśle określonych wa-

(senator A. Spychalski)

runków, od których spełnienia jest uzależnione nabycie gruntów rolnych. Dotyczy to zwłaszcza ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z 11 kwietnia 2003 r.

Omawiana nowelizacja ma także na celu przyspieszenie postępowania administracyjnego i ograniczenie udziału organów naczelnych w tym postępowaniu. Minister spraw wewnętrznych i administracji może mimo braku sprzeciwu wydać decyzję odmowną w ramach przysługującego mu uznania administracyjnego na podstawie zebranego materiału w sprawie, mając na uwadze bezpieczeństwo państwa, na przykład po zasięgnięciu opinii w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy chociażby u generalnego inspektora informacji finansowej.

W art. 1 ust. 3 noweli określono uściśloną i zawężoną definicję spółki handlowej kontrolowanej przez cudzoziemca poprzez odesłanie do kodeksu spółek handlowych. Definicja ta częściowo straci na znaczeniu w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej, gdyż spółka taka uzyska w praktyce status przedsiębiorstwa Unii Europejskiej. Obecnie definicja ta ma jednak istotne znaczenie w obrocie udziałami spółek holdingowych oraz akcjami i udziałami w spółce, która staje się spółką kontrolowaną, a więc staje się w wyniku objęcia akcji, udziałów użytkownikiem wieczystym danej nieruchomości.

Zmiany przepisów, a zwłaszcza art. 3e ust. 1, mają na celu uniemożliwienie obejścia tej definicji i zapewnienie naczelnym organom państwa kontroli nad przejmowaniem wpływów przez cudzoziemców w spółkach z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej.

Zasygnalizowane dwie zmiany w prezentowanej nowelizacji ustawy o opłacie skarbowej dotyczą właśnie tej materii. Nowelizacja obniża wysokość opłaty, jeśli chodzi o nabycie lub objęcie przez cudzoziemca udziałów lub akcji w spółce handlowej bądź inne czynności prawne, z kwoty 2 tysięcy 82 zł do kwoty 1 tysiąca 400 zł.

Nowela wprowadza także definicję nabycia tak zwanego drugiego domu. Odpowiada ona opisowej definicji przekazanej przez stronę polską w kwietniu 2001 r. Komisji Europejskiej. Definicja ta obejmuje przeznaczoną pod zabudowę mieszkalną lub na cele rekreacyjno-wypoczynkowe nieruchomość, która nie będzie stanowić stałego miejsca zamieszkania cudzoziemca. Nie dotyczy to nabycia samodzielnego lokalu mieszkalnego w rozumieniu ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali.

Powierzchnia nieruchomości nabywanych przez cudzoziemca w celu zaspokojenia jego potrzeb życiowych nie może przekraczać 0,5 ha, zaś w przypadku działalności gospodarczej powinna być uzasadniona rzeczywistymi potrzebami wy-

nikającymi z charakteru wykonywanej działalności.

Nowela w dodanym art. 1a określa także stabilne, przejrzyste i obiektywne kryteria wydawania zezwoleń. Dotychczas ustawa nie określała kryteriów, jakimi powinien kierować się minister przy wydawaniu zezwolenia na wniosek cudzoziemca. Wykształciły się one w praktyce i zostały zaaprobowane przez Sejm podczas rozpatrywania sprawozdań z realizacji ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Określone kryteria odnoszące się do narodowości polskiej nie są dyskryminujące wobec cudzoziemców, gdyż w praktyce są kryteriami alternatywnymi, ani nie są dyskryminujące wobec obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, gdyż poza wyjątkami, które precyzuje ustawa, są oni zwolnieni z wymogu uzyskania zezwolenia, a dla osób narodowości polskiej niebędących obywatelami Unii Europejskiej stwarzają możliwości zakupu nieruchomości i powrotu do ojczyzny.

Wprowadzenie wymienionych przepisów w istocie ma na celu ograniczenie uznania administracyjnego, co stanowi realizację jednego z podstawowych postulatów dotyczących zmiany ustawy, zgłaszanych podczas negocjacji akcesyjnych.

Mając na uwadze interes stron postępowania i długość niektórych procesów cywilnych, w nowelizacji przedłużono okres ważności zezwolenia na nabycie nieruchomości do dwóch lat i przyrzeczenia wydania zezwolenia, czyli popularnej, funkcjonującej potocznie promesy, do jednego roku.

Ponadto, ze względu na występującą przewlekłość postępowania sądowego oraz rygorystyczne konsekwencje określone w ustawie, termin na złożenie wniosku o nabycie nieruchomości na podstawie testamentu został przedłużony do dwóch lat, licząc od dnia otwarcia spadku. Na mocy przepisu przejściowego nowy, dłuższy termin będzie miał zastosowanie także wtedy, gdy otwarcie spadku nastąpiło przed dniem wejścia noweli w życie.

W nowelizacji zawarto także postanowienia uwzględniające zobowiązania negocjacyjne Polski dotyczące zwolnienia cudzoziemców będących obywatelami lub przedsiębiorcami państw członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego z wymogu uzyskania zezwolenia, z wyjątkiem nieruchomości rolnych i leśnych – w okresie dwunastu lat od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, oraz drugiego domu – w okresie pięciu lat od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Nowela przewiduje zatem odstępstwa od wymogu uzyskania zezwolenia w okresach dwunasto- i pięcioletnim. Przesłanki zwolnienia są zróżnicowane i zależą od miejsca położenia nieruchomości, zwłaszcza od wojewó-

(senator A. Spychalski)

dztwa. Takie województwa jak: dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, opolskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie mogą mieć skrócony ten okres do siedmiu lat od dnia zawarcia umowy. W przypadku pozostałych województw – po upływie trzech lat od zawarcia umowy dzierżawy. W obu jednak przypadkach zobowiązani muszą osobiście prowadzić na tej nieruchomości działalność rolniczą oraz legalnie zamieszkiwać na terytorium Rzeczypospolitej. W przypadku nabycia drugiego domu – jeżeli nieprzerwanie i legalnie przebywali cztery lata na terytorium Rzeczypospolitej.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na swoim posiedzeniu w dniu 5 lutego rozpatrzyła przedstawiony rządowy projekt nowelizacji ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej. Uznano, że ustawa ma charakter nowatorski i kompleksowy.

Komisja wniosła dwie poprawki. Jedna ma charakter doprecyzowujący. Druga eliminuje z zapisu słowa „w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego”. Praktyka funkcjonowania wykazuje bowiem, że około 60% jednostek samorządu terytorialnego nie ma jeszcze miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i wprowadzenie tego zapisu komplikowałoby przyjęte procedury prawne.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o przyjęcie ustawy z przedstawionymi poprawkami. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Tylko małe sprostowanie. Otóż komisja nie debatowała nad rządowym projektem ustawy, tylko nad ustawą, która była skierowana do Sejmu i przez Sejm uchwalona z inicjatywy rządu – to gwoli ścisłości.

(Senator Andrzej Spychalski: Panie Marszałku, trafnie pan zauważył.)

Słucham, co pan mówi, słucham.

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chce teraz o coś zapytać pana senatora sprawozdawcę?

Tak jest. Pani senator Janina Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, Wysoka Izbo, chciałabym zapytać, jakie przesłanki spowodowały, że w art. 1 ust. 1 złagodzone formę zachowania się ministra obrony i ministra właściwego do spraw

rolnictwa. Było wyrażenie zgody, a teraz czytamy, że brak sprzeciwu powoduje wyrażenie zgody obydwu ministrów. Co legło u podstaw złagodzenia tej formy zachowania się? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Możemy zbierać pytania, Panie Senatorze, dobrze?

Pan senator Henryk Dzido, bardzo proszę.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym zapytać, czy komisja rozważała sytuację, którą odniosę w swoim pytaniu do art. 1, zmiany jedenastej, lit. b. Doceńm przedłużenie terminu przedłożenia wniosku do ministra spraw wewnętrznych do dwóch lat, ale w dobrej sprawie testamentowej to postępowanie się nie kończy w ciągu dwóch lat. Jeżeli więc to postępowanie skończy się po trzech, czterech latach, to co z tym wnioskiem, który ma być złożony w ciągu dwóch lat od otwarcia spadku? Czy on ma być wyprzedzający? Od tego są przecież opłaty.

Druga sprawa. Jeżeli ktoś nabył – mówię o cudzoziemcu – spadek z mocy testamentu, czyli nabył prawo, to w jakim trybie następuje potem przejście tego prawa na spadkobierców ustawowych? Czy państwo to rozważaliście? Jaki będzie tego mechanizm, jaka procedura? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy. Interesuje mnie, ile do dnia dzisiejszego obcokrajowcy kupili w Polsce majątków różnego typu, ile sztuk, a jeżeli chodzi o nieruchomości rolne, to ile hektarów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Włodzimierz Łęcki.

Przypominam tylko, że na pytania, które nie dotyczą materii ustawy, pan senator sprawozdawca nie musi odpowiadać, a nawet nie powinien.

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku, nie wiem, czy to było ostrzeżenie pod moim adresem, ale postaram się zadać pytanie związane z materią ustawy.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* Komentarz był do wypowiedzi przedmówcy.)

Przepraszam.

Ja w sprawie art. 1 ust. 1, gdzie jest mowa o nabyciu nieruchomości przez cudzoziemca – wymaga się tu zezwolenia wydawanego przez ministra spraw wewnętrznych w uzgodnieniu z określonymi ministrami. Swego czasu była duża dyskusja, czy w tej procedurze opiniowania, że tak powiem, nie powinien brać udziału wojewoda. Wojewoda będący przedstawicielem rządu w terenie powinien mieć bowiem najlepsze rozeznanie co do przeznaczenia gruntu, co do ewentualnych zagrożeń. Czy to było przedmiotem dyskusji i czy uznano, że jest to zbędne ogniwo? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie stwierdzam tego.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Muszę powiedzieć, że sprawy, które panowie senatorowie poruszyliście, nie były przedmiotem obrad komisji. Chciałbym jednak powiedzieć to, co wiem, bo ta wiedza towarzyszyła mi podczas rozpoznawania ustawy, a o ewentualne uzupełnienie poprosiłbym pana ministra w przeznaczonej dla niego części debaty.

W naszej praktyce prawnej coraz częściej stosuje się takie rozwiązania prawne, które ograniczają ingerencję organów centralnych w postępowanie. Ja nie wiem, czy państwo senatorowie zauważyliście, że na przykład w prawie budowlanym także nie potrzeba w określonej kwestii uzyskiwać zgody organu – na przykład w przypadku pozwolenia na budowę przy stawianiu ogrodzenia, jeżeli zostanie zgłoszony zamiar postawienia tego ogrodzenia i organ w ustawowym terminie nie zareaguje, to moc obowiązująca tego przepisu jest jak gdyby automatyczna. I takie rozwiązania prawne zmierzają w tym kierunku, żeby dokonać pewnych liberalizacji i ograniczyć ingerencję naczelnych organów władzy w proces podejmowania decyzji. Praktyka była taka, że czas od momentu zamiaru podjęcia decyzji przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych do momentu uzyskania opinii z poszczególnych mini-

sterstw – a więc były to uzgodnienia ministerialne – był zbyt długi i w większości przypadków nie były dotrzymywane terminy proceduralne. Dzisiaj praktycznie minister obrony narodowej i minister spraw wewnętrznych mają te same uprawnienia i są ograniczeni terminem czternastu dni, bez kierowania zbędnej korespondencji.

Zachowany jest zaś warunek nadzoru przez ministra spraw wewnętrznych sprzedaży tych gruntów poprzez prowadzenie rejestru. Nowelizowana ustawa nakłada na ministra obowiązek prowadzenia rejestru obrotu wszystkimi nieruchomościami na terenie Rzeczypospolitej i utrzymany jest nadal ustawowy obowiązek składania przez ministra przed obliczem Sejmu sprawozdania rocznego w sprawie dokonanego obrotu w tym zakresie. Tak że wszystkie procedury prawne gwarantują pełną kontrolę i nadzór organów państwowych nad obrotem nieruchomościami w naszym kraju.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Panie Senatorze, wszelako pytania senatorów nie dotyczyły oceny stanu pana wiedzy, tylko prac komisji, więc myślę, że poza pierwszym zdaniem wszystko jest już milczeniem.

(*Senator Andrzej Spychalski:* Jeżeli chodzi o pozostałe dwa pytania, to zdałbym się na próbę poruszenia tej problematyki przez pana ministra.)

Jasne, wszak było to przedłożenie rządowe. Ale jeszcze chwileczkę proszę poczekać.

Czy pytania do sprawozdawcy są już wyczerpane?

Dziękuję bardzo.

(*Senator Andrzej Spychalski:* Dziękuję.)

Informuję, że rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym, a do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Witam i pozdrawiam na sali obrad Senatu pana podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusza Matysiaka.

Może jeszcze poproszę pana, żeby pan na chwilę zajął miejsce. Rozumiem, że pan senator Andrzej Spychalski przeadresował już pytania i pan ma je zapisane, ale być może są jeszcze pytania bezpośrednio do rządu.

Pan senator Krzysztof Jurgiel się zgłasza.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie dotyczące zmiany trzynastej ust. 2b. Jak wiadomo, podczas negocjacji w zakresie zbywania nieru-

(senator K. Jurgiel)

chomości cudzoziemcom wynegocjowano niekorzystne, moim zdaniem, warunki, a więc dwanaście lat dla nieruchomości rolnych, siedem lat i trzy lata dla nieruchomości dzierżawionych na...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Bardzo proszę o pytanie. Pan jest zapisany do dyskusji, ale teraz są pytania. Bardzo proszę o pytanie.)

Chcę zapytać, czy postanowienie ust. 2, który upoważnia udziałowców spółek prawnych do korzystania z tych okresów, nie liberalizuje ogólnie wynegocjowanego stanowiska. Panowie proponujecie bowiem tutaj, aby przyjąć, że ktoś, kto był członkiem spółki prawa handlowego, która mogła do tego czasu nabywać nieruchomości, i w ciągu ostatnich trzech lat osobiście użytkował ziemię w ramach spółki, uzyskuje prawo do nabycia nieruchomości. Czy nie jest to obejście pewnych przepisów, a więc tych wymaganych okresów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

Pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Dziękuję bardzo.

Chcę zadać panu ministrowi pytanie: jak my traktujemy ludzi z wieloma paszportami? Zdarzało się w naszym kraju, że byli obywatele z polskim paszportem, ale przy okazji mieli w różnych kieszeniach różne paszporty. Jak to jest traktowane przy zakupie nieruchomości?

Poszerzyłbym jeszcze pytanie pana senatora Jurgieła, mojego przedmówcy. Otóż co się dzieje w przypadku, kiedy spółka, w której ma udział obywatel innego kraju, jest właścicielem następnej spółki i następnej? Co się wtedy dzieje przy zakupie nieruchomości? Wiadomo, że spółki kielkują tak jak zboże, jak ma wilgotno... Może pan minister rozjaśni nam troszeczkę temat. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Zbyszko Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Ministrze, przepraszam, że zabieram tutaj głos, ale pewna wątpliwość zrodziła się już po

posiedzeniu naszej komisji. Zasygnalizowano mi mianowicie taką kwestię, która dotyczy zmiany trzynastej lit. c i art. 8 ust. 2a. Wcześniej w zmianie trzynastej lit. a i b wymieniamy określone województwa, w przypadku których nie jest wymagane uzyskanie zezwolenia przez cudzoziemców. Te dwa punkty kończą się następującym wyrażeniem: „legalnie zamieszkiwali na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Czy nie byłoby zasadne – w nawiązaniu do ustawy, którą przyjmowaliśmy nie tak dawno, a która dotyczyła między innymi ochrony naszych gruntów rolnych – ażeby te dwa punkty uzupełnić o taki zapis: „i w wyniku tego nabycia będą rolnikami indywidualnymi w rozumieniu ustawy, o której mowa w art. 1a ust. 6”. Tę ustawę, którą wymieniałem tutaj, przysłało do nas tuż przed spotkaniem w Kopenhadze. Wątpliwość ta się zrodziła, gdyż w tamtej ustawie jest interpretacja tego, co rozumiemy przez...

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Już nie musi pan tutaj omawiać okoliczności, w jakich zrodziła się ta wątpliwość, bo minęła minuta i teraz jest czas dla innych senatorów na zadawanie pytań.

Proszę bardzo, kto z państwa chce jeszcze zadać pytanie panu ministrowi? Nie ma chętnych. Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o precyzyjne i zwięzłe odniesienie się do zadanych pytań.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Będę starał się odnieść do zadanych pytań i zwięzłe, i precyzyjnie, aczkolwiek materia jest trudna i trudno będzie tutaj zachować tę zwięzłość do końca.

Przede wszystkim muszę wyjść z pewnego naszego generalnego założenia, które przyświecało modyfikacji tej ustawy, jej nowelizacji. A więc założyliśmy sobie podstawowe cele wprowadzenia obiektywnych, stabilnych, przejrzystych i powszechnie znanych kryteriów wydawania zezwoleń. Później te kwestie były precyzowane.

Kolejną najważniejszą kwestią było uproszczenie procedur i maksymalne ich skrócenie. To dotyczy również i pytania pani senator Sagatowskiej, która pytała, z czego wynika złagodzenie przepisów dotyczących MON, dotyczących Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wiadomo, że w chwili obecnej, gdy stara obowiązująca ustawa stanowi jeszcze wykładnię prawną, instytucje te

(podsekretarz stanu T. Matusiak)

muszą za każdym razem wydać stosowne zezwolenie przy nabyciu nieruchomości. My tutaj się posłużyliśmy tak zwaną milczącą zgodą, a więc prawem sprzeciwu. Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi mają prawo wnieść sprzeciw, który jest sprzeciwem obowiązującym. Ten sprzeciw mają prawo wnieść w ciągu czternastu dni. I wierzę mi państwo, że jest to w tej chwili stosowane, tego rodzaju praktyka, również w innych krajach.

Pan mecenas Dzido pytał o kategorie wydłużonego okresu w przypadku postępowania spadkowego i chyba zastanawiał się, czy te dwa lata to okres dostateczny. Muszę tutaj stwierdzić, że wiele działo się w Sejmie wokół tej ustawy i wokół grupy posłów, która chciała stworzyć praktycznie takie warunki czy takie zapisy tej ustawy, które by gwarantowały jedno – gwarantowałyby mianowicie to, że nawet metra kwadratowego ziemi, polskiej ziemi, nie można byłoby sprzedawać cudzoziemcom. Stosowano tutaj różnego rodzaju zabiegi. Oczywiście uważamy, że dwa lata nie zawsze jest dostatecznym terminem. Nasze propozycje, żeby ten termin był jeszcze odrobinę dłuższy, spełzły tutaj na niczym.

Jeśli chodzi o zapytania dotyczące samych procedur, są to takie procedury, jak je stanowi prawo. Czternaście dni... O tym już w zasadzie mówiłem.

Może teraz odpowiem na pytania, które mam tutaj na piśmie; dotyczyły ważnych kwestii. Pan przewodniczący nie zdołał się zmieścić z zadaniem pytań w regulaminowej jednej minucie. Pytania, dotyczące art. 8, dotyczące ust. 2 tegoż artykułu, są ważne i istotne.

Może tutaj pokrótce powiem, że przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego dotyczą zarówno obywateli polskich, jak i oczywiście również wszelkich innych obywateli, czyli cudzoziemców i nie tylko. Tutaj mówimy o obywatelach Unii Europejskiej. A co za tym idzie, przepisy muszą spełniać wymogi tej ustawy, niezależnie od ustawy o nabywaniu nieruchomości – było bowiem tutaj nawiązanie do ustawy o ustroju rolnym – inaczej należałoby wprowadzić definicję z ustawy o ustroju rolnym do ustawy o nabywaniu nieruchomości, a to byłoby powtórzenie przepisów. Tego rodzaju praktyk, oczywiście, nie stosuje się. Ponadto proponowana zmiana zmierzająca do takiego zapisu: „w wyniku nabycia będą rolnikami indywidualnymi”, oznacza stwierdzenie mogące spowodować dalsze niejasności w interpretacji. Ma ono bowiem spełniać warunki ustawy o ustroju rolnym. Te stwierdzenia są więc w zasadzie na tyle niejasne, że powodowałyby, jak sądzę, zaciemnienie samej ustawy, nie wprowadzając w zasadzie niczego nowego. Zwolnienie z warunków naszej ustawy nie zwalnia ze stoso-

wania ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. I to w zasadzie powinno być taką generalną przesłanką, jeśli się nawiązuje w tej ustawie do ustawy o ustroju rolnym.

Jeśli chodzi o ten drugi punkt – to dotyczy art. 8 ust. 2 – to propozycje dokonania zmiany w uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej ustawie naruszałyby przede wszystkim postanowienia traktatu akcesyjnego. Traktat akcesyjny nie wymaga bowiem, aby obywatele państw członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego – są to takie kraje, jak Norwegia czy Szwajcaria – w celu skorzystania z możliwości zaliczenia do okresów dzierżawy zwalniających z obowiązku uzyskania zezwolenia na nabycie nieruchomości rolnych okresów dzierżawy nieruchomości rolnej przez spółkę musieli być wyłącznymi udziałowcami, powtarzam, wyłącznymi udziałowcami lub akcjonariuszami spółek handlowych z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej od dnia ich utworzenia. Wystarczy, by byli udziałowcami lub akcjonariuszami wymienionych spółek w dniu uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej.

Jednocześnie należy zauważyć, że nie istnieje niebezpieczeństwo niekontrolowanego nabywania przez rolników unijnych udziałów w spółce, co stwarzałoby możliwość zaliczania temu rolnikowi okresów dzierżawy nieruchomości rolnej przez spółkę. A więc proponowane brzmienie art. 8 ust. 2b ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wyraźnie przesądza, iż okres dzierżawy nieruchomości rolnej przez spółkę mogą zaliczyć do okresów dzierżawy zwalniających z obowiązku uzyskania zezwolenia jedynie ci obywatele państw członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego, którzy byli udziałowcami, akcjonariuszami spółek handlowych z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej w dniu uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej.

Ponadto, aby obywatele Europejskiego Obszaru Gospodarczego mogli skorzystać z przewidzianej w art. 8 ust. 2b możliwości zaliczenia okresu dzierżawy nieruchomości rolnej przez spółkę, wymagane jest, aby w tym okresie, będąc udziałowcami lub akcjonariuszami spółki, osobiście prowadzili oni na tej nieruchomości działalność rolniczą oraz legalnie zamieszkiwali na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. A więc te dwie ustawy dość ściśle uzupełniają się w tych sprawach.

Pan Krzysztof Jurgiel pytał o ust. 13. W zasadzie do tego się odnosiłem przed chwilą, więc tego już nie będę uzupełniał.

Pan senator Sztorc pytał, jak można traktować obywateli, którzy posługują się wieloma paszportami, między innymi paszportem polskim. Oczywiście ktoś, kto posiada paszport polski na terytorium polskim, jest pełnoprawnym obywatelem

(podsekretarz stanu T. Matusiak)

polskim i tak go należy traktować; ma on wszelkie prawa, które przysługują każdemu obywatelowi.

Wiele spółek... Spółka tworzy spółkę – w jaki sposób te spółki będą traktowane. Każda spółka, która będzie chciała nabyć nieruchomość, będzie traktowana w taki sam sposób, tak przewiduje ta ustawa. Niezależnie od tego, czy to jest tak zwana spółka córka, bo chyba o to chodzi, przepisy tej ustawy przy nabywaniu gruntów tak samo traktują nabywcę, którym jest określona spółka.

W zasadzie to chyba wszystko, jeśli chodzi o te pytania, które były zadawane. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(Senator Henryk Dzido: Ja mam pytanie, jeżeli można, Panie Marszałku.)

No, już w zasadzie nie, ale pan jest prawnikiem, to rozumie pan...

Senator Henryk Dzido:

Nie, nie. Ja czekam na odpowiedź, dlatego że, Panie Marszałku, pan minister odpowiedział tak, jak zrozumiał moje pytanie, i bardzo dobrze, ale ja zapytałem o to, co ja chcę zrozumieć.

Otóż art. 1 ust. 11 pkt b jest przepisem zawierającym kilka różnych instytucji prawnych, zamkniętych w sobie. Kolejność unormowań świadczy, że najpierw musi być nabycie prawa na podstawie testamentu, a potem ma być wniosek. A co będzie, jeżeli ten wniosek będzie złożony po upływie dwóch lat i trzech miesięcy? Co wówczas będzie? Jeżeli będzie nabycie prawa na mocy testamentu i ktoś będzie miał to prawo, to w jaki sposób przejdzie ono na inne osoby? Czy najpierw stwierdza się nieważność pierwszego prawa? Czy na mocy tego przepisu będzie to zmienione? Moim zdaniem bariera dwóch lat jest tylko pozorną blokadą i nie będzie niczego blokować. Przepis jest absolutnie nieczytelny i stworzy znów kolejne pole do interpretacji, uchwał bądź wytycznych w sądownictwie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ja myślę, że to wymaga ekspertyzy, bo nie sposób, jak sądzę...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Tak, wymaga ekspertyzy. I to, co pan senator powiedział: że te pewne sporne kwestie będą rozstrzygały polskie sądy, chyba praktycznie zamyka sprawę. Ja tu innego wytłumaczenia w tej chwili nie potrafię panu senatorowi przedstawić.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku, ja już właściwie nie zadaję kolejnego pytania, tylko dopytam: czy tej ekspertyzy państwo nie robiliście wcześniej?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw
Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Tak, robiliśmy ją wcześniej, ale jak pan senator wie, ostateczny kształt naszych ustaw, który trafia tutaj, do Wysokiej Izby, naszego Senatu...

(Senator Henryk Dzido: Mówię o Sejmie.)

...naprawdę znacznie się różni od tego wszystkiego, co my proponujemy, od pierwotnej wersji. Mam olbrzymie uznanie dla Wysokiej Izby, Senatu, za to, że tak często ingerencja Wysokiej Izby powoduje, iż akt prawny jest bardziej doskonały. Chylę czoła. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Do dyskusji?

Tura pytań została już zakończona mniej więcej dziesięć minut temu.

(Senator Anna Kurska: Nie, pytanie.)

(Rozmowy na sali)

Ale w tym wypadku zadający pytanie już wcześniej ocenił, że nie otrzymał odpowiedzi, a pani wcześniej nie pytała. Zapraszam do zapisania się do dyskusji, proszę bardzo. Zapisujemy, tak?

(Senator Anna Kurska: Tak, proszę bardzo.)

Dobrze, dziękuję bardzo.

Trzymajmy się porządku – mówię zwłaszcza do prawników, sędziów, mecenasów.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o rygorach regulaminowych: czas wystąpienia nie może być dłuższy aniżeli dziesięć minut, a wnioski legislacyjne należy składać w formie pisemnej.

Na liście mówców mamy trzy nazwiska: Sławomir Izdebski, Krzysztof Jurgiel i Anna Kurska. I w tej kolejności państwa zapraszam.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Widzę, że jak się zbliżam, pan marszałek się uśmiecha, ale tym razem moje wystąpienie będzie bardzo krótkie, chyba najkrótsze w tej kadencji.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Ja nigdy nie żartowałem z długości pana wystąpienia, wręcz przeciwnie.*)

Może z jakości.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przeglądając się tej ustawie odnoszę wrażenie, że w tej chwili, po tym, co stało się w przeciągu tych kilkunastu lat, nie zostaje nam już nic innego, jak tylko debatować nad sprzedażą jedyne, co nam pozostało – polskiej ziemi. Wiemy wszyscy, że sprzedano huty, zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego, odzieżowe, wszystkie inne. Ja niejednokrotnie zastanawiałem się, czy strona rządząca, kiedy już skończy się majątek, kiedy skończy się polska ziemia, znajdzie eksperta, który będzie w stanie sprzedać polskie powietrze.

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem jakiegokolwiek sprzedaży polskiej ziemi, tak jak moje ugrupowanie, dlatego chciałbym złożyć na ręce pana marszałka wnioski o odrzucenie w całości ustawy popartej przez senatorów: Henryka Dzidę, Jana Szafranca, Józefa Sztorca i Krzysztofa Jurgielę, za które to poparcie serdecznie im dziękuję. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Polskie powietrze sprzedaje się świetnie, na przykład w Ciechocinku wstęp pod tężnię jest płatny.

Zapraszam pana senatora Krzysztofa Jurgielę.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców jest jednym z najstarszych obowiązujących aktów prawnych polskiego systemu prawnego. Obecna zmiana ustawy ma, w rozumieniu jej autorów, doprowadzić do przyspieszenia i uproszczenia postępowań administracyjnych w przedmiocie nabywania ziemi przez cudzoziemców. Powstaje pytanie, czy tego typu upraszczanie i przyspieszanie procedur jest zasadne i czyim interesom ma ono służyć.

Podstawową zmianą wprowadzoną przez nową ustawę w art. 1 ustawy obowiązującej jest odebranie ministrowi obrony narodowej oraz ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi prawa do wyrażania zgody na nabycie nieruchomości na terenie

naszego kraju. Przysługiwać im teraz będzie jedynie prawo do wniesienia sprzeciwu w trakcie procedury zezwoleniowej w terminie czternastu dni od wystąpienia ministra spraw wewnętrznych i administracji w tej sprawie.

Skutkiem wprowadzenia nowego art. 1a będzie to, że wydanie zezwolenia na zakup nieruchomości przez cudzoziemca przestanie być decyzją uznaniową, a w każdym razie zakres uznania zostanie znacznie zawężony, gdyż w dalszym ciągu pozostaje kryterium niepowodowania zagrożenia dla bezpieczeństwa, porządku publicznego, polityki społecznej i zdrowotnej państwa. Przedstawiony jest tam katalog warunków, które muszą zostać spełnione, aby zezwolenie mogło być wydane. Organ wydający zezwolenie, czyli wyłącznie minister spraw wewnętrznych i administracji, będzie związany spełnieniem przez cudzoziemca określonych warunków, nazywanych więziami z Rzeczpospolitą Polską.

Dodam, że nie są to zmiany, do których zmuszają nas ustalenia negocjacyjne z Unią Europejską. Realizacją tych ustaleń jest za to zmiana art. 8 obowiązującej ustawy, która zwalnia obywateli państw Unii Europejskiej z obowiązku uzyskania pozwolenia, z określonymi wyjątkami, dotyczącymi między innymi dwunastoletniego okresu przejściowego przy zakupie nieruchomości i pięcioletniego okresu przejściowego przy zakupie drugiego domu. Jakkolwiek ocenialibyśmy te zwolnienia, są one wynikiem negocjacji akcesyjnych i państwo polskie jest zobowiązane do ich zastosowania. Ale naszym zdaniem, nie ma potrzeby dodatkowego upraszczania procedur administracyjnych w odniesieniu do cudzoziemców z naszej własnej inicjatywy.

Chciałbym dodać, że w ubiegłym roku przyjęto ustawę o kształtowaniu ustroju rolnego państwa, która nakłada określone wymagania dotyczące powierzchni gospodarstw rodzinnych oraz warunków do spełniania przy nabywaniu gruntów rolnych. Dlatego też w celu spełniania tych wymagań słuszne wydaje się pozostawienie uprawnień ministra rolnictwa i rozwoju wsi do wyrażania zgody, wydawania zezwolenia, na nabycie nieruchomości przez cudzoziemca. Również minister obrony narodowej powinien mieć większy wpływ na wynik postępowania zezwoleniowego. Jako uzasadnienie można podać chociażby narastające zagrożenie światowym terroryzmem i kwestię finansowania go przez jego zaplecze.

Ustawa przewiduje też słuszne rozwiązanie, jakim jest wprowadzone w art. 3e ust. 1 zezwolenie na nabycie przez cudzoziemca udziałów w spółce handlowej z siedzibą w Polsce, w wyniku którego spółka posiadająca nieruchomości w Polsce staje się spółką kontrolowaną.

Niestety uważam, że mimo zawarcia w tej ustawie takich przepisów i mimo uwzględnienia

(senator K. Jurgiel)

w nich koniecznych zmian wynikających z procesu akcesji ustawa ta wprowadza zbyt daleko idące ułatwienia dla cudzoziemców. W związku z tym popieram wniosek, który podpisałem – o jej odrzucenie.

Biorąc pod uwagę, że w Wysokiej Izbie raczej nie da się tego wniosku przeprowadzić, pozwolę sobie jeszcze zgłosić dodatkowo sześć poprawek, które, jak sądzę, udoskonalią ustawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

A tutaj już jest wcześniejszy pana wniosek, Panie Senatorze.

To dotyczy innej ustawy. Dziękuję bardzo.

Poza tym to jest dość specyficzna wiara – że siła jednego senatora będzie większa, aniżeli siła sześciu senatorów, którzy podpisali wniosek o odrzucenie. Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Annę Kurską.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja osobiście, czytając tę ustawę, odnoszę wrażenie, że nowe przepisy mają na celu przyspieszenie postępowania administracyjnego i ograniczenie roli organów naczelnych w podejmowaniu decyzji. Odebranie ministrowi obrony narodowej oraz ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi kompetencji do wydawania wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych i administracji zezwoleń na sprzedaż nieruchomości cudzoziemcom i ograniczenie ich roli wyłącznie do prawa wyrażania protestu budzi mój niepokój i wydaje się niewystarczające, zmierza bowiem do nadmiernej liberalizacji ustawy. W związku z tym rodzi się pytanie, czy nie doprowadzimy do sytuacji, w której polską ziemię łatwiej będzie nabyć cudzoziemcowi niż dzierżawiającemu polskiemu rolnikowi.

Drugą sprawę, którą chciałam początkowo zawrzeć właśnie w pytaniu, ale pan marszałek mi to uniemożliwił, przekształcam w...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Nie, pani nie skorzystała właściwie z regulaminu.)

...przekształcam, Panie Marszałku, w apel do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Padło tu pytanie z sali, na które chyba pan senator Sztorc nie otrzymał odpowiedzi; chodziło o prowadzenie monitoringu.

Chciałabym, ażeby taki monitoring był prowadzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz żeby Sejm i Senat były informowane w odstępach co najmniej sześciomiesię-

cznych, jak się przedstawia sprawa sprzedaży ziemi.

I wreszcie ostatnia sprawa do rozważenia. To jest też sugestia, która tu padła z sali, a którą popieram. Zasięganie opinii u wojewody, który najlepiej się orientuje w sytuacji, jaką ma na swym terenie, byłoby chyba nie bez znaczenia i ministerstwo mogłoby z takiego doradzania korzystać. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski legislacyjne, pan minister mógłby teraz zabrać głos, ale nie zna tych wniosków, bo one zostały złożone w formie nieczytelnego rękopisu.

Proponuję, żeby pan o nich się odniósł w czasie posiedzenia komisji. Myślę, że wtedy będzie to już gotowe, już w formie zestawienia wniosków, nad którymi będzie można konkretnie dyskutować.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Ponieważ w trakcie debaty zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się o tych wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu 29 stycznia, trafiła do Senatu 2 lutego i tego samego dnia marszałek skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje przygotowały swoje sprawozdania, które zawarte są w drukach nr 593A i 593B.

Zapraszam pana senatora Mieczysława Janowskiego, sprawozdawcę drugiej z tych komisji.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Pragnę przedstawić paniom i panom senatorom sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która podczas swego posiedzenia 5 lutego bieżącego roku rozpatrywała ustawę uchwaloną przez Sejm 29 stycznia bieżącego roku o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa, o której mówimy, jest projektem poselskim, który powstał w wyniku prac Sejmu nad

(senator M. Janowski)

dwiema inicjatywami: Klubu Poselskiego Platforma Obywatelska z 15 października 2003 r., druk sejmowy nr 2149, oraz Klubu Parlamentarnego Liga Polskich Rodzin z 12 listopada ubiegłego roku, druk sejmowy nr 2308. Dodam, że obecnie obowiązująca ustawa została uchwalona 1 marca 1980 r. i była siedmiokrotnie nowelizowana.

Warto przy tym zauważyć, że na przykład aktualny stan prawny uprawnia obywateli do wywieszania flagi państwowej przed swymi domami i przed budynkami publicznymi jedynie z okazji uroczystości oraz świąt i rocznic państwowych. Nowelizacja usuwa ten mankament przy zachowaniu warunku należytej czci i należytego szacunku dla symboli Rzeczypospolitej. Ponadto zostaje poszerzona możliwość publicznego wykonywania lub odtwarzania hymnu państwowego. Dotychczas to ograniczenie było również związane z uroczystościami czy też rocznicami państwowymi. Naturalnie i w tej sytuacji niezbędne jest zachowanie należytego szacunku i należytej czci.

Sejm proponuje także ustanowienie 2 maja Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Intencją autorów tego zapisu jest nie tyle wprowadzenie jakiegoś dodatkowego święta, ile ustalenie dnia, w którym w sposób szczególnie przypominana byłaby historia naszej ojczyzny w kontekście symboli narodowych. Warto tu zauważyć, iż dzień 2 maja jest Światowym Dniem Polonii i poprzedza Święto 3 Maja, Dzień Konstytucji.

Posłowie zaproponowali nadto wprowadzenie przepisu – jest to znówelizowany art. 16 – na mocy którego umieszczanie na produktach przeznaczonych do obrotu handlowego godła bądź barw Rzeczypospolitej Polskiej wymaga zezwolenia wojewody.

Niech mi będzie wolno, Panie i Panowie Senatorowie, zwrócić uwagę na bardzo istotny wymiar tej ustawy, która dotyczy materii szczególnie bliskiej naszym sercom – symboli suwerenności państwa polskiego.

Barwy Rzeczypospolitej Polskiej to biel i czerwień ułożone w dwóch równoległych pasach o jednakowej szerokości. Godzi się tu przypomnieć, że w czasie trwania powstańczej wojny, w dniu 7 lutego 1831 r., Sejm Królestwa Polskiego postanowił, że kokardę narodową stanowić będą kolory Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli kolory: biały z czerwonym. Obecnie flaga Polski jest prostokątna, a relacja między długością a szerokością ma się tak jak osiem do pięciu. Flaga polska istnieje w dwóch postaciach: oprócz wspomnianej, biało-czerwonej, istnieje także flaga z godłem Rzeczypospolitej Polskiej umieszczonym pośrodku pasa białego.

Znak orla białego związany jest z państwem polskim od pradawnych czasów piastowskich.

Heraldyczny znak białego orla w koronie na czerwonym polu użyty został przez Przemysła II podczas jego koronacji w czerwcu roku 1295. Obecny wzór godła, przyjęty 9 lutego 1990 r., ma przywrócić koronę i jest nawiązaniem do orla według projektu profesora Kamińskiego z roku 1927 – ten projekt wzorowany był na godle z czasów Stefana Batorego.

Warto też poświęcić kilka uwag hymnowi Polski, bo na ten temat podczas prac komisji też dyskutowaliśmy. Hymnem Polski jest „Mazurek Dąbrowskiego” napisany przez Józefa Wybickiego w roku 1797. Hymnem narodowym stał się w czasie powstania listopadowego. Po odzyskaniu niepodległości w roku 1918 trzeba było czekać dziewięć lat, mimo rozmaitych starań, aby „Mazurek Dąbrowskiego” stał się oficjalnie hymnem państwowym. Proponowano wtedy różne melodie: „Rotę”, „Pierwszą Brygadę”, „Warszawiankę”, „Gaude Mater Polonia” czy „Bogurodnicę”. Warto też dostrzec, iż w konstytucji z 1921 r. nie jest wymieniony hymn. Dopiero 26 lutego 1927 r. „Mazurek Dąbrowskiego” stał się hymnem Polski. Sprawa dowolności w interpretacji czy też wykonywaniu hymnu stała się głośna podczas ostatnich piłkarskich mistrzostw świata. Nasza konstytucja gwarantuje ochronę prawna symboli państwa polskiego.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przeprowadziła bardzo szeroką dyskusję na ten temat, wsłuchiwała się również w opinię przedstawiciela rządu; niestety nie mogliśmy zapoznać się, jak to zazwyczaj bywa, z opinią przedstawiciela Sejmu.

Komisja przyjęła dwie poprawki. Pierwsza z nich precyzuje kwestie odnoszące się do brzmienia art. 17 ustawy nowelizowanej, precyzuje przepisy dotyczące rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zasad obchodzenia świąt, rocznic i uroczystości oraz wykorzystywania w związku z tym symboli państwowych. Druga określa termin wejścia w życie ustawy, podając, że *vacatio legis* wynosi czternaście dni.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję panu senatorowi Mieczysławowi Janowskiemu za sprawozdanie.

Zapraszam na mównicę pana senatora Andrzeja Jaeschkego, sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Rzadko w istocie się zdarza, żeby incydentalny projekt ustawy zmieniającej niektóre przepisy

(senator A. Jaeschke)

innej ustawy miał tak duże znaczenie społeczne, patriotyczne i, można powiedzieć, polityczne. W kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej 1 maja bieżącego roku to znaczenie wydaje się jeszcze większe.

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności przedstawić państwu sprawozdanie z naszych prac nad uchwaloną przez Sejm 29 stycznia tego roku ustawą o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni Państwo, pozwólcie najpierw na kilka uwag natury ogólnej, ponieważ rzadko jest okazja, abyśmy tymi podstawowymi symbolami narodowymi, państwowymi zajmowali się w sposób szerszy. Często przechodzimy nad tym problemem do porządku dziennego, a przecież proces dydaktyki, wychowania społecznego młodego pokolenia wymaga szerszych uwag i niech chociaż one pozostaną po dzisiejszej dyskusji w stenogramie senackim.

Muszę powiedzieć – i tutaj przychylam się w pełni do zdania mojego przedmówcy, nie chcę już powtarzać jego bardzo cennych i trafnych uwag – że sam dowiedziałem się podczas posiedzeń komisji, jak mało na ten temat wiem. Dla mnie i dla wszystkich członków naszej komisji była to spora porcja wiedzy dostarczonej przez najwyższej klasy fachowców, przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.

Uwaga pierwsza jest taka, że należy – my tego zrobić nie możemy, w tej chwili przynajmniej, ale możemy to zapamiętać na przyszłość, kiedy będą robione zmiany w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – dokonać zmian w przepisach dotyczących godła Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ konstytucja błędnie nazywa godłem to, co jest herbem, opisuje herb Rzeczypospolitej Polskiej, a nie godło. Herb mamy za sobą, godło jest chociażby tutaj, na tym dokumencie. I to jest zmiana, którą oczywiście należy wprowadzić.

Uwaga druga. Szanowni Państwo, w konstytucji nie ma opisu innych symboli i znaków Rzeczypospolitej Polskiej, a tymczasem gdy zwrócicie swoje oczy, to po mojej lewej stronie, a po swojej prawej stronie zauważycie coś, co jest podpisane jako chorągiew prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. To nie występuje w konstytucji, a wynika z ustawodawstwa z okresu międzywojennego – orzeł biały w koronie czy z koroną, amarantowe tło i wąż generalski, jako że prezydent jest dzisiaj zwierzchnikiem sił zbrojnych, wtedy było podobnie.

No i wreszcie nie można oprzeć się refleksji, że herb, który wisi za nami, jest...

(Głos z sali: Stylizacja.)

...stylizacją, nie spełnia dokładnie wymogów ustawy. Tło powinno być białe, orzeł powinien

być... Przepraszam, tło powinno być czerwone, orzeł powinien być biały, a nie, jak tutaj, srebrny, a więc możemy to potraktować jako stylizację. Do tej stylizacji w swoim wystąpieniu jeszcze wrócę.

To były takie uwagi *pro domo sua* i trochę na przyszłość.

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o dorobek Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, to komisja proponuje wprowadzić cztery poprawki, przy czym dwie mają charakter jak najbardziej techniczny: trzecia upoważnia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do wydawania określonych przepisów prawnych w drodze rozporządzenia, a czwarta dotyczy czternastodniowego *vacatio legis*, i nie ma chyba sensu specjalnie się nad tym rozwodzić.

Dwie pozostałe poprawki wymagają jednak pewnego komentarza. Komisja proponuje, aby zmienić zapis w propozycji sejmowej mówiący, że ustanawiamy Dzień Flagi na 2 maja, na inny zapis: ustanawia się 26 czerwca Dniem Orła Białego. Jakie jest uzasadnienie tej koncepcji? Przede wszystkim takie, że biało-czerwona flaga, jak senator Janowski był uprzejmy zauważyć, pojawiła się dopiero w wieku XIX, w 1831 r. Orzeł biały na czerwonym tle jako herb Królestwa Polskiego, bo tak to wtedy było określane, pojawia się po raz pierwszy 26 czerwca 1295 r., i jest to historycznie udowodnione. Wtedy właśnie Przemysław II koronował się na króla Polski pod tym herbem z takim ładnym łacińskim napisem: Bóg zwrócił zwycięskie znaki Polakom – w tłumaczeniu na język polski.

To, że Dzień Flagi występuje w innych państwach, państwach skandynawskich czy w Stanach Zjednoczonych, wynika z tego, że w tych państwach nie ma herbu. Dla ciekawości powiem, że orzeł amerykański, którego odbieramy jako herb Stanów Zjednoczonych, nie jest herbem ani godłem Stanów Zjednoczonych, gdyż Amerykanie, tworząc własną konstytucję, chcieli się odciąć od feudalnej przeszłości, w związku z czym żadne herby nie mogły wchodzić w grę. Dla nich herbem, godłem jest flaga Stanów Zjednoczonych – i tylko ona. W związku z tym u nich czy w państwach skandynawskich Dzień Flagi wynika tylko z tego, że flaga jest tam utożsamiana z wszystkimi innymi atrybutami tego socjologicznego, historycznego zjawiska.

Dlatego też komisja proponuje, abyśmy dzień 26 czerwca – dzień, w którym ileś wieków temu po raz pierwszy pojawił się znak orła w koronie, bo znak samego białego orła bez korony pojawia się już od pierwszej ćwierci XIII wieku – ustanowili Dniem Orła Białego, Orła Białego pisanego dużą literą. Komisja proponuje też przyjęcie, że będzie to dzień, w którym można będzie prowadzić szeroką akcję, kampanię wyjaśniającą i przekazującą tę wiedzę z pokolenia na pokolenie. To jest poprawka pierwsza.

(senator A. Jaeschke)

I wreszcie poprawka druga, dotycząca podjętej przez nas szerokiej dyskusji w jakimś sensie na temat tego, w jakim wymiarze i w jakim znaczeniu można używać symboli Rzeczypospolitej Polskiej do celów, powiedzielibyśmy, handlowych, promocyjnych i innych. Otóż komisja po dłuższej dyskusji stanęła na stanowisku, że symbole Rzeczypospolitej Polskiej, tak jak one są ustawowo zdefiniowane i określone, nie mogą w ogóle być umieszczane na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego.

Z kolei w ust. 2 art. 16 postulujemy, aby dozwolone było umieszczanie na tychże przedmiotach godła lub barw Rzeczypospolitej Polski w formie stylizowanej lub artystycznie przetworzonej, czyli tak, aby absolutnie kojarzyło się to ze znakami Rzeczypospolitej Polskiej – chociażby godło „Teraz Polska” jest taką stylizowaną flagą – żeby w sytuacji, w której będziemy starali się promować... Dzisiaj nawet usłyszeliśmy, że napis „Made in Poland” będzie już na tych towarach nieobowiązkowy. A więc skoro nie, to może wzorem Szwajcarii czy innych państw stylizowane godło, stylizowana flaga będą mogły być używane na tego typu artykułach.

Uważamy to za rozwiązanie trafne, które pozwoli uniknąć, Szanowni Państwo, wielu nieporozumień i zmniejszy kompetencje wojewody przynajmniej o to, bo nie będzie musiał wydawać zezwolenia. Oczywiście chodzi o to, aby było to zgodne z innymi, nienowelizowanymi artykułami wzmiankowanej ustawy, która mówi, że barwom i godłu Rzeczypospolitej winni jesteśmy należny szacunek. Należy liczyć na to, że ci, którzy będą tego używać, zastosują się do tego przepisu. To, Szanowni Państwo, rozwiązuje również problem, który byłby nierozwiązany, a więc używania herbu, godła i flagi na różnego typu imprezach sportowych i przy okazji podobnych zjawisk społecznych.

I wreszcie, Szanowni Państwo, przyjęliśmy też po dosyć burzliwej dyskusji rozwiązanie sejmowe dotyczące uznania, że każdy ma prawo używać barw Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności w celu podkreślenia znaczenia uroczystości, świąt lub innych wydarzeń, z uwzględnieniem tego, co nazywamy szacunkiem. Były różne propozycje, sam zgłosiłem propozycję, aby był to każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, były propozycje ujmujące tę kwestię, powiedzmy, etnicznie, czyli że chodzi o przedstawiciela narodu polskiego. Ostatecznie stanęliśmy na stanowisku, że wprowadzenie jakichś cenzur czy jakichś ograniczeń doprowadzi na przykład do takiej sytuacji, że obywatel Stanów Zjednoczonych, Kanady czy innego państwa, który nie jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, a odczuwa więzi z Polską, nie będzie mógł używać polskiej flagi na przykład w czasie parady Pułaskiego w Stanach Zjedno-

czonych. Powstawało pytanie, w jaki sposób polski wymiar sprawiedliwości egzekwowałby używanie teźże flagi.

Chodzi również, proszę państwa, o to, co dzisiaj jest niesłychanie częste. Zbliża się olimpiada, mamy do czynienia z małyszomanią, w najlepszym tego słowa znaczeniu, i na stadionach z pełnym szacunkiem polską flagą powiewają nie tylko Polacy, ale również ci, którzy utożsamiają się ze swoim sportowym idolem. Nie możemy zamknąć oczu na tego typu przekształcenia społeczne, dlatego też przyjęliśmy takie rozwiązanie.

W imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności bardzo proszę panie i panów senatorów o przyjęcie naszych poprawek. Rozumiem, że są sprzeczności między postulatami dwóch komisji. Pewnie się spotkamy i jeszcze podyskutujemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Przed sprawozdawcami stoi zaszczytny obowiązek udzielania odpowiedzi na pytania, które zadadzą senatorowie.

A pierwsze zada senator Irena Kurzępa. Proszę.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałabym jednak usłyszeć, czym członkowie komisji uzasadniali zmianę ust. 1 w art. 16 polegającą na tym, że do celów handlowych w ogóle nie używa się godła, a godła w formie stylizowanej używa się bez jakichkolwiek ograniczeń. Czy nie ma niebezpieczeństwa w tym zakresie? Czy rzeczywiście to pierwotne sformułowanie, mówiące, że może to nastąpić tylko w sytuacji, kiedy zdecydował o tym wojewoda, nie byłoby bardziej bezpiecznym zapisem? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, w art. 15 pisze się, że godło i barwy Rzeczypospolitej Polskiej są umieszczane, a hymn Rzeczypospolitej wykonywany lub odtwarzany w sposób zapewniający im należną cześć i szacunek. Ja chciałbym zapytać, jak pan senator Jaeschke, przedstawiciel Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, myśli, jak zabezpieczyć się przed zaśpiewaniem hymnu, w taki sposób, jak zrobiła to pani Górniak.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Kaganiec założymy.)

(senator J. Sztorc)

Druga sprawa: do niedawna na stronach internetowych pana prezydenta Rzeczypospolitej i pana premiera były dwa hymny, które różniły się od siebie. Czy to jest różnica urzędów, czy celowe działanie, czy pomyłka urzędnika, czy coś innego? Chciałbym usłyszeć odpowiedź, dlaczego tak jest, że dwa najważniejsze organy w państwie, pan prezydent i pan premier, mają dwa różne, różniące się od siebie hymny.

(Senator Andrzej Jaeschke: Dziękuję bardzo za to pytanie...)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Chciałbym jeszcze zapytać, do którego ze sprawozdawców pani senator Kurzępa adresowała pytanie.

(Senator Irena Kurzępa: Do pana senatora Jaeschkego.)

Do pana senatora Jaeschkego, rozumiem, dobrze.

Pan senator Zbigniew Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Jaeschke, bo też do pana kieruję swoje pytanie, czy na posiedzeniu komisji nie obawialiście się państwo, że takie pozostawienie zupełnie swobodnej interpretacji słowa „stylizacja” skończy się źle? Że będzie to stylizacja, która z jednej strony będzie zmierzała w kierunku kiczu, a z drugiej strony – w kierunku deformacji zupełnie sprzecznej z poszanowaniem godności, z szacunkiem itd.? Czy można to tak pozostawić swobodnemu uznaniu „twórcy”? Bo ci „twórcy” mogą czasami tak nas zaskoczyć, że będziemy żałować tych decyzji.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pan senator Włodzimierz Łęcki.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Pan senator Jaeschke tak pięknie mówił o genezie orła... Czy pan jako mieszkaniec Krakowa świadomie pominął informację, gdzie był zamek Przemyśla?

(Senator Andrzej Jaeschke: W Poznaniu, oczywiście w Poznaniu.)

A gdzie była koronacja?

(Senator Andrzej Jaeschke: Też w Poznaniu.)

Nie, w Gnieźnie, Panie Senatorze.

(Senator Andrzej Jaeschke: Tak, w Gnieźnie.)

(Głos z sali: Blisko Poznania.)

Ale też na ziemi wielkopolskiej.

(Senator Andrzej Jaeschke: Ponieważ z Poznania bliżej do Krakowa, to dobrze powiedziałem.)

Bardzo dobrze. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Ponieważ sprawozdawcy powiedzieli więcej, niż muszą, to i to pytanie dopuszczam, choć też wykracza poza materię.

Pan senator Zbigniew Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Pan senator Jaeschke powiedział, że w ustawie w art. 16 zamiast zapisu mówiącego, że to wojewoda wydaje zgodę na umieszczanie godła, flagi etc. na towarach handlowych, będzie zapis mówiący, że to wojewoda wydaje zgodę na stylizowane formy, o ile dobrze zrozumiałem.

(Głosy z sali: Nie.)

(Głos z sali: Nie, teraz nikt.)

Aha, bez zgody... Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Nie wsłuchał się pan senator w wypowiedź sprawozdawcy.

Pan senator Ryszard Sławiński.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam takie bardzo praktyczne pytanie do sprawozdawcy. 26 czerwca miałyby być Dniem Orła Białego, 2 maja Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Czy nie za dużo tych świąt? Czy one nam trochę nie zdeprecjonują tych symboli? My oczywiście kochamy świętować, ale mam takie niejasne przeczucie, że trochę za dużo tych świąt. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Pan senator Henryk Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mnie interesuje taka sprawa: czy w świetle pańskiego bardzo interesującego wystąpienia to, co mamy tam z tyłu, na czym orzeł nie jest biały...

(senator H. Dzido)

(Głos z sali: Jest srebrny.)

...a tło jest chyba kawowe, czy to powinno wisieć w Senacie? Mam tylko takie pytanie. Dziękuję bardzo.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Jeżeli nie ma innych pytań, to ja pozwolę sobie zapytać obydwu panów senatorów, czy w pracach komisji uwzględniono wielogodzinną debatę na temat herbu polskiego, zwłaszcza na temat kształtu i koloru szponów orła, jaka miała miejsce w obu izbach parlamentu w 1990 r. Jeżeli tak, to co z tego wykorzystaliście? Jeżeli nie, to dlaczego? Dziękuję.

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o szpony orła, to nie zajmowaliśmy się tym tematem, ponieważ stwierdziliśmy – odpowiadam w podobnym duchu, w jakim pan marszałek zadał pytanie – że czas przeznaczony na to wyczerpano już w 1990 r., więc oczywiście nie zajmowaliśmy się tym.

Panie Senatorze, z mojej wypowiedzi oczywiście wynika, że herb Rzeczypospolitej Polskiej – ten, który mamy za sobą – nie odpowiada ustawowym wymaganiom. Można liczyć na to, że w nieodległej przyszłości będzie on spełniał wymogi ustawy, bo to my mamy dawać przykład, prawda? Myślę, że odpowiednie służby o to zadbają, bez konieczności podejmowania jakichś specjalnych uchwał w tej materii.

Panie Senatorze, oczywiście nie byłoby dwóch świąt, czyli Dnia Flagi, a potem Dnia Orła Białego. Proponujemy zamiast Dnia Flagi przyjąć Dzień Orła Białego.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Sztorca, dotyczące wykonania hymnu przez panią Edytę Górniak, to odpowiem, że z gustami się nie dyskutuje. Części się to podobało, części nie, było to pewna licentia poetica, jak to się mówi. Nie wiem, czy trybuna senacka jest odpowiednim miejscem, aby formułować tego typu opinie. Można by powiedzieć, że w pewnym naśladowaniu amerykańskich wzorców pani Edyta Górniak... No, czy poszła za daleko, to już sprawa każdego, kto ten utwór słyszał.

Jeżeli chodzi o hymny na stronie internetowej prezydenta i premiera, to z żalem stwierdzam, Panie Senatorze, że ich nie słyszałem. Nie wiem, czy różnica dotyczy słów, czy melodii. Jeżeli melodii, to nigdy nie miałem dobrego słuchu, więc trudno byłoby mi to rozstrzygnąć. Spróbuję ich posłuchać, a potem wymienimy poglądy w kularach.

(Głos z sali: Chodzi o słowa.)

Jeżeli chodzi o słowa, to wsłuchamy się w nie. Trzeba zobaczyć, jaki jest tekst oryginalny, bo jest sporo wersji tego tekstu. Trzeba także dodać, że niewielu Polaków potrafi zaśpiewać więcej niż dwie zwrotki. Pozostałe strofy nie są powszechnie znane.

Państwo senatorowie zwrócili też uwagę na najważniejszy element tej sprawy, czyli na kwestię umieszczania symboli na przedmiotach przeznaczonych do obrotu. Uciekając od odpowiedzi, chcę powiedzieć, że w dyskusji, po rozważeniu wszelkich za i przeciw, przyjęliśmy rozwiązanie polegające właściwie na wyborze mniej-szego zła. Ale w ujęciu czysto prawnym ustawa wyraźnie wskazuje, co jest herbem, godłem, jakie są barwy narodowe. Przecież flaga, jak powiedział pan senator Janowski, jest bardzo precyzyjnie opisana w ustawie. Wiadomo, jak wygląda, jakie są proporcje między jej długością a szerokością. W takiej postaci godła, herbu ani barw nie można używać w obrocie handlowym. Komisja uznała jednak, że jeśli są one przetworzone artystycznie, jak to się ładnie mówi, jest to, powiedzmy, dopuszczalne.

Oczywiście sprawa jest dyskusyjna. Podejmujemy – każdy w swoim sumieniu, bo przecież to nie jest sprawa o charakterze politycznym – decyzję w głosowaniu. Takie rozwiązanie jest jednak w pełni uprawnione i każdy ma prawo do takiego sądu. Praktyka przyjęta w Europie pokazuje wyraźnie, że artystyczne przetworzenia są stosowane i służą propagandzie czy raczej promocji danego państwa w innych krajach.

Tyle mam do powiedzenia na ten temat. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? O Jezu...

(Rozmowy na sali)

(Senator Mieczysław Janowski: Chciałbym odpowiedzieć, bo pytanie było kierowane do mnie.)

Przepraszam, pani senator Liszcz była pierwsza.

Senator Teresa Liszcz:

Ja chciałam zadać pytanie, które być może wynika z tego, że spóźniłam się na początek wystąpienia pana senatora Jaeschkego. Mianowicie czy pan senator był uprzejmy poinformować Wysoką Izbę, że jest błąd literowy w naszym sprawozdaniu, w punkcie dotyczącym Dnia Orła Białego? Że chodzi o 26 czerwca? Warto, żeby to oficjalnie powiedziano z tej trybuny.

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję, Pani Senator, zapomniałem o tym.

Rzeczywiście, jest błąd w tekście. Uznajmy go za błąd literowy, żeby potem nie trzeba było dokonywać zmian. Jest 25 czerwca, a powinien być 26 czerwca. To pomyłka.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję, Panie Marszałku. Zostałem zobowiązany do udzielenia odpowiedzi na niektóre z pytań.

Pan marszałek, senator Jarzemkowski, którego już nie ma na sali, zadał pytanie. Otóż komisja nie dyskutowała nad tym. Skupiliśmy się przede wszystkim na materiale, który otrzymaliśmy z Sejmu, bo Senat nie może, niestety, wprowadzać innych poprawek.

Ale chcę też powiedzieć o jeszcze jednej kwestii, dotyczącej tekstów internetowych. Tak się składa, że mam przed sobą wydruki ze strony Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i ze strony prezydenta. Teksty są identyczne, więc błąd został usunięty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, zanim pozwolę sobie zadać pytanie panu ministrowi, chcę powiedzieć: nie dręczmy już pana senatora Jaeschkego.

Senator Andrzej Jaeschke:

Muszę powiedzieć, że nie jest to dla mnie żadna udręka, ponieważ dyskusja z senatorami zawsze dostarcza ogromnych intelektualnych przeżyć. Dziękuję bardzo, jeżeli to już wszystko.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję panu senatorowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy. Prezes Rady Ministrów upoważnił do reprezentowania rządu w tej sprawie podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Jerzego Mazurka.

Panie Ministrze, czy chce pan zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Na liście widzę pięć nazwisk. Jako pierwszy zabierze głos pan senator Matuszak, potem panowie senatorowie Czaja, Kulesza i Janowski oraz pani Teresa Liszcz.

(Głos z sali: Kulesza? Nie ma takiego.)

(Głos z sali: Chyba Kulak.)

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rozumiem, że intencją poselskiego projektu o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej było udostępnienie symboli narodowych każdemu, kto będzie je otaczał czcią i szacunkiem, ale także wykorzysta w sposób merkantylny, handlowy czy ewentualnie po to, by oznaczyć nimi swoją posiadłość lub w jeszcze inny sposób.

Warto podkreślić, że art. 1 ust. 3 ustawy z 31 stycznia 1980 r. stanowi, że symbole Rzeczypospolitej pozostają pod szczególną ochroną prawa. Trudno jednak jednoznacznie rozumieć pojęcia czci i szacunku, są to bowiem pojęcia odnoszące się, jak sądzę, do subiektywnych stanów emocjonalnych poszczególnych osób i zbiorowości. W związku z tym ochrona prawna symboli może być kwestią problematyczną.

Przypominam sobie sytuację, która ilustruje moją wątpliwość. Oto kilkanaście lat temu – to zdarzenie zostało odnotowane między innymi przez łódzkie gazety – patriotycznie usposobiony masarz z okazji święta państwowego w witrynie swego sklepu na stosie apetycznie wyglądających wędlin umieścił orła białego, dość udatnie wyrzeźbionego w smalcu. Kiedy zarzucono mu profanację godła, bronił się, że była to z jego strony manifestacja patriotyczna, a orła wykonał z pełnym realizmem.

Słuszna jest niewątpliwie propozycja, aby na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego godło lub barwy Rzeczypospolitej mogły być umieszczane w formie stylizowanej lub artystycznie przetworzonej. Ale stylizacja lub artystyczne przetworzenie, o czym była mowa już w pytaniach, to również pojęcia bardzo pojemne.

Dlatego pozwalam sobie postawić retoryczne – podkreślam – pytanie: kto i według jakich kryteriów będzie oceniał, czy stylizacja albo kontekst barw i godła mieszczą się w granicach, jakie wyznacza poczucie czci i szacunku oraz przepis o ochronie prawnej? Art. 16 pozostawia decyzję w tej sprawie wojewodom, a zatem ich subiektywnym odczuciom estetycznym i subiektywnemu poczuciu czci i szacunku. A przecież godło i barwy Rzeczypospolitej używane są nie tylko w oficjalnych okolicznościach czy miejscach. Choćby w Senacie wisi orzeł stylizowany, jest bo-

(senator G. Matuszak)

wiem umieszczony na nieprawidłowej z punktu widzenia heraldyki tarczy herbowej. Na rynku sztuki i nie tylko znajduje się również mnóstwo artykułów przeznaczonych do sprzedaży, które wykorzystują lepiej lub gorzej stylizowane godło i barwy narodowe. Są to pamiątki, dewocjonalia, rozmaite gadżety, wieńce dożynkowe czy szopki krakowskie – by wymienić tylko niektóre z nich – które grzeszą tandetnością, brakiem gustu i trywializacją symboli narodowych.

Choć nowelizacja ustawy, nad którą debatujemy, wynika, jak sądzę, z godnych szacunku pobudek, to jednak tego rodzaju produkcji nie przeciwdziała. A przecież owe stylizowane godła mają nawiązywać do godła państwowego. Znowelizowana ustawa będzie więc prawem martwym.

Panie i Panowie Senatorowie! Podobne zastrzeżenia można by wysunąć pod adresem rozmaitych aranżacji hymnu Rzeczypospolitej i postawić podobne pytanie retoryczne: kto, jaka osoba lub gremium, będzie określać, czy mamy do czynienia z hymnem podlegającym ochronie prawnej, czy też tylko z utworem wokalnym lub instrumentalnym wykorzystującym słowa i melodię hymnu.

Art. 12 ust. 4 ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, cytując: „Minister Kultury i Sztuki – notabene nie ma już takiego ministra – zatwierdza tekst muzyczny hymnu państwowego w układach: na zespoły chóralskie, instrumentalne i instrumentalno-wokalne”. Skąd zatem wziął się utwór wykonywany przez popularną piosenkarkę na ostatnich mistrzostwach świata w piłce nożnej, który przypominał polski hymn państwowy? Część kibiców sportowych marne wyniki naszych futbolistów przypisała właśnie takiemu wykonaniu hymnu.

Ustawa przed nowelizacją była, w moim przekonaniu, prawem martwym i prawdopodobnie zostanie nim również po nowelizacji, ponieważ – wyrażam taki pogląd – niezwykle istotnego elementu kultury osobistej i zbiorowej, jakim jest świadomość narodowa i stosunek do symboli narodowych, nie da się jednoznacznie ująć w zapisach ustawowych i wynikających z nich konsekwencjach prawnych. Godło i barwy są własnością wszystkich Polaków i zapewne dowodem naszej kultury, naszego wychowania jest nasz stosunek do nich. Wszystkich możliwych zastosowań godła, barw czy hymnu oraz ich stylizacji, przypuszczam, przewidzieć w ustawie się nie da. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Czaję.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoki Senacie!

Historia każdego narodu ma różne oblicza. Z jednej strony jest historia podręcznikowa, opowiadająca o wielkich tego świata, z drugiej zaś strony mamy historię związaną z symbolami każdego państwa.

Otóż ponad sto siedemdziesiąt trzy lata temu, w dniu 7 lutego 1831 r., w czasie trwającej wojny polsko-rosyjskiej, Sejm Królestwa Polskiego, wówczas najwyższe przedstawicielstwo narodu, podejmuje znamienne uchwałę, której skutki trwają po dzień dzisiejszy. W uchwale tej stwierdzono, że izby senatorska i poselska, po wysłuchaniu wniosków komisji sejmowych, zważywszy na potrzebę nadania jednostajnej oznaki, pod którą winni łączyć się wszyscy Polacy, ustanowiły następujące przepisy. W art. 1 stwierdzono, że kokardę będą stanowić kolory herbu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest kolor biały z czerwonym. Art. 2 tej uchwały mówi zaś, że wszyscy Polacy, a mianowicie Wojsko Polskie, te kolory mają nosić w miejscu, gdzie takowe oznaki były dotąd noszone. Jest to pierwszy akt normujący kwestię polskich barw narodowych. Uchwała ta uznaje więc barwy białą i czerwoną za przejaw polskiego obyczaju i polskiej tradycji.

Również „Mazurek Dąbrowskiego” pełnił funkcję hymnu narodowego od początku XIX wieku i ostatecznie zwyciężył rywalizację z „Rotą”, która była jego największą konkurentką. To zwycięstwo nad „Rotą” zmanifestowano skromnym okólnikiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 15 października 1926 r. i dopiero szkoła stała się instytucją, w której na trwałe „Mazurek Dąbrowskiego” za gościł jako hymn, a 26 lutego 1927 r. okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uczynił z „Mazurek Dąbrowskiego” hymn narodowy, który obowiązuje do dnia dzisiejszego. Ustawa ta zawiera również tekst hymnu i jego zapis nutowy.

Pragnę również poinformować Wysoką Izbę, że od 1978 r. we wsi Będolino na Pojezierzu Kaszubskim, na mojej ziemi kaszubskiej, w miejscu urodzenia Józefa Wybickiego, w zabytkowym dworcu rodzinnym mieści się Muzeum Hymnu Narodowego. Chcę powiedzieć, że jest to jedyna na świecie tego rodzaju placówka muzealna.

Wysoki Senacie! Nie tak dawno w jednej z gazet przeczytałem tekst związany ze zmianami w ustawie o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej. Artykuł nosił znamienity tytuł: „Koniec obowiązywania absurdalnych przepisów – swoboda dla godła i flagi”. Rzecz w tym, że nie o absurdalne przepisy chodzi ani o swobodę używania symboli narodowych. Sądzę, że chodzi przede wszystkim o przypomnienie wszem i wobec, że

(senator G. Czaja)

ciągle budowanie tożsamości narodowej to również dbałość o symbole narodowe, to uczenie szacunku dla tych symboli, bo patriotyzm manifestujemy przy różnych okazjach, również poprzez naszą pracę dla Polski.

W jednym ze wstępnych artykułów naszej konstytucji, mianowicie w art. 28, napisano: „Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu”. Jest to dokładny cytat. Z ubolewaniem jednak stwierdzam, że w zbiorowej świadomości Polaków historia orła białego, flagi i hymnu jest niezwykle skromna. Nie ma na ten temat należytej i wyczerpującej informacji ani w podręcznikach szkolnych, ani też w popularnych wydawnictwach naukowych.

Ale – to taka mała uwaga – spotykamy się czasami z czymś, co może nas bardzo mile zaskoczyć. Mnie osobiście marzy się, abym mógł spotkać takie wypowiedzi, jak te pochodzące z wypracowań szkolnych, które znalazłem w Internecie. Otóż uczennica Martyna ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marii Konopnickiej z Wolczyny tak oto pisze o naszych symbolach narodowych – i tu pozwolę sobie zacytować: „Jestem bardzo dumna, gdy grają nasz hymn, szczególnie wtedy, gdy odnosimy zwycięstwa. Polski orzeł to ptak – symbol dumy, siły, a przede wszystkim dumy i godności. Jestem dumna, że mamy najpiękniejsze godło. Patriotyzm to miłość i przywiązanie do Ojczyzny. By być młodym patriotą, należy zawsze wyrażać się o Polsce dobrze i z najwyższym szacunkiem, szanować symbole narodowe, a także składać hołd tym, którzy oddali życie, byśmy dziś mogli mówić po polsku”.

I drugi krótki cytat. Inny uczeń, Tomek z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Nowej Rudzie, tak oto pisze w swoim wypracowaniu: „Jestem dumny z Polski Walczącej, z osiągnięć naszych naukowców, ze zwycięstw naszych sportowców, z polskiej kuchni i z polskiej gościnności. Ale przede wszystkim jestem dumny z naszych pięknych symboli narodowych: godła, flagi i hymnu”. Obym takie słowa mógł czytać jak najczęściej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę pana senatora Kulaka o zabranie głosu.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nawiązując do wypowiedzi pana senatora Czai, chciałbym też powiedzieć, że istnieje Muzeum Hymnu Polskiego w Manieczkach koło Śre-

mu, w pałacyku, który jest historycznie związany z mieszkającym tam kiedyś Józefem Wybickim.

A zabierając głos w tej dyskusji, chcę spróbować poszukać kompromisu pomiędzy propozycją, którą przedstawił nam Sejm, a propozycją, którą naświetlił w imieniu komisji pan senator Jaeschke. Ciągle mam niestety obawy, co już sygnalizowałem w pytaniach, czy pozostawienie szacunku dla godła, dla barw itd. swobodnemu uznaniu artystów, twórców nieprofesjonalnych czy tak zwanych twórców nie okaże się zbyt ryzykowne. Obawiam się, że możemy znaleźć w jakimś momencie na rynku towary, które będą ozdobione, czy też ich autorom będzie się wydawało, że je zdobią, właśnie takimi znakami. Potem będzie można oczywiście z racji innych uregulowań dochodzić konsekwencji prawnych, karać za wpuszczenie na rynek towarów, które będą łamać tę właśnie zasadę szacunku dla barw narodowych. Ale co się stanie, to się stanie i już będzie nie do odwrócenia: jeżeli towar wejdzie na rynek, to będzie na tym rynku przez jakiś czas funkcjonował. Boję się, że nasze barwy czy godło mogą się pojawić na rynku w jakimś kontekście, w jakiejś stylizacji rzekomo artystycznej, na przykład na artykułach higieniczno-sanitarnych, na wyrobach alkoholowych, na częściach garderoby. I tu mam jednak, mimo wszystko, poważne obawy.

Dlatego pozwalałam sobie zaproponować poprawkę, która z jednej strony konsumuje to, co proponuje komisja, czyli generalny zakaz i dopuszczenie tylko stylizowanych form, ale z drugiej – odwołuje się także do rozwiązań zaproponowanych przez Sejm, czyli do tego, żeby jednak ostatecznie wojewoda udzielał zezwolenia i żeby cała ta procedura była ujęta w takie ramy, jak to przyjęto w Sejmie. I taką poprawkę składam, Panie Marszałku.

Inna sprawa, o której chciałbym powiedzieć, dotyczy pewnej sfery, która właściwie zwyczajowo nie jest, choć powinna być, związana z szacunkiem dla barw, flagi, godła itd., przy czym nie chodzi tu już o wyrób handlowy. Chcę mianowicie pokazać państwu wydawnictwo, które ukazało się w ostatnich tygodniach w nakładzie co najmniej stu tysięcy egzemplarzy. Nie jest to, raz jeszcze mówię, produkt o charakterze handlowym, jest to nowa wersja, uaktualniona, kodeksu etyki lekarskiej wydana przez Naczelną Izbę Lekarską, zresztą ze wstępem autorstwa pana prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej Konstantego Radziwiłła, napisanym z bardzo, powiedziałbym, patriotycznym zadaniem. Ale równocześnie wydawnictwo to, jak jeszcze raz pokazuję, zawiera ewidentny błąd, a właściwie kompromitujący, żenujący błąd, bo pokazuje polską flagę w odwróceniu. A jest to dokument o randze konstytucji przynajmniej dla przedstawicieli zawodu, który ciągle jest jeszcze w Polsce uważany za jeden z zawodów zaufania społecznego, dowodzą tego badania, i dużego szacunku.

(senator Z. Kulak)

I nie mogę i nie chcę się zgodzić w tej dyskusji z prawdopodobnymi tłumaczeniami, że był to błąd drukarski, chochlik po prostu, przeoczenie, ot, drobiazg. Nie. Nie, proszę państwa. Wyobrażam sobie, jaki byłby skandal, gdyby podobny błąd popełniono, wadliwie mocując flagę państwową na przykład na budynku parlamentu, na przykład podczas uroczystości wojskowej, patriotycznej czy choćby sportowej, czy strażackiej. A tak Naczelna Rada Lekarska uraczyła nas kodeksem etyki lekarskiej, który jest ozdobiony flagą Indonezji albo Monako. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu senatora Janowskiego.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałbym zabrać krótko głos w sprawie ustawy, o której mówimy. Przypomnę, że te nasze piękne i szlachetne barwy miały coś oznaczać. Biel oznaczać miała dobro i czystość dążeń narodu polskiego, czerwień dostojność, majestat i potęgę władców polskich. I warto, żeby ta pamięć tkwiła w nas, w naszej młodzieży, a także w innych narodach.

Sądzę, że ustawa, o której mówimy, porządkuje pewne sprawy. Uważam jednak, że powinniśmy, choć nie jest to w tej chwili możliwe, głębiej się nad tym zastanowić. Nawiążę tu do wypowiedzi pana senatora Kulaka – częstokroć widzę polską flagę zawieszoną na maszcie w zły sposób, w taki sposób, że biel jest przy drzewcu. A więc jest pomyłka. Sądzę, że warto się zastanowić, czy rzeczywiście nie należałoby może robić tego na wzór naszych rodaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych, gdzie prawie wszyscy wywieszają flagę polską z Orłem na białym polu. W ustawie, w art. 6, jest w tej chwili – i my tego nie możemy zmienić, bo Senat nie ma takich uprawnień w momencie, kiedy rozpatruje tylko projekt sejmowy – taki zapis: „Flagą państwową Rzeczypospolitej Polskiej jest prostokątny płat tkaniny o barwach Rzeczypospolitej Polskiej umieszczony na maszcie”. I ust. 2: „Flagą państwową Rzeczypospolitej Polskiej jest także flaga określona w ust. 1 z umieszczonym pośrodku białego pasa godłem Rzeczypospolitej Polskiej”. Może warto rozpocząć dyskusję nad tym, czy nie zatrzymać się na przykład przy jednej wersji, tej z Orłem. Nie będzie wówczas tych pomyłek, a także takich pomyłek, jak ta, która mnie się zdarzyła w Austrii, gdzie jeden z landów ma biało-czerwoną flagę.

Kwestie, które zostały poruszone w czasie dyskusji, to, czy ustanowić Dzień Flagi, czy Dzień Orła Białego, i czy to był 25 czy 26 czerwca roku 1295... Ja mam informację, że dokładnie był to 25 czerwca, a państwo mówili, że to 26. Jeśli dobrze pamiętam, to obowiązywał wówczas kalendarz juliański i powinniśmy to przeliczyć. Ja myślę, że data 2 maja jest dobrą datą, i może właśnie 2 maja byłby Dniem Orła Białego. I taką poprawkę chcę zaproponować.

Jeśli zaś idzie o nowelizację art. 16, to uważam, że powinniśmy strzec pewnych symboli nadrzędnych i one nie powinny być umieszczane na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego. Umieszczanie natomiast pewnej formy stylizowanej ja uznaję za dopuszczalne, jednakże proponuję poprawkę, która przewiduje, że ten fakt podlegałby zgłoszeniu do rejestru prowadzonego przez wojewodę właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę podmiotu. Wojewoda w ciągu czternastu dni mógłby odmówić dokonania wpisu do rejestru i od tego służyłoby odwołanie. Nie byłby to zatem tryb wydawania zezwoleń, ale taki rejestr spełniałby, myślę, kryteria, o których mówimy. Ten Orzeł zasługuje na szczególną naszą uwagę. Za polskie symbole, za język polski, za hymn polski, za Białą-Czerwoną naprawdę ginęli ludzie. Jeżeli takie święto, o którym mówimy, będzie miało charakter nie dnia wolnego od pracy, ale dnia, w którym się będzie mówiło, zwłaszcza młodzieży, o tym wszystkim, to warto taki dzień ustanowić.

Pozwólcie państwo, że zakończę swoje wystąpienie króciutkim fragmentem z wiersza Artura Oppmana: „Polskich sztandarów ptak, Wiczystej chwały znak”. Uczcijmy zatem Orła Białego. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Poprawki pan mi złoży?

(Senator Mieczysław Janowski: Tak składam, Panie Marszałku, przepraszam.)

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią Teresę Liszcz – będzie pani ostatnią mówczynią.

(Senator Teresa Liszcz: Nie przeszkadza mi to.)
Mnie też nie.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chcę powiedzieć z pewnym żalem, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności myślała w swoim czasie, z inicjatywy pana senatora Smoktunowicza, o podjęciu inicjatywy ustawodawczej zmieniającej ustawę o symbolach Rzeczypospolitej. Pan senator przedłożył praproyekt ustawy o Święcie Flagi, w końcu była to fragmen-

(senator T. Liszcz)

taryczna zmiana, ale odbyliśmy wtedy ogromnie interesującą dyskusję z udziałem dwóch najwybitniejszych specjalistów w Polsce od tych spraw – pana profesora Kuczyńskiego, przewodniczącego polskiej Komisji Heraldycznej, i pana profesora Szymańskiego z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Otóż obaj panowie z jednej strony nas zachęcili do tego przedsięwzięcia, a z drugiej – trochę ostudzili. Z ich wypowiedzi, zgodnej, wynikało, że aby tę sprawę porządnie uregulować, trzeba by zacząć od zmiany konstytucji, co nie jest, jak wiadomo, takie proste i dzisiaj jest niemożliwe; że zmiany powinny iść znacznie dalej i być znacznie głębsze niż tylko uchylenie przepisów bardzo ograniczających używanie symboli. Jednym słowem, że powinniśmy zacząć właśnie od konstytucji. Dlatego my, podjąwszy już takie prace studialne, zaniechaliśmy jednak wniesienia projektu ustawy.

Nie czekał na zmianę konstytucji Sejm i pewnie dobrze się stało, bo czasem lepsze jest wrogiem dobrego. Dzięki Sejmowi zostaną uchylone te archaiczne przepisy, spowodowane różnymi politycznymi względami, które uniemożliwiały obywatelom to, by cieszyli się swoimi symbolami, legalnie je wywieszali, ozdabiali, oznaczali nimi swoje domy.

Chwała posłom za to, że uchwalili tę ustawę, ale to chyba nie znaczy, że my, senatorowie, nie możemy próbować czegoś jeszcze od siebie dołożyć i być może poprawić. Sprawa nie jest nieważna. Sprawa jest ogromnie ważna, bo zwłaszcza w przededniu wchodzenia do Unii Europejskiej my tym bardziej musimy dbać o te wszystkie znaki, symbole, które świadczą o naszej tożsamości narodowej, z pietyzmem odnosić się do symboli Rzeczypospolitej, młodzież uczyć patriotyzmu, między innymi dzięki studiowaniu historii naszych znaków narodowych i państwowych. Tak więc sprawa, wbrew pozorom, jest bardzo ważna i nie jest to bynajmniej temat zastępczy.

Chciałabym teraz wrócić do kwestii, czy ma to być Święto Orła Białego, czy Święto Flagi. Ja się gorąco opowiadam za Świętem Orła Białego – pisanym dużą literą. Przekonali mnie do tego obaj wspomniani panowie historycy, bardzo zgodni w tej kwestii. Orzeł Biały jest naszym naczelnym symbolem, pierwotnym symbolem. To od Białego Orła w czerwonym polu wywodzą się barwy narodowe. Orzeł został użyty jako symbol państwa, jak mówił o tym dokładnie i pięknie pan senator Jaeschke, przez Przemysława w czasie koronacji, i od tego czasu jest oficjalnym znakiem państwowości polskiej.

Poza tym Orzeł się rozwijał, zmieniał. Bardzo bogata jest jego historia. Jest piękny album państwa Szypowskich, jest bardzo gruntownie udo-

kumentowana praca historyka, a konkretnie pani historyka, z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej na temat historii Orła. Jest wiele do mówienia o historii Orła na lekcjach wychowania obywatelskiego, na lekcjach historii, języka polskiego. Osobiście nie widziałabym niczego złego w tym, żeby wszystkie nasze symbole miały swoje dni, żeby był w odpowiednich datach fetowany hymn, w innym – flaga i Orzeł, zwłaszcza że nie mają to być dni wolne od pracy – to mają być dni z czarną kartką w kalendarzu, w których w sposób szczególny byłyby zaakcentowane kwestie poszczególnych symboli. Ale to mogłoby się wydać pewną inflacją świąt, dlatego proponujemy tylko jedno święto – nie obok Święta Flagi, tylko zamiast Święta Flagi – Dzień Orła Białego. Profesorowie powiedzieli wprost, że ustanawianie Dnia Flagi to jest kopiowanie zwyczaju zagranicznego, że Amerykanie, Holendrzy, Skandynawowie świętują Dzień Flagi, ponieważ nie mają herbu państwowego. Orzeł, który występuje u Amerykanów, jest wykorzystywany tylko do unoszenia flagi, nie jest herbem państwowym.

A więc skoro mamy herb, i to taki piękny herb, od którego dopiero inne znaki pochodzą, świętujemy przede wszystkim Święto Orła Białego w dniu, który się najbardziej z tym znakiem kojarzy, a więc w dniu koronacji Przemysława.

Z tej trybuny chciałabym zaapelować do państwa posłów, żeby ambicjonalnie nie stawiali sprawy – to nie jest tak, że oni wymyślili Święto Flagi, a my chcemy koniecznie coś innego – żeby się dobrze nad tym zastanowili i zechcieli nas poprzeć w naszej inicjatywie świętowania Dnia Orła Białego.

I jeszcze w sprawie art. 16 chciałabym się wypowiedzieć. Ja też odczuwam pewien niedosyt i pewien niepokój w tej sprawie, czy takie swobodne zezwolenie na posługiwanie się w obrocie handlowym wizerunkiem Orła stylizowanego nie grozi jednak wykorzystywaniem go w sposób urągający powadze, znaczeniu tych znaków. Nie jest jasne, gdzie się zaczyna stylizacja i jak daleko może być posunięta. Dlatego jakaś kontrola nad tym powinna być sprawowana.

Ja też wobec tego przedłożę poprawkę, w której zachowane są dwie pierwsze propozycje, to znaczy ust. 1 i 2 z propozycji Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, a więc całkowity zakaz używania symboli państwowych w tak zwanej kanonicznej wersji, tak to ładnie określili panowie historycy, w tej wersji urzędowej, oraz zezwolenie na posługiwanie się barwami i herbem stylizowanym pod warunkiem, że wojewoda nie zgłosi sprzeciwu.

W związku z tym proponuję ustanowienie obowiązku urzędowego zgłaszania informacji o zamierzonym oznakowaniu przedmiotów przeznaczonych do obrotu takimi stylizowanymi wizerunkami herbu czy barw i dać trzydzieści dni

(senator T. Liszcz)

województwie na ewentualne zgłoszenie sprzeciwu, od którego można byłoby się odwołać do ministra właściwego do spraw administracji publicznej. Przewiduję także w swojej poprawce, że wojewoda miałby prowadzić ewidencję osób, które zgłosiły informację o oznakowaniu wyrobów przeznaczonych do obrotu handlowego stylizowanymi przedstawieniami barw bądź herbu państwa. W tej ewidencji byłaby zamieszczona także wzmianka o ewentualnym sprzeciwie wojewody, jeżeli stałby się on prawomocny.

I na koniec jeszcze słowo do wypowiedzi pana senatora Kulaka, który zarzucał Naczelnej Radzie Lekarskiej, że obdarowała nas kodeksem etyki, wydaniem kodeksu etyki, w którym błędnie są przedstawione barwy. Ja nie jestem pewna, czy one są błędnie przedstawione. Chyba należałoby to dokładnie skonfrontować z treścią art. 4 ustawy o godle, barwach i hymnie. W ust. 2 jest mowa o tym, że przy umieszczaniu barw Rzeczypospolitej w układzie pionowym kolor biały umieszcza się po lewej stronie płaszczyzny oglądanej z przodu. Nie wiem, czy w świetle tego przepisu to było błędne umieszczenie barw, nie jestem po prostu pewna. Przed postawieniem takiego wyraźnego zarzutu chyba należałoby to dobrze sprawdzić. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

W jakiej sprawie, Panie Senatorze?

(Senator Zbigniew Kulak: Jeszcze drugie wystąpienie.)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku, Pani Senator, tak, nawiązując dokładnie do tego, co pani powiedziała – biały kolor po lewej stronie...

(Senator Teresa Liszcz: Płaszczyzny oglądanej z przodu.)

...płaszczyzny oglądanej z przodu.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, żeby już nie prowadzić dyskusji.

(Senator Zbigniew Kulak: Wydaje mi się, że jednak...)

Naprawdę to można było sobie pokazać.

(Senator Zbigniew Kulak: ...mam rację i ta dyskusja właściwie do niczego więcej nie prowadzi.)

(Senator Teresa Liszcz: Apeluje o ostrożność.)

Ja bardzo przepraszam, ale to nie jest dyskusja.

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana i dla porządku informuję, że senator Gład-

kowski złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, natomiast wnioski w trakcie dyskusji o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Kulak i Janowski oraz senator Liszcz.

Zamykam dyskusję zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu.

I pytam pana ministra, czy pan minister chciałby jeszcze coś powiedzieć? Nie? Dziękuję.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z regulaminem proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r., a do Senatu została przekazana w dniu 2 lutego 2004 r. Marszałek Senatu w dniu 2 lutego 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 595, a sprawozdania komisji w drukach nr 595A i 595B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Bogusława Mąsiora o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego należy do tak zwanego bloku ustaw weterynaryjnych. Określa ona wymagania weterynaryjne dla produktów pochodzenia zwierzęcego umieszczanych na rynku oraz wymagania obowiązujące przy przywozie produktów pochodzenia zwierzęcego.

Zdefiniowany w ustawie termin „wymagania weterynaryjne” obejmuje katalog wielu wymagań i procedur – między innymi takich, jak procedura kwalifikacji zakładów produkujących produkty

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator B. Mąsior)

pochodzenia zwierzęcego – oraz jego zastosowanie, kontrolę wewnętrzną w zakładzie, zasady uboju zwierząt rzeźnych, zasady badań zwierząt rzeźnych i ich mięsa przed wprowadzeniem na rynek, zasadę znakowania mięsa zwierząt rzeźnych i wiele innych. Szczegółowe wymagania weterynaryjne dla poszczególnych produktów pochodzenia zwierzęcego będą określone w aktach wykonawczych do ustawy. Ustawa wejdzie w życie z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Wysoki Senacie, nie będę więcej mówić na temat szczegółów tej ustawy, choć są one istotne, ponieważ wiem, że to znajdzie się w sprawozdaniu komisji rolnictwa. Chciałbym tylko podkreślić, że była to jedna z niewielu ustaw, do których Biuro Legislacyjne Senatu nie wносиło żadnych uwag.

Oczywiście przyjęcie tej ustawy jest niezbędne przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Zdaniem komisji, ustawa ta w sposób zadowalający broni zarówno interesów konsumentów, jak i producentów produktów pochodzenia zwierzęcego.

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zwracam się do Wysokiego Senatu o przyjęcie ustawy bez poprawek. Stanowisko to jest zawarte w druku nr 595A.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Krzysztofa Borkowskiego, o zabranie głosu.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego jest kolejnym aktem prawnym, który dostosowuje nasze prawo do prawa Unii Europejskiej. Niewątpliwie Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi dość długo pracowała nad tą ustawą, ale analizowaliśmy poszczególne jej przepisy.

Ustawa ta określa wymagania weterynaryjne dla produktów pochodzenia zwierzęcego. Dotyczy wymagań przy produkcji, wytwarzaniu, przetwarzaniu, a także pakowaniu, przepakowywaniu i transporcie produktów pochodzenia zwierzęcego, oraz wymagań weterynaryjnych dla tychże produktów.

Art. 2 tejże ustawy zawiera obszerny słownik, który objaśnia nam poszczególne pojęcia zawarte w ustawie.

Art. 5 ustawy określa wymagania zdrowotne, higieniczne, sanitarne, organizacyjne, a także techniczne i technologiczne, czyli wszystkie wymagania weterynaryjne obowiązujące przy produk-

cji produktów pochodzenia zwierzęcego. Oczywiście szczegóły będą określone, tak jak mówią przepisy ustawy, w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw rolnictwa.

W trakcie debaty na posiedzeniu komisji przyciągnął uwagę i wzbudził trochę emocji art. 6, który mówi o tak zwanej sprzedaży bezpośredniej. Senatorowie twierdzili, że jest to niedostatecznie uregulowane, bo gdyby zastosować przepisy tej ustawy i to, co otrzymaliśmy dzisiaj, czyli projekty rozporządzeń, to wydaje się, że sprzedaż bezpośrednia byłaby niedostatecznie zabezpieczona. A mianowicie ustawa nie zabezpiecza tego, że sprzedaż będą mogły prowadzić hipermarkety czy też inne podmioty gospodarcze. To się przewijało w trakcie debaty na posiedzeniu komisji, jak już wcześniej mówiłem, ale zwracam na to uwagę również tutaj, prosząc, żeby jeszcze, jeśli można, pan minister przedstawił Wysokiej Izbie tę kwestię, ponieważ nie do końca to było wyjaśnione.

Ustawa zakazuje podawania substancji niedozwolonych zwierzętom, z których pozyskuje się produkty. Jeżeli będzie jakiegokolwiek podejrzenie, że zwierzęta, które zostały poddane ubojowi, mogły pobierać substancje zaliczone do niedozwolonych, podejrzenie, że producent je podał, to odbędzie się badanie, i to szczegółowe, tych zwierząt, po którym może nastąpić dyskwalifikacja mięsa i jego zniszczenie. I jeśli ten podmiot gospodarczy czy też producent raz się tego dopuści, to powiatowy lekarz weterynarii za każdym razem może kierować do badania partie zwierząt od tego producenta.

W ustawie, szczególnie w art. 9 i 10, określone również są warunki techniczne, technologiczne, jakim powinien odpowiadać projekt nowej inwestycji – rzeźni, rozbieralni czy innego zakładu produkcji. Oczywiście taki projekt zatwierdza powiatowy lekarz weterynarii i on wydaje odpowiednią decyzję w tym zakresie.

Art. 12 daje powiatowemu lekarzowi weterynarii możliwość dokonywania kontroli w każdym czasie – nawet bez wcześniejszego zawiadomienia – zakładów, podmiotów, transportu tychże produktów, sprawdzania, czy wszystko jest robione w odpowiedni sposób. Powiatowy lekarz weterynarii może wydawać w każdej chwili odpowiednie decyzje, nakazy, zakazy. Oczywiście prowadzi on również rejestr zakładów produkujących produkty pochodzenia zwierzęcego. Powiatowy lekarz weterynarii przekazuje ten rejestr zakładów głównemu lekarzowi weterynarii, a główny lekarz weterynarii prowadzi listę zakładów, które zajmują się produkcją produktów pochodzenia zwierzęcego. I główny lekarz weterynarii, prowadząc taką listę, określa, które zakłady będą produkować na rynek krajowy, które zakłady będą produkować tylko do handlu i które zakłady będą produkować na rynek państw trzecich. Podmioty

(senator K. Borkowski)

prowadzące zakład w zakresie pozyskiwania produktów pochodzenia zwierzęcego prowadzą kontrolę wewnętrzną oraz szkolenia. Tutaj jest obowiązkowy system HACCP, szczególnie w przypadku... W zasadzie dotyczy to wszystkich zakładów.

Art. 20, 22, 23 określają zasady uboju zwierząt oraz zasady badania przed ubojem, a także po uboju. Dopuszcza się ubój z konieczności – żeby zwierzę skierować na ubój z konieczności, musi być wydany odpowiedni dokument przez powiatowego lekarza weterynarii albo urzędowego lekarza weterynarii. Powiatowy lekarz weterynarii wyznacza w poszczególnych obwodach rzeźniach tak zwanych urzędowych lekarzy weterynarii. Ci lekarze w rzeźniach wydają ocenę zdatności mięsa, określając je w następujący sposób: mięso zdatne do spożycia przez ludzi, mięso warunkowo zdatne do spożycia przez ludzi albo mięso w ogóle niezdatne do spożycia przez ludzi. Od decyzji urzędowego lekarza weterynarii może być wniesione przez podmiot odwołanie do powiatowego lekarza weterynarii. Powiatowy lekarz weterynarii rozstrzyga i jego decyzja jest decyzją ostateczną.

Art. 25 wprowadza również odrębne zasady znakowania mięsa różnymi pieczęciami. Inne znakowanie dotyczy rynku krajowego, inne rynku pozostałych państw, a dotyczy to szczególnie zakładów, które już są w grupie zakładów klasy A albo za chwilę znajdą się w tej grupie. Produkty do sprzedaży bezpośredniej oznaczają się nazwą danego podmiotu, czyli producenta, lub imieniem i nazwiskiem, żeby łatwo można było zidentyfikować, skąd pochodzą, kto jest ich producentem. Mięso niepoddane rozbiorowi, czyli tusze, półtusze, ćwierćtusze, jest również odpowiednio oznakowane, a przeznaczone do handlu musi być także zaopatrzone w świadectwo zdrowia, które wydaje powiatowy lekarz weterynarii. Mięso rozebrane ma handlowy dokument identyfikacyjny wydawany przez podmiot, który dokonuje obrotu tymże produktem. Ten dokument musi towarzyszyć każdej przesyłce produktu pochodzenia zwierzęcego, w każdym miejscu.

Art. 29 dokonuje zmiany istotnej szczególnie dla producentów i eksporterów mięsa, co było bardzo postulowane. Dokonuje mianowicie zmiany w ustawie o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz Inspekcji Weterynaryjnej. Poprzednio można było ubijać świnie, owce, kozy, także małe cielęta i można było prowadzić sprzedaż tego mięsa bezpośrednio na rynku lokalnym. Obecnie też można dokonywać uboju we własnym gospodarstwie, ale produkty można przeznaczyć wyłącznie na potrzeby własne. Jest to istotna zmiana. Myślę, że w przededniu wejścia do Unii jest to

dość ważna zmiana. Myślę też, że porządkuje nasze przepisy.

Art. 28 ustawy określa jednoznacznie sankcje, jakie grożą tym, którzy nie stosują się do przepisów tej ustawy. Są tu przewidziane sankcje w postaci grzywny, a nawet sankcje w postaci pozbawienia wolności do roku.

Panie Marszałku, senacka Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyjęła ustawę bez poprawek, przy jednym głosie wstrzymującym się. Dyskusja była dość długa, wyczerpująca. Były też obawy, na które zwróciłem tutaj uwagę.

Bardzo proszę o przyjęcie tejże ustawy w wersji, jaką zaproponowała senacka Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem można stawiać sprawozdawcom zapytania.

Czy są chętni do zadawania pytań?

Bardzo proszę, senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Mnie interesuje sprawa zakazu...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Do kogo pani kieruje pytanie?)

Do pana senatora Borkowskiego.

Interesuje mnie sprawa zakazu podawania zwierzętom substancji niedozwolonych. Co to są te substancje niedozwolone? Jak w kontekście istnienia zakazu podawania tych substancji rozumieć art. 8 ust. 2, który wyłącza z tego zakazu podawanie środków o działaniu beta-agonistycznym oraz hormonalnym w celu leczniczym lub zootechnicznym? Leczniczym, to ja rozumiem, ale „lub zootechnicznym”? Z tego, co ja wiem, to chociażby z mocy ustawy o ochronie zwierząt istnieje zakaz podawania sterydów, środków hormonalnych zwierzętom w celach hodowlanych, w celach rozrodu. Jak to w takim razie rozumieć?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku, Pani Senator, ta metoda jest trochę trudna. Niedopuszczalne substancje to są różnego rodzaju leki, różnego rodzaju szczepionki, które są podawane zwierzętom. Należy utrzymać tak zwany okres karencji. Okres karencji to czas, w którym ta substancja w organizmie zwierzęcia się rozłoży i potem nie ma już żadnego oddziaływania na kogoś, kto będzie spożywał pozyskane mięso.

Jeśli chodzi o art. 8 ust. 2 tejże ustawy, to trudno mi jest odpowiedzieć. Myślę, że pan mini-

(senator K. Borkowski)

ster czy też inni przedstawiciele rządu na to odpowiedzą. Na pewno są to substancje dopuszczalne. Ustawa ewidentnie reguluje, które substancje są niedopuszczalne – antybiotyki i inne substancje, które mogą być groźne dla zdrowia człowieka. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do przedstawiciela rządu, do pana ministra.

Otóż bardzo mnie niepokoi, że produkty pochodzenia zwierzęcego będą tak dzielone: na rynek krajowy, do handlu – tego nie rozumiem, co to znaczy: do handlu? – i na rynek państw trzecich. Czy to znaczy, że na rynek krajowy będą skierowane najgorsze produkty mięsne?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator. Troszkę pani wyprzedza procedowanie. Zaraz do tego dojdziemy.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców? Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi. Na sali mamy sekretarza stanu w tym ministerstwie, pana Józefa Pilarczyka.

W związku z tym pragnę zapytać, czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie ustawy.

Bardzo proszę.

A potem pani senator. Jak pani widzi, pan minister...

(Senator Maria Szyszkowska: Przepraszam, Panie Marszałku.)

Nie, nie. Kto nie błądzi, nie znajdzie się w niebie. (Wesołość na sali)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pragnę w ślad za rekomendacjami sprawozdawców komisji, również w imieniu rządu rekomendować przyjęcie uchwalonej przez Sejm ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego.

Jednocześnie chciałbym poinformować, że ustawa ta wejdzie w życie z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii

Europejskiej, czyli z dniem 1 maja, z wyjątkiem art. 29, który wejdzie w życie po upływie czterech dni od ogłoszenia. Art. 29 dotyczy przede wszystkim zmiany listy chorób zwalczanych z urzędu, jak również zasad uboju gospodarczego. Mówił o tym senator Borkowski.

Istotą tego uregulowania, tej ustawy, jest przede wszystkim upoważnienie przekazane ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi do celu określenia w drodze rozporządzenia wymagań weterynaryjnych przy produkcji lub dla produktów pochodzenia zwierzęcego. Te rozporządzenia, na podstawie upoważnienia zawartego w art. 5, mają zawrzeć regulacje unijne dwudziestu sześciu szczegółowych dyrektyw właśnie w zakresie wymogów weterynaryjnych przy produkcji.

Chciałbym zwrócić uwagę i podzielić się wyjaśnieniami czy też przedstawić stanowisko rządu w kwestiach, które już zostały podniesione.

Pan senator Borkowski, sprawozdawca komisji rolnictwa, podawał w wątpliwość niektóre rozstrzygnięcia dotyczące tak zwanej sprzedaży bezpośredniej. Przypomnę, że sprzedaż bezpośrednia to jest sprzedaż prowadzona przez podmiot przetwarzający lub wytwarzający produkty pochodzenia zwierzęcego we własnych placówkach handlowych, w bezpośredniej styczności z zakładem przetwórczym lub w wydzielonych innych pomieszczeniach. Istotą tego jest to, że nie występują ogniwa pośrednie w handlu, podmiot wytwarzający produkty sprzedaje je bezpośrednio. Wątpliwości pana senatora dotyczyły przede wszystkim tego, czy tak zwane placówki wielkopowierzchniowe, hipermarkety i supermarkety, będą tę sprzedaż bezpośrednią mogły prowadzić. Bo to, co w zakresie prostego przetwarzania produktów pochodzenia zwierzęcego i bezpośredniej sprzedaży w tych placówkach możemy obserwować, ma znamiona sprzedaży bezpośredniej, jednakże wymogi, które zostaną w rozporządzeniu określone dla tych placówek, będą takie jak dla zakładów o tak zwanej małej zdolności przerobowej, czyli zakładów przerabiających w uboju nie więcej niż dwadzieścia dużych sztuk, w rozbiorze półtuszy nie więcej niż 5 t tygodniowo, a w przetwórstwie nie więcej niż 7,5 t na tydzień. A więc sprawa tej sprzedaży uregulowana będzie w rozporządzeniu w sposób szczegółowy i przede wszystkim dotyczyć będzie tych punktów przetwarzania i sprzedaży, w których nie występują pośrednicy. Tak więc wydaje się, że interes małych zakładów będzie tutaj wystarczająco zabezpieczony, a sklepy wielkopowierzchniowe, hiper- czy supermarkety, muszą spełniać takie wymogi sanitarno-weterynaryjne, jakie spełniać musi każdy inny zakład, w zależności od wielkości produkcji.

Korzystając z okazji, odniosę się do wątpliwości i pytań pani senator Liszcz. Otóż art. 8, który mówi o tym, że niedopuszczalne jest podawanie

(sekretarz stanu J. Pilarczyk)

zwierzętom, z których lub od których pozyskuje się produkty pochodzenia zwierzęcego, substancji niedozwolonych... A substancje niedozwolone są, można powiedzieć, różne – chodzi tu między innymi o regulatory wzrostu, chodzi o antybiotyki, chodzi o również kokcydiostatyki, z wyjątkiem, o którym mowa w ust. 2, chodzi więc o te nazwy obco brzmiące, takie jak tyreostatyki, co, można powiedzieć, w rozumieniu szczegółowych uregulowań weterynaryjnych oznacza substancje hormonalne hamujące wydzielanie hormonów tarczycy, powodując w konsekwencji przyrost masy ciała. Co do substancji o działaniu beta-agonistycznym, to chodzi tu głównie o substancje działające na mięśniówkę gładką, które powodują zwiotczenie tej mięśniówki, przede wszystkim mięśniówki macicy, co w konsekwencji prowadzi do przyspieszenia akcji porodowej. Te substancje są dozwolone – oczywiście pod warunkiem zachowania odpowiednich okresów karencji – tak samo jak i niektóre substancje hormonalne, ale dozwolone są wtedy, gdy są stosowane w celach leczniczych lub celach zootechnicznych, czyli w celach związanych ze sposobami hodowli i chowu zwierząt w gospodarstwach rolnych.

Teraz problem, o którym mówiła pani senator Szyszkowska, to znaczy: dlaczego lekarz, wydając decyzję, może określić rodzaj produktów i wielkość produkcji, a także może kwalifikować zakład do handlu na rynek krajowy, do sprzedaży bezpośredniej oraz na rynki państw trzecich? Przez określenie „do handlu” rozumiemy: do obrotu na terenie Unii Europejskiej, czyli do obrotu, można powiedzieć, z każdym punktem sprzedaży w kraju członkowskim Unii Europejskiej. W takim wypadku należy spełnić najwyższe wymagania sanitarno-weterynaryjne, bez żadnych wyjątków i ograniczeń. A „na rynek krajowy” oznacza, że chodzi o sytuację, kiedy zakłady korzystają z okresu przejściowego – w przypadku zakładów przetwarzających mleko może to być do 2007 r., a jeśli chodzi o zakłady przetwórstwa mięsa i ryb, to do końca 2006 r. – i w tym okresie obrót produktami wytworzonymi w tych zakładach może mieć miejsce tylko i wyłącznie na rynku wewnętrznym, na rynku krajowym. Również zakłady o tak zwanej małej zdolności przetwarzania, zakłady przetwarzające mięso, będą mogły swoje produkty rozprowadzać wyłącznie na rynku krajowym. Sprzedaż bezpośrednia to oczywiście sprzedaż, o której już mówiłem – dotyczy to punktów sprzedaży należących do przetwórci, do właściciela zakładu przetwarzającego. Sprzedaż na rynki państw trzecich to oczywiście sprzedaż produktów na rynki państw nienależących do Unii Europejskiej, państw, które mogą w sposób odrębny określać wymagania sanitarno-weterynaryjne, a w takich wypadkach polskie służby muszą po-

twierdzić, że te wymagania określone przez państwo przeznaczenia, państwo trzecie, zostały spełnione. Na taką okoliczność wystawiany jest przez nasze służby weterynaryjne odpowiedni dokument.

Kończąc, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, powiem, że ta ustawa, oczywiście po wydaniu wszystkich rozporządzeń, w pełni dostosuje polskie prawo do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem, przechodzimy do zadawania pytań.

Pierwszym pytającym będzie senator Szafraniec, potem pani senator Liszcz. Ale są jeszcze inni chętni...

Proszę bardzo, senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, ja niestety wrócę do art. 8. Problem polega na tym, że art. 8 właściwie pozwala na uzyskiwanie produktów od zwierząt lub ze zwierząt, którym podawano substancje o działaniu beta-agonistycznym oraz hormonalnym, w tym tyreostatycznym, w celu leczniczym lub zootechnicznym. A teraz proszę zwrócić uwagę na zapis ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, która w jednym z artykułów mówi, że zabrania się podawania zwierzętom gospodarskim substancji o działaniu hormonalnym, tyreostatycznym i beta-agonistycznym w celu innym niż leczniczy. Tutaj zaś dopuszcza się możliwość podawania tych substancji w celach zootechnicznych. Ponadto ustawa o ochronie zwierząt, ustawa z 21 sierpnia 1997 r., mówi, że dopuszcza się stosowanie substancji o działaniu hormonalnym w rozrodzie zwierząt gospodarskich, ale nie dopuszcza się ich stosowania do podniesienia wagi, masy ciała zwierząt – między innymi zabrania się tuczu gęsi i kaczek na stłuszczone wątroby. Dlatego też proszę o wyjaśnienie tego. Dlaczego jedna ustawa dopuszcza możliwość stosowania substancji niebezpiecznych w celach zootechnicznych, a druga takiej ewentualności nie przewiduje?

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Drogi Senatorze, według regulaminu zadanie tego pytania nie powinno przekroczyć sześćdziesięciu sekund, a pan wygłosił właściwie coś w rodzaju przemówienia.

(Senator Jan Szafraniec: I ja jeszcze zabiorę tu głos.)

No właśnie. A więc tym bardziej, Panie Senatorze.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję bardzo.)

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Ja też mam pytania dotyczące art. 8 i 28. Usiłowalam już o to dopytać pana senatora Borkowskiego. A pytania moje brzmią tak. Gdzie jest wykaz substancji niedozwolonych w rozumieniu art. 8 i 28? Chodzi mi o jakiś syntetyczny spis czy wykaz. Czy do tych substancji niedozwolonych należą środki hormonalne i – użyję takiego potocznego określenia – sterydowe? I czy to, co jest zapisane w art. 8 ust. 2 i w art. 28 ust. 2, oznacza, że dopuszczone jest podawanie hormonów i tych substancji, które ogólnie i może niefachowo nazwę sterydami, w zabiegach zootechnicznych w celu uzyskania wzrostu masy ciała, a nie w celach leczniczych?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeszcze senator Podgórski.

Senator Bogdan Podgórski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w art. 23 ust. 1 pkt 4 jest zapis, że badaniu poddaje się, przed umieszczeniem na rynku, ryby, skorupiaki i mięczaki. W jaki sposób miałyby być prowadzona ta kontrola ryb, skorupiaków i mięczaków? Czy tu chodzi o całą odłowioną populację, czy też z odłowionej populacji wrywkowo będą badane pewne sztuki? I czy dotyczy to ryb słodkowodnych, czy również morskich i ryb hodowlanych? Chciałbym, żeby pan minister odpowiedział na te pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

O który przepis chodzi? Czy mógłbym...

(Senator Bogdan Podgórski: To jest art. 23 ust. 1: „Badaniu poddaje się”...)

A, dobrze, pkt 4.

(Senator Bogdan Podgórski: Tak, pkt 4.)

Czyli „przed umieszczeniem na rynku – ryby, skorupiaki i mięczaki”. Oczywiście, tak.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na ust. 4 w art. 8: „Minister właściwy do spraw rolnictwa określi, w drodze rozporządzenia – i pkt 1 – wykaz substancji niedozwolonych objętych badaniami kontrolnymi, o których mowa w ust. 3”. A więc te wszystkie substancje niedozwolone, o których

mowa w ust. 1, muszą znaleźć się w tym wykazie. Obowiązuje też monitoring występowania tych substancji w produktach zwierzęcych, w produktach pochodzenia zwierzęcego, bo chodzi o to, ażeby nie tylko je określić, ale również aby monitorować to, czy w hodowli i chowie zwierząt nie są stosowane takie substancje, które powodują zagrożenie dla życia czy zdrowia zwierząt i ludzi. Tak więc te kwestie szczegółowe oczywiście będą uregulowane w rozporządzeniu.

Teraz kwestia tego, jakie leki czy substancje o różnym działaniu, w tym również o działaniu hormonalnym, tyreostatycznym, można podawać w celach leczniczych lub zootechnicznych. Jeśli chodzi o hormony, to tu wchodzi w grę cały obszar związany z rozrodem zwierząt. Wiadomo, że regulacje hormonalne, stymulacje procesów rozrodkowych są powszechnie stosowane w hodowli, chociażby w hodowli owiec. Ich rozród sterowany jest tak, że odpowiednią populację zwierząt rzeźnych można uzyskać w okresie, w którym jest na nią największe zapotrzebowanie, jak na przykład na jagnięta. I w tym zakresie jest dopuszczalne stosowanie hormonów. Dotyczy to zresztą nie tylko tego gatunku, nie tylko owiec, bo także innych zwierząt. Ale oczywiście warunkiem jest stosowanie pewnych zasad, między innymi związanych z bezpieczeństwem żywności. Celem zootechnicznym jest również, po prostu, ułatwienie porodu – w takich wypadkach właśnie substancje beta-agonistyczne można podawać, ale oczywiście konieczne jest zachowanie określonych okresów karencji, dotyczących możliwości pozyskiwania produktów ze zwierząt, którym wcześniej podawano takie substancje.

Tak więc te kwestie szczegółowo reguluje rozporządzenie. A w rozporządzeniu jest zawarta cała gama różnych niedozwolonych substancji, których wykorzystanie mogłoby narażać na szwank życie i zdrowie zwierząt oraz ludzi.

Pytanie dotyczące tego, w jaki sposób poddaje się badaniu, przed umieszczeniem na rynku, ryby, skorupiaki i mięczaki. Jest to przede wszystkim badanie polegające na wzrokowej obserwacji ich wyglądu zewnętrznego, ale też organów wewnętrznych, by stwierdzić, czy przed umieszczeniem na rynku nie wykazują one objawów chorobowych.

Jeśli chodzi o badania, o których mowa w ust. 1 pkt 1, czyli o badania zwierząt rzeźnych, to jest to takie samo badanie jak w wypadku ryb, skorupiaków i mięczaków. Lekarz weterynarii po prostu na podstawie zewnętrznych oględzin zwierzęcia stwierdza, czy kwalifikuje się ono do uboju. A więc jest to tak samo jak w wypadku ryb, skorupiaków i mięczaków. Nie są to jakieś bardzo skomplikowane badania laboratoryjne, są to po prostu badania polegające zarówno na zewnętrznych oględzinach ryb, skorupiaków i mięczaków, jak również na oględzinach ich organów wewnętrznych. To tyle, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Są jeszcze pytania do pana ministra? Nie.

A więc dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

I stwierdzam, że na liście mamy zapisanych trzech dyskutantów.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu pana senatora Szafranca. Jako następna będzie przemawiała pani Szyszkowska, a potem będzie pan Borkowski.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Środowisko weterynaryjne zwróciło się do mnie z uwagami dotyczącymi omawianej dzisiaj ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego. Konkretnie chodzi o treść ust. 2 w art. 8, o którym była mowa w zadawanych pytaniach oraz odpowiedziach i który to artykuł dopuszcza możliwość podawania zwierzętom substancji niedozwolonych o działaniu beta-agonistycznym oraz substancji hormonalnych, w tym tyreostatycznych, w celach innych niż lecznicze i rozrodcze, podkreślam: w celach innych niż lecznicze i rozrodcze. Przyjęcie tak skonstruowanego zapisu oznacza, że pozyskiwanie produktów pochodzenia zwierzęcego „skażonych” substancjami beta-agonistycznymi oraz hormonalnymi jest dopuszczalne i że dopuszczalny jest obrót tymi produktami, oczywiście po uprzednich badaniach kontrolnych przeprowadzonych w celu zapewnienia, o czym mówił senator Borkowski, właściwej jakości zdrowotnej produktów pochodzenia zwierzęcego oraz ochrony zdrowia publicznego. Mimo wszystko środowisko weterynaryjne jest zaniepokojone tą ustawową propozycją podawania zwierzętom substancji niedozwolonych w celach zootechnicznych, czyli, powiedzmy sobie szczerze, w celach komercyjnych.

Dlatego też proponuję w wypadku art. 8 ust. 2 zastosować zasadę przezorności i usunąć z tego zapisu wyrazy „lub zootechnicznym”, gdyż ten zapis wprowadza możliwość podawania zwierzętom substancji o działaniu beta-agonistycznym oraz hormonalnym, w tym tyreostatycznym, w celach zootechnicznych. W praktyce stwarza to możliwość podawania zwierzętom tych substancji nie ze względu na zły stan ich zdrowia, ale ze względu na stosowaną technologię produkcji, wymuszającą doping wzrostu, włącznie z zamierzoną zmianą cech organizmów zwierząt, na przykład płci męskiej na żeńską, przykładowo u ryb i organizmów wodnych. W efekcie prowadzi to do cyklicznego wydalania przez zwierzęta dużo większych ilości bardzo niebezpiecznych meta-

bolitów i pozostałości wymienionych wcześniej substancji. To nic, że okres karencji minął – metabolity pozostają i przenikają do środowiska, do gleby, do wód powierzchniowych i podziemnych.

Praktyka wskazuje, że stosowanie tych substancji odbywa się właściwie poza kontrolą. Stąd kolejna poprawka, dotycząca art. 28 ust. 2 pkt 2, w której proponuję usunięcie wyrazów „lub zootechnicznym”. Uzasadnienie przedstawiłem wcześniej.

Zdaję sobie sprawę, że omawiana ustawa dostosowuje polskie prawo do ustawodawstwa unijnego, ale pragnę zaznaczyć, że dyrektywa rady 98/58/WE z dnia 20 czerwca 1998 r., dotycząca ochrony zwierząt hodowlanych, w art. 10 ust. 2 dopuszcza możliwość utrzymania na obszarze państwa, w dziedzinie ochrony zwierząt hodowlanych, przepisów surowszych od przepisów przyjętych w wymienionej dyrektywie, tym bardziej że zgodnie z tą dyrektywą właściciel lub hodowca zwierząt ma obowiązek prowadzenia rejestru wszystkich przypadków leczenia zwierząt – nie przeprowadzonych zabiegów zootechnicznych, tylko leczenia zwierząt. Nie ma w tej dyrektywie mowy o rejestracji czy prowadzeniu rejestru zwierząt, którym podawano substancje niedozwolone właśnie w celach zootechnicznych.

Tymczasem okazuje się, że odchody zwierząt, którym podawano te środki w celach leczniczych, profilaktycznych – a co będzie, jak jeszcze dojdzie podawanie ich w celach zootechnicznych – zawierają syntetyczne hormony, które razem z azotem, fosforem, antybiotykami i innymi ściekami mogą powodować i powodują szkody w organizmie. Praktyka wskazuje wręcz na wypalanie roślinności w miejscach wylewania gnojowicy, co jest naocznym dowodem na jej toksyczną zawartość.

Argumentem uzasadniającym moje poprawki jest też zapis art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, który mówi, że zabiegi lekarsko-weterynaryjne na zwierzętach są dopuszczalne dla ratowania ich życia lub zdrowia oraz dla koniecznego ograniczenia populacji i mogą być przeprowadzane wyłącznie przez osoby uprawnione. W ustawie tej, z dnia 21 sierpnia 1997 r., w art. 12 ust. 3 zawarty jest zapis, zgodnie z którym zabrania się podawania zwierzętom gospodarskim substancji o działaniu hormonalnym, tyreostatycznym i beta-agonistycznym w celu innym niż leczniczy. Powtarzam: w celu innym niż leczniczy. Oczywiście dopuszcza się stosowanie substancji o działaniu hormonalnym, o czym zresztą mówił pan minister, w rozrodzie zwierząt gospodarczych, ale zabrania się tuczu gęsi i kaczek na stłuszczone wątroby.

Na zakończenie chcę jeszcze powiedzieć, że swego czasu prezydent Rzeczypospolitej odmówił podpisania nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt właśnie ze względu na to, że dopuszcza-

(senator J. Szafraniec)

ła ona stosowanie substancji o działaniu hormonalnym w rozrodzie zwierząt gospodarczych, czego ówczesny projekt rządowy bezwzględnie zakazywał. W związku z tym zgłaszam dwie poprawki do ustawy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze. Gratuluję zmieszczenia się w czasie.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję bardzo.)

Proszę o zabranie głosu panią senator Marię Szyszkowską.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Skróć moje wystąpienie o słowa wypowiedziane przez pana senatora Szafranca, ponieważ są to zarazem moje poglądy. Chciałabym zaś przede wszystkim zwrócić państwa uwagę na to, że w Polsce bardzo wyraźnie uwidacznia się lekkomyślny stosunek do antybiotyków. Łatwość ich zalecania widać i w świecie ludzkim, i w świecie zwierzęcym. Ponadto hodowla ma wiele wad, które powodują cierpienia zwierząt, ponieważ jest u nas przede wszystkim nastawiona na zysk.

Uważam, że w art. 8, mimo iż jest w nim powiedziane bardzo wyraźnie, że niedopuszczalne jest podawanie zwierzętom substancji niedozwolonych, należałoby dodać „lub antybiotyków”, żeby uczulić ludzi na problem nadmiernego ich podawania, co szkodzi nie tylko życiu zwierząt, ale także ludzi, którzy potem zjadają mięso.

Do tego, co mówił senator Szafraniec, już nie powracam, chciałabym za to wyrazić mój niepokój związany z art. 15. Pan minister wprowadził odpowiedź na moje pytanie, obawiam się jednak, że w świetle tego przepisu ochrona zdrowia własnych obywateli ma niestety znaczenie drugorzędne, a pierwszorzędne znaczenie ma ochrona zdrowia obywateli innych krajów europejskich. Chyba, że źle pana ministra zrozumiałam.

I kolejna sprawa, w gruncie rzeczy oczywista. Chcę podkreślić, że instynkt samozachowawczy – ma to istotne znaczenie, więc chciałabym to podkreślić – w świecie zwierząt jest równie silny, co instynkt samozachowawczy w świecie ludzkim. W związku z tym zwierzęta czekające na śmierć przeżywają stres, który powoduje, że wartość zdrowotna mięsa ulega zmianie. Mięso zwierząt zestresowanych nie jest dla człowieka pożyteczne. Dlatego w art. 20 ust. 1, gdzie jest powiedziane, że uboju zwierząt rzeźnych może dokonywać osoba itd., chciałabym dopisać, że ubój ma zachodzić w sposób zapewniający zminimalizowanie stresu zwierząt. Chodzi o to, żeby czas oczekiwania na śmierć skrócić do minimum.

I przedostatnia sprawa, dotycząca art. 24. Otóż proponuję, żeby w art. 24 ust. 1 usunąć zapis dotyczący oceniania mięsa jako warunkowo zdatnego do spożycia przez ludzi. Termin „warunkowo zdatne do spożycia przez ludzi” to pojęcie nieokreślone, które można niejednolicie interpretować, a ochrona życia i zdrowia człowieka jest wartością, jak rozumieć, podstawową. W moim przekonaniu, mięso powinno być oceniane jako zdatne albo niezdatne do spożycia przez ludzi, nie zaś warunkowo zdatne. Jest to ogromnie niepokojące.

I wreszcie ostatni element mojego wystąpienia, dotyczący art. 28. Wydaje mi się, że jest on sformułowany nieprecyzyjnie. Chodzi mi o ust. 2 pkt 2. Otóż wydaje mi się, że powinno być tam napisane „podaje zwierzętom substancje niedozwolone lub przeznacza zwierzęta”, a nie „wykorzystuje zwierzęta”. Słowo „wykorzystuje” ma inne znaczenie.

Składam moje wnioski legislacyjne na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana...

(Senator Krzysztof Borkowski: Jeszcze ja.)

Aha, przepraszam, rzeczywiście. To dlatego, że takie wrażenie zrobiła na mnie pani marszałek, która się właśnie pojawiła.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pozwolę sobie wnieść do ustawy, nad którą procedujemy, dwie poprawki.

Pierwsza poprawka ma na celu doprecyzowanie pojęcia sprzedaży bezpośredniej. Według mnie, w słowniczku, czyli w art. 2 pkt 14, jest to określone nieprecyzyjnie. Odesłanie do art. 6 i przekazanie tych kompetencji ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa też jest nieprecyzyjne, podobnie jak projekt rozporządzenia, z którym miałem możliwość się zapoznać. Żeby to brzmiało jasno i klarownie, proponuję wnieść poprawkę. Poza tym myślę, że w jakiś sposób zabezpieczy to sprzedaż bezpośrednią, która rzeczywiście będzie polegała na tym, że dany produkt to produkt pochodzący z tego gospodarstwa rolnego albo domowego, w którym został wyprodukowany. W ten sposób bardzo łatwo będzie zidentyfikować producenta.

Konkretnie moja poprawka polega na tym, że... Może zacytuję ją państwu: „sprzedaż bezpośrednia – umieszczenie na rynku lokalnym poprzez oferowanie przez producentów do sprzedaży ostatecznemu konsumentowi produktów pochodzenia zwierzęcego wyłącznie wytworzonych

(senator K. Borkowski)

w gospodarstwie producenta”. Proponuję taki właśnie zapis. To jest pierwsza z moich poprawek.

Druga poprawka dotyczy art. 24. Mianowicie jeżeli dany podmiot, który dokonuje uboju, nie zgadza się z oceną urzędowego lekarza weterynarii, może się odwołać do powiatowego lekarza weterynarii. Zakłada się jednak, że jeśli ten podmiot, który się odwoła, nie będzie miał racji, zostanie obciążony kosztami. Proponuję skreślić te zapisy, dlatego że cały inspektorat – powiatowy lekarz weterynarii czy delegowane przez niego osoby – jest utrzymywany z budżetu państwa. Poza tym za badanie też jest pobierana odpowiednia opłata, więc byłaby ona pobierana jak gdyby podwójnie. W związku z tym proponuję skreślenie ust. 5 w art. 24 i odpowiednią zmianę odesłania: w ust. 6, w którym jest odesłanie do ust. 5, zmienia się ust. 5 na ust. 4, bo ust. 5 nie będzie.

Myślę, że te moje poprawki w jakiś sposób uściślą i poprawią zapisy ustawy, dlatego bardzo proszę Wysoką Izbę o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, bardzo proszę o złożenie na piśmie poprawek, które był pan uprzejmy omówić. Dziękuję serdecznie.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku przekazuję również państwu informację, że pan senator Bartos złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Izdebski, pan senator Dzido, pan senator Szafraniec, pani senator Liszcz, pani senator Szyszkowska i pan senator Borkowski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Zwracam się do pana ministra Pilarczyka. Czy pan minister chciałby na tym etapie odnieść się do przedstawionych w toku debaty wniosków?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Pani Marszałek, zgłoszono wiele wniosków, dlatego odniosę się do nich na posiedzeniu komisji.)

Dziękuję serdecznie.

Z uwagi na fakt, że w trakcie debaty zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europej-

skiej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r., a do Senatu została przekazana 2 lutego bieżącego roku. Marszałek Senatu tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 596, a sprawozdania komisji w drukach nr 596A i 596B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o Inspekcji Weterynaryjnej ma na celu zastąpienie regulacji prawnych zawartych w rozdziale 6 „Inspekcja Weterynaryjna” ustawy z 1997 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz Inspekcji Weterynaryjnej. Uchylenie tego rozdziału ustawy i uregulowanie problematyki ustroju oraz zadań Inspekcji Weterynaryjnej w odrębnej ustawie jest konieczne ze względu na obowiązek dostosowania przepisów krajowych do wymagań określonych w prawie wspólnotowym.

Zadania Inspekcji Weterynaryjnej wynikają przede wszystkim z funkcji, jaką inspekcja pełni w szeroko pojętej dziedzinie bezpieczeństwa żywności. Jej rola wzrośnie zatem z dniem uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej. Ze względów legislacyjnych i merytorycznych tylko odrębny, nowy akt prawny o randze ustawy gwarantuje sprawne funkcjonowanie administracji weterynaryjnej oraz pełną implementację przepisów prawa Unii Europejskiej.

Zakresem przedmiotowym ustawy są objęte zadania, organizacja, tryb działania oraz zasady finansowania Inspekcji Weterynaryjnej i zasady współpracy organów inspekcji z organami cen-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator Z. Kulak)

tralnymi państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Komisją Europejską w zakresie realizacji zadań inspekcji, a także zasady wystawiania świadectw zdrowia.

W projekcie ustawy przyjęto, że Inspekcja Weterynaryjna realizuje zadania z zakresu ochrony zdrowia zwierząt oraz weterynaryjnej ochrony zdrowia publicznego, a zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego. Wykonując swoje zadania, organy Inspekcji Weterynaryjnej powinny współpracować z właściwymi organami administracji rządowej i jednostkami samorządu terytorialnego.

Zgodnie z projektem ustawy zadania Inspekcji Weterynaryjnej wykonują: jej organy, lekarze weterynarii i inne osoby zatrudnione w inspekcji, lekarze wyznaczeni do wykonywania konkretnych czynności oraz osoby niebędące lekarzami weterynarii wyznaczone do wykonywania określonych czynności o charakterze pomocniczym.

Do organów Inspekcji Weterynaryjnej zaliczani są: główny lekarz weterynarii, wojewódzki lekarz weterynarii jako kierownik wojewódzkiej Inspekcji Weterynaryjnej, powiatowy lekarz weterynarii jako kierownik powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej i graniczny lekarz weterynarii.

Projekt zakłada, że Inspekcją Weterynaryjną kierować będzie główny lekarz weterynarii, będący centralnym organem administracji rządowej i podlegający ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa.

Projekt przewiduje też możliwość powierzania wykonywania określonych zadań należących do zakresu obowiązków Inspekcji Weterynaryjnej innym osobom, jeżeli powiatowy lekarz weterynarii z przyczyn finansowych lub organizacyjnych nie jest w stanie wykonać ich samodzielnie. Proponuje się, aby w takiej sytuacji mógł on wyznaczyć do wykonania tych zadań lekarzy weterynarii niebędących pracownikami inspekcji. Wyznaczenie takie odbywałoby się dwuetapowo: najpierw powiatowy lekarz weterynarii wydawałby decyzję określającą rodzaj i zakres czynności przekazywanych do wykonywania, a następnie byłaby zawierana umowa określająca w szczególności sposób, zakres i miejsce wykonywania powierzonych czynności, wysokość wynagrodzenia za ich wykonanie oraz termin płatności.

W celu realizacji zobowiązań wynikających z powyższych umów powiatowi lekarze weterynarii będą mogli tworzyć środki specjalne. Planuje się, że źródłem dochodów środka specjalnego mogą być opłaty za czynności Inspekcji Weterynaryjnej wykonywane przez osoby niebędące jej pracownikami.

Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wobec, po pierwsze, bra-

ku uwag Biura Legislacyjnego do ustawy, po drugie, braku uwag ze strony Komitetu Integracji Europejskiej, i po trzecie, pod wpływem prośby strony rządowej o uchwalenie ustawy, o ile to możliwe, bez poprawek, komisja nie zgłasza żadnych poprawek do ustawy.

W czasie krótkiej dyskusji pojawił się jedynie problem nakazywania wykonania pewnych obowiązków lekarzom, którzy nie są etatowymi pracownikami inspekcji. Wskazywano na swego rodzaju sprzeczność przepisów – choć nie skończyło się to zgłoszeniem wniosków legislacyjnych – bo z jednej strony organ inspekcji może decyzją administracyjną nakazać lekarzowi weterynarii wykonywanie czynności koniecznych, które przyniosło życie, przy czym nie może takiego nakazu skierować do osób, które ukończyły sześćdziesiąty rok życia, kobiet w ciąży lub wychowujących dzieci do lat czternastu i do osób niepełnosprawnych, a z drugiej strony w art. 18 napisano, że wniesienie odwołania od decyzji nie wstrzymuje jej wykonania. W gruncie rzeczy wykazaliśmy więc pewien rodzaj sprzeczności, bo przecież inspekcja nie będzie w stanie orientować się w pewnych faktach, a szczególnie w tym, czy kobieta będąca lekarzem weterynarii nie jest w danym momencie w ciąży. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Andrzeja Anulewicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Anulewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o Inspekcji Weterynaryjnej.

Omawiana dziś ustawa była projektem rządowym i została rozpatrzona przez Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 29 stycznia. Senacka komisja procedowała nad przedmiotową ustawą 10 lutego i swoje sprawozdanie zawarła w druku nr 596B.

Panie i Panowie Senatorowie! Ustawa o Inspekcji Weterynaryjnej jest kolejną z bloku ustaw weterynaryjnych. Ma charakter dostosowujący polskie przepisy do przepisów Unii Europejskiej. Możemy powiedzieć, że ustawa o Inspekcji Weterynaryjnej reguluje zagadnienia o charakterze kompetencyjnym. Ma charakter ramowy w odniesieniu do ustaw: ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej, ustawy o wetery-

(senator A. Anulewicz)

naryjnej kontroli w handlu, ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia rolniczego, nad czym przed chwilą debatowaliśmy. Jest też w przygotowaniu ustawa o ochronie zwierząt rzeźnych; również tam będą odniesienia do omawianej dzisiaj ustawy.

Przepisy ogólne określają zadania, organizację, tryb działania, zasady finansowania Inspekcji Weterynaryjnej, zasady współpracy organów inspekcji z organami centralnymi państw członkowskich, o czym mówił przed chwilą mój znakomity przedmówca, oraz zasady wystawiania świadectw zdrowia. W ustawie zachowano dotychczas funkcjonujące organy inspekcji – bo inspekcja nie jest czymś nowym. Organami inspekcji będą: główny lekarz weterynarii, wojewódzki lekarz weterynarii jako kierownik wojewódzkiej Inspekcji Weterynaryjnej, wchodzącej w skład zespolonej administracji rządowej w województwie, powiatowy lekarz weterynarii jako kierownik powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej, wchodzącej w skład niezespolonej administracji rządowej, oraz graniczny lekarz weterynarii.

W stosunku do głównego lekarza weterynarii, a także odnośnie do wojewódzkiego, powiatowego i granicznego lekarza weterynarii zostały wprowadzone regulacje dotyczące obowiązkowych specjalizacji i stażu pracy, warunkujące zajmowanie danego stanowiska. Graniczny lekarz weterynarii będzie podlegał głównemu lekarzowi weterynarii, a nie, tak jak dotychczas, wojewódzkiemu lekarzowi weterynarii. Graniczne inspektoraty weterynarii będą natomiast państwowymi jednostkami budżetowymi, a nie oddziałami wojewódzkich inspektoratów. Wojewódzcy, powiatowi oraz graniczni lekarze weterynarii oraz ich zastępcy wejdą w skład korpusu Służby Cywilnej. Stanowiska wojewódzkich lekarzy weterynarii oraz ich zastępców stanowić będą grupę wyższych stanowisk w Służbie Cywilnej.

Ustawa zobowiązuje głównego lekarza weterynarii do utworzenia systemu wymiany informacji służącej kontroli przemieszczania zwierząt i produktów, zapewnienia udziału organów inspekcji w elektronicznym systemie wymiany informacji oraz zapewnienia komputeryzacji procedur weterynaryjnej kontroli granicznej.

Ustawa reguluje zasady wystawiania świadectw, mówi o opłatach za czynności weterynaryjne, wprowadza również przepisy karne w przypadku niestosowania przepisów albo naruszania lub utrudniania działalności Inspekcji Weterynaryjnej. Ustawa wchodzi w życie z chwilą uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej.

Omawiana ustawa uzyskała pozytywną opinię Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

Biuro Legislacyjne nie wniosło uwag i zastrzeżeń legislacyjnych do omawianej ustawy. Chcę też poinformować Wysoką Izbę, że podczas obrad i głosowania w senackiej komisji rolnictwa ustawa uzyskała stuprocentową akceptację członków komisji.

W związku z powyższym proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca pytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie skierować takie pytanie?

Nie ma pytań, Panie Senatorze. Dziękuję serdecznie.

(Senator Andrzej Anulewicz: Dziękuję, Pani Marszałek.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych przedstawicieli rządu – a jest to nadal pan minister Józef Pilarczyk, a także pani minister Daria Oleszczuk, których serdecznie witam – czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Pani Marszałek, ponieważ panowie sprawozdawcy przedstawili dokładnie treść tej ustawy i nie było pytań, ograniczyłbym się na tym etapie, poza apelem o uchwalenie tej ustawy, tylko do tych słów. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Niezależnie od tego, że panowie senatorowie nie kierowali pytań do senatorów sprawozdawców, zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą kierować pytania do przedstawiciela rządu.

Czy państwo pragną skierować takie pytania? Również nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Jednocześnie informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Tadeusz Bartos złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, a pan senator Andrzej Anulewicz złożył wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Danielak)

W trakcie dyskusji nie zgłoszono wniosków o charakterze legislacyjnym, ale taki wniosek wpłynął na piśmie, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

I tym razem już naprawdę dziękuję bardzo serdecznie przedstawicielom ministerstwa za to, że byli gotowi z nami pracować podczas debaty senackiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu 22 stycznia 2004 r., a do Senatu została przekazana 27 stycznia 2004 r., po czym marszałek Senatu 28 stycznia 2004 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 586, a sprawozdania komisji w drukach nr 586A i 586B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Władysława Mańkuta, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Władysław Mańkut:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedkładając w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych sprawozdanie z obrad komisji nad ustawą o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli 26 czerwca 1999 r., pragnę przypomnieć, że przytoczona konwencja została podpisana 18 maja 1973 r. w Kioto. Konwencja jest umową globalną zawartą pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych, a jej stronami pozostaje sześćdziesiąt jeden państw.

To właśnie globalny charakter tej umowy i niejednolita jej interpretacja przez państwa strony

umowy spowodowały, że cel zakładany w konwencji nie został osiągnięty. Powstała więc konieczność rewizji postanowień konwencji, co w formie protokołu zostało przedstawione do podpisu 26 czerwca 1999 r. w Brukseli.

Ratyfikacja tego protokołu wymaga wyrażenia zgody w formie ustawy, gdyż dotyczy spraw, o których stanowi art. 89 ust. 1 pkt 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dodatek I zawiera zmienioną treść konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego. Dodatek II zawiera załącznik ogólny, który określa procedury i praktyki celne.

Ratyfikacja nie powoduje skutków finansowych w budżecie państwa.

Pragnę uroczyscie poinformować Wysoką Izbę, że w czasie obrad komisji została właściwie zgłoszona jedna wątpliwość dotycząca tego, jak właśnie ta ratyfikacja odniesie się do obrotu towarami rolnymi, jednakże nie miało to charakteru legislacyjnego czy też wniosku o charakterze legislacyjnym.

W związku z tym w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie stosownej ustawy bez poprawek, jak w druku senackim nr 586A. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora Zbigniewa Zychowicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji z debaty nad ustawą.

Mój szanowny przedmówca przedstawił wszystkie merytoryczne kwestie związane z ratyfikacją i z treścią ustawy. Ja tylko chciałbym podkreślić, że wdrożenie ustawy nie powoduje żadnych kosztów. Polskie służby celne są wyposażone w stosowne programy, procedury i urządzenia techniczne, by podobać wymogom tej ustawy.

Ponadto chcę państwu zakomunikować, iż Unia Europejska jest już stroną konwencji i ją ratyfikowała. Ratyfikowanie jej przez stronę polską jest więc konsekwencją naszego członkostwa w Unii Europejskiej.

A zatem w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44, ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą kierować zapytania adresowane do senatorów sprawozdawców.

Czy są takie pytania? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister finansów.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnych przedstawicieli rządu, czy chcą zabrać głos i przedstawić stanowiska rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Witam serdecznie podczas naszych obrad przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych w osobie podsekretarza stanu, pana ministra Bogusława Zaleskiego, oraz przedstawiciela Ministerstwa Finansów, ministra Wiesława Ciesielskiego.

Czy ktoś z panów ministrów chce zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Bogusław Zaleski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszystko w zasadzie zostało powiedziane. Sprawa wydaje się być prosta, co wynika ze sprawozdań panów senatorów sprawozdawców. Ja chciałbym tylko w imieniu ministra spraw zagranicznych wnieść o ratyfikację. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister Ciesielski...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów*
Wiesław Ciesielski: Minister finansów ma to samo do powiedzenia.)

Dziękuję serdecznie.

Jak to dobrze, gdy resorty mówią zgodnym głosem.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać państwa senatorów, czy mają pragnienie skierowania do przedstawicieli rządu pytań związanych z ustawą.

(*Sygnal telefonu komórkowego*)

Z całym szacunkiem, Panie Ministrze, ale u nas podczas obrad nie rozmawiamy telefonicznie.

Otwieram dyskusję.

Jednocześnie stwierdzam, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. Nie wniesiono również wniosków o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego, wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r., zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Serdecznie dziękuję przedstawicielom obu ministerstw.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich. Projekt zawarty jest w druku nr 575. Marszałek Senatu 9 stycznia 2004 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 oraz art. 84 ust. 5 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i ust. 2 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 27 stycznia 2004 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 575S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały obejmuje: przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Andrzeja Spychalskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia obu komisji podczas pierwszego czytania inicjatywy uchwałodawczej w sprawie zmiany Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej.

Powody podjęcia tej inicjatywy były następujące.

Po pierwsze, konieczność dostosowania przepisów dotyczących immunitetu senatora w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

(senator A. Spychalski)

Po drugie, potrzeba doprecyzowania przepisów dotyczących prawa do uzyskania informacji o działalności Senatu i jego organów w rozumieniu ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.

Po trzecie, rozpatrzenie wystąpienia marszałka Senatu do przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, spowodowane wnioskiem pani senator Teresy Liszcz dotyczącym trybu i zasad usprawiedliwiania nieobecności senatorów na posiedzeniach komisji oraz koniecznością określenia katalogu przeszkód uniemożliwiających senatorowi udział w posiedzeniach Senatu, komisji, Zgromadzenia Narodowego lub jego organów, a także w głosowaniu na posiedzeniu Senatu.

I po czwarte, wprowadzenie do Regulaminu Senatu zapisu zwalniającego marszałka i wice-marszałków Senatu od obowiązku członkostwa w komisji stałej.

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich powołała trzyosobowy zespół w składzie: senator Ewa Serocka, senator Gerard Czaja i moja skromna osoba. Zespół przy udziale Biura Legislacyjnego, w wyniku pracy podczas trzech posiedzeń, przygotował projekt uchwały w sprawie zmiany regulaminu. Projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, a następnie marszałek Senatu skierował projekt do pierwszego czytania. W dniu 25 stycznia bieżącego roku połączone komisje, Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, odbyły debatę i postanowiły załączony w druku nr 557 projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu skierować do drugiego czytania.

Oto uzasadnienie ważniejszych zmian ujętych w prezentowanym projekcie. W art. 1 w zmianie pierwszej proponuje się, poprzez dodanie ust. 1a w art. 20, zwolnienie członków Prezydium Senatu, a więc marszałka i wice-marszałków, z obowiązku zapisanego w art. 20 ust. 1, a więc z obowiązku członkostwa w przynajmniej jednej komisji stałej.

Konsekwencją wątpliwości dotyczących zasad i trybu usprawiedliwiania nieobecności senatora na posiedzeniu komisji, na posiedzeniu Senatu, Zgromadzenia Narodowego lub ich organów, a także podczas głosowania na posiedzeniu Senatu, była zmiana brzmienia art. 22 ust. 2. Nowy przepis nakłada na senatora, w razie powstania przeszkody uniemożliwiającej jego udział w posiedzeniu, obowiązek przesłania pisemnego usprawiedliwienia nieobecności w ciągu czternastu dni od dnia nieobecności na posiedzeniu do marszałka Senatu, a w przypadku posiedzenia komisji – do przewodniczącego komisji.

Chciałbym w tym miejscu dodać, że pierwotna wersja mówiła o siedmiu dniach, ale w wyniku debaty połączonych komisji ten termin został ustalony na czternaście dni od dnia nieobecności na posiedzeniu.

Kolejną konsekwencją było dodanie w art. 22 ust. 8, który upoważnia Prezydium Senatu do określenia trybu składania i rozpatrywania usprawiedliwień z tytułu nieobecności senatora na posiedzeniu tych organów i niewzięcia udziału w głosowaniu na posiedzeniu Senatu oraz trybu postępowania w przypadku braku usprawiedliwienia. Połączone komisje miały możliwość zapoznania się z projektem uchwały Prezydium Senatu w tym zakresie. Po ewentualnym przyjęciu tej uchwały Prezydium Senatu wyda stosowny dokument, który będzie jego suwerenną decyzją.

Projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu precyzuje także katalog przeszkód umożliwiających usprawiedliwienie. Są to: choroba; konieczność opieki nad chorym; wyjazd zagraniczny lub krajowy związany ze sprawowaniem mandatu, akceptowany przez marszałka Senatu; zbieg posiedzeń komisji, których senator jest członkiem, pod warunkiem, że brał udział w jednym z tych posiedzeń; urlop udzielony senatorowi przez Prezydium Senatu w trybie art. 23 i inne poważne przeszkody. Do usprawiedliwienia, w miarę możliwości, senator powinien dołączyć dokumenty lub zaświadczenia potwierdzające przyczyny nieobecności albo niewzięcia udziału w głosowaniu.

Marszałek Senatu zarządza obniżenie uposażenia i diety parlamentarnej albo jednego z tych świadczeń, jeśli senator nie złożył w wymaganym terminie wniosku o usprawiedliwienie lub marszałek Senatu albo przewodniczący komisji odmówili senatorowi usprawiedliwienia. W stosunku do senatora niepobierającego uposażenia i diety parlamentarnej marszałek wszczyna postępowanie w sprawie odpowiedzialności regulaminowej w trybie art. 24.

Istotą modyfikacji art. 23 ust. 3 jest zaproponowanie stosowania wobec senatorów nieobecnych bez usprawiedliwienia na kilku posiedzeniach odpowiedzialności regulaminowej, o której mowa w art. 25, a nie w art. 25a. Oznacza to, że Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich w wyniku rozpatrzenia sprawy może w drodze uchwały zwrócić senatorowi uwagę, udzielić senatorowi upomnienia, udzielić senatorowi nagany.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Propozycja zmian brzmienia art. 26 i 27 wiąże się z koniecznością określenia szczególnego trybu postępowania w sprawach dotyczących: wniosku o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie senatora do odpowiedzialności karnej, wniosku o wyrażenie przez Senat zgody

(senator A. Spychalski)

na pociągnięcie senatora do odpowiedzialności za wykroczenia, wniosku o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie senatora do cywilnej odpowiedzialności sądowej za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu, która narusza prawa osób trzecich – a więc jest to jak gdyby wniosek o wycofanie immunitetu z oskarżenia prywatnego – wniosku o wyrażenie przez Senat zgody na zatrzymanie lub aresztowanie senatora i wreszcie wniosku o zażądanie przez Senat zawieszenia postępowania karnego wszczętego przed dniem wyboru na senatora. Projekt określa Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich jako właściwą do rozpatrywania wymienionych wniosków, statuuje zasadę, w myśl której Senat rozpatruje sprawozdania tej komisji bez przeprowadzenia dyskusji, oraz przewiduje, że senator, którego dotyczy odpowiedni wniosek, może złożyć wyjaśnienia, a senatorom przysługuje prawo zadawania pytań w tej sprawie. Zgodnie z art. 11 ust. 4 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jeżeli po nadaniu biegu odpowiedniemu wnioskowi, z włączeniem wniosku o żądanie przez Senat zawieszenia postępowania karnego wszczętego przed dniem wyboru na senatora, a przed podjęciem przez Senat rozstrzygnięcia upłynie kadencja Sejmu, postępowanie w danej sprawie toczy się nadal w Senacie następnej kadencji, o ile senator, którego wniosek dotyczy, został na tę następną kadencję wybrany.

Nowe brzmienia art. 37 i 38 Regulaminu Senatu uściślają i modyfikują postanowienia w zakresie prawa do uzyskiwania informacji publicznej dotyczącej działalności Senatu i jego wszystkich organów, doprecyzowują tryb uzyskiwania informacji publicznej oraz zawierają zasadę, w myśl której decyzje w sprawie odmowy udostępnienia informacji publicznej oraz umorzenia postępowania o udostępnienie informacji publicznej wydaje szef Kancelarii Senatu. Połączone komisje miały okazję i możliwość zapoznania się z projektem zarządzenia marszałka Senatu w tej sprawie, które w sposób szczegółowy reguluje zasady dostępu do informacji publicznej oraz zasady wstępu na posiedzenia Senatu. Podobnie jak w poprzednim przypadku, w momencie uchwalenia nowego Regulaminu Senatu to zarządzenie zostanie wydane.

Chcę również powiedzieć, że w trakcie posiedzenia połączone komisje rozpatrzyły poprawkę senatora Zbyszka Piwońskiego, który proponował, by w przypadku, kiedy po rozpatrzeniu ustawy i złożeniu sprawozdania zaistnieją dodatkowe okoliczności, komisja miała prawo wycofać swoje sprawozdanie lub też złożyć sprawozdanie dodatkowe, uzupełniające. Nad tą zgłoszoną poprawką odbyła się dość głęboka dyskusja. Komisja uznała, że w przypadkach szczególnych, a taki przypadek miał miejsce podczas ostatniej sesji

Senatu, można było osiągnąć oczekiwany kompromis, konsensus w oparciu o istniejące przepisy regulaminu. Wprowadzenie poprawki w wersji zaproponowanej przez senatora Piwońskiego rozdziłoby w sytuacjach ekstremalnych niebezpieczeństwo dezorganizacji pracy Senatu. Dlatego komisja nie podzieliła oczekiwań senatora Piwońskiego.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! W imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności proszę o przyjęcie przez Senat Rzeczypospolitej załączonego w druku nr 575S projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałabym spytać, czy zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym przez niego sprawozdaniem oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania również senatora Andrzeja Spychalskiego.

Pytanie zadaje pan senator Jurgiel, bardzo proszę.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Chciałabym zadać pytanie, czy nie uważa pan, że przyjęcie takich rozwiązań – o konieczności przekazywania usprawiedliwienia do marszałka, a także ocena przez marszałka zasadności usprawiedliwienia – jest ograniczeniem wolności senatora, który został wybrany i wie, że powinien uczestniczyć w posiedzeniach Senatu. Czy w takich przypadkach nie wystarczyłoby oświadczenie senatora, które by nie podlegało ocenie, że po prostu nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu Senatu, i czy komisja nie powinna proponować wprowadzenia rozwiązania dotyczącego sankcji w stosunku do senatorów w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora, z której w związku z uchylaniem się od obowiązków senatorskich mogłyby wynikać inne sankcje ustawowe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ta problematyka była przedmiotem dyskusji nieomal na każdym etapie procedowania nad tą

(senator A. Spychalski)

inicjatywą uchwałodawczą. Pojawiały się tezy i opinie, że w przypadku Senatu nie ma sytuacji, które wołałyby o bicie na alarm. Pojawiały się jednak propozycje, by przyjąć w naszym systemie prawnym jednolite rozwiązania i uregulowania prawne dotyczące wszystkich parlamentarzystów, a więc zarówno posłów, jak i senatorów.

Na tym tle komisja rozpatrywała doświadczenia Sejmu, w którym przyjęte rozwiązania już funkcjonują. Muszę powiedzieć, że z tych doświadczeń wyciągnęliśmy wniosek, iż obecnie funkcjonuje w Sejmie swoistego rodzaju instytucja, która zajmuje się analizowaniem wszystkich powodów, przyczyn, co ma wpłynąć na zdyscyplinowanie parlamentarnej działalności.

Komisja uznała, że nie powinniśmy wprowadzać innych uregulowań niż te, które obowiązują posłów, bo stawiałoby to senatorów na innej pozycji. Dlatego, mając wątpliwości, które przejawiały się w dyskusji, senatorowie obu komisji w głosowaniu opowiedzieli się jednak za przyjęciem rozwiązania analogicznego do tego z Sejmu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne pytania?

Bardzo proszę, pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek, ja bym zapytał pana senatora sprawozdawcę, czy jest wiele różnic pomiędzy Regulaminem Sejmu i Regulaminem Senatu. Ja rozumiem, że chcemy to ujednolicić, bo na przykład inaczej nazywają się nasze oświadczenia, a inaczej poselskie.

(Senator Sławomir Izdebski: Interpelacje.)

Tam są to interpelacje.

Pan senator sprawozdawca mówi, że trzeba by to ujednolicić. Dlaczego to w tym projekcie nie jest ujednolicone? Jeżeli jest dobra wola, to ujednolicie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Senatorze, czy aby nie wystąpiła pewnego rodzaju kolizja między odpowiedzialnością dyscyplinarną senatora za uznaną nieobecność wraz z odpowiedzialnością finansową a kodeksem pracy, ustawą, która jest aktem regulującym nadrzędnie kwestię stosunku pracy? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są kolejne pytania do senatora sprawozdawcy?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Spychalski:

Odpowiadam na pytanie senatora Sztorca. Ja chcę powiedzieć, że Senat po raz drugi dokonuje nowelizacji uchwały o Regulaminie Senatu. Dokonywane zmiany miały charakter fundamentalny, w związku z czym – jeśli chodzi o te właśnie rozwiązania, dotyczące spraw dyscypliny, immunitetu, dostępu do informacji publicznych, które w znacznej części biorą się także z obowiązku przejścia pewnych podstawowych zapisów wynikających z ustawy – komisja uznała, że takie rozwiązania powinny być. Ale przyznam szczerze, że ani w trakcie obrad komisji, ani w swojej praktyce codziennego bycia senatorem nie dokonywałem analizy Regulaminu Sejmu i nie porównywałem go z Regulaminem Senatu, w ujęciu całościowym. Były próby porównywania tylko tych fragmentów, które są przedmiotem nowelizacji.

Z kolei w odniesieniu do pytania pana senatora Mańkuta muszę powiedzieć, że jestem trochę w kłopotcie, bo nie potrafię w sposób jednoznaczny odpowiedzieć, czy byłaby tu kolizja. Wydaje mi się, że odpowiedź jednoznaczna może być taka: samodzielnie przyjmujemy regulamin, który dotyczy nas, czyli przez naszą samodzielną akceptację zgadzamy się z takimi rozwiązaniami.

Poza tym chcę powiedzieć, że wprowadzenie form instytucjonalnego usprawiedliwienia się ma na celu jak gdyby wspomaganie czy dopingowanie senatorów do wykonywania podstawowego obowiązku, jakim jest praca w Senacie. Wydaje mi się, że ten podstawowy element, aktywność senatora w Senacie, wskazuje na zasadność wprowadzenia tych zapisów.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękują bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Andrzej Spychalski: Dziękuję.)

Czy są dalsze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Panie Senatorze, dlaczego są podjęte tak restrykcyjne działania względem senatorów? Czy wydarzyło się coś takiego, czy dzieje się coś takiego, że komisja podjęła tak daleko restrykcyjne prace, łącznie z naruszeniem... Nie ma co mówić, wynagrodzenie każdemu się należy, niezależnie od tego... Dotykanie tych sfer jest ze względu na ustawę dość kłopotliwe, bo o ile w przypadku die-

(senator Z. Kruszewski)

ty możemy poruszać się dość swobodnie, to jeśli chodzi o wynagrodzenie, jest to znacznie trudniejsze. Interesuje mnie odpowiedź na pierwsze pytanie: co zadecydowało o podjęciu przez komisję tego typu prac, co takiego wydarzyło się do tej pory?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Sychalski:

Dziękuję.

Rozwinę swoją odpowiedź, bo fakt ukazania się w Internecie inicjatywy uchwałodawczej wywołał wyjątkowe ożywienie mediów, które dopatrywały się jakichś związków przyczynowych z wydarzeniami w Senacie. Ja chcę w sposób jednoznaczny potwierdzić, co zaznaczałem już w pierwszej części swojego wystąpienia, że nic takiego w Senacie się nie wydarzyło poza jednym przypadkiem, kiedy jeden z senatorów składał wniosek o usprawiedliwienie swojej nieobecności i w trybie odwoławczym odwoływał się od decyzji marszałka. Pojawiły się wówczas wątpliwości prawne, w jakim trybie można to usprawiedliwienie rozpatrywać.

Ja chciałbym panie i panów senatorów uspokoić, że ta uchwała nie wprowadza żadnych dodatkowych rozwiązań restrykcyjnych. Wszystkie sankcje, które dotychczas funkcjonowały w regulaminie, zostały utrzymane, a wprowadzone zostały takie zinstytucjonalizowane procedury, które nakładają na senatora obowiązek usprawiedliwienia nieobecności albo na sesji, albo podczas głosowania, albo na posiedzeniu komisji, albo na spotkaniu określonego zgromadzenia.

Zostały zatem dokonane pewne przemieszczenia dotyczące na przykład sankcji, tak jak już mówiłem, z art. 25 do art. 25a, ponieważ gdybyśmy utrzymali ten układ, to za jedno wykroczenie byłaby dwukrotna kara. Teraz żaden z senatorów nie zostanie dotknięty dodatkowymi restrykcyjnymi działaniami, z wyjątkiem obowiązku bardziej starannego udokumentowania swojej nieobecności w pracach Senatu i Zgromadzenia Narodowego.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są kolejne pytania?

(Senator Józef Sztorc: Już dajmy temu spokój.)

(Wesołość na sali)

Dziękuję serdecznie, Panie Senatorze.

(Senator Andrzej Sychalski: Dziękuję.)

Z pytań senatorów można wnioskować, że sankcje karne państwa nie dotyczyły, stąd takie zainteresowanie i nawet w pytaniach odwoływania się do spraw, które regulamin już dawno usankcjonował.

(Głos z sali: Ale pani marszałek czasem karze.)

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Niektórych karze.)

Ja bardzo się cieszę, że od czasu do czasu te sankcje oddziałują, mam nadzieję, że w dalszym ciągu będą oddziaływać, i zobowiązuję się do tego, że zgodnie z regulaminem będę wykorzystywał te możliwości, które mi przysługują, i jeżeli trzeba będzie karać, to trudno, będę karać.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Czytając projekt uchwały, też odniosłem wrażenie, że jest on bardzo rygorystyczny. Gdybyśmy byli znawcami harcerstwa, to posłużylibyśmy się wzorcami harcerstwa, gdzie słowo honoru było więcej warte niż usprawiedliwienie, gdzie nieobecność podczas akcji czy na zajęciach, jeżeli zaistniała, to wynikała z poważnych przyczyn i nie trzeba się było z niej tłumaczyć aż naczelnikowi.

Ale myślę, że przyczyna tego, że tak jest, Panie Senatorze Jurgiel, jest taka: gdy faktyczna władza ucieka opcji rządzącej, gdy te wskaźniki maleją, to się stwarza taką właśnie formę, żeby mieć poczucie władzy, chociaż w Senacie.

Ja to mówię z sympatią, Pani Marszałek, bo ja kierownictwo Senatu bardzo szanuję, nie obraziłem go nigdy, ale tak to odbieram.

W tym regulaminie jest jednak poruszona jedna kwestia – moim zdaniem – fundamentalna. I chodzi nie o kwestię kar, bo one tylko wprowadzą zamieszanie i będą uczyć nas kłamać, lecz o szalenie ważny problem immunitetu.

Przepisy dotyczące immunitetu określone w konstytucji i w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora są dla ludzi życzliwych instytucji immunitetu bardzo klarowne. One mówią, że poseł, senator, czyli parlamentarzysta, nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu parlamentarzysty, czyli nie ponosi odpowiedzialności za działalność związaną z mandatem. Jest to tak zwany immunitet materialny. Potem w przepisach art. 105 konstytucji

(senator H. Dzido)

tucji i w ustawie mówi się cały czas o sprawach karnych, o sytuacji, kiedy zasada ta dotyczy odpowiedzialności, nie określając jednak jakiej. Znaczący przedmiot, konstytucjonaliści, twierdzą, że jest to odpowiedzialność cywilna i karna. I tak na pewno jest, bo w części drugiej ust. 1 art. 105 konstytucji jest mowa o tym, że poseł jest zwolniony z odpowiedzialności za działalność związaną z mandatem parlamentarnym, ale ponosi odpowiedzialność za działania związane z naruszeniem praw osób trzecich, w sprawach cywilnych. I liczyłem na to, że forma dojścia do tych uprawnień, wynikających z immunitetu, bądź pociągnięcia do odpowiedzialności, określona w art. 26 i 27 regulaminu, będzie klarowniejsza.

Tymczasem w regulaminie również stosuje się tak zwane uniki, uniki faktyczne czy uniki prawne. W art. 26 jest mowa o wniosku o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie senatora do odpowiedzialności, ale mówi się tam tylko o odpowiedzialności karnej, nie cywilnej, tylko karnej. Czyli zasada jest taka, że zgodnie z zapisem art. 26 immunitet dotyczy tylko odpowiedzialności karnej, nie cywilnej, co jest niezgodne z brzmieniem art. 105 konstytucji i ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Ale art. 27 nieśmiało przemycą taką instytucję, bo mówi, że w sprawach o pociągnięcie senatora do odpowiedzialności cywilnej za naruszenie praw osób trzecich obowiązuje taka sama regulacja, jak w sprawach karnych.

Moja poprawka będzie zmierzała do tego, ażeby w art. 26 po słowach „odpowiedzialności karnej” dodać słowa „lub cywilnej”, żeby w tym regulaminie po raz pierwszy powiedzieć to, co jest przyjęte powszechnie jako sprawa oczywista, że immunitet materialny dotyczy odpowiedzialności zarówno karnej, jak i cywilnej. I w związku z tym będę proponował, żeby z art. 27 wykreślić to, co dotyczy odpowiedzialności cywilnej za naruszenie praw osób trzecich.

Pani Marszałek, na pani ręce składam poprawkę w tym zakresie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Senatorowie!

Zapewne nie spodoba się państwu to, co powiem, wnosząc z dotychczasowych wypowiedzi. Ja uważam wręcz przeciwnie: nasz regulamin jest niezwykle liberalny, jeżeli chodzi między o innymi o zasadę

usprawiedliwiania nieobecności czy niebrania udziału w głosowaniach. Każdy z nas pracował przedtem, a często pracuje nadal z różnymi pracodawcami i wie, że nigdzie takiego liberalizmu nie ma. Swoją nieobecność trzeba zawsze udokumentować.

My zaś zakładamy jak gdyby, że wybrańcy narodu, jakimi jesteśmy, są poza podejrzeniami, że jak mówią tak, to zawsze tak jest, jak oświadczają, że byli chorzy albo pracowali z wyborcami, to dokładnie tak było. Oby tak było. Byłabym szczęśliwa, gdyby tak było, ale moje wieloletnie doświadczenie w Sejmie i znacznie krótsze w Senacie świadczy o tym, że wcale tak nie jest. Tak jak w całym społeczeństwie są wśród nas ludzie mniej i bardziej zdyscyplinowani, mniej i bardziej uczciwi. Myślę, że te proporcje są podobne jak w całym społeczeństwie. A gdyby nawet było inaczej, to i tak powinniśmy świecić przykładem. Jeżeli się wymaga czegoś od innych, to trzeba zacząć od siebie. Najpierw trzeba wymagać od siebie, a dopiero potem ma się prawo wymagać od innych. Dlatego ja uważam wręcz przeciwnie: powinniśmy nawet bardziej sformalizować usprawiedliwianie, bo bierzemy duże pieniądze.

Ku mojemu zdumieniu pan senator Kruszewski zarzucał tu jakiś nadzwyczajny rygorizm, także pan senator Jurgiel, argumentując, że należy się wynagrodzenie. Owszem, należy się wynagrodzenie, ale za wykonaną pracę – tak jest dokładnie w art. 81 – a w sytuacjach niewykonywania pracy tylko wtedy, gdy przepis prawny wyraźnie na to zezwala.

My nie pozostajemy w stosunku pracy, ale pozostajemy w stosunku nieco zbliżonym do stosunku pracy. Wykonujemy pewne zadania za pieniądze, i to spore pieniądze, dużo większe niż za pracę o podobnym stopniu trudności u wielu innych pracodawców, a więc uważam, że powinniśmy zaczynać od siebie i pewne formalne wymagania także sobie stawiać.

To, co proponuje się w projekcie zmiany regulaminu, jest zmianą zupełnie pozorną. Wskazuje się na to, że usprawiedliwieniem nieobecności na posiedzeniu Senatu czy jego organów bądź Zgromadzenia Narodowego mogą być wymienione okoliczności – do tej pory były one wymieniane w blankietach, które służą usprawiedliwianiu – takie jak: choroba, opieka nad chorym członkiem rodziny, wzięcie udziału w tym czasie w innym posiedzeniu. I jest pkt 6: inne ważne powody. Ten pkt 6 sprawia, że wcześniejsze wyliczenie traci walor wyliczenia enumeratywnego – skoro jest zupełnie otwarta klauzula, każda ważna przeszkoda, uznana za takową przez senatora, jest okolicznością usprawiedliwiającą. Nie ma ani słowa o tym, że trzeba to udokumentować, ma wystarczyć zwykłe oświadczenie senatora.

A więc nie tylko, że nie ma zaostreżenia warunków, ale jest pewne poluzowanie, słuszne skądinąd moim zdaniem, bo daje się czternaście dni

(senator T. Liszcz)

na usprawiedliwienie, a nie jak dotąd siedem. Pytam tylko, gdzie jest ten rygoryzm?

Ja proponuję dotyczącą właśnie tej kwestii zmianę, polegającą na tym, że wyliczenie zawarte w proponowanym w uchwale ust. 2b do art. 22 staje się z założenia wyliczeniem nieenumeratywnym. Proponuję dodać słowa „w szczególności”, usunąć pkt 6, który czyni to wyliczenie zupełnie otwartym i – moim zdaniem – przekreśla jego sens, a zamiast tego wprowadzić ust. 2c, który stanowi, że usprawiedliwieniem nieobecności mogą być także inne ważne i niedające się usunąć przeszkody, i kolejny ustęp, w którym będzie powiedziane to, co już zostało zawarte w uchwale Prezydium Senatu w sprawie usprawiedliwiania nieobecności, a mianowicie że okoliczności usprawiedliwiające nieobecność w miarę możliwości powinny być udokumentowane. To i tak jest bardzo łagodne w porównaniu do tego, co obowiązuje w stosunkach pracy – w miarę możliwości mają być udokumentowane.

Moim zdaniem, są to sprawy oczywiste i nie powinniśmy, uchwalając różne restryktywne ustawy dotyczące obywateli w różnych rolach, w szczególności w roli pracownika, sami sobie tak bardzo pobłażać. Poza tym, skoro jesteśmy tak porządni, to czego mamy się obawiać? Proszę o poparcie moich poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Zbyszka Piwońskiego o zabranie głosu, a panią senator proszę o złożenie poprawek na piśmie.

(Senator Teresa Liszcz: Już daję.)

Senator Zbyszko Piwoński:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie jest to mój wniosek, a raczej opinia i wniosek komisji samorządu, której mam przyjemność przewodniczyć, przedstawiony połączonym komisjom. Był on rozpatrywany, ale nie został uwzględniony przez komisje. Pozwolę sobie raz jeszcze poddać go pod osąd Wysokiej Izby.

Otóż mam prośbę, ażeby w art. 68 po ust. 3 dodać ust. 3a w następującym brzmieniu: w przypadku, gdy po rozpatrzeniu ustawy i złożeniu sprawozdania zaistnieją dodatkowe okoliczności, komisja ma prawo złożyć sprawozdanie dodatkowe, w nawiasie – uzupełniające.

Chcę uzasadnić tę potrzebę. Mamy regulaminowy termin, określa się, ile dni przed posiedzeniem Senatu komisje mają przedłożyć sprawozdanie. Ale w tym czasie napływają do nas różnorodne wnioski, na przykład takie jak ten, który był dla nas najbardziej dotkliwy, a który wpłynął,

gdy pracowaliśmy nad ordynacją wyborczą do Parlamentu Europejskiego. Komisja wyborcza zasygnalizowała nam potrzebę uzupełnienia ordynacji jeszcze o takie czy inne rozwiązanie. Wprawdzie uczyniliśmy to na tej zasadzie, że ja jako senator Piwoński zgłosiłem to uzupełnienie. Myślę jednak, że byłoby to bardziej poprawne – ba, wymagałoby to nawet jakiegoś głębszego zastanowienia, byłoby bardziej wiarygodne – gdyby komisja miała prawo w tym czasie, po terminie zastanowić się jeszcze i złożyć oznaczone tym samym numerem, ale na przykład ze znaczkiem prim, dodatkowe sprawozdanie, które by stanowiło uzupełnienie tego, co do tej pory zrobiliśmy. Myślę, że to nie zburzy ładu naszej pracy w Senacie, a jednocześnie sprawi, że będziemy może skuteczniej pracowali, że nasze poprawki będą bardziej przemyślane.

I druga kwestia – tamtą zgłaszam w formie poprawki – ale niestety nie znalazłem możliwości sformułowania jej w postaci jakiegoś zapisu regulaminowego. Kieruję więc ją raczej za pośrednictwem pani marszałek do Prezydium Senatu.

Troszkę z niepokojem obserwuję końcówki naszej pracy legislacyjnej. Oto w czasie debaty senatorowie zgłaszają różnorodne wnioski. Czasami, nie zabierając głosu, składają je do protokołu. Przepraszam, nie czynię tutaj jakichś aluzji, wyrzutów w stosunku do kogokolwiek. Te wnioski napływają do nas z różnych stron. A potem połączone komisje w pośpiechu... Mam więc prośbę do Prezydium Senatu o to, żeby jednak uniknąć tego pośpiechu. Przyznam bowiem, że sam czuję się bardzo źle, kiedy przypada mi to w udziale. Czasami sam przewodniczę posiedzeniu, czasami uczestniczę w nim. Jest zebranych kilkadziesiąt poprawek i pada pytanie przewodniczącego: kto jest inicjatorem? Nie ma go. Przedstawiciel rządu? Biuro Legislacyjne? Co mogą ci biedni przedstawiciele Biura Legislacyjnego odpowiedzieć na tak postawione pytanie? Nie są w stanie ich zgłębić. Na to musi być jakiś czas. Nie wolno nam się śpieszyć. Często wytykamy tej drugiej Izbie, że w pośpiechu w drugim czytaniu są zgłaszane jakieś poprawki. Nie czynimy więc tego samego.

Myślałem o jakimś terminie, o ustaleniu regulaminowego, nieco innego trybu, ale nie byłem w stanie tego zrobić. Tego nie da się sformalizować. To wymaga raczej praktyki. I tu kieruję do pani marszałek prośbę, żeby prezydium się zastanowiło nad tym, aby jednak dać możliwość dobrej pracy naszemu Biuru Legislacyjnemu. Ono jest dobre, tylko musimy dać im szansę, żeby mogli się zastanowić, tak żebym ja, podnosząc rękę, wiedział, za czym głosuję. A czasami w takiej zbiorówce, gdy obrady toczą się późno, o północy, naprawdę nie wiemy, za czym podnosimy ręce, tylko po prostu tak trochę intuicyjnie wyczuwamy.

(senator Z. Piwoński)

Nie udało mi się sformułować odpowiedniego zapisu. Myślałem, żeby określić czas. No ale tego nie można formalizować. Różne są ustawy. Nie można tutaj zastosować jednego kryterium. Myślę, że to dotyczy raczej praktyki. I dlatego formułuję to nie jako wniosek czy poprawkę, ale jako skierowaną do prezydium prośbę, żeby jednak zwrócić na to uwagę, tak żebyśmy czuli komfort w tej pracy i czuli, że staramy się, na ile nas stać, ażeby ta ustawa wyszła z naszych rąk jak najlepsza.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Przyjmuję pana wnioski i obiecuję przekazać je pozostałym członkom prezydium.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Informuję państwa, że wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili: pan senator Henryk Dzido, pan senator Sławomir Izdebski, pani senator Teresa Liszcz i pan senator Zbyszko Piwoński, a także pan senator Szafraniec, pani senator Anna Kurska, pan senator Józef Sztorc i pan senator Janowski. Również na piśmie wniosek o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Krzysztof Jurgiel.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, bardzo serdecznie proszę, aby pracujące nad projektem uchwały komisje wróciły do prac nad nim.

Przypominam, że drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Jeżeli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję. Nie ma innych propozycji.

Wobec tego stwierdzam, że Senat skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu rezolucji w sprawie utworzenia w gminach stanowisk pracy o zakresie obowiązków polegającym na pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez senatora Krzysztofa Jurgielę i zawarty jest w druku nr 571.

Marszałek Senatu 5 stycznia 2004 r., zgodnie z art. 79 ust. 1, w związku z art. 84 ust. 5 oraz

art. 85 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Pierwsze czytanie projektu rezolucji zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji 28 stycznia 2004 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu rezolucji przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 571S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 oraz art. 85 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu rezolucji obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie rezolucji i przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Krzysztofa Jurgielę, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie rezolucji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić sprawozdanie o projekcie rezolucji w sprawie utworzenia w gminach stanowisk pracy o zakresie obowiązków polegającym na pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej.

Komisje odbyły posiedzenie w dniu 28 stycznia i przebiegało ono w następujący sposób.

Celem wniesionego przez wnioskodawcę projektu rezolucji było wezwanie Rady Ministrów do utworzenia przy każdej gminie co najmniej jednego stanowiska pracy o zakresie obowiązków polegającym na pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej. Przy tym środki na utworzenie tych stanowisk pracy powinny zostać zapewnione w projekcie ustawy budżetowej.

W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał na trudności, jakie stoją przed polskimi rolnikami w związku z wymogami formalnymi, wynikającymi z ustaw dotyczących dostępności do środków Unii Europejskiej w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Skompletowanie potrzebnych dokumentów i wypełnienie na ich podstawie skomplikowanego wniosku może być niewątpliwie dużym obciążeniem.

W związku z częściowym zdezaktualizowaniem się treści rezolucji, która składana była przed uchwaleniem budżetu, zarówno wnioskodawca

(senator K. Jurgiel)

projektu, jak i rozpatrujące projekt komisje, Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, uznali za konieczne jej zmodyfikowanie. Przyjęty przez komisje i rekomendowany Senatowi podczas drugiego czytania projekt w formie jednolitego tekstu daje szerszy wachlarz możliwości, jeśli chodzi o sposoby udzielania pomocy rolnikom. Niekoniecznie przy samym urzędzie gminy, ale na jej terenie, i niekoniecznie w strukturze stanowisk gminy powinno istnieć co najmniej jedno stanowisko pracy o zakresie obowiązków polegającym na pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej.

Ze względu na to, że komisje uznały za zasadne ogłoszenie tego stanowiska Senatu w dzienniku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” oraz po wzięciu pod uwagę treści ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, w której nie ma pojęcia „rezolucja senacka”, w tekście jednolitym zmieniony został tytuł z rezolucji na uchwałę w sprawie zapewnienia w gminach pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie, Panie Senatorze.

Proszę o pozostanie przy mównicy, bo zgodnie z art. 81 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałabym spytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora Krzysztofa Jurgieła jako wnioskodawcy oraz sprawozdawcy komisji w związku z przedstawionym przez niego sprawozdaniem komisji.

Bardzo proszę, pani senator Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, moje pytanie dotyczy takiej kwestii. Jaka liczba stanowisk będzie w całej Polsce i jakie koszty to za sobą pociągnie? Czy są na ten cel zaplanowane pieniądze? Czy wnioskodawcy się w tym orientują?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Kolejne pytania.

Pan senator Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.

Będę mówił w tym samym duchu. Szybko wyliczyłem, że koszt takiego stanowiska – przy założeniu,

że potrzebne są stosowne kwalifikacje – to 4 tysiące zł brutto razy dwa tysiące kilka gmin wiejskich w Polsce, co daje nam kwotę około 10 milionów zł miesięcznie, 120 milionów zł rocznie. Kto miałby pokryć te koszty, Panie Senatorze?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję.

Sprawy kosztów już nie będę poruszał, choć też mnie interesuje.

Chciałbym zapytać, jak pan senator sprawozdawca widzi kwestię wykorzystania instytucji, które funkcjonują obecnie. W Polsce mamy ponad tysiąc sześćset gmin wiejskich, ale problemy rolnictwa występują także w gminach miejskich, zwłaszcza w dzielnicach peryferyjnych. Są izby rolnicze, są oddziały terenowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w urzędach gmin są wreszcie wydziały odpowiedzialne za rolnictwo. Jak by to było praktycznie rozwiązane, Panie Senatorze? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, powtórzę pytania zadane przede mną, ale chciałbym je uściślić.

Czy była robiona jakaś analiza? Czy tych zadań nie mogą wykonać istniejące służby? O ile mi wiadomo, w gminach, które funkcjonują obecnie, są naprawdę duże rezerwy, jeżeli chodzi o obciążenie pracą; przy właściwej organizacji można by uzyskać ten cel. Myślę, że gdyby ta rezolucja była adresowana do, powiedzmy, samorządów, żeby się tej sprawie przyjrzały, byłoby chyba właściwiej. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Prowadzimy w tej chwili kampanię porządkowania finansów publicznych. Świadczenia na te stanowiska, jak pan senator przede mną wyliczał...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, prosiłabym, żeby pan zmierzał do sedna i zmieścił się z zadaniem pytania w minucie.)

Pani Marszałek, zdążę na pewno. Chcę zapytać, czy ta propozycja, ta uchwała była rozważana w aspekcie programu Hausnera czy rządowego programu wprowadzania oszczędności w wydatkach publicznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Łecki.

Senator Włodzimierz Łecki:

Moje pytanie zmierza w tym samym kierunku, co pytania moich poprzedników. Uzupełnię je krótkim komentarzem.

Do statutowych obowiązków doradców ośrodków doradztwa rolniczego należy pomoc rolnikom, między innymi w wypełnianiu wniosków unijnych. Myślę, że byłoby to dublowanie. W każdej gminie jest jeden, dwóch, nieraz czterech doradców, w zależności od wielkości gminy. Czy pan brał pod uwagę to, że są doradcy ośrodków doradztwa rolniczego – pomijam inne agendy, bo o nich już była mowa – którzy powinni to robić? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek, chcę dołączyć się do tych pytań, które zgłaszali senatorowie przedmówcy. Chciałbym także powiedzieć, że jest jeszcze Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która się tym zajmuje i zatrudnia pewnie parę tysięcy pracowników. Niczego o tym nie powiedziano, a w ODR w Polsce jest zatrudnionych gdzieś około dwóch i pół tysiąca ludzi. W każdej gminie jest pracownik ODR. Myślę, Panie Senatorze, że trzeba spokojnie podejść do tej sprawy, żeby niczego nie dublować. Jest tyle instytucji, które chodzą koło rolnictwa... Najgorzej wychodzi na tym rolnik.

Chcę zadać pytanie, czy ten projekt był uzgadniany z ODR, z ARiMR i z izbami rolniczymi...

(Głos z sali: Jeszcze jest Związek Gmin Wiejskich.)

Tak, ze Związkiem Gmin Wiejskich.

Natworzymy instytucji, a jak mówię, najgorzej na tym wyjdzie polski chłop.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator prosił o umożliwienie mu udzielenia odpowiedzi na już zadane pytania. Kolejna porcja pytań będzie po tych odpowiedziach.

Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Może zacząć od ostatniego pytania: czy projekt uzgadniano? Panie Senatorze, jest wiele wy-

stąpień stowarzyszeń i organizacji rolniczych, które proszą, aby państwo zapewniło prawidłową obsługę rolników w celu właściwego skorzystania ze środków Unii Europejskiej. Mamy obecnie taką sytuację, że są pieniądze – mniejsze lub większe, bo w różny sposób się to oceniane – i jest, co prawda rodzący się w bólach, aparat, który ma to obsłużyć. Wierzę, że do 1 maja IACS zostanie uruchomiony. Są także rolnicy, którzy zostali poddani szkoleniom. Szkoleniom, które niekoniecznie muszą doprowadzić do tego, że w 99% czy w 100% środki pomocowe zostaną wykorzystane.

Po prostu moje spotkania z rolnikami... Są apele, tak jak powiedziałem, stowarzyszenia wójtów, burmistrzów województwa podlaskiego, izby rolniczej w Białymstoku, aby ten problem rozwiązać. Inaczej doprowadzi to do tego, że duża część rolników nie skorzysta z tych środków. Myślę, że państwo, rząd i my ponosimy odpowiedzialność za to, aby w pierwszych latach korzystania ze środków pomocowych Unii Europejskiej doprowadzić do tego, aby ich jak największy procent został wykorzystany.

Ze swojego doświadczenia wiem – znam rolników, ponieważ zajmowałem się urządzeniami rolnymi – że na tym etapie potrzebna jest osoba w gminie, a więc w miejscu, gdzie rolnik przebywa najczęściej. Większość wójtów – przynajmniej ci, z którymi rozmawiałem – udostępni stanowiska pracy dla tych osób, ale potrzebne są środki na pokrycie wynagrodzeń.

W moim projekcie, który został przedstawiony, było zawarte uzasadnienie. Uzasadniałem także podczas obrad komisji. Przedstawię teraz, jak wyglądała kalkulacja ekonomiczna tych działań.

Aby zapewnić odpowiedni dostęp do pomocy przy wypełnianiu wniosków, konieczne byłoby zatrudnienie jednego pracownika w gminach do dziesięciu tysięcy mieszkańców i dwóch pracowników w gminach powyżej dziesięciu tysięcy mieszkańców. Według „Rocznika Statystycznego”, w Polsce jest pięćset siedemdziesiąt sześć gmin miejsko-wiejskich i tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt pięć gmin wiejskich. Odpowiednio dwieście jedenaście gmin miejsko-wiejskich i około tysiąca trzystu gmin wiejskich liczy poniżej dziesięciu tysięcy mieszkańców. Tak więc w tysiąc pięćset jedenastu gminach należałoby zatrudnić jednego pracownika, a w pozostałych około sześciuset sześćdziesięciu gminach liczących ponad dziesięć tysięcy mieszkańców – dwóch pracowników. Trzeba utworzyć dwa tysiące osiemset trzydzieści jeden etatów. Przy założeniu, że wynagrodzenie jednego pracownika wynosi około 2 tysięcy zł brutto, miesięczne wydatki z budżetu państwa na realizację tej części programu w skali kraju wyniosłyby około 5 milionów 662 tysięcy zł, co daje rocznie około 60 milionów zł. To tyle, jeśli chodzi o koszty.

(senator K. Jurgiel)

Pan senator Dzido pytał, czy to jest zgrane z planem Hausnera. W rezolucji, którą przyjęły połączone komisje, mówi się o zapewnieniu jednego stanowiska pracy w każdej gminie i nie mówi się, czy to ma być z tych, czy z innych środków. Uważam, że rząd powinien wygospodarować te środki finansowe ze środków, które są przeznaczone na realizację zadań związanych z uruchomieniem funduszy strukturalnych.

Jeśli chodzi o organizacje takie jak ODR, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a także Agencja Rynku Rolnego, to te organizacje zgodnie z prawem unijnym nie mogą uczestniczyć w procesie decyzyjnym – po 1 maja nie mają prawa wskazywać rolnikom na błędy czy na sposób wypełniania wniosków. O tym mówi prawo Unii Europejskiej, które musi być u nas stosowane. Ośrodki doradztwa rolniczego oczywiście mają w swoich obowiązkach przygotowanie i obsługę, ale nie jest to to samo, co wypełnienie wniosku, pokazanie rolnikowi zasad jego wypełniania, a także pomoc w jego wypełnianiu.

Chcę powiedzieć, że dokumentacja formalno-prawna, a także graficzna dotycząca ewidencji gruntów zawiera wiele rozbieżności. Jestem przekonany, że po 1 maja, po wypełnieniu wniosków przez rolników na podstawie posiadanych dokumentów, a więc aktu własności ziemi, na podstawie danych pomiarowych, które mają rolnicy, pojawi się wiele nieścisłości, które w postępowaniu decyzyjnym w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w momencie wprowadzenia tych danych do systemu IACS spowodują rozbieżności. Druga kolizja powstanie przy kontroli 5% wniosków przez fachowe jednostki, przewidziane w tych ustawach, które przyjęliśmy. I tutaj powstanie, Szanowni Państwo, bałagan, jeśli na etapie przygotowania wniosku nie będzie osoby, która bezpośrednio – mówiąc prostym językiem – weźmie rolnika za rękę i pomoże mu właściwie przygotować ten wniosek i go przekazać. Będzie z tym po prostu duży problem.

I dlatego pozwoliłem sobie skierować projekt rezolucji, teraz zamieniony przez komisję w uchwałę. Ostateczne stanowisko komisji to uchwała – o tym już mówiłem w swoim wstępnym wystąpieniu – która wzywa Radę Ministrów do zapewnienia w każdej gminie istnienia co najmniej jednego stanowiska pracy z zakresem tych obowiązków. Sposób realizacji uchwały zależy od ministerstwa rolnictwa.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Tak jak obiecałam, dalsza część pytań.

Pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Pani Marszałek, jeżeli zajdzie taka sytuacja, że Senat podejmie tę uchwałę, to będzie ona obowiązywała na obszarze całego kraju. Mam w związku z tym wątpliwość i jednocześnie pytanie. Na comiesięcznym spotkaniu wojewody pomorskiego z parlamentarzystami województwa pomorskiego zadałem pytanie, wiedząc o projekcie tej rezolucji czy tej uchwały, jak wygląda ta sprawa w województwie pomorskim. Otóż w województwie pomorskim dawno pomyślano o tym, o czym pańskie województwo nie pomyślało, bowiem powołane tam zostały już takie osoby we wszystkich gminach i we wszystkich powiatach. I te osoby powołano, wykorzystując to, o czym mówił pan senator Dzido, a więc etaty, które samorządy już posiadały. W związku z tym nie ma potrzeby podejmowania uchwały, która by obowiązywała w całym kraju. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czekałam na pytanie, Panie Senatorze. Przypominam państwu, że jesteśmy na etapie zadawania pytań.

Pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja chciałbym się dowiedzieć, na czym to polega, że ten wniosek jest tak skomplikowany. Teraz przez media przelała się fala... Ta komplikacja polega na tym, że trzeba napisać nazwisko i imię, wpisać numer działki, chyba PESEL i podpisać się w odpowiednim miejscu. Czy pan senator widział taki wniosek? Z czego się bierze to skomplikowanie?

I jeszcze jedno. Pan powiedział o 2 tysiącach zł. Z tych 2 tysięcy wynika, że mamy na pracownika o zarobkach w granicach 900 zł. To jest osoba, która umie tylko pisać i czytać – dosłownie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Pani Marszałek, Panie Senatorze, mam mieszany pogląd, jeśli chodzi o utworzenie stanowisk w zakresie pomocy przy sporządzaniu wniosków przez rolników. A tak w ogóle, jak już podejmujemy ten temat, to można by rozważać to w kategoriach kwartału, pół roku – to na początek, powiedzmy, żeby sporządzić wnioski.

(senator T. Bartos)

I następna sprawa. Tak jak już tutaj koledzy, moi przedmówcy, mówili, można by w tym okresie przejściowym z powodzeniem wykorzystać pracowników już zatrudnionych w gminie. Dokształcić ich, żeby oni mieli pełną wiedzę w zakresie sporządzania tych wniosków. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Sławiński.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy przypadkiem ta uchwała nie uwłącza trochę polskim rolnikom, którzy są ludźmi obrotnymi, na ogół świetnie poruszającymi się w problematyce, którą się zajmują?

I jakby nawiązując do pytania pana senatora Kruszelewskiego: czy istotnie te rubryki do wypełnienia są aż tak skomplikowaną kwestią, że trzeba powoływać specjalnych pracowników, którzy w większości województw już są, już działają, już pomagają? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są dalsze pytania do pana senatora?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Przepraszam bardzo, pan marszałek Jarzembowski.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Pytam jako senator.

Czy pan senator Jurgiel się orientuje, że budżet państwa już jest przyjęty? Czy poza tym pan się orientuje, że gdyby chcieć wprowadzić pana projekt, trzeba by dokonać nowelizacji budżetu? I czy pan ma już jakiś pomysł, czym kosztem pana wyborczy pomysł zrealizować? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Nawiązując do wypowiedzi senatora Sławińskiego, chciałbym zwrócić uwagę na to, czy aby my nie naruszamy dóbr osobistych polskich rolników. Chcemy jakby udowodnić, że są oni w ogóle nieprzygotowani do poruszania się w życiu, które na co dzień sprawia im wiele problemów, ale z którymi sobie jakoś radzą. Wiele już razy w różnych czasopismach i pismach zachodnich, europejskich, pokazywano polską wieś, i nadal się pokazuje, jako niewykształconą, jako taką, która sobie nie radzi: oto w chustce jakieś

prawie ciągnie pług za konia, nawet nie koń ten pług ciągnie. Czy my aby nie uwłączamy godności polskich rolników? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są dalsze pytania?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja chciałbym zadać króciutkie pytanie. Panie Senatorze, czy w gminach są stanowiska do spraw rolniczych? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję.

Mnie się tu jeszcze jedna rzecz nasuwa, której pan senator nie przewidział, trzeba to będzie jeszcze do tych obowiązków dopisać. Mianowicie w tym wniosku trzeba też wpisać numer konta bankowego i ja nie wiem, czy nie trzeba będzie chodzić za rolników do banku, żeby to wypełnić. Tam jest taki duży wniosek.

(Wesołość na sali)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Pawłowski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, w myśl tego, co słyszymy, tych wszystkich pytań, czy nie lepiej byłoby się wycofać z tego pomysłu? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Jeszcze pan senator Dzido, bardzo proszę.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, niech pan się nie peszy tymi pytaniami, bo myślę, że one świadczą o tym, jak pytający znają wymogi związane z formalnym wypełnieniem wniosku. Jeżeli pan senator Lipowski uważa, że wystarczy tylko NIP i konto bankowe, to niech to promuje w swoim regionie. Ale myślę, że pan sobie da radę z odpowiedziami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Przyjmuję te pytania, słuchałem ich uważnie. Teraz reprezentuję komisję, ale być może, jeśli jeszcze będę miał coś do powiedzenia, to zabiorę głos w dyskusji. Wniosku nie wycofam. Ewentualnie będziemy mogli za jakieś pół roku wrócić do dyskusji na ten temat, po tym, jak zaledwie 50% czy nawet 40% środków zostanie wykorzystanych – tylko przez to, że nie pomożemy rolnikom w tym procesie. Duże środki państwo przeznaczają na to, żeby przygotować aparat, to już mówiłem, ale spóźnione są te przygotowania. Uważam, że jest to zasadne i potrzebne. Nie wiem, jak jest w województwie szczecińskim. Pan senator Czaja tutaj stwierdził, że jest to dobrze zrealizowane.

(Głos z sali: Pomorskim.)

Pomorskim, przepraszam. I należy się z tego cieszyć. Niestety, nie jest tak dobrze w innych województwach. Ja ostatnio byłem na spotkaniu z rolnikami w województwie łódzkim, byłem w województwie przemyskim...

(Głos z sali: Nie ma przemyskiego.)

Przepraszam, byłem koło Przemysła, w podkarpackim. I wiem, jak to wygląda.

Jeśli chodzi o te 2 tysiące zł. Nie jest to mała kwota. Jeśli ktoś zna Polskę regionalną, to wie, że teraz za 1 tysiąc 500 zł pracują ludzie, którzy mają dwa fakultety, skończyli studia, i nie jest tak, że 2 tysiące zł to mała płaca i nie znajdzie się na to miejsce chętnego. Proszę się przejechać do urzędów pracy i zobaczyć, kto stoi w kolejkach po pracę. Wtedy być może ta kwota nie będzie wydawała się duża.

Jeśli chodzi o wniosek, to trudno go zobaczyć, bo ostatecznego wniosku jeszcze nie było. Dwa tygodnie temu przyjęliśmy w tym zakresie ustawy, które określiły wymagania dotyczące tych wniosków, tak więc dopiero niedawno ustawy zostały podpisane przez pana prezydenta. Określały one, co wniosek ma zawierać. Jeśli więc któryś senator twierdzi, że widział ten wniosek, taki już właściwy, to po prostu mówi nieprawdę, bo takich ostatecznych wniosków nie było. Na szkoleniach pokazywane są wnioski, ale szkolący mówią: słuchajcie, to nie jest wniosek ostateczny, ostateczny wniosek dostaniecie potem, bo nie zostało jeszcze uchwalone prawo w tym zakresie, ten wniosek dopiero będzie.

Pan senator Bartos pytał o okres przyjmowania. Jeśli chodzi o wnioski odnoszące się do funduszy strukturalnych, to jest to, proszę pana, proces ciągły. Odnosi się on, po pierwsze, do wniosków dotyczących ewidencji gospodarstw, po drugie, do wniosków o płatności bezpośred-

nie. Jest to bardzo ważne, bo uczy rolników korzystania z wniosków dotyczących programów rozwoju obszarów wiejskich. O tym też musimy mówić, bo środki, które są przeznaczone właśnie na programy rozwoju obszarów wiejskich, na programy rolno-środowiskowe, też powinny zostać w 100% wykorzystane. Do tego potrzebna jest konsultacja rolnika z osobą, która będzie przeszkolona i będzie mogła wskazywać, jak mniej więcej tworzyć biznesplany, bo załączniki, które tam są, nie są takie proste, jak niektórzy myślą.

Chcę jeszcze raz podkreślić, że w roku 1971 przyjęto ustawę o uwłaszczeniu gospodarstw rolnych. Wtedy komisje powiatowe wydawały decyzje o uwłaszczeniu gospodarstw. Decyzje te zawierały dane o powierzchni nieruchomości, nadawały tytuły własności. Potem dokonywano modernizacji ewidencji gruntów, wprowadzono systemy informatyczne. Rolnicy mają akty własności ziemi z powierzchniami, które są podane w arach, a obecnie stosuje się metr kwadratowy. Są rozbieżności i jeśli wnioski nie zostaną skontrolowane w gminie przez pracownika, który ma dostęp do końcówki informatycznej ewidencji gruntów, decyzje będą odsyłane do rolników, powstanie bałagan i zacznie się problem. Część rolników machnie na to ręką i jakieś środki nie zostaną wykorzystane.

Nie uważam, że uchwała uwłaszcza rolnikom, bo bałagan, który powstał w związku z procesem wykorzystywania środków, nie powstał z winy rolników. Rzeczywiście trzeba było przygotować to wszystko rok temu, a nie przygotowywać program IACS i inne rozwiązania do ostatniej chwili, wykorzystywać to wszystko na gorąco. w momencie naszego wejścia do Unii Europejskiej.

Jeśli pan marszałek Jarzembowski myśli, że to jest pomysł wyborczy, to chcę powiedzieć, że można tak myśleć, każdy ma prawo do swojego myślenia. Ja w swojej działalności parlamentarnej już od siedmiu lat zajmuję się konkretnymi problemami i uważam, że...

(Senator Ryszard Jarzembowski: Ale pan błędnie czyta w moich myślach, Panie Senatorze.)

Jeśli błędnie, to przepraszam. Zrozumiałem, że pan powiedział, iż jest to mój pomysł wyborczy. Do wyborów chyba jeszcze daleko, chociaż nie wiem – mówią, że mają być 3 maja.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Pytałem tylko, czy ma pan świadomość rzeczywistości prawnej.)

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze Jarzembowski, nie udzieliłam panu głosu.)

Panie Senatorze, mam taką świadomość, dlatego że w projekcie uchwały, który został przyjęty przez komisję, zapisano... Biorąc pod uwagę istniejący obecnie stan prawny, komisje zaproponowały, aby istniało w gminie co najmniej jedno takie stanowisko. Tak więc agencja czy raczej mi-

(senator K. Jurgiel)

nisterstwo mogą znaleźć różne rozwiązania, korzystając czy to ze środków pomocowych, czy to z programów dla bezrobotnych. Można też wyznaczyć część pracowników z ośrodków doradztwa rolniczego, można zawrzeć porozumienia z gminami.

Ktoś ciągle podnosi problem, że w gminach są stanowiska związane z pracami dotyczącymi rolnictwa. Po pierwsze, nie uważam, że znowu należy nakładać na gminy zadania, nie przekazując środków, a po drugie, wszelka działalność, z którą wiąże się odpowiedzialność... Ja, mając na myśli utworzenie stanowisk pracy, myślałem też o wzięciu odpowiedzialności za jakość tych wniosków, a żeby te zadania były przez wójta gminy realizowane, musi być podpisane formalne porozumienie pomiędzy administracjami rządową a samorządową w celu realizacji tych zadań, bo w innym przypadku nie ma po prostu odpowiedzialnego. Myślę, że wszystkie pytania, które były zadane...

(Senator Ryszard Jarzembowski: W takim razie sprostowanie, Pani Marszałek.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Ja też tak myślę, Pani Senatorze, ale poproszę jeszcze pana marszałka Jarzembowskiego o wystąpienie w trybie sprostowania.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Występuję jako senator i przepraszam, że ingerowałem w treść wypowiedzi. To wszystko jest oczywiście dość emocjonalne, a sądzę, że nie możemy w sposób emocjonalny tworzyć surrealistycznego prawa, tak jak to sugeruje pan senator Jurgiel, który nie odpowiedział na moje pytania, czy ma świadomość, czy wie o tym, że budżet jest już uchwalony, oraz czy wie, że realizacja jego postulatu wymaga nowelizacji tego budżetu, a także czym kosztem miałyby to być zrobione. Pan na ten temat się nie wypowiedział, stąd też moja ingerencja. Przepraszam bardzo za ingerencję i proszę o odpowiedź.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałku, kolejno odpowiadam, że oczywiście mam świadomość, iż budżet został uchwalony, brałem udział w głosowaniu i widziałem w telewizji, jak prezydent go podpisywał i przysyłał do opublikowania. Co prawda tego egzemplarza jeszcze nie widziałem, ale widziałem, że został przesłany.

Proszę też, Pani Marszałku, przeczytać projekt uchwały, bo może zapoznał się pan z rezolucją. Zobowiązuje się w niej Radę Ministrów do zapewnienia, aby w każdej gminie istniało co najmniej jedno stanowisko pracy z zakresem obowiązków polegających na pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków. Sposób realizacji tego należy do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i nie ma potrzeby zmiany budżetu. Ministerstwo ma środki w ramach swoich instytucji takich jak Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czy Agencja Rynku Rolnego, ma środki w rezerwie, która wynosi, o ile pamiętam, prawie 3 miliardy 500 milionów zł, i w porozumieniu z gminami może zapewnić funkcjonowanie tych stanowisk. Forma jest do wyboru Rady Ministrów i ministra rolnictwa.

Jeszcze raz podkreślam, że komisja przyjęła takie stanowisko, jest to stanowisko komisji po dyskusji. Ja w swoim imieniu mogę powiedzieć, że jestem przekonany, iż takie działanie jest niezbędne. Robiłem w życiu sporo scaleń prac urzędnioworolnych, znam rolników i nie uważam, żeby ta uchwała, tak jak ktoś stwierdził, uwłaczała rolnikom. Ona po prostu ułatwi im życie. Bo czy zasadne jest jechać 40 km do oddziału agencji, aby wypełnić wniosek w powiecie ziemskim, na przykład białostockim – w powiecie białostockim są takie odległości – jechać tylko po to, żeby wypełnić taką kartkę, i to jeszcze bez świadomości, że często wypełnia się ją błędnie? Potem decyzja wróci, znowu trzeba będzie jechać uzupełniać. Uważam, że jest to działanie niewłaściwe, ale każdy może mieć w tym zakresie swoje zdanie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Irena Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Nie ma pełnej satysfakcji z odpowiedzi pana senatora. Ja także chciałabym w swoim okręgu wyborczym, w okręgu chełmskim, umieć odpowiedzieć rolnikom na pytania, a po tych wyjaśnieniach mogę nie umieć, dlatego chciałabym się dopytać, Pani Senatorze. Po pierwsze...

(Senator Krzysztof Jurgiel: Przepraszam, jakie jest nazwisko pani senator, bo chcę zapisać.)

(Głos z sali: Kurzępa.)

Nazwisko moje jest napisane, Pani Senatorze.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję bardzo, dobrze.)

Myślę, że tam będzie bardziej czytelne aniżeli...

Powiedziałam więc, że w moim okręgu wyborczym, w okręgu chełmskim, mogę mieć po tych

(senator I. Kurzępa)

wypowiedziach, które usłyszałam od pana senatora, trudności z odpowiedzią na pytania, dlatego chciałabym jeszcze dopytać, bo powstanie takie złudzenie, że ktoś chciał utworzyć dodatkowe stanowiska, przeznaczyć na nie pieniądze, pomóc rolnikom, a ktoś nie chciał. Chciałabym więc dopytać, bo z pana odpowiedzi jednoznacznie to nie wynika. Mówił pan, że agencja ma środki, że jest rezerwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, może urząd pracy... Ale skoro już taka rezolucja powstaje, to jest pytanie, czy ma pan jednoznaczną świadomość, skąd będą te pieniądze. O to pytamy przez cały czas, pytał o to również marszałek Jarzembowski. Czy będą pieniądze i skąd one będą? Czy pan wie, że niedawno w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa byli zatrudniani pracownicy kierowani tam przez urząd pracy? Bezrobotni, którzy...

(Głos z sali: Dwadzieścia dwie osoby.)

...teraz także tym się zajmują – ewidencjonowaniem gruntów. W gminach są pracownicy, którzy pomagają rolnikom w wypełnianiu wniosków. O co więc chodzi? Czy to są jakieś dodatkowe... Żeby nie było złudzenia, że ktoś chce poprawić komuś dołę, a ktoś inny w tym przeszkadza. Proszę mi to wyjaśnić.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Sztorc.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Może ja bym odpowiedział...)

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek, zadam panu senatorowi pytanie, bo dyskusja się przeciąga, pewnie zbacza na złe tory...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, jesteśmy na etapie pytań, dyskusji jeszcze nie było.)

No właśnie. Jest tu z nami na sali pan profesor Kowalczyk, wiceminister rolnictwa, który w zakresie swoich obowiązków ma nadzór nad Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Myślę, że dobrze by było, żeby pan senator Jurgiel usiadł na pięć minut z panem profesorem Kowalczykiem, bo być może za chwilę by się okazało, że pan profesor Kowalczyk na sali powiedziałby: proszę państwa, agencja obsłuży tych polskich rolników. I już nic nie trzeba byłoby w tej sprawie robić, a ta nasza dyskusja byłaby zbędna. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Podgórski.

Senator Bogdan Podgórski:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym najpierw zapytać, Panie Senatorze, czy może pan odpowiadać bezpośrednio na pytania, które stawiamy. Pańskie odpowiedzi rozmyślają się w tej liczbie pytań, które pan otrzymuje – padają trzy, cztery pytania, a potem pan nie odpowiada konkretnie na nie. A chciałbym się dowiedzieć, jak pan zamierza pozyskać środki na zrealizowanie tego programu. Bo oczywiście my też mamy sporo pomysłów, ale mamy problem z pozyskaniem środków. Więc gdyby pan był uprzejmy odpowiedzieć na to pytanie... Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Chciałbym na wstępie powiedzieć, że ja reprezentuję stanowisko połączonych komisji i to komisje przedstawiają sprawozdanie, projekt uchwały, w którym zostały zawarte te stwierdzenia. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi o wypowiedź pani Kurzępy, to wiem, że pani po prostu nie ma dokładnych informacji, więc jeśli pani chce dokładnie poznać temat, to powinna pani jednak przejść się do działu agencji i się z tym zapoznać. Ci pracownicy byli bowiem zatrudniani do wprowadzania danych...

(Głos z sali: To jest...)

...numerycznych. A to jest coś innego.

(Głos z sali: To jest coś innego...)

To jest coś innego, to jest tylko wprowadzanie danych, tworzenie rejestru gospodarstw. Czym innym jest wypełnianie wniosków i prowadzenie całego procesu związanego z pozyskiwaniem środków. Jeszcze raz powiem, że twierdzę, iż środki, które przeznaczylibyśmy na pomoc rolnikom, są dużo mniejsze niż środki, które będą stracone w przypadku niepodjęcia tych działań. Taka jest moja opinia, każdy może mieć inne zdanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, nie wiem, czy pan już odpowiedział na wszystkie pytania pozostałych senatorów. Gdyby pan był uprzejmy...

(Głos z sali: Już wszystkie.)

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję serdecznie.

Pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana ministra Stanisława Kowalczyka, czy zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chce zabrać głos

(*wicemarszałek J. Danielak*)

i przedstawić stanowisko rządu w sprawie projektu uchwały.

Bardzo serdecznie proszę, Panie Ministrze.

Dzisiaj mamy liczne przedstawicielstwo Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, co nas ogromnie cieszy.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Stanisław Kowalczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dziękuję za możliwość podzielenia się informacjami, a także zaprezentowania stanowiska ministerstwa rolnictwa w tej sprawie.

Każda inicjatywa, która zmierza w kierunku umożliwienia polskim rolnikom wykorzystania środków unijnych, jest cenna i jest przez resort rolnictwa z uwagą analizowana. Chcę jednak powiedzieć, że w resorcie mamy świadomość tego, o czym mówił pan marszałek Jarzembowski: budżet jest uchwalony i środki, którymi dysponujemy, są takie i tylko takie, jakie zostały zapisane w ustawie budżetowej. Ministerstwo rolnictwa nie dysponuje trzypółmiliardową rezerwą, nie ma na to takiej rezerwy. Jest rezerwa mniej więcej tej wielkości – jest to poz. 10 w części 83 budżetu – ale tytuły są tam liczne. Chodzi między innymi o środki na współfinansowanie z budżetu krajowego dopłat bezpośrednich na poziomie 1 miliarda 154 milionów zł, współfinansowanie programów strukturalnych, wszystkich, jakie w Polsce istnieją, nie tylko tych związanych z rolnictwem, współfinansowanie programów przedakcesyjnych, a więc programów SAPARD, PHARE i ISPA, budowę autostrad – i na to są środki na poziomie 500 milionów zł. W tej pozycji jest zapisanych jeszcze kilka tytułów. A więc ministerstwo rolnictwa nie jest jedynym, czy nie będzie jedynym beneficjentem tej kwoty.

Jeżeli chodzi o budżety agencji, to niestety, jak na pewno panie i panowie senatorowie wiecie, bo budżety te są załącznikami do ustawy budżetowej, i w pierwszym, i w drugim przypadku są one deficytowe, to znaczy, że uchwalone są z deficytem. My i minister finansów musimy więc zrobić wszystko, aby w ciągu roku zostały one zbilansowane, a to oznacza konieczność wygospodarowania kilkuset milionów złotych. Przepraszam, że w tej chwili nie jestem w stanie podać precyzyjnej kwoty, ale na pewno i jedna, i druga agencja będą musiały tak naprawdę zaoszczędzić kilkaset milionów złotych, jeśli chodzi o ich wydatki, czyli nie zrealizować pewnych wydatków po to, żeby plany finansowe zostały zbilansowane.

Po co o tym mówię? Mówię o tym po to, żeby pokazać, że ten słuszny skądinąd pomysł, ta propozycja, inicjatywa napotyka na barierę finansową. Napotyka na pewno na barierę związaną ze środkami, którymi dysponuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest rzeczywiście dość precyzyjny rachunek, o czym mówił pan senator Jurgiel – to jest około 60 milionów zł na płace, a wymaga to jeszcze wyposażenia poszczególnych stanowisk pracy. W związku z tym w jaki sposób resort rolnictwa zamierza się uporać z tym problemem? Bo rzeczywiście trzeba się z nim uporać, trzeba zrobić wszystko, żeby polscy rolnicy mogli wykorzystać te wszystkie środki, które pozostawia do ich dyspozycji Unia Europejska, i te środki, które są do dyspozycji rolników w budżecie krajowym.

Problem numer jeden, największy, najważniejszy problem, jaki w tej chwili jest, to oczywiście szkolenie rolników w związku z dopłatami bezpośrednimi. I chcę powiedzieć, że od połowy października – o czym na pewno w części panie i panowie senatorowie wiecie, ale dla przypomnienia powiem – odbywają się szkolenia realizowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przed 15 października odbywały się z kolei szkolenia trenerów, mówiąc tak trochę brzydko, a więc tych osób, które teraz szkolą rolników – osoby te były szkolone przez pracowników Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dzisiaj takich osób przeszkolonych przez agencję restrukturyzacji mamy w Polsce ponad dwanaście tysięcy. Z tych dwunastu tysięcy osób największa liczba to pracownicy ośrodków doradztwa rolniczego i Krajowego Centrum Doradztwa Rolnictwa i Obszarów Wiejskich – to jest około czterech tysięcy osób. Druga pod względem liczebności grupa osób to pracownicy banków spółdzielczych. Banki spółdzielcze pozostawiły do dyspozycji rolników prawie trzy i pół tysiąca osób przeszkolonych i z deklaracji, jakie mamy od prezesów banków zrzeszających banki spółdzielcze, od prezesów trzech banków zrzeszających, wiemy, że jeżeli będzie taka potrzeba, skierują na te szkolenia kolejnych swoich pracowników. Przeszkolonych jest także prawie półtora tysiąca członków izb rolniczych, a także ponad dziewięćset osób z innych instytucji.

Chcę powiedzieć, że najmniejszym zainteresowaniem te szkolenia cieszyły się wśród pracowników urzędów gminnych. Zaledwie co piąta gmina zdecydowała się wysłać przynajmniej jednego pracownika na szkolenie realizowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W efekcie na dzień dzisiejszy w urzędach gmin w skali całego kraju przeszkolonych jest pięćset osób, które mogą następnie szkolić rolników. Ta liczba systematycznie się zwiększa, jeżeli bowiem jest na szkolenia zapotrzebowanie zgłoszone przez jakąkolwiek instytucję, to agencja

(podsekretarz stanu S. Kowalczyk)

proceedzi dalsze szkolenie osób, które potrafią następnie pomagać rolnikom w wypełnianiu wniosków.

Chcę także powiedzieć to, co skonstatowaliśmy może z pewnym zaskoczeniem. Otóż w czasie szkoleń, które są prowadzone... Ponieważ są one otwarte, to przychodzą na nie nie tylko rolnicy, ale też przychodzą wszyscy ci, którzy są zainteresowani tym, co dzieje się na takim szkoleniu. Przede wszystkim są to osoby reprezentujące mniejsze i większe firmy z obszarów wiejskich, związane z agrobiznesem, osoby przekonane, że wcześniej czy później takie szkolenie może być przydatne i że taka wiedza może być użyteczna. Do dnia dzisiejszego w skali całego kraju przeszkolono prawie dwadzieścia dwa tysiące takich osób.

Jeżeli chodzi o możliwość przeszkolenia rolników, to agencja zaplanowała ponad pięćdziesiąt tysięcy szkoleń w skali kraju. Praktycznie w każdej wsi, w każdym obrębie będzie realizowane przynajmniej jedno takie szkolenie. Do dnia dzisiejszego odbyło się dwadzieścia osiem tysięcy szkoleń. Wzięło w nich udział prawie siedemset tysięcy rolników. Gdyby dotychczasowa frekwencja była zachowana, to do końca szkoleń, które będą realizowane do połowy kwietnia, przeszkolonych by zostało milion trzysta tysięcy rolników. Ale okazuje się, że z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień zainteresowanie rolników szkoleniami wzrasta. Gdyby wziąć pod uwagę tylko to zainteresowanie, które było wykazywane w ostatniej połowie stycznia i w pierwszych dniach lutego, to do końca szkoleń przeszkolonych by zostało około miliona sześciuset tysięcy rolników. Tak, byłoby to milion sześćset tysięcy rolników, gdyby ta dynamika zainteresowania była większa. Tę dynamikę można zilustrować między innymi tym, że w tej chwili na jedno szkolenie przychodzi przeciętnie około trzydziestu rolników, a na początku było ich mniej więcej piętnastu, potem osiemnastu, dwudziestu, dwudziestu pięciu. Jak mówię, w tej chwili przychodzi około trzydziestu rolników. Oznacza to więc – i nie jest to, jak myślę, tylko optymistyczne stwierdzenie – że mamy szansę przeszkolić około miliona sześciuset tysięcy rolników, a więc niemalże wszystkich tych, którzy, jak przewidujemy, będą tym zainteresowani i złożą wnioski.

Czy te wnioski są skomplikowane? Oczywiście wszystko jest uzależnione od tego, jak na to patrzemy. Mówimy w tej chwili o dwóch wnioskach: pierwszy to wniosek o wpis do rejestru gospodarstw, a drugi – o dopłatę bezpośrednią.

Mam ze sobą taki wniosek o wpis do rejestru. On wygląda tak: jest on na jednej kartce, na dwóch stronach. Z rzeczy tak naprawdę istotnych trzeba wpisać imię i nazwisko oraz adres.

W przypadku firm konieczna jest dodatkowa informacja dotycząca numeru REGON i siedziby firmy, a także to, co jest istotne, a o czym mówił chyba pan senator Dzido, a więc numer rachunku bankowego. Rzeczywiście, musi być numer rachunku bankowego.

Jeżeli chodzi o wniosek o dopłatę bezpośrednią czy dopłatę obszarową, to jest on gotowy, ale nie został jeszcze wprowadzony oficjalnie przez rozporządzenie ministra rolnictwa. Chcę jednak powiedzieć, że on nie różni się od tego, co jest prezentowane na szkoleniach – tak samo jak wniosek o wpis do rejestru, który był prezentowany jako wniosek szkoleniowy, wniosek o dopłatę obszarową również pokrywa się z tym, co jest pokazywane na szkoleniach.

Największe zapotrzebowanie na osoby, które potrafiłyby pomóc rolnikom wypełnić jeden i drugi wniosek, będzie oczywiście w okresie składania wniosków. Jeżeli chodzi o wnioski o wpis do systemu, to dzieje się to od poniedziałku i praktycznie będzie trwało do 25 maja, gdyż zgodnie z ustawą numer należy uzyskać trzy tygodnie przed końcem składania wniosków o dopłaty bezpośrednie. Jeżeli zaś chodzi o wnioski o dopłaty bezpośrednie, to, jak wiemy, okres ich składania będzie trwał od 15 kwietnia do 15 czerwca, a więc to jest ten czas, kiedy będzie największe zainteresowanie ze strony rolników.

Wniosek o dopłatę jest trochę bardziej skomplikowany, aczkolwiek chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że jeżeli rolnicy przyszedli na szkolenie, to mieli szansę taki wniosek wypełnić. I taki wniosek, jeżeli tylko został wypełniony, z reguły był korygowany, sprawdzany przez pracownika prowadzącego szkolenie oraz zabierany do oddziału agencji. Rolnik będzie musiał go skorygować tylko i wyłącznie wtedy, gdy informacje, które zostały tam zamieszczone, ulegną zmianie w stosunku do stanu z momentu wypełniania wniosku. Gdy patrzy się z tego punktu widzenia, to oczywiście rolnikom opłaci się – przepraszam za ten kolokwializm – przychodzenie na szkolenia, mają oni bowiem możliwość uzyskania pomocy w wypełnieniu wniosku, a także uzyskują wypisy z ewidencji gruntów. Mogą więc uzyskać pewną pomoc, jeżeli chodzi o wypełnienie takiego wniosku.

W okresie późniejszym – mówię o korzystaniu z dopłat bezpośrednich – zaangażowanie ze strony rolnika tak naprawdę będzie niewielkie, bo oczywiście wniosek o wpis do rejestru składa się jeden raz, a jeżeli chodzi o wniosek dotyczący dopłat bezpośrednich, to będzie on aktualizowany w każdym roku, to znaczy będzie składany, ale będzie to tylko aktualizacja danych zawartych we wniosku.

Sytuacja jest trochę bardziej skomplikowana, jeżeli chodzi o pewne mechanizmy w ramach planu rozwoju obszarów wiejskich, o czym zresztą

(podsekretarz stanu S. Kowalczyk)

mówił pan senator Jurgiel. Najbardziej skomplikowane będą programy rolno-środowiskowe, z tym że ich zdecydowana większość nie będzie realizowana na terenie całego kraju, a więc tylko rolnicy z wybranych obszarów będą mogli realizować takie pakiety i będą musieli przejść określone przeszkolenia – to po pierwsze. Po drugie, odbyły się już szkolenia na tak zwanych doradców rolno-środowiskowych, tak więc w tych rejonach, w których będą realizowane programy rolno-środowiskowe, będą albo już są przeszkoleni tak zwani doradcy rolno-środowiskowi mający określony, wydany przez ministerstwo rolnictwa, certyfikat doradcy rolno-środowiskowego. Obecnie są to z reguły pracownicy ośrodków doradztwa rolniczego, którzy będą zobowiązani do tego, żeby udzielać rolnikom pomocy przy opracowywaniu planów rolno-środowiskowych.

Zdecydowanie największe komplikacje będą z funduszami strukturalnymi, jako że w tym wypadku będzie wymagany biznesplan, a jego przygotowanie jest bardziej skomplikowane niż przygotowanie wniosków, o których dotychczas mówiliśmy. Realizacja tego przedsięwzięcia jest planowana przez resort rolnictwa w ten sposób: chcemy, aby instytucje, które działają w obszarze rolnictwa, i wiedzą, że są nierozzerwalnie związane z rolnictwem, z rolnikami i służeniem im, zostały przeszkolone i świadczyły tego typu usługi. Myślę przede wszystkim o ośrodkach doradztwa rolniczego i o bankach spółdzielczych. Banki spółdzielcze są zresztą bardzo zainteresowane uczestnictwem w całym procesie przygotowywania planów. Jeżeli zostałyby zrealizowane pomysły, który w tej chwili ma ministerstwo rolnictwa, to zdecydowana większość banków spółdzielczych... Zresztą nie tylko banków spółdzielczych, bo niektóre banki komercyjne również deklarują zainteresowanie udziałem w przygotowywaniu biznesplanów dla rolników, bo tak naprawdę jest to transakcja wiązana – ona jest opłacalna i dla rolnika, i dla banku. W związku z tym, że fundusze strukturalne będą rozliczane bardzo podobnie jak program SAPARD, należy najpierw zrealizować dane przedsięwzięcia, a potem można ubiegać się o zwrot części środków, co oznacza, że jeżeli rolnik, przedsiębiorca nie będzie dysponował środkami własnymi, to będzie musiał zaciągnąć kredyt, a bank oczywiście będzie zainteresowany udzieleniem takiego kredytu. Takie są doświadczenia innych krajów, krajów unijnych, my niczego nowego w tym względzie nie wymyślamy – po prostu staraliśmy się wykorzystać doświadczenia i wiedzę krajów Unii Europejskiej, które realizują takie programy od wielu lat.

Z mojej strony to już wszystko, więc konkludując, powiem, że dla nas ta inicjatywa jest cenna,

nie możemy jednak dzisiaj zadeklarować, że jesteśmy w stanie partycypować finansowo w takim przedsięwzięciu, albowiem w tym momencie resort rolnictwa nie dysponuje środkami, które można by było przeznaczyć na utworzenie w gminach tych stanowisk pracy. Dysponuje za to środkami na szkolenia rolników, które, tak jak powiedziałem, są i będą realizowane do końca roku, a w drugim półroczu czy już nawet w pierwszej połowie tego roku będą bardziej intensywne w związku ze sprawą funduszy strukturalnych.

Pani Marszałek, Szanowni Państwo, dziękuję bardzo.

(Senator Józef Sztorc: Momencik, jeszcze momencik.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Ministrze, proszę o pozostanie przy mównicy, bo zgodnie z art. 44 ust. 6 regulaminu senatorowie mogą teraz zgłaszać pytania adresowane do pana ministra.

I jest już kilka takich zgłoszeń.

Pan senator Dzido, bardzo proszę.

(Głos z sali: Senator Szafraniec.)

Tak, pan senator Szafraniec.

(Senator Józef Sztorc: Oj, pani marszałek już jest zmęczona.)

To prawda.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, stwierdził pan przed chwilą, że ta inicjatywa jest cenna, ale ja chciałbym zadać co do tego ścisłe pytanie i czekam na równie ścisłą odpowiedź. Czy pan minister widzi potrzebę utworzenia w gminach stanowisk wyszczególnionych w projekcie rezolucji? Tak czy nie – oczekiwałbym takiej odpowiedzi.

Ponadto czy zgodzi się pan z tym, że doświadczenia państw członkowskich Unii Europejskiej pokazują, że nawet po wielu latach od wstąpienia tych krajów do Unii ich rolnicy mieli problemy z właściwym przygotowaniem wniosków? Czy zgodzi się pan z takim stwierdzeniem? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Sztorc, proszę.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek, ja mam do pana ministra dwa krótkie pytania.

My rozpatrujemy tu dwie kwestie. Jedna kwestia dotyczy tego, co robi podległa panu ministrowi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, czyli ewidencji dopłat. Ja rozumiem, że

(senator J. Sztorc)

agencja nad tym panuje i pewnie pan minister się zgodzi, że tutaj wszystko jest tak, jak trzeba. Ale druga sprawa jest taka: czy pan minister nie uważa, że wnioski o dopłaty, na przykład do zakupu ciągnika przez rolnika, są za trudne? Ja ogłądałem takie wnioski i patrzyłem, jak się je wypełnia. Wielu polskich rolników... Była tu, na tej sali, mowa, że się im ubliża, że mówi się, iż to są nieuki, ludzie niedouczeni – przepraszam, że tak mówię – ale ja uważam, że trzeba by rozważyć sprawę tego, czy nie dałoby się troszeczkę te wnioski uprościć. I taką właśnie mam prośbę do pana ministra. Bo jest tam tyle niepotrzebnych rzeczy... Wymaga się od rolnika na przykład świadectw pracy z dwudziestu lat, a to jest chyba niepotrzebne, Panie Ministrze. Jeśli wcześniej chłop pracował w dwudziestu firmach, bo wtedy była masa chłopów-robotników, to teraz trzeba by było zebrać te świadectwa pracy, i to z dwudziestu lat, a to chyba jest niepotrzebne. Jeżeli mamy temu rolnictwu pomóc – a apeluję o to w imieniu rolników – to myślę, że może pański resort rozważyłby, czy można to troszeczkę uprościć. Bo wtedy nie byłoby takiej dyskusji jak ta dzisiaj i nie byłoby tego, że w Małopolsce nawet Caritas włączył się w wypełnianie wniosków. Nie wiem, kto jeszcze mógłby to kiedyś robić, ale widzę, że to idzie w złym kierunku. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, bardzo proszę, żeby to były jednak pytania.

Bardzo proszę państwa senatorów o to, żeby to nie była debata, bo do niej za chwilę przejdziemy. Proszę o krótkie pytania do pana ministra.

Pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie: czy uważa pan i daje gwarancję, że bez tej rezolucji, bez dodatkowych stanowisk pracy w każdej gminie, o których mówi rezolucja, polscy rolnicy dostaną dopłatę, zdążą ze wszystkim i że polski rząd, wszyscy będą zadowoleni? Że pieniądze unijne nie zostaną zmarnowane? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję.

Wiadomo, że warunkiem otrzymania dopłaty przez polskiego rolnika jest terminowe złożenie

bezbłędnych wniosków, poza tym wiadomo, że odpowiedzialność wynikająca z tytułu otrzymania dopłaty spoczywa na rolniku. Pan minister poinformował Wysoką Izbę o licznych działaniach, poprzez różne instytucje, mających na celu pomoc rolnikowi w wypełnieniu dokumentów. Ja chcę zadać w związku z tym takie pytania. Panie Ministrze, czy pana zdaniem ta pomoc jest w tej chwili wystarczająca? I co w najbliższym czasie dodatkowo resort uczyni, aby rozszerzyć zakres szkolenia? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie. Jak przebiega akcja zakładania kont bankowych przez rolników? Czy pan się orientuje, ilu rolników już konta założyło? Takie dane to dobry miernik zaangażowania się rolników w całą tą procedurę, bo, jak rozumiem, każdy z nich musi mieć konto bankowe. A więc jak są do tego przygotowane banki spółdzielcze? Jak wygląda ta sytuacja? Ile tych kont już jest? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są kolejne pytania? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć zgodnie ze stanem wiedzy, którą posiadam.

Czy widzę potrzebę utworzenia tych stanowisk pracy? Otóż ja nie widzę możliwości utworzenia tych stanowisk pracy w tym okresie, w którym są one najbardziej potrzebne. Bo jest oczywiste, tak jak powiedziałem, że każda dodatkowa pomoc jest cenna, ale te miejsca pracy i pomoc są potrzebne już dzisiaj. A chociażby z harmonogramu pewnych czynności finansowanych z budżetu, jakie można zrealizować, wynika, że w najbliższym czasie nie będzie możliwe utworzenie tych miejsc pracy, nie będzie możliwy zakup komputerów i wyposażenia czy przeszkolenie ludzi, a to jest potrzebne już dzisiaj. W związku z tym moja odpowiedź jest taka: potrzeba ich utworzenia jest, ale dzisiaj nie ma takich możliwości.

I kolejne pytanie: czy rolnicy w innych krajach mają takie problemy? Otóż miałem kiedyś okazję rozmawiać na ten temat z przedstawicielami jednego z krajów unijnych, tego, który jest określa-

(podsekretarz stanu S. Kowalczyk)

ny jako bardzo dobrze wykorzystujący środki unijne, to znaczy Hiszpanii. Zapytałem szefa agencji płatniczej w Andaluzji, ile wniosków rolnicy wypełnili poprawnie w pierwszym roku ich obowiązywania, a więc w 1992 r., a chodzi tu o takie wnioski jak te w obecnej postaci. Oczywiście w oficjalnej dyskusji trudno było uzyskać na to odpowiedź, ale potem, nieoficjalnie, dowiedziałem się, że nie wypełniono poprawnie ani jednego. Może to przesada, że ani jednego, ale w każdym razie zdecydowana większość tych wniosków była wypełniona błędnie. A to oznacza, że my również musimy liczyć się z tym, iż takich wniosków błędnie wypełnionych może być dużo. Ale po to właśnie są szkolenia, po to rolnicy wypełniają wnioski na szkoleniach, po to praktycznie każdy rolnik ma co najmniej jedną taką możliwość, a nawet więcej, bo, jak ktoś z państwa mówił, nie tylko agencja restrukturyzacji prowadzi takie szkolenia, prowadzą je również inne instytucje, są także inicjatywy... Ja znam przykład ze swojego województwa, województwa lubelskiego, gdzie nawet archidiecezja lubelska włączyła się bardzo aktywnie w szkolenie rolników i gdzie jest to realizowane jakby w ślad za szkoleniami agencji. Z każdym rokiem tych błędów będzie coraz mniej, ale niestety one na pewno zawsze będą się zdarzały. Bo skoro mamy dwa miliony rolników i jeżeli będziemy mieli przynajmniej 90% wniosków od dwóch milionów rolników, na co liczymy, to niestety zawsze będzie prawdopodobieństwo, że część wniosków będzie źle wypełniona.

Chcę jednak powiedzieć, że to, iż wniosek będzie źle wypełniony, czyli będą w nim jakieś błędy, nie będzie oznaczać, że powędruje on do kosza. Wnioski źle wypełnione czy takie, w których będą puste pola bądź niezrozumiałe dla pracownika agencji informacje, zostaną wychwycone w ramach tak zwanej kontroli administracyjnej. Wówczas taki rolnik zostanie zobowiązany do uzupełnienia we wniosku tych informacji, których nie ma, i do poprawienia tych, które są błędne czy nieprawidłowe. A jeżeli będzie jakaś, powiedzmy, kolizja w tym, co jest najczęściej podnoszone, to znaczy jeśli będzie błąd w numerze ewidencyjnym działki z rejestru gruntów, to system IACS taki błąd wychwyci w sytuacji, kiedy inny rolnik złoży wniosek dotyczący tej samej działki. A wówczas obydwaj będą poproszeni o przyjsię do agencji po to, by wyjaśnić, który z nich tak naprawdę użytkuje ten grunt i który ma tak naprawdę prawo do uzyskania dopłaty. Może bowiem powstać taka chociażby sytuacja, że i dzierżawca, i właściciel gruntu składają wnioski. To jest możliwe, prawda? To znaczy to jest zgodnie z prawem niedopuszczalne, ale można to przewidzieć.

Pan senator Sztorc mówił o skomplikowanych wnioskach. My rzeczywiście staramy się w resorcie, jak tylko jest to możliwe, te wnioski upraszczać. Nie wiem, czy pan senator nie miał na myśli programu SAPARD, wniosków dotyczących ciągników, bo jeżeli chodzi o wnioski do funduszy strukturalnych, to one są dopiero tworzone. Ja tak to rozumiem, że dotyczy to programu SAPARD – te wnioski rzeczywiście są dosyć skomplikowane. Chcę powiedzieć, że w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy udało się uprościć stosunkowo dużo procedur, wyrzucić stosunkowo dużo tych załączników, dokumentów, które najczęściej stwarzały rolnikom problemy, i chyba między innymi dzięki temu w ostatnich tygodniach, w ostatnich miesiącach nastąpiło odblokowanie, co widać po liczbie składanych przez rolników wniosków. W tej chwili łącznie, w ramach całego programu, mamy ponad dwadzieścia pięć tysięcy wniosków. Z tego też powodu 20 lutego agencja musi zakończyć przyjmowanie wniosków, zaczynają się bowiem kończyć pieniądze z programu SAPARD.

Pani senator Sagatowska pytała, czy daję gwarancję, że bez tej rezolucji rolnicy zdążą. Otóż chcę powiedzieć tak: ja tej gwarancji dać nie mogę, bo gdyby wszystko zależało ode mnie, tobym tę gwarancję dał, a ponieważ nie wszystko zależy ode mnie, tej gwarancji dać nie mogę. Chcę tylko powiedzieć, iż rząd, planując całą akcję rejestracji gospodarstw i rejestracji wniosków o dopłaty bezpośrednie, nie brał pod uwagę tego typu inicjatywy. Tego typu inicjatywy nie było, więc my nie mogliśmy, siłą rzeczy, jej uwzględnić. No a to oznacza, że te systemy, te procesy i te przedsięwzięcia, które zostały podjęte, uważaliśmy za wystarczające do tego, żeby rolnicy mogli wypełnić wnioski i złożyć je na czas. Granica czasowa składania wniosków jest w pewnym obszarze przesuwalna, albowiem po tym terminie, to znaczy po 15 czerwca, również można będzie składać wnioski, aczkolwiek, niestety, z pewnym regresem czy z pewną karą z tego tytułu, że złożyło się w terminie późniejszym.

Jest to też w pewnym sensie odpowiedź na pytanie pana senatora Anulewicz. My uważamy, że to, co dotychczas zostało zrobione, jest wystarczające, żeby rolnik wiedział, dokąd pójść po wniosek, jak go wypełnić, gdzie go złożyć i co w tym wniosku tak naprawdę powinno być umieszczone. Odpowiednie formularze są w biurach powiatowych agencji, biura powiatowe agencji będą je dystrybuować i w związku z tym one będą dostępne i w gminach, i w bankach spółdzielczych, i w ODR. Mają być także dostarczone do sołtysów, tak by rolnik nie musiał jechać kilka czy kilkanaście kilometrów po wniosek, a także by nie musiał jechać z tym wnioskiem, albowiem będzie można go także przesłać pocztą. Termin składania wniosków o rejestrację, tak jak powie-

(podsekretarz stanu S. Kowalczyk)

działem, to jest tak naprawdę 25 maja, tak żeby zgodnie z ustawą agencja mogła zdążyć zarejestrować gospodarstwo. Jeżeli chodzi o termin składania wniosków o dopłaty bezpośrednie, to jest to 15 czerwca plus dwadzieścia pięć dni.

I ostatnie pytanie, pytanie pana senatora Jaeschkego o to, ilu rolników założyło konta. Ja nie dysponuję informacjami, ilu rolników założyło konta w tym tygodniu. Od momentu, gdy można było zacząć składać wnioski o rejestrację w systemie, do dziś generalnie około 40–45% rolników dysponuje kontami bankowymi. Wiemy, że w ostatnich miesiącach ubiegłego roku, a także w roku bieżącym niektóre banki bardzo intensywnie penetrowały wieś, jeżeli tak można powiedzieć, i namawiały rolników, aby zakładali w nich konta. Niektóre banki wręcz przygotowały specjalne pakiety dla rolników na tę okoliczność, specjalne oferty, zakładanie kont za darmo, zgodnie z bardzo uproszczonymi procedurami. I w dalszym ciągu te banki, które najczęściej obsługują rolników, są tym zainteresowane, podtrzymują ofertę. Dokładnych danych dotyczących liczby kont założonych w ostatnich tygodniach nie mam. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisław Kowalczyk: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję...

(Senator Zbigniew Kruszewski: Czy można?)

Panie Senatorze, pytania do pana ministra się zakończyły.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów w dyskusji, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Zychowicza.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.

Nie wiem, jak państwo senatorowie, ale ja jestem w rozterce, bardzo osobliwej. Z jednej strony chciałbym przychylić nieba wszystkim beneficjentom, których problemy naprawdę znam, bo jestem przewodniczącym Parlamentarnego Zespołu do spraw Absorpcji Funduszy Unii Europejskiej – my śledzimy ten problem, niebawem przedstawimy rządowi i parlamentowi diagnozę

wszystkich barier oraz nasze wnioski dotyczące ich usuwania – ale z drugiej strony żywię poważne obawy co do tego, czy można poprzeć tak ułomny projekt, jaki zgłosił pan senator Jurgiel.

Podział władzy w państwie funkcjonuje według fundamentalnej zasady, którą rządzi się Europa i Stany Zjednoczone, inne kraje demokratyczne, mianowicie zasady subsydiarności. W myśl tej zasady, te zadania mogłyby wykonywać gminy, bowiem jeśli państwo ceduje takie zadania na gminy, to musi dać stosowne środki. Zatem ten problem został dzisiaj rozstrzygnięty – takich środków nie ma, a więc państwo nie może tego zadania przekazać gminom.

Proszę państwa problem jest, w mojej ocenie, problemem natury konstytucyjnej. Wyobraźmy sobie bowiem, że utworzyliśmy takie stanowisko dla rolników, a tymczasem do gminy przychodzi pracodawca, który chce skorzystać z Europejskiego Funduszu Społecznego, i w gminie nie ma takiego stanowiska, takiego pracownika, który pomógłby mu wypełnić wniosek dotyczący Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwoju Zasobów Ludzkich. I co w tym momencie? Przychodzi inny podmiot czy potencjalny beneficjent, który chciałby skorzystać z sektorowego programu rozwoju, na przykład związanego z rolnictwem, z rozwojem konkurencyjności polskiej gospodarki żywnościowej. Ten mógłby tutaj dostać pomoc. Ale inny pracodawca, który chciałby skorzystać z pieniędzy ulokowanych w dyspozycji marszałka w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego? Mamy sześć programów sektorowych, cztery fundusze strukturalne, a tylko dla jednej grupy beneficjentów, jakkolwiek rzeczywiście wymagającej pomocy, chcemy utworzyć takie stanowisko.

Inny problem, też według mnie fundamentalny, jeśli pominąć względy natury ekonomicznej, polega na zakresie pomocy. W tym projekcie – będę posługiwał się językiem, jaki jest tutaj użyty – rezolucji autorzy piszą o pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków. Jaka ta pomoc ma być? To ma być instruktaż, to ma być informacja czy wręcz wypełnianie tych wniosków? Jeśli miałyby to być wypełnianie, to jeden człowiek nie da rady tego zrobić, skoro już zakładamy taką dużą intelektualną ułomność rolników, a tak z tego wynika. Chciałbym państwu przypomnieć, że nie tak dawno przyjęliśmy ustawę, nie pamiętam jej dokładnej nazwy, ale chodziło o konsumpcję funduszy z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, i tam wskazaliśmy podmiot, który ma udzielać tej pomocy, tego instruktażu. To były ośrodki doradztwa rolniczego.

Ten Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej, w wysokości 1,4 miliarda euro, czyli miliard euro z małym hakiem, na ten pierwszy okres polskiej akcesji ma być właśnie tam obsługiwany. To są między innymi renty strukturalne, programy zale-

(senator Z. Zychowicz)

sień itd., i inne elementy programu. Ale jest już wyznaczony podmiot, który ma udzielać pomocy.

Chciałbym powiedzieć, że w gminach są dzisiaj wyspecjalizowane komórki, zajmujące się choćby, nie wiem, inkasem podatku rolnego czy innymi działaniami związanymi z szeroko pojętym rolnictwem i rozwojem obszarów wiejskich, gdzie taka pomoc może być udzielana. Nadto traktujemy, proszę państwa, wójtów, bo o nich przede wszystkim chodzi, jako mądrych włodarzy, którzy będą się troszczyć o siłę nabywczą obywateli w gminach, w tym między innymi o kondycję ekonomiczną tych, którzy płacą podatek rolny. A zatem jestem przekonany, że uczynią wszystko, co w ich mocy, aby w ramach swoich środków i kondycji ekonomicznej takiej pomocy rolnikom udzielać.

Ja zatem jestem w rozterce. Uważam wprawdzie, że intencja jest szlachetna, ale uważam też, że my nie możemy tylko jednej grupy społecznej obdarzać beneficjami wtedy, kiedy nie tylko jest to w niezgodzie z konstytucją, ale i nie ma na to finansowych środków. Ja będę głosował przeciwko takiej uchwale, mimo że jestem całym sercem za tym, aby wszystkim potencjalnym beneficjentom funduszy europejskich udzielać naprawdę szerokiej pomocy.

I na koniec, nie wiem, czy to jest lapsus czy pomyłka, ale jest tam użyte słowo „polegających”. Czy to ma być słowo „polegający”? Projekt rezolucji polegający na pomocy. Czy to ma być „polegających na pomocy”? Tak jest w treści uchwały. Dziękuję uprzejmie, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Pani Marszałek! Panie, Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Dużo słów tutaj padło, nie tylko związanych z tym projektem, ale także słów, które mówiły o inteligencji wsi, o tym jak polska wieś wygląda, jak rolnicy itd., itd. Ja muszę się na początku do tego odnieść, ponieważ myślę, że wielu senatorów nie zna faktycznej sytuacji, nie wie, jak to wygląda.

Oto sytuacja faktyczna, Panie i Panowie Senatorowie. Tak to wygląda, że cała transformacja, odkąd się zaczęła, spoczęła na barkach wsi. Jeden z ministrów finansów, który stał tutaj i mówił o budżecie, a był to pan Kołodko, poprzedni minister finansów, to przyznał i powiedział, że wieś polska poniosła całe koszty transformacji i najbardziej ucierpiała w całym tym procesie. W związku z tym mówienie, że to jest jakaś uprzy-

wilejowana grupa społeczna, że to niezgodne z konstytucją, uwłacza nawet, myślę, niektórym osobom. I powinniśmy się zastanowić, co mówimy. Co mówimy! Jakie koszty poniosła wieś? Jaką ma dzisiaj opłacalność produkcji? Jak wieś polska jest dzisiaj doceniana i ile eksperymentów polskie rządy, i rząd prawicowy i lewicowy, i środkowy, przeprowadziły na polskiej wsi? Myślę, że doskonale to wiemy.

Chcę zaprotestować jeszcze raz przeciw tym słowom, które tutaj padały. Weźmy choćby konta bankowe czy inne sprawy – to może dziwne, i może śmieszne, ale na sali powiało ironią. Ja powiem tak: rolnicy, prawie wszyscy, dawno mają założone konta bankowe, bo Wysoka Izba, i ta, i sejmowa, wprowadziła ustawę o VAT. Wszystkie produkty rolne czy płody rolne są obłożone podatkiem VAT i rolnicy dawno te konta pozakładali. Wysoka Izba nie musi się martwić o konta rolników, bo rolnicy w dziewięćdziesięciu czy osiemdziesięciu procentach te konta dawno założyli.

I teraz przechodzę do projektu uchwały. Ja myślę, że on jest potrzebny, może tylko powinien być trochę zmodyfikowany. Nad tym należało się zresztą zastanowić o wiele wcześniej. Kiedy rząd polski przygotował tak skomplikowane wnioski w ramach SAPARD, to powinien się zastanowić nad tym, że polski rolnik ich nie wypełni, że polski przedsiębiorca też ich nie wypełni. I opóźnił się to wszystko. I rząd wrzucał coraz to nowe kamyczki do tego ogródka, ponieważ uwalniał... Na przykład w przypadku przemysłu rolno-spożywczego na przebudowę tego przemysłu raz sześć milionów stanowiła górna granica, potem do dziesięciu milionów było to podnoszone, a na wszystkim cierpieli i rolnicy, i przetwórcy. Rolnicy w zasadzie dopiero dzisiaj z tym finiszują, mogą wreszcie korzystać ze środków SAPARD, tylko że to jest o wiele za późno. Myśmy powinni o tym dyskutować rok temu, dwa lata temu, a nie dzisiaj, nie dzisiaj.

Na posiedzeniach komisji rolnictwa wielokrotnie mówiłem – można wyciągnąć stenogramy – że nie ma co toczyć sporów politycznych, tylko trzeba zająć się, na poważnie, absorpcją środków unijnych, bo te środki były, a myśmy nie potrafili po nie sięgnąć. I najbardziej przeszkadzał polski rząd w tym, że myśmy nie sięgali po te środki. Bo najpierw przygotował tak trudny wniosek, a potem nie potrafił sprecyzować, jak po te środki sięgnąć, bo nie wiedział sam, czego chce. Powinniśmy się zastanowić wtedy, o wiele wcześniej. Wtedy powinny być powołane grupy doradców, którzy pomagali by wypełniać wnioski rolnikom, i to nie w gminach, jak myślę, ale w powiatach powinny pomagać rolnikom i przedsiębiorcom. Przedsiębiorcy i rolnicy nawet by zapłacili tym doradcom za wypełnianie.

Ja przypominę panu ministrowi i tym wszystkim państwu senatorom, którzy tutaj zabierali

(senator K. Borkowski)

głos, że jest jeszcze w Polsce coś takiego jak ośrodki doradztwa rolniczego – ważna instytucja. I zadam pytanie: jak ośrodki doradztwa rolniczego w ten cały proces dostosowania do wymogów unijnych się włączyły? Ile wniosków pomogły rolnikom wypełnić? Jaki był instruktaż? Zadam pytanie: jak działały służby weterynaryjne? Ile zakolczykowały zwierząt? Jak dzisiaj prowadzą instruktaż w terenie? Przecież to też są instytucje rządowe. Są powiatowe inspektoraty weterynarii. I myślę, że trzeba sięgnąć do tego wszystkiego. Najłatwiej jest powiedzieć, że na coś nie ma pieniędzy, że budżet został już uchwalony. Są przecież pracownicy i to można wykorzystać.

Ja jeszcze jedno przypomnę. Do dzisiaj nie rozumieją rolnicy, i nie tylko rolnicy, ale w ogóle mieszkańcy wsi, czemu miały służyć informacyjne punkty referendalne, gdzie tyle bibuły zostało wydane, tyle papieru zmarnowano, tyle pieniędzy zmarnowano! Na to były pieniądze, a na to nie ma pieniędzy. I zadaję pytanie: czemu to miało służyć? Do dzisiaj nikt nie wie. Tej bibuły do oporu leży jeszcze w gminach. Myślę, że wtedy należało się zastanowić. Większy efekt propagandowy by dało, gdyby kilku rolników dostało pieniądze. Wtedy nie mielibyśmy trzydzieści czy trzydzieści pięć procent za Unią na wsi, tylko mielibyśmy sześćdziesiąt albo siedemdziesiąt. Wtedy należało się zastanowić. Teraz wszystko to, całe to działanie rządu, system IACS, mnie przypomina coś takiego jak walka z czasem. Wszyscy walczymy z czasem, a o wiele wcześniej należało, tak jak powiedziałem, do tego wszystkiego podejść.

Moje propozycje są takie. Ponieważ wydaje mi się, że będą składane wnioski dotyczące funduszy strukturalnych, różnego rodzaju funduszy, bardzo skomplikowanych, podobnie jak SAPARD – bo mam prawo tak przypuszczać – uważam, że taki projekt, taka uchwała jest potrzebna. Ale być może jest to kwestia zastanowienia się: jeśli nie stać nas w gminach, gmina jest zbyt małą instytucją, to wydzielić w powiatach dwóch ludzi, którzy tylko za to by odpowiadali. I za chwilę zgłoszę taką poprawkę, żeby było w powiecie co najmniej dwóch pracowników, którzy pomagali by właśnie w wypełnianiu wniosków, w pozyskiwaniu środków z różnego rodzaju funduszy strukturalnych.

Bo dzisiaj wieś polska, proszę, Panie Ministrze i Państwo Senatorowie, to wiedzieć, została pozostawiona samej sobie. Rolnik pozostał osamotniony. I to, co powiedziałem wcześniej, jeszcze raz powtarzam: naprawdę dalej nie eksperymentujmy na polskiej wsi, bo to jest godzina szczególna. W tych ostatnich miesiącach czy tygodniach, zanim będziemy już w pełni członkami Unii, weźmy się do roboty i zrobmy wszystko, żeby jak naj-

więcej tych środków wziąć, żeby sięgnąć po te środki, i żeby polski rolnik te wnioski wypełnił. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję panu senatorowi Krzysztofowi Warzyńcowi Borkowskiemu.

Następnym mówcą będzie pani senator Krystyna Sienkiewicz – witamy już na trybunie. Proszę bardzo.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

No cóż, jestem w ambiwalentnej sytuacji, ponieważ mój wniosek o odrzucenie projektu rezolucji na posiedzeniu połączonych komisji nie uzyskał dostatecznego poparcia – prace po prostu trwały – i tego wniosku nie śmiem powtórzyć. Ale moją decyzję o wycofaniu się z debaty zniweczył pan senator Borkowski, który zarzucił nam nieznaną rzecz i problematyki rolnej. Ja pomijam już tę zasadę, że jeżeli ktoś uważa, że o czymś wie wszystko, to znaczy, że jest niedoinformowany. Ja na okoliczność tej rezolucji i ze względów rodzinnych – za to wyznanie przepraszam – bardzo interesowałam się, jak wygląda w gminach szkolenie. A szczególnie, Panie Marszałku, w naszym okręgu wyborczym, w byłym województwie włocławskim, gdzie jest jedenaście tysięcy gospodarstw, i gdzie ktoś mi bardzo bliski zajmuje się szkoleniem rolników w tych gospodarstwach. Frekwencja jest bardzo różna – od pięciu, siedmiu, dziesięciu osób do – teraz – ponad dwudziestu, nawet trzydziestu, zgodnie z tym, co mówił pan minister. Ja nie mam żadnego interesu w tym, żeby potwierdzać prawdę pańskich słów, ale chcę powiedzieć, że wszystkie siły włączyły się w to, także księża do tego nawołują, wręcz uznaje się za obowiązek pójście na szkolenie. I ośrodki doradztwa rolniczego, na przykład znakomity ośrodek w Przysieku, i izby rolnicze wreszcie znalazły dla siebie zastosowanie i miejsce. Bardzo aktywnie uczestniczą w tym banki spółdzielcze, wietrząc dla siebie po prostu, oczywiście, interes.

Te szkolenia są coraz ciekawsze. Ja nie tylko znam relacje, ja nawet na kilku takich szkoleniach siedziałam sobie, przyglądałam im się. I bezradność rolników była porażająca. Jest rubryka, gdzie trzeba podać nazwisko, imię pierwsze, drugie, a oni pytają: jak ja mam jedno imię, to co ja mam napisać? Ale to są sporadyczne przypadki, które również i senatorom mogą się zdarzyć.

(senator K. Sienkiewicz)

Pani senator Kurzępa pytała o tych pracowników, których przyjmowały agencje. To był niezwykle interesujący casting zorganizowany na poziomie powiatowych oddziałów agencji, do których z kolei urzędy pracy kierowały wyselekcjonowane grupy bezrobotnych ze znakomitą znajomością obsługi komputerów, właśnie jako pracowników tymczasowych do wklepywania, do pracy technicznej. I agencja nie cierpi na nadmiar pieniędzy, tak żeby móc zatrudnić kolejnych pracowników.

Mnie bardzo odpowiada ten tok myślenia, który prezentował pan senator Zychowicz – o konstytucyjnym trójpodziale władzy, w ogóle o podziale władzy i o usytuowaniu w tym gminy. I nie godzę się na to, by gminom czy innym strukturom państwa narzucać kolejne zobowiązania, kolejne daniny, nie dając nic w zamian. Powiem tak: jak interesem księdza jest to, by na jego obszarze byli najbogatsi rolnicy – i stąd pewnie te apele – tak interesem wójta, interesem gminy jest, by rolnicy jak najlepiej uczestniczyli w tych wszystkich programach.

Nie powtórzę już tego wniosku o odrzucenie rezolucji, bo to państwo swoimi przyciskami o tym zadecydują. Chcę tylko powiedzieć, że – moim zdaniem – nie ma ona uzasadnienia, ponieważ jest w to zaangażowanych tyle innych podmiotów. Nie ma również żadnych formalnych przeszkód, by w gminie oddelegować pracowników, oddelegować tymczasowo osoby przeszkolone. A jest możliwość przeszkolenia, agencje witają chętnych z otwartymi ramionami, przynajmniej w naszym okręgu wyborczym, na naszym terenie – tu identyfikuję się z panem marszałkiem, bo jesteśmy z tego samego obszaru. Jest tak również na poziomie powiatu. Nie ma żadnych formalnych przeszkód, by oddelegować na ten czas pracowników. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Co do okręgów wyborczych, to jeszcze zobaczymy, jakie one będą. Ale problem rzeczywiście jest.

Teraz pan senator Krzysztof Jurgiel, a następnie pan senator Henryk Dzido. Zapraszam.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Kilka słów, nie będę przedłużał, bo już pora późna.

Chciałbym odnieść się do wystąpienia pana Zychowicza, który stwierdził, że to jest ułomny projekt, którego nie może poprzeć.

Chcę przypomnieć, że jest to projekt połączonych dwóch komisji, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Odbiega on zasadniczo od tego projektu, który złożyłem. Nie jest to już rezolucja, tylko uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. A poza tym chyba nie wszyscy jeszcze dokładnie wczytali się w jej treść. Ja mówiłem, referując stanowisko komisji, że jest to prośba, aby w każdej gminie było co najmniej jedno stanowisko pracy dla osoby, która miałaby w swoim zakresie obowiązków taką pomoc. To nie znaczy, że te osoby mają być zatrudnione w gminie, to ma być tylko rozwiązanie organizacyjne, które rząd powinien przygotować, tak aby jedna osoba w gminie była za to odpowiedzialna. W gminie – to nie znaczy w urzędzie gminy. Tutaj ktoś mówił o konstytucji, a chyba do końca nie przeczytał uchwały. „W gminie” to nie znaczy „w urzędzie gminy”. To znaczy „na obszarze gminy”. Może to być jedna z tych osób, o których mówił pan minister. I tutaj chcę wyrazić uznanie dla pana ministra, który poinformował, że przeszkolono cztery tysiące osób w ODR, trzy i pół tysiąca osób w bankach spółdzielczych, półtora tysiąca osób w izbach rolniczych i dziewięćset osób w innych instytucjach.

Teraz trzeba wprowadzić pewien system, tak aby rolnik wiedział, do kogo, imiennie, w gminie może się zgłosić – mogą to być te osoby, które pan minister wymieniał – na przykład ze wsi X może pojechać do gminy i zgłosić się do pana Z, który mu pomoże uzupełnić wniosek. Tu już nie potrzeba pieniędzy. Mój projekt rezolucji polegał na tym, że trzeba było coś utworzyć i opłacić, natomiast to, co przedstawiły połączone komisje, dotyczy uporządkowania pewnego procesu. I tu jest też prośba do rządu, żeby rolnik mógł identyfikować tych pracowników, którzy będą mu w tym wszystkim pomagali.

I tutaj, Panie Ministrze, też być może było małe niezrozumienie z pana strony. Tu nie są potrzebne komputery, stanowiska pracy, bo to wójtowie dadzą. Oni potrzebują tylko ewentualnie tych ludzi. Może być na przykład porozumienie z bankiem spółdzielczym. Chodzi o to, żeby rolnik z danej wsi wiedział, że jak pojedzie do banku spółdzielczego, to pani X będzie tam chciała mu pomóc. Bo inaczej, proszę państwa, to ci ludzie, którzy są i w ODR, i w bankach spółdzielczych, i w izbach rolniczych, są wolni, a rolnik będzie stał przed sklepem i powie: gdzie ja mam wreszcie iść?

Myślę, że ta uchwała może pomóc w tym, żeby rząd wskazał, gdzie rolnik ma pójść, by ktoś mu pomógł wypełnić wniosek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Pan senator Henryk Dzido, bardzo proszę.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ja nie powiem państwu, z jakiej partii się wypowiedzę, bo nie wypada w Senacie tego mówić...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: PZPR.*)

W rodowodzie – tak.

...ale na pewno jestem lewicowcem. I czekałem tutaj na wypowiedzi członków SLD, których znam, miałem nadzieję, że będą to wypowiedzi przyjazne człowiekowi, przyjazne polskiej wsi dotkniętej nędzą i przyjazne tym biednym ludziom, o których mówicie państwo, że im uwłaczamy tą uchwałą. Nie doczekałem się tego. Ale nie spodziewałem się jednego – że mówiąc o tej sprawie, nie wiemy, o czym mówimy.

Proszę państwa, przeczytajmy tę uchwałę. Uchwała nie zobowiązuje nikogo do tworzenia nowych etatów, do tworzenia nowych stanowisk. O czym my mówimy? W uchwale mówi się: „do zapewnienia”. I sprawą Rady Ministrów, sprawą pana ministra, obecnego na naszym posiedzeniu, jest to, jak zapewni powstanie takich stanowisk w gminach. Uchwała w tej sprawie jest bardzo klarowna. Odnosi się do środków unijnych, które musimy w Polsce wykorzystać w maksymalnym stopniu, i do polskiej wsi, o której tak pięknie mówił senator Borkowski. Ale nie kosztem zmiany budżetu, Panie Marszałku Jastrzęb... przepraszam – Jarzembowski. Znów pomyliłem.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Errare humanum est. Mój łacinnik mówił: errare tu-manum est.*)

Pan mówił do mnie czy do siebie?

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Nie, ja mówiłem do siebie, bo mój łacinnik, kiedy ja się myliłem, mówił właśnie to, co powiedziałem.*)

Rozumiem, rozumiem.

Tu nikt nie mówi o nowych etatach, o zmianie budżetu. W ramach tych możliwości, tych środków, tych sił, trzeba tak ustawić pracę, żeby te stanowiska utworzyć.

Ale nie mówimy o jeszcze jednym. W uchwale nie ma mowy o tym, że mają to być stanowiska, na których bierny pracownik będzie tylko przyjmował interesantów w jakimś przygotowanym pokoju z komputerem. Jak rozumiem, ten pracownik ma zarówno przyjmować jako bierny urzędnik interesantów, którzy będą składać wnioski, pomagać im w ich wypełnianiu, jak i zadbać, żeby w tej gminie, w tej jednostce, w której pracuje, wszyscy rolnicy do niego przyszli – nawet ci, którzy nie potrafią chodzić, którzy są chorzy, którzy w ogóle nie wiedzą, o co chodzi w dopłatach. To jest ta jego aktywna rola. Przeraziło mnie, co będzie w Polsce, skoro, jak pan minister powiedział, w kraju tak cywilizowanym, tak znakomicie przygotowanym jak Hiszpania, w Andaluzji, w pierwszym okresie dobrych wniosków było tak niewiele. Musimy więc zadbać o to.

Druga sprawa. To nie są stanowiska przeznaczone tylko dla pomagających w wypełnianiu wniosków i tylko w tych sprawach. Wprawdzie część pierwsza mówi o uproszczonym systemie dopłat bezpośrednich, ale, jak rozumiem, osoby na tych stanowiskach mają na polską wieś, na polską prowincję wprowadzić tę kulturę, która da ludziom pieniądze, dzięki której zdobędzie ona pieniądze. Stąd też nie można mówić o tym, że te osoby dostaną nowe etaty, że ludzie są przygotowani czy nieprzygotowani.

Moim zdaniem, w tej sprawie rzeczą najważniejszą jest to, żebyśmy spełnili obowiązek, który możemy spełnić, korzystając z wolnych etatów, z tego, że niektóre zadania są niepotrzebnie ludziom przydzielane, z wolnych mocy przerobowych w gminach; żebyśmy utworzyli stanowiska do takiej pracy. I to jest możliwe.

Ostatnia sprawa. Moi przedmówcy powoływali się na konstytucję, na zasady subsydiarności, na jeszcze nie wiem co. Tylko że to nie ma nic wspólnego z tą sprawą. Tu jest mowa o pewnym porządku w pracy i odpowiedzialności rządu za to, co ma robić. Tu nie ma żadnej nierówności społecznej, te wnioski po prostu dotyczą pewnej grupy zawodowej. Myślę, że jeżeli inne grupy zawodowe będą takiej pomocy potrzebować, to również trzeba by podjąć podobną uchwałę.

Cieszy mnie tylko jedna rzecz, proszę państwa. Mianowicie dowiedziałem się, Panie Marszałku, że w pańskim okręgu wszyscy rolnicy są przygotowani, wykształceni i potrafią wypełnić wnioski.

(*Senator Krystyna Sienkiewicz: Wszyscy czy nie wszyscy, ale się szkolą.*)

Ale to chyba wynika z faktu, że pan z tego okręgu pochodzi.

Do widzenia. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Nie ja o tym mówiłem, tylko mówiła o tym pani senator Sienkiewicz. Ja aż tak optymistycznie nie jestem nastawiony, aczkolwiek wiem, że to są rolnicy dobrze przygotowani. Ale czy wszyscy, tego nie wie nikt.

(*Senator Krystyna Sienkiewicz: Ale ja nie mówiłam, że wszyscy.*)

To pan senator Dzido mówił, że wszyscy.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie stwierdzam, żeby ktoś chciał. Dziękuję bardzo.

Informuję, że przemówienie do protokołu złożył senator Tadeusz Bartos*, a wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie: Krzysztof Borkowski i Zbigniew Kruszewski.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przypominam, że wobec zgłoszenia wniosków legislacyjnych drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, aby Senat skierował projekt do komisji, które nad nim pracowały: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jeśli nie usłyszę innych propozycji, uznaję, że Senat przedstawił propozycję przyjęłą. Nie stwierdzam, żeby były inne propozycje.

Wobec braku innych propozycji stwierdzam, że Senat skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów... Ponieważ sekretarza nie ma, odczytam je osobiście.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbędzie się półtorej godziny po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

(Głosy z sali: Ale półtorej godziny...)

(Głos z sali: Sekretarz wyjaśni...)

(Senator Sławomir Izdebski: Ale nie sekretarz, ja pełnię dzisiaj obowiązki przewodniczącego komisji.)

Półtorej godziny – tak tu jest bardzo wyraźnie napisane.

(Senator Sławomir Izdebski: Tak napisane? A więc przepraszam – jakieś nieporozumienie z panią sekretarz, a nie z panem sekretarzem.)

(Senator Teresa Liszcz: Słusznie, bo przedtem są dwie inne komisje.)

Posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się dzisiaj w sali nr 179 bezpośrednio po zakończeniu

wspólnego posiedzenia z Komisją Ustawodawstwa i Praworządności.

Uprzejmie informuję, że marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów na czwartek, 12 lutego, bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu. Nastąpi to około godziny 11.30.

Posiedzenie Prezydium Senatu odbędzie się trzydzieści minut po zakończeniu obrad Senatu.

Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych odbędzie się trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności odbędzie się trzydzieści pięć minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego oraz o Inspekcji Weterynaryjnej odbędzie się dzisiaj, godzinę po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w toku debaty plenarnej Senatu do ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców odbędzie się dziś, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali nr 182.

Szanowni Państwo, Członkowie Komisji Ochrony Środowiska, zapraszam na posiedzenie, które odbędzie się pół godziny przed rozpoczęciem obrad jutro, 12 lutego, w sali nr 179. Tematem będzie projekt uchwały Senatu RP w sprawie realizacji polityki ekologicznej państwa w kontekście wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Podpisał przewodniczący komisji Adam Graczyński.

I w tej sytuacji ogłaszam przerwę do jutra do godziny 10.00 – zapraszam. Życzę dobrej nocy.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 17)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu. Wznawiam posiedzenie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw.

(Senator Teresa Liszcz: Panie Marszałku, ja mam wniosek formalny.)

Wniosek formalny, proszę bardzo.

Pani senator Teresa Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Chciałabym prosić o wprowadzenie do porządku obrad punktu: trzecie czytanie projektu rezolucji w sprawie utworzenia w gminach stanowisk pracy o zakresie obowiązków polegającym na pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej. Komisje spotkały się wczoraj, druk ze sprawozdaniem jest gotowy, bardzo proszę...

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Dla formalności pytam, czy jest głos sprzeciwu. Nie stwierdzam sprzeciwu.

Dziękuję, że wniosek pani senator Teresy Liszcz o trzecie czytanie został przyjęty.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunko-

wały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przedstawiły wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Pan senator Bogusław Mąsior za chwilę zabierze głos i powie nam o plonie tego posiedzenia. Zapraszam.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W dniu wczorajszym trzy komisje senackie: Komisja Ustawodawstwa i Praworządności, Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, odbyły wspólne posiedzenie z udziałem przedstawicieli rządu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych... itd., itd. W wyniku dyskusji nad poprawkami zgłoszonymi w trzech komisjach oraz zgłoszonymi w trakcie debaty plenarnej połączone komisje rekomendują Wysokiemu Senatowi przyjęcie następujących poprawek zawartych w druku nr 584Z: drugiej, trzeciej, siódmej, ósmej, dziesiątej, dwunastej i czternastej.

Chciałbym tylko podkreślić, że na posiedzeniu połączonych komisji udało się znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące zarówno ministra finansów, jak i Narodowy Bank Polski w kwestii obowiązków banku jako instytucji do realizacji tejże ustawy.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Proszę o przyjęcie sprawozdania trzech połączonych komisji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Głos mogą jeszcze zabrać panowie senatorowie: Krzysztof Jurgiel...

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

...Adam Graczyński...

(Senator Adam Graczyński: Dziękuję.)

...Bogusław Mąsior jako wnioskodawca.

(Senator Bogusław Mąsior: Dziękuję.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Pani senator Teresa Liszcz.

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

I pan senator Zbigniew Romaszewski mógłby, gdyby był.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza rozszerza zakres definicji instytucji obowiązanych do informowania o przeprowadzanych transakcjach finansowych o stowarzyszenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyniku.

13 senatorów głosowało za, 60 – przeciw. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Dziękuję senatorom sekretarzom, że zechcieli zająć miejsca. Przy głosowaniu rola sekretarza jest większa niż prowadzącego.

Poprawka druga zmierza do zastąpienia niezdefiniowanego w ustawie wyrażenia innym terminem, mającym oparcie w obowiązujących przepisach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

No trudno, proszę o wyświetlenie wyniku.

77 senatorów głosowało za, 1 senator z województwa zachodniopomorskiego nie głosował. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia wprowadza do zmienianego przepisu wyrażenie właściwe dla przepisów prawa karnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

75 senatorów głosowało za, 2 – przeciw. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta powoduje, że minister właściwy do spraw instytucji finansowych będzie mógł wyłączyć generalnego inspektora nie tylko na jego wniosek, ale również z urzędu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

14 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta skreśla przepis, który wyraźnie zabrania kontrolerom NIK ujawniania osobom nieuprawnionym informacji o podejrzanych transakcjach lub rachunkach podmiotów, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mają związek z popełnianiem aktów terrorystycznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

16 senatorów głosowało za, 62 – przeciw. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szósta powoduje, że przedsiębiorcy prowadzący działalność w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami będą zobowiązani do rejestracji nie tylko transakcji podejrzanych, ale wszystkich, których wartość przekracza 15 tysięcy euro.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

12 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma zwalnia biegłych rewidentów i doradców podatkowych z obowiązku rejestracji wszystkich transakcji powyżej 15 tysięcy euro, pozostawiając im obowiązek rejestracji transakcji podejrzanych i informowania o nich. Zrównuje się w ten sposób ich obowiązki wynikające z ustawy z obowiązkami adwokatów, radców prawnych i prawników zagranicznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

72 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma uprawnia instytucje obowiązane do sporządzania i przechowywania kopii dokumentów potwierdzających tożsamość klientów dokonujących transakcji objętych obowiązkiem rejestracji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 głosów za. (**Głosowanie nr 8**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dziewiąta pozwala, aby również biegli rewidentzi oraz doradcy podatkowi mogli przekazywać informacje o transakcjach podejrzanych za pośrednictwem swoich samorządów zawodowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

20 senatorów głosowało za, 57 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziesiąta określa obowiązek Narodowego Banku Polskiego przekazania generalnemu inspektorowi informacji finansowej informacji między innymi o rodzaju prowadzonej działalności, siedzibie i adresie. Ponadto poprawka dostosowuje termin spełnienia podobnych obowiązków, jakie spoczywają na fundacjach, do terminu wejścia w życie przepisów dotyczących fundacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

79 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki jedenasta i trzynasta powodują, iż przepisy ustawy będą miały zastosowanie do Narodowego Banku Polskiego jako instytucji obowiązanej dopiero od 1 stycznia 2005 r.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy.

17 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawki dwunasta i czternasta wyraźnie wskazują, iż przepis rozszerzający zakres podmiotowy ustawy o Narodowym Banku Polskim będzie stosowany od 1 stycznia 2005 r.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

75 głosów za, 2 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

78 głosów za, 1 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

To oznacza, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Proszę spojrzeć do druku senackiego nr 590A, gdzie znajduje się wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto z państwa popiera ten wniosek?

Kto jest mu przeciwny?

A kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

Jak widzimy: 79 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która odniosła się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowała sprawozdanie.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Bardzo proszę pana senatora Wojciecha Pawłowskiego, żeby po odebraniu telefonu zechciał podejść do mównicy i przedstawić uzgodnione wnioski.

Senator Wojciech Pawłowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia zebrała się i przegłosowała wniosek pierwszy, o odrzucenie proponowanej ustawy. Wynik głosowania za odrzuceniem tego wniosku 6:0.

Następny był wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. 4 senatorów było za, 2 – przeciw i stąd propozycja komisji przyjęcia ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora na należne mu w tej sytuacji miejsce. (Rozmowy na sali)

Przystępujemy do dalszego procedowania.

Może jeszcze zabrać głos pan senator Krzysztof Jurgiel.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że zostały zgłoszone dwa daleko idące wnioski – o odrzucenie ustawy i o przyjęcie jej bez poprawek – a także wnioski o wniesienie poprawek.

Głosujemy tak, jak nakazuje ciężar gatunkowy wniosków i regulamin.

Kto z państwa jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wyniki.

6 głosów za odrzuceniem, 62 – przeciw, 11 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Wniosek odrzucono.

Wobec tego będziemy głosowali nad drugim w kolejności wnioskiem daleko idącym – o przyjęcie ustawy bez poprawek. Jest to wniosek komisji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

59 głosów za, 8 – przeciw, 13 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

To upoważnia mnie do stwierdzenia, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Przypominam, że debata nad tą ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Przypominam też, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Ten właśnie wniosek mogę poddać pod głosowanie.

Kto z państwa jest za poparciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

79 głosów za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 17)**

To oznacza, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Zapraszam na mównicę pana senatora Mieczysława Mietłę, który jest sprawozdawcą połączonych komisji.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń. Komisja omówiła sześć poprawek. Wszystkie te poprawki zostały przez komisje przyjęte, wnoszę zatem do Wysokiego Senatu o przyjęcie poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, piątej i szóstej. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy odezwie się jeszcze pan senator Łęcki?

(Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję bardzo, nie.)

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Romaszewski? Nie.

Dziękuję bardzo.

Zatem przystępujemy do głosowania.

Poprawki pierwsza i piąta mają na celu zdjęcie z przewodników turystycznych obowiązku sprawowania opieki nad uczestnikami wycieczki.

Kiedy mówię „zdjęcie”, to oczywiście nie chodzi o fotografię.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

78 głosów za, 1 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawki pierwsza i piąta zostały przyjęte.

Poprawka druga zmierza do określenia właściwości wojewody wydającego decyzję administracyjną w sprawie upoważnienia do prowadzenia szkolenia przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

79 głosów za. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawka druga została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzecia wprowadza do ustawy możliwość cofnięcia upoważnienia do prowadzenia szkolenia przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek również wówczas, gdy upoważnienie to zostało wydane na przeprowadzenie jednego szkolenia.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

79 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

(**Głosowanie nr 20**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma na celu zapewnienie w ustawie konsekwencji i zmierza do tego, aby naruszenie przez prowadzącego szkolenie przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek obowiązków określonych ustawą lub prowadzenie szkolenia niezgodnie z wydanym upoważnieniem skutkowało cofnięciem upoważnienia, a nie decyzją stwierdzającą naruszenie obowiązków określonych ustawą lub prowadzenie szkolenia niezgodnie z wydanym upoważnieniem.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

80:0 dla tej poprawki. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta dodaje przepis przejściowy, zgodnie z którym postępowania w sprawach o udzielenie zezwolenia na organizowanie imprez turystycznych oraz o udzielenie zezwolenia na pośredniczenie na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych, wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy, będą się toczyły na podstawie dotychczasowych przepisów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję.

Jednogłośnie: 80 senatorów poparło tę poprawkę. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawka została przyjęta.

I głosujemy nad ustawą w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Wyświetlamy.

80 głosów za, czyli wszyscy za. (**Głosowanie nr 23**)

Wobec tych wyników stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych.

Przypominam, że debata nad tą ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do rozstrzygającego głosowania.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby tytuł ustawy uwzględniał fakt, że zmienia ona również ustawę – Prawo o miarach.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy.

78 głosów za, nikt nie był przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 24**)

Stwierdzam, że poprawka pierwsza została przyjęta.

Głosujemy teraz nad poprawką drugą, która zmierza do tego, aby przepis formułujący definicję partii towarów paczkowanych nie wprowadzał skrótu tego określenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Senator Longin Pastusiak: Panie Marszałku, ale w ogóle nie było sprawozdania.)

(Głosy z sali: Było, było sprawozdanie.)

(Rozmowy na sali)

Uprzejmie informuję, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy. Nie ma potrzeby głoszenia sprawozdania, gdyż było ono przedstawione wczoraj. Ponieważ od dnia wczorajszego nic się nie zmieniło, nie ma potrzeby ponownego powtarzania tego, co tak czy inaczej jest faktem. Chyba że są senatorowie, którzy zapomnieli, jak brzmiało to sprawozdanie – na życzenie możemy zabisować.

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Nie ma takiej potrzeby. Dobrze.

(Senator Krzysztof Borkowski: Niech pan marszałek regulamin przeczyta.)

Ponieważ powstało lekkie zamieszanie, powtarzam formułę głosowania nad poprawką drugą.

Poprawka ta zmierza do tego, aby w przepisie formułującym definicję partii towarów paczkowanych nie wprowadzać skrótu tego określenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przy 73 głosach popierających 6 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**)

Poprawka druga została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do uściślenia nieprecyzyjnego odesłania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Przy 74 głosach popierających 4 głosy przeciw*. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawki czwarta, piąta i siódma zmierzają do uwzględnienia zasady, iż w odniesieniu do osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie objętym ustawą należy posługiwać się pojęciem miejsca zamieszkania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Przy 78 głosach za 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawki szósta i ósma zmierzają do tego, aby minister właściwy do spraw gospodarki określał w drodze rozporządzenia sposób przeprowadzenia kontroli poprawności stosowanego przez paczkującego systemu kontroli wewnętrznej ilości towaru paczkowanego oraz kontroli butelek miarowych nie zaś warunki tych kontroli.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

78 głosów popierających, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka dziewiąta zmierza do uściślenia, że zmiana wyrażona w art. 1 pkt 19 lit. a tiret pierwsze ustawy dotyczy użytego dwukrotnie wyrazu „mus”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

78 głosów za „musem” – 1 senatora nic nie zmusiło. (**Głosowanie nr 29**)

Wobec tego poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

I proszę, wyświetlamy.

78 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka przyjęta.

Głosujemy nad ustawą w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały w sprawie tej ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

77 głosów za, 1 przeciw. (**Głosowanie nr 31**)

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej.

W przerwie w obradach spotkała się Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która rozpatrzyła wnioski sformułowane w toku debaty i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Pan senator Andrzej Spychalski w imieniu komisji opowie nam, mam nadzieję, że krótko, o przebiegu prac komisji i jej wynikach.

Senator Andrzej Spychalski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rozpatrzyła osiem poprawek zgłoszonych w toku debaty. Udzieliła poparcia dwu poprawkom, to jest poprawce drugiej i siódmej, w przekonaniu i nadziei, że Izba również wyrazi w głosowaniu podobny pogląd.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Sławomir Izdebski zechce się odezwać?

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję.)

A pan senator Jan Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Nie. Dziękuję.)

A pan senator Józef Sztorc?

(Senator Józef Sztorc: Tak. Chcę się odezwać.)

Proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Ponieważ nie otrzymałem od senatorów sprawozdawców odpowiedzi na pytanie o to, ile hektarów ziemi i nieruchomości zostało zakupionych przez obcych obywateli w Polsce, chcę prosić państwa senatorów o odrzucenie tej ustawy.

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 4 wstrzymało się od głosu.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

To pytanie nie dotyczyło materii ustawy, dlatego też nie uzyskał pan odpowiedzi.

Pan senator Krzysztof Jurgiel? Niestety, nie ma go.

Zatem przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej.

W pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem senatorów: Sławomira Izdebskiego, Henryka Dzido, Krzysztofa Jurgieła, Jana Szafranca i Józefa Sztorca, o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Kto z państwa jest za odrzuceniem tej ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy.

Poprawka została odrzucona, a o stanowczości tego odrzucenia zaświadczą liczby: 11 głosów za, 65 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Zatem będziemy głosowali nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu pozostawienie aktualnego rozwiązania polegającego na wyrażeniu zgody przez ministra obrony narodowej lub ministra rolnictwa na zezwolenie nabycia nieruchomości przez cudzoziemca.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

11 głosów za, 66 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka druga wprowadza zmianę do definicji nabycia drugiego domu zmierzającą do przywrócenia brzmienia z projektu rządowego. Celem poprawki jest zapewnienie spójności w zakresie definicji z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

75 głosów za, 1 przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu pozostawienie obowiązującego rocznego okresu ważności zezwolenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

14 głosów popierających*, 64 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka czwarta ma na celu pozostawienie obowiązującego półrocznego okresu ważności promesy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

9 głosów za, 66 przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Wyniki mówią same za siebie. Poprawka odrzucona.

Poprawka piąta zmierza do pozostawienia w ustawie przepisu art. 5a przewidującego kontrolę przestrzegania warunków określonych w zezwoleniu przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

10 głosów za, 64 – przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Oczywiście poprawka odrzucona.

Poprawka szósta ma na celu usunięcie możliwości zaliczania przez obywateli państw członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego okresu dzierżawy nieruchomości rolnej przez spółkę, której byli udziałowcami lub akcjonariuszami, do okresu dzierżawy tej nieruchomości przez nich.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

7 głosów popierających, 67 przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka siódma ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Bardzo proszę, wyświetlamy.

78 głosów za, 2 głosy przeciw doprecyzowaniu. **(Głosowanie nr 39)**

Ale doprecyzowanie nastąpiło, bo poprawka jest przyjęta.

Poprawka ósma usuwa jedną z przesłanek zwolnienia z wymogu uzyskiwania zezwolenia na nabycie drugiego domu przez cudzoziemca – obywatela państwa członkowskiego Europejskiego Obszaru Gospodarczego w okresie pięciu lat od

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 15 głosów popierających.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

dnia przystąpienia przez Polskę do Unii Europejskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

9 głosów za, 67 – przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o podanie wyników.

67 głosów za, 12 – przeciw; 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Stwierdzam wobec tego, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do wniosków dość licznie zgłoszonych w toku debaty i przygotowały wspólne sprawozdanie.

O przebiegu posiedzenia i ustaleniach opowie nam pan senator Andrzej Jaeschke, sprawozdawca połączonych komisji.

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam zaszczyt zdać sprawę, w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, z wyników posiedzenia połączonych komisji, które odbyło się w dniu wczorajszym.

Rozpatrywaliśmy osiem wniosków.

Stanowisko komisji, przyjęte większością głosów, jest takie, aby państwo raczyli pozytywnie rozpatrzyć poprawki: drugą, trzecią, siódmą i ósmą.

Jeżeli chodzi o poprawkę drugą, to jest to pewien kompromis. Zwolennicy tej koncepcji mają nadzieję, że kompromis ułatwi przeprowadzenie tej poprawki przez procedurę w Sejmie.

Jeżeli chodzi o poprawkę trzecią, to przyjęto rozwiązanie dosyć daleko idące, czyli zwalniające

od kontroli działania, które zmierzają do umieszczania symboli w formie przetworzonej artystycznie.

Pozostałe dwie poprawki nie wywołały żadnych uwag krytycznych. Były przyjęte jednogłośnie.

A więc bardzo proszę o przyjęcie poprawek: drugiej, trzeciej, siódmej i ósmej. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Mogą jeszcze zabrać głos senatorowie wnioskodawcy.

Senator Mieczysław Janowski?

Senator Mieczysław Janowski:

Tak, Panie Marszałku.

Ja chciałbym się odnieść do poprawki czwartej i idącej w tym samym kierunku poprawki piątej. One wprowadzą obowiązek prowadzenia rejestru zgłoszeń. I myślę, że to jest potrzebne. Dziękuję bardzo, proszę państwa o przychylność.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Teresa Liszcz?

Senator Teresa Liszcz:

Przepraszam, ale skorzystam z możliwości zabrania głosu.

Ja w tej samej sprawie. Uważam, że całkowita liberalizacja umieszczania stylizowanych znaków na towarach przeznaczonych do obrotu handlowego jest niebezpieczna. Nie jest jasne, gdzie się zaczyna stylizacja i jak daleko może być posunięta. Wobec tego jakaś kontrola w obronie poszanowania naszych znaków powinna być prowadzona. Ja zachęcam do poparcia poprawki piątej, która przewiduje rejestrację i ewentualny sprzeciw wojewody w określonym czasie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pan senator Zbigniew Kulak?

Senator Zbigniew Kulak:

Tak jest.

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, swoją poprawkę zgłaszałem przede wszystkim z tego powodu, żeby nie pozostawić zapisu w takiej wer-

(senator Z. Kulak)

sji, w jakiej wyszedł z komisji. Ostatecznie jednak komisja podtrzymała swoje rozwiązanie, czyli właśnie tę nieostrość rozstrzygnąć i zupełny brak kontroli.

Powiem szczerze, że mamy tu trzy alternatywne poprawki: pana senatora Janowskiego, pani senator Liszcz i moją. Moim zdaniem, najlepsza jest poprawka pani senator Liszcz. Ja z mojej jestem gotów zrezygnować, jestem gotów ją wycofać. Ale wydaje mi się, że poprawka pani senator Liszcz konsumuje i tę moją, i tę pana senatora Janowskiego. I wtedy zostałaby oczywiście ta autorstwa pani senator. Dziękuję bardzo, wycofuję moją poprawkę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać poprawkę, którą wycofał przed chwilą pan senator Zbigniew Kulak?

Nie stwierdzam.

Zatem zapytam jeszcze raz pana senatora Mieczysława Janowskiego, czy ponownie skorzysta z prawa do zabrania głosu.

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

To przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ustanawia dzień 26 czerwca Dniem Orła Białego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy.

10 głosów za, 63 – przeciw, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 42**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka druga ustanawia dzień 2 maja Dniem Orła Białego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Bardzo proszę o wyświetlenie wyników.

75 głosów za, nikt nie był przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 43**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia wprowadza zasadę, że symbole Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą być umieszczane na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego, natomiast dozwolone jest umieszczanie na takich przedmiotach godła lub barw Rzeczypospolitej Polskiej w formie stylizowanej lub artystycznie przetworzonej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

56 głosów za, 15 – przeciw; 9 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma zastępuje delegację do wydania przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzenia przepisem upoważniającym do wydania rozporządzenia.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 głosów popierających przy 1 przeciw i 1 wstrzymaniu się od głosu. (**Głosowanie nr 45**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma wydłuża termin wejścia ustawy w życie do czternastu dni od dnia ogłoszenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

79 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 46**)

Poprawka została przyjęta.

I teraz pora na głosowanie nad całością uchwały, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały w całości, wraz z poprawkami?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

78 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 47**)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwiętego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które odniosły się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie.

Sprawozdawcą połączonych komisji jest pan senator Krzysztof Wawrzyniec Borkowski, który właśnie zmierza do trybuny.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawić sprawozdanie. Tak jak państwo wiecie, na posiedzeniu ple-

(senator K. Borkowski)

narnym zostało zgłoszonych wiele poprawek. Wysockie Komisje nie przyjęły żadnej z nich. Trwała dość ożywiona dyskusja w trakcie posiedzenia komisji i w wyniku głosowania Wysockie Komisje zdecydowały o przyjęciu ustawy bez poprawek.

W imieniu wymienionych komisji bardzo proszę państwa senatorów o przyjęcie ustawy bez poprawek. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

W toku dyskusji wnioski zgłosili, wobec czego mogą teraz zabrać głos: pani senator Maria Szyszkowska...

(Senator Maria Szyszkowska: Tak.)

Proszę.

Senator Maria Szyszkowska:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę bardzo prosić o poparcie moich poprawek. Wszystkie poprawki mają na celu ochronę zdrowia osób jedzących mięso. W szczególności proszę o poparcie poprawki drugiej oraz poprawki piątej. W poprawce piątej chodzi o to, żeby zminimalizować stres zwierząt przed ubojem. Przypominam, że stres działa niekorzystnie na zwierzęta i ich mięso wywołuje potem u nas choroby. Bardzo proszę o poparcie naszych poprawek.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Wawrzyniec Borkowski może jeszcze zabrać głos jako wnioskodawca.

(Senator Krzysztof Borkowski: Dziękuję.)

Pan senator Sławomir Izdebski?

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję.)

Pan senator Henryk Dzido? Nie.

Pan senator Jan Szafraniec.

(Senator Jan Szafraniec: Tak.)

Proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Zwracam uwagę państwa senatorów na poprawki czwartą i jedenastą i proszę o ich przyjęcie. Poprawki te eliminują z obrotu produkty pochodzenia zwierzęcego, które miały kontakt z substancjami szkodliwymi zawierającymi metabolity, podawanymi w celach komercyjnych. Na przykład chodzi o przyrost wagi zwierzęcia. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Jurgiel.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję bardzo.)

Pani senator Teresa Liszcz.

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję, nie.)

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem najdalej idącym, czyli wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy bez poprawek?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

57 senatorów głosowało za, 17 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie połączonych komisji: Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które odniosły się do wniosków przedstawionych w toku debaty i przygotowały sprawozdanie.

Omówi je pan senator Zbigniew Kulak, sprawozdawca połączonych komisji.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja obradowała wczoraj w godzinach wieczornych i, mimo że druk nr 596 sugerowałby przystąpienie od razu do głosowania nad rozwiązaniem najdalej idącym, czyli przyjęciem ustawy bez poprawek, pracowaliśmy w komisji – zresztą także nad poprzednią ustawą o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego – w odwrotnej kolejności, czyli staraliśmy się uzyskać od strony rządowej i od ekspertów jasną wypowiedź, że żadna z tych poprawek w istotny sposób nie wpłynie na ustawę. Chodziło szczególnie o to, żebyśmy nie uronili jakiegось istotnego elementu, który mógłby tę ustawę poprawić, wzbogacić, uszlachetnić. I dlatego dopiero po dyskusji przeprowadziliśmy głosowanie. Pozostaliśmy jednak przy stanowisku wyjściowym, reprezentowanym wczoraj w sprawozdaniach, żeby przyjąć ustawę bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy chce jeszcze zabrać głos pan senator Sławomir Izdebski?

(Senator Sławomir Izdebski: Nie, dziękuję.)

A pan senator Henryk Dzido?

(Senator Henryk Dzido: Dziękuję.)

A pan senator Andrzej Anulewicz?

(Senator Andrzej Anulewicz: Dziękuję.)

Dziękuję.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad wnioskiem połączonych komisji o przyjęcie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej bez poprawek.

Kto jest za tym wnioskiem?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

65 senatorów głosowało za, 10 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

A zatem Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, czyli przyjął tę ustawę bez poprawek.

Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Połączone komisje: Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których proponują przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za tym wnioskiem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

76 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 50)**

Jednogłośnie zdecydowaliśmy, żeby Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r., czyli przyjął tę ustawę bez poprawek.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego, o który rozszerzyliśmy nasz porządek obrad: trzecie czytanie projektu rezolucji w sprawie utworzenia w gminach stanowisk pracy o zakresie obowiązków polegającym na pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej.

Przypominam, że Senat po przeprowadzonym wczoraj drugim czytaniu skierował projekt uchwały do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu ustosunkowania się przez nie do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków. Komisje na wspólnym posiedzeniu ustosunkowały się do przedstawionych wniosków i przygotowały dodatkowe sprawozdanie połączonych komisji w tej sprawie.

Chciałbym przypomnieć, że trzecie czytanie projektu obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji i głosowanie.

Jeszcze za wcześnie, Pani Senator...

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Krzysztofa Jurgiel, o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania.

(Głos z sali: Nie, nie.)

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku, nastąpiła zmiana przedstawiciela komisji. Jej przedstawicielem będzie pani Szyszkowska.

(Głos z sali: Sienkiewicz.)

Przepraszam, Sienkiewicz.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ja bardzo przepraszam, ale Biuro Prac Senackich wprowadziło mnie... no, w lekkie zakłopotanie. Byłem przeświadczony, że to pani senator Krystyna Sienkiewicz będzie prezentowała sprawozdanie, ale ze scenariusza wynika, że jednak pan senator Krzysztof Jurgiel, dlatego zawahałem się i przeczytałem to jeszcze dalej.

Niech pan senator Borkowski się nie śmieje, bo w następnej kolejności powinien również złożyć sprawozdanie. *(Wesołość na sali)*

(Senator Krzysztof Borkowski: Z przyjemnością, Panie Marszałku.)

(Głos z sali: To może we troje naraz.)

Zaraz wszystko wyjaśnimy.

Ogłaszam pięć minut przerwy.

Trzeba wyjaśnić, kto kogo w tym wypadku wprowadził w błąd.

(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 51 do godziny 10 minut 56)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Zapraszam państwa na salę. Wszystko już się wyjaśniło i zaraz będziemy mogli głosować. Bardzo proszę państwa senatorów na salę.

Wznawiam obrady.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Szkoda, że nie ma na sali winowajców tego zamieszania, bo rzeczywiście w piśmie podpisanym przez zastępcę przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sławomira Izdebskiego oraz przewodniczącą Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Teresę Liszcz jest napisane, że sprawozdawcami mają być Krzysztof Jurgiel i Krzysztof Borkowski, gdy tymczasem komisja postanowiła co innego i wyznaczyła na sprawozdawcę połączonych komisji panią senator Krystynę Sienkiewicz.

A więc stan faktyczny, a nie ta przekłamana informacja formalna, decyduje, że zapraszam na trybunę sprawozdawczynię połączonych komisji, panią senator Krystynę Sienkiewicz.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Mój falstart, Panie Marszałku, jednak zakończył się...)

Nie było falstartu, to był faul ze strony zastępcy przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz przewodniczącej Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Obie wymienione przez pana marszałka komisje mają świeżo w pamięci długą i burzliwą dyskusję, która odbyła się w Wysokiej Izbie. Po tej debacie, a także po przeprowadzonej na posiedzeniu połączonych komisji dyskusji, postanowiły poprzeć wniosek o odrzucenie projektu uchwały w sprawie zapewnienia w gminach pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej.

Komisje stanęły na stanowisku, że w pierwszej kolejności należy wykorzystać maksymalnie możliwości udzielania pomocy rolnikom przy wypełnianiu wniosków przez instytucje do tego powołane, a finansowane ze środków budżetowych, czyli Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ośrodki doradztwa rolniczego, Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, a także izby rolnicze.

Konkluzja: wniosek o odrzucenie projektu uchwały poparło 9 senatorów, 6 senatorów było przeciwnych temu wnioskowi, 1 senator wstrzymał się od głosu.

A zatem podtrzymujemy wniosek o odrzucenie projektu uchwały. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Mogą zabrać jeszcze głos... Pan senator Krzysztof Borkowski, oczywiście jako sprawozdawca mniejszości.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu mniejszości połączonych komisji wniosek mniejszości, a wniosek ten brzmi następująco: jesteśmy zdecydowanie przeciwni odrzuceniu tego projektu. Jednocześnie gorąco apeluję o przyjęcie wniosku oznaczonego w druku rzymską dwójką.

Myślę, Szanowni Państwo Senatorowie, że wkradło się do naszej debaty nieporozumienie, które polegało na tym, że mówiliśmy tutaj o sprawach związanych z budżetem – że trzeba będzie dużo pieniędzy na stworzenie tych etatów, że jest to niemożliwe organizacyjnie. Otóż nic podobnego. Tutaj, w tym projekcie, w tej rezolucji nic nie mówi się o środkach finansowych, ponieważ takich środków nie potrzeba na stworzenie tych etatów, chodzi tylko o zorganizowanie takich stanowisk. Myślę jednak, że jest wiele, wiele stanowisk w różnych miejscach. Chociażby ośrodki doradztwa rolniczego czy też bezpośrednio agencja restrukturyzacji mają takie etaty. Chodzi wyłącznie o to, żeby wydzielić takie stanowiska do obsługi, do pomocy rolnikom przy wypełnianiu wniosków, i to nie tylko wniosków o płatności bezpośrednie, ale również tych późniejszych, o fundusze strukturalne. Wiemy, Szanowni Państwo, ile było problemów przy SAPARD, jak skomplikowane były te wnioski. Sądzę, że wnioski o pozyskanie środków z funduszy strukturalnych na pewno też będą tak trudne. Uważam, że w całym procesie zmian zachodzących na wsi jest bardzo ważne, ażeby takie stanowiska były. Polska wieś przez poprzednie lata, przed tą pełną demokracją, znajdowała się na różnych zakrętach. Część wsi, szczególnie cały wschód, to była Polska B, w niektórych miejscach może nawet C, a dzisiaj dalej...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Panie Senatorze, proszę zmierzać do rzeczy.)

Zmierzam, Panie Marszałku, do rzeczy, zmierzam, zapewniam o tym. I myślę, że...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę się odnieść do projektu, a nie do sytuacji...)

Odnoszę się do rzeczy.

A więc cały proces transformacji utrzymywała polska wieś i wszystkie zmiany ustrojowe, które zachodziły, przeżywała właśnie ona.

I teraz do rzeczy. Ponieważ jest taka, a nie inna sytuacja, że polski rolnik dzisiaj został pozostawiony samemu sobie, my, żeby mu pomóc, żeby stworzyć etaty dla ludzi, którzy pomogą mu wypełnić wnioski, pomogą mu pozyskać pieniądze unijne, dajemy właśnie ten projekt rezolucji. Wczoraj pan minister Kowalczyk powiedział, że takie stanowiska są potrzebne i on widzi taką potrzebę, jest tylko kłopot, jak to zorganizować. Myślę, że umiejętności, mądrość polskiego rządu wykorzystane będą w taki sposób, że zorganizuje

(senator K. Borkowski)

się te stanowiska i będziemy mogli wspomóc polskich rolników oraz usprawnić absorpcję środków unijnych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy pan senator Zbigniew Kruszewski chce zabrać głos?

Senator Zbigniew Kruszewski:

Tak, Panie Marszałku.

Chciałbym powiedzieć Wysokiej Izbie, że z wczorajszej debaty wynika, iż takich stanowisk do pomocy polskiemu rolnikowi w skali kraju jest już ponad piętnaście tysięcy. Milion sześćset osób prawdopodobnie będzie przeszkolonych, około czterystu tysięcy osób nie chciało, nie wzięło udziału w tych szkoleniach. Nie zachodzi nawet najmniejsza potrzeba dodatkowego tworzenia pewnych bytów – z różnych względów, nie chcę tu ich wymieniać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Krzysztof Jurgiel chce zabrać jeszcze głos? Tak?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Chciałem wypowiedzieć się przeciwko wnioskowi o odrzucenie projektu uchwały. Myślę, że rzeczywiście tutaj zaszło częściowe nieporozumienie, dlatego że połączone komisje, ustawodawstwa oraz rolnictwa i rozwoju wsi, zaapelowały o zapewnienie stanowiska pracy, nie o opłacanie tego stanowiska, tylko zapewnienie. I może to być z tych etatów, o których mówił pan senator, mój poprzednik. Uważam, że zrobimy duży błąd, jeśli tej uchwały nie podejmiemy. Będzie to sygnał, że naszemu Senatowi, Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej, nie zależy na tym, aby środki pomocowe z Unii Europejskiej zostały w pełni wykorzystane. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Wnioski są chyba zbyt daleko idące, jak na krótkie omówienie sprawozdania.

Czy pan senator Krzysztof Borkowski chce zabrać głos? Bo może to jeszcze formalnie zrobić.

(Senator Krzysztof Borkowski: Tak.)

Proszę.

Senator Krzysztof Borkowski:

Bardzo króciutko, Panie Marszałku, dziękuję.

Ja tylko chcę przypomnieć państwu senatorom, jakie opóźnienia są w systemie IACS, w systemie ewidencjonowania. Trzeba odrobić te straty. Dzisiaj są tłumy w powiatowych oddziałach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. I myślę, że w wielu przypadkach również my, Wysoka Izba, ponosimy winę za te opóźnienia. W związku z tym dajmy satysfakcję polskim rolnikom, udzielmy im pomocy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Za chwilę przekonamy się, na ile ta agitacja była skuteczna.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu uchwały.

W pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy przedstawionego w druku...

(Głosy z sali: Uchwały.)

Uchwały, toż mówię „uchwały”.

(Głos z sali: Różnie.)

A więc przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Zbigniewa Kruszewskiego, popartym przez połączone komisje, o odrzucenie projektu uchwały w sprawie zapewnienia w gminach pomocy w sporządzaniu przez rolników wniosków mających na celu pozyskanie środków z Unii Europejskiej.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

51 senatorów głosowało za, 15 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie...

(Głos z sali: Odrzucił i zakończył postępowanie w tej sprawie.)

No dobrze, dobrze.

Oczywiście, wobec wyników głosowania mogę stwierdzić, iż Senat odrzucił projekt uchwały i tym samym zakończył postępowanie w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Informuję państwa, że porządek obrad pięćdziesiątego szóstego posiedzenia Senatu został wyczerpany przed terminem.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Przypominam, że oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Przypominam państwu senatorom, że zgodnie z art. 49 ust. 2a Regulaminu Senatu marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wyłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym mu na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

Z praktyki radiowej wiemy, że odczytanie tysiąca ośmiuset znaków, czyli jednej kartki znormalizowanego maszynopisu, zajmuje około trzech minut. Czyli półtorej kartki, nie więcej.

Czy ktoś z państwa chce wyłosić oświadczenie?

Zgłasza się pan senator Krzysztof Jurgiel. Następni będą: pani senator Krystyna Sienkiewicz, pani senator Genowefa Ferenc, pan senator Witold Gładkowski, pan senator Grzegorz Matuszak, pani senator Maria Szyszkowska, pan senator Zbigniew Romaszewski, pan senator Bogusław Litwiniec i pan senator Mieczysław Janowski.

Bardzo proszę, pan senator Krzysztof Jurgiel.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałem wyłosić dwa oświadczenia.

Pierwsze dotyczy sprawy zasad podziału środków w ramach kontraktów wojewódzkich na rok 2004, zasad, które są krzywdzące dla województw o niskiej liczbie ludności, nierealizujących inwestycji długoterminowych.

Zaprezentowane w projekcie programu wsparcia zasady podziału środków w ramach kontraktów wojewódzkich na rok 2004 określają, że podział ten będzie odbywał się według zasad przyjętych przy podziale środków Unii Europejskiej, to znaczy przy zastosowaniu algorytmu, w którym 80% odpowiada liczbie ludności, 10% stopie bezrobocia, zaś kolejne 10% – poziomowi PKB. Pierwszeństwo w podziale środków przysługuje województwom realizującym inwestycje długoterminowe.

Przyjęte zasady są krzywdzące dla regionów o niskim zaludnieniu i tych, które już zakończyły inwestycje długoterminowe.

Obie okoliczności dotyczą województwa podlaskiego. Przy zastosowaniu pierwotnego algorytmu województwu temu przyznano by około 4% całości środków. Dodatkowe ustalenie – pierwszeństwo dla województw prowadzących inwe-

stycje długoterminowe – spowoduje, że województwo podlaskie otrzyma nie 4%, a około 2%. A przypominam, że województwo podlaskie zakończyło w 2003 r. inwestycję długoterminową, to jest rozbudowę i modernizację Szpitala Położniczo-Ginekologicznego w Białymstoku. Środki na wskazaną inwestycję zarząd województwa pozyskał, emitując w 2003 r. obligacje. Kredyt ten w dalszym ciągu obciąża budżet województwa, dlatego też obniżenie limitu środków na zadania własne w ramach kontraktów wojewódzkich na 2004 r. jest dla województwa podlaskiego szczególnie krzywdzące. Takie określenie zasad podziału środków pogłębi różnicę między województwami, co stanowi zaprzeczenie idei polityki regionalnej.

Dlatego też zwracam się do pana premiera Jerzego Hausnera z prośbą o odpowiedź na pytanie: czy zasady przeznaczania środków w ramach programu wsparcia są rzeczywiście uzasadnione i czy są one ostateczne? Apeluję o zmianę tych zasad, aby dać szansę województwom zapóźnionym.

Drugie oświadczenie dotyczy sprawy łamania praw człowieka oraz praw pracowniczych i związkowych przez zarząd spółki PMB SA w Białymstoku, w której Skarb Państwa ma 33% akcji.

Od dawna w czasie swej działalności w okręgu wyborczym miałem do czynienia ze skierowanymi przeciw pracownikom i związkom zawodowym działaniami zarządu firmy PMB SA w Białymstoku. Sam sposób prywatyzacji przedsiębiorstwa w 2002 r. budził poważne wątpliwości, jednak w jego rezultacie Skarb Państwa posiada jeszcze 33% akcji spółki.

Jesienią zeszłego roku zarząd przedsiębiorstwa, nie mogąc zmusić reprezentujących załogę związków zawodowych do zaakceptowania niekorzystnych dla pracowników warunków zawartych w regulaminie wynagrodzeń, utworzył własne, „dyrektorskie” związki zawodowe, które oczywiście zgodziły się na proponowane warunki.

Reprezentatywne związki zawodowe, w tym „Solidarność '80” i NSZZ „Solidarność” zdecydowały się wówczas wejść na drogę sporu zbiorowego z zarządem. W trakcie tego sporu dokładały starań, aby konflikt rozwiązano zgodnie z przepisami prawa i aby załoga miała rzetelne informacje co do jego przebiegu.

Reakcja zarządu przeszła wszelkie oczekiwania. Liderzy trzech największych związków zawodowych zostali bez żadnych formalności wyrzuceni z zakładu. Poinformowano ich jednocześnie o zamiarze wypowiedzenia im umów o pracę. Wypowiedzenia te dostarczono związkowcom 11 lutego. Kierownictwo spółki udowodniło, że ani przepisy prawa, ani ogólnie przyjęte zasady moralności i przyzwoitości nie powstrzymają ich od wystąpień przeciw pracownikom. Działania te oceniam jednoznacznie: są one przestępcze, sta-

(senator K. Jurgiel)

nowią naruszenie praw człowieka, praw pracowniczych i związkowych określonych w obowiązujących ustawach oraz są świadomym prowokowaniem konfliktów społecznych na niespotykaną w regionie skalę. Załoga przedsiębiorstwa już zapowiada protesty, a należy się obawiać, czy w obecnej sytuacji stać ją będzie na wykazywany dotychczas respekt dla przepisów prawa.

Zwracam się z tego miejsca do pana premiera o odpowiedź na pytanie, jak zamierza w ramach swoich kompetencji działać, aby przywrócić respektowanie praw człowieka, praw pracowniczych i związkowych w przedsiębiorstwie PMB SA w Białymstoku. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

I teraz proszę panią senator Krystynę Sienkiewicz, a następnie panią senator Genowefę Ferenc.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie moje ma dwóch adresatów, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i Ministerstwo Zdrowia, a dotyczy sytuacji polskich lekarzy i polskich pielęgniarek po akcesji. Na normalne wystąpienia w tej sprawie, na senackim druku opatrzonym godłem itd., do dnia dzisiejszego nie otrzymałam odpowiedzi, więc być może wystąpienie z wysokiej senackiej trybuny w postaci tego oświadczenia sprawi, że otrzymam odpowiedź.

Otóż zgodnie z traktatem akcesyjnym automatycznie uznawane będą dyplomy pielęgniarek, które ukończyły akademie medyczne, ale pozostałe pielęgniarki muszą wykazać się tym, że pracowały w zawodzie. Spośród wszystkich krajów wchodzących do Unii takie wymagania dotyczą tylko polskich pielęgniarek. Nasze polskie, świetnie wykształcone siostry, a także pielęgniarze uznają, że są dyskryminowani i że jest to przykład nierównego potraktowania tych, którzy są w Unii Europejskiej i tych, którzy się tam dopiero znajdują. A skoro dotyczy to tylko polskich pielęgniarek, to czy jest to zaniedbanie polskich negocjatorów, czy też oznacza to, że polskie pielęgniarki są aż tak źle wykształcone? Tego ostatniego nie potwierdzają ani certyfikaty Międzynarodowej Rady Pielęgniarek, ani też porównywalne z europejskimi zakresy wykształcenia tychże pielęgniarek.

W odczuciu środowiska – i takie było *résumé* IV Krajowego Zjazdu Pielęgniarek i Położnych – Ministerstwo Zdrowia stara się ujawnić jak najmniej szczegółów związanych z negocjacjami.

Wobec tego, jeżeli negocjacje były źle prowadzone, a Ministerstwo Zdrowia nie ujawnia szczegółów, to w jaki sposób samorząd ma spełniać swoją ustawową rolę i odnieść się do powstających przepisów prawa, integrujących nas z Unią Europejską? Jak w tej sytuacji mają się odnaleźć stowarzyszenia zawodowe istniejące w ochronie zdrowia?

Po wejściu do Unii Europejskiej – jeżeli tak się zdarzy – część pielęgniarek wyjedzie, a część zmieni zawód. Jednak nie to mnie najbardziej niepokoi. Najbardziej niepokoi mnie drastyczny spadek zainteresowania tym zawodem, malejący w oczach nabór do akademii medycznych na wydziały pielęgniarstwa. Ministerstwo Zdrowia nie podejmuje żadnych działań, które mogłyby zapobiec powstaniu tego niedoboru. Nie interesuje ich ani wymiar godzin przeznaczonych na kształcenie pielęgniarek, ani uchwały senatów uczelni medycznych. Ale w takim razie, jeżeli nie ma zainteresowania, to ten kierunek ulegnie likwidacji.

Podobnie, choć *à rebours* wygląda sytuacja lekarzy – tu jest nadmiar, jeśli chodzi o nabór na wydziały lekarskie akademii medycznych. Młodzi lekarze po ukończeniu akademii mają trudności z dostaniem się na rezydentury, na staże zawodowe.

Wielokrotnie już zwracałam się w tej sprawie do Ministerstwa Zdrowia, ale bez rezultatu. Może imiennie – to pani sekretarz stanu Ewa Kralkowska wielokrotnie mnie zapewniała, odpowiadając na publiczne zapytanie, które padło na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, iż taka odpowiedź już się pisze, a rezydentur jest w bród. Otóż w moim biurze senatorskim też mam pisma ze skargami na to, że po dobrze złożonym egzaminie, po najlepiej nawet złożonym egzaminie, z braku miejsc na rezydenturze lekarz nie uzyskał możliwości podnoszenia kwalifikacji. Skoro więc młodzi lekarze mają takie trudności z dostaniem się na rezydenturę, to czy nabór na akademie medyczne nie powinien być ograniczony?

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pani Senator, art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu...)

Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią senator Genowefę Ferenc, a następnie pana senatora Witolda Gładkowskiego.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Oświadczenie kieruję do pana ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka.

(senator G. Ferenc)

W związku z faktem, iż w Polsce nie został do-tychczas uregulowany problem bezpłatnej pomocy prawnej dla obywateli znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, zwracam się z takim zapytaniem: czy resort przez pana kierowany dostrzega potrzebę wprowadzenia regulacji stwarzających możliwość korzystania z pomocy prawnej najbardziej potrzebującym obywatelom?

Z informacji, które posiadam, wynika, że w krajach Unii Europejskiej istnieją rozwiązania regulujące ten problem, różne w różnych państwach. Z analizy bezpłatnych porad prawnych udzielanych w moich biurach senatorskich oraz z faktu ciągłego wzrostu zapotrzebowania na tego typu porady wynika, że jest potrzeba – dostrzegam ją – stworzenia obywatelom naszego państwa możliwości dostępu do pomocy prawnej poprzez przygotowanie odpowiednich rozwiązań prawnych.

Będę wdzięczna za przedstawienie w tej, jakże ważnej dla wielu obywateli, sprawie stanowiska pana resortu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Witold Gładkowski, następnie pan senator Grzegorz Matuszak.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje krótkie oświadczenie jest konsekwencją bardzo niebezpiecznego zjawiska zaobserwowanego w województwie zachodniopomorskim, za jakie uważam próbę likwidacji kilkudziesięciu szkół.

Kieruję to oświadczenie do pani minister edukacji narodowej i sportu.

Szanowna Pani Minister, popierając apel Zachodniopomorskiego Okręgu Nauczycielstwa Polskiego chcielibyśmy – my, jako że współautorem tego oświadczenia jest także pani senator Maria Szyszkowska – zwrócić uwagę na planowaną masową likwidację szkół wiejskich. Pamiętajmy, że szkoły są niejednokrotnie jedynym bastionem oświaty i kultury na tych terenach. Duże bezrobocie panujące w województwie zachodniopomorskim oraz skromny udział w podatkach dochodowych sprawia, że subwencja oświatowa stanowi poważny wpływ do budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Problem dotyczy głównie gmin wiejskich, które próbują zmniejszyć swoje wydatki poprzez likwidację szkół.

Jednak należy mieć na uwadze także tragedię lokalnego społeczeństwa oraz nauczycieli, którzy wnieśli ogromny wkład w funkcjonowanie owych

placówek. Mieszkańcy często za własne środki remontowali, wyposażali szkoły, licząc na ich dalsze funkcjonowanie. Czy decyzja urzędnika może zniweczyć ten trud i poświęcenie? Doświadczenie uczy, a fakty to potwierdzają, że zlikwidowana szkoła, przedszkole czy biblioteka nie doczekają się nigdy restauracji.

Do końca lutego samorządy gminne mają obowiązek zgłosić zamiar likwidacji poszczególnych szkół. Z uzyskanych informacji wynika, że skala problemu jest bardzo duża, ponieważ szacuje się, że w regionie zachodniopomorskim zostanie zamkniętych kilkadziesiąt placówek. Rodzice gremialnie przekazują swoje uwagi w związku z mogącą powstać koniecznością nieprzyjemnych dojazdów. Rodzi to bardzo złą atmosferę społeczno-polityczną.

Prosimy o informacje na temat liczby szkół przeznaczonych do likwidacji, o ustosunkowanie się do skali problemu oraz podjęcie wszelkich możliwych działań mających na celu poprawę wskazanej sytuacji.

Naszym zdaniem, potrzebny jest pilny apel do samorządów o powstrzymanie się od decyzji o likwidacji placówek. I nie będzie to, naszym zdaniem, próba ingerencji w niezależność i samodzielność tych gremiów.

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grzegorz Matuszak, następnie pani senator Maria Szyszkowska.

Senator Grzegorz Matuszak:

Szanowny Panie Marszałku, moje oświadczenie kieruję do ministra sprawiedliwości pana Grzegorza Kurczuka.

Oto treść oświadczenia.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przeprowadzenie kontroli w Zakładzie Karnym w Wołowie odnośnie do przestrzegania praw więźniów do leczenia oraz pomocy ze strony psychologa.

Otrzymałem list, jako senator Rzeczypospolitej, od jednego ze skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Wołowie, Grzegorza Laskowskiego – kopię listu załączam* – w którym stawia on funkcjonariuszom Służby Więziennej wiele zarzutów.

Jeśli przedstawione w liście zdarzenia rzeczywiście miały miejsce i nie zostały zmyślane przez autora listu, to wydaje mi się, że niezbędne jest doprowadzenie do wyeliminowania opisanych sytuacji oraz wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec winnych funkcjonariuszy.

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senatorskich.

(senator G. Matuszak)

Oczekując łaskawej odpowiedzi na moje oświadczenie senatorskie, łączę wyrazy szacunku.
Grzegorz Matuszak.

Są do tego dwa załączniki: list więźnia Laskowskiego i pismo dyrektora Zakładu Karnego w Wołowie skierowane do Krystiana Kuczka*.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Proponuję przekazać te załączniki do dokumentacji.

Zapraszam na mównicę panią senator Marię Szyszkowską. Następny będzie pan senator Zbigniew Romaszewski.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pierwsze oświadczenie kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Dotyczy ono łamania prawa, co wyraża się w organizowaniu walk psów agresywnych. Problem polega na tym, że protesty Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami pozostają zupełnie bez echa, podczas gdy liczba organizowanych w naszym kraju walk psów agresywnych wzrasta.

Drugie oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów. Wiąże się ono z nieprawidłowym działaniem hurtowni farmaceutycznej w Łodzi, która stworzyła program „Dbam o zdrowie”, prowadzący do kreowania potrzeby kupowania leków – są zresztą nagrody dla tych, którzy kupują nadmierne ilości leków. A minister zdrowia nie reaguje na oświadczenie w tej sprawie, które wcześniej złożyłam.

I ostatnia sprawa – oświadczenia skierowane do ministra kultury. Jedno dotyczy sytuacji bibliotek publicznych w Polsce. Opiekę nad bibliotekami publicznymi przejęły samorządy, a ponieważ nie są one w stanie sprostać zadaniom, które na nich spoczywają, biblioteki te są likwidowane. Ponadto w kolejnym oświadczeniu zwracam się do ministra ze względu na to, że zagrożone jest istnienie ochrony imienia Żeromskiego w Nałęczowie, a minister, odpowiadając mi na poprzednie oświadczenie i opierając się na błędnych informacjach, odpisał mi, że wszystko jest w porządku.

Wszystkie oświadczenia składam do protokołu**.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Pani Senator, ja bardzo proszę o zhierarchizowanie tych oświadczeń, dlatego że na moje oko

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senatorskich.

** Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

jest tak, że to wykracza poza ustalenia art. 49 ust. 2a. A tylko od tego będzie zależało...

(Senator Maria Szyszkowska: W takim razie... To znaczy, że ja mogę złożyć trzy oświadczenia, prawda?)

Nie, może pani złożyć tylko tyle oświadczeń, ile byłąby pani w stanie przeczytać w normalnym tempie w ciągu pięciu minut.

(Senator Maria Szyszkowska: W takim razie muszę jedno z nich wycofać.)

Proszę je zhierarchizować i określić, które. Dobrze?

Tymczasem zapraszam na mównicę pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, a w następnej kolejności pana senatora Bogusława Litwińca, który już przybył.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie skierowane jest do ministra sprawiedliwości i dotyczy bardzo skomplikowanej sprawy. Otóż, Wysoka Izbo, media doniosły, że od dłuższego czasu poszukiwany jest międzynarodowym listem gończym pan Salomon Morel, oskarżony o przestępstwa przeciwko ludzkości jako komendant obozu w Świątchłowicach. Pan ten przebywa w Izraelu, Izrael zaś chwilowo odmawia wydania go polskiemu sądom.

Problem polega jednak na czymś innym – pan Salomon Morel unika odpowiedzialności karnej przed polskim wymiarem sprawiedliwości, co nie zmienia jednak tego, że polscy podatnicy comiesięcznie wpłacają mu na to ukrywanie, tytułem emerytury, sumę około 5 tysięcy zł. Przepraszam bardzo, ale taką sytuację należy uważać za głęboko, bardzo głęboko nienormalną. Jest przecież w naszym kodeksie karnym art. 239, w którym w §1 mówi się bardzo wyraźnie: kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego, uniknąć odpowiedzialności karnej... Tym razem okazało się, że tym kimś jest instytucja państwowa. Dlatego uważam, że tego rodzaju problemy to są po prostu drwiny z państwa prawa.

Bardzo zachęcam więc pana ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, do podjęcia energicznych kroków w celu przerwania wspierania przez państwo polskie ukrywających się przestępców. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz swoim przemówieniem zaszczyca nas pan senator Bogusław Litwiniec, a następnie – pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Obiecuję, że jeśli troszkę przekroczę pięć minut, to skrócę swoje oświadczenie, skreślę to, co będzie wykaczało poza ilość dopuszczalną w tym czasie.

Chciałbym skierować swoje wystąpienie, w trybie oświadczenia senatorskiego, do pana Waldemara Dąbrowskiego, ministra kultury.

Panie Ministrze! Oświadczenie, które do pana kieruję, ma związek z zaniepokojeniem wielu obywateli Rzeczypospolitej zatroskanych karłującym stanem humanistycznej świadomości społecznej Polaków – zaniepokojeniem przejawianym zwłaszcza przez nauczycieli, dziennikarzy, środowiska uniwersyteckie i stowarzyszenia kultury. Moje wystąpienie dotyczy uczestnictwa mediów publicznych w kształtowaniu postaw obywatelskich oraz zaangażowania w pożądany rozwój różnych zbiorowości społecznych. Temat, który chcę tu rozwinąć, jest związany ze znanymi panu „porohami”, które pojawiły się w trakcie stanowienia nowej ustawy medialnej. Obejmuje on zarówno literę, jak i ideowego ducha ustawy. Do, i tak już podwyższonej, temperatury w związku z powszechnym zainteresowaniem jej treścią dochodzą dwa stymulujące refleksje procesy w tak zwanej aferze Rywina – sądowy i parlamentarny.

Ja osobiście występuję tu jako suwerenny rzecznik tej części wyborców, których interesuje przede wszystkim funkcja mediów publicznych, w szczególności ustawowe warunki ich działania, a także finansowe i organizacyjne możliwości realizacji misji edukacyjnej polegającej na tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego w trakcie procesu integracji europejskiej. Oświadczam tu, że reprezentuję wolę popierania regulacji prawnej, która w jednoznaczny sposób staje po stronie właściciela mediów publicznych, a jest nim przecież społeczeństwo polskie. Bo to właśnie ta wspólnota jest niejako właścicielem mediów publicznych, łoży bezpośrednio na ich utrzymanie i ma z tego tytułu prawo oczekiwać spełniania pluralistycznych wymagań programowych.

Na podstawie doświadczeń, które czerpię z przeprowadzonych obserwacji, z uczestnictwa w debatach, z lektur, a także z moich osobistych kontaktów w Europie unijnej, stwierdzam, że główna podstawa prawna, na jakiej opiera się działalność polskich mediów publicznych, to jest prawo handlowe, nie przystaje do postulatu Europe Creative. Nasze publiczne media, usytuowane jako podmiot prawa handlowego, ustawowo pozostają w immanentnej sprzeczności ze swoją wzorotwórczą powinnością, z funkcją uczestnika kreacji wyobrażeń o przyszłości świata budowanego na takiej otwartej kreacji i wymianie wiedzy, na oświeconej, humanistycznej

bezinteresowności, zwłaszcza tam, gdzie nie wchodzi w grę interesy materialnej gospodarki. Błąd, jaki tutaj, u swych początków, popełniła III Rzeczpospolita, osadzając działalność mediów publicznych w prawie handlowym, jest główną przyczyną nieporozumień w realizacji tej tak zwanej misji. Najkrócej mówiąc, idąca za tą decyzją likwidacja, na przykład w strukturze organizacyjnej TVP, samoodповідzialnych redakcji merytorycznych i zastąpienie ich biurami menedżerskimi i stajniami agencji oczekujących na zlecenia powoduje, że towarzyszące temu gry finansowe biorą górę nad powinnościami edukacyjnymi, informacyjnymi i popularyzacyjnymi.

Jest jeszcze drugi temat zasadniczy, który ma wnieść duża nowelizacja ustawy. Dotyczy on koncentracji kapitału w mediach. Problem ten zapewne jest znany ministrowi kultury i wykacza on poza zagadnienia stricte gospodarcze. Bo wiadomo: kto posiada media, kto nimi włada, ten ma władzę nad świadectwem ducha narodu, staje się więc współodpowiedzialny za jakość wspólnoty społecznej.

W tym miejscu moje oświadczenie wkracza w sferę działania również mediów komercyjnych, zaś ich nieumiarkowanie w pogoni za zarobkiem, nawet mimo wzorotwórczej alternatywy w postaci obywatelskich mediów publicznych, może stać się trującym pokarmem ochłokracji. I staje się, o czym świadczą przykłady z wielu nieostrożnych ustawodawczo krajów, w których bezrozumnie zapanował – że użyję tu retoryki europejskich socjalistów – złoty cielec rynku chciwego władzy kapitałów.

Przeto oświadczam, Panie Ministrze, że niepokoi mnie informacja, którą przeczytałem w wywiadzie wysokiego urzędnika z pańskiego resortu, informacja o pozostawieniu w przygotowywanej ustawie absolutnej swobody w prowadzeniu gier, w ich niczym nieograniczonym panowaniu na rynku. Pod tą kapitalną myślą urzędnika rządu socjaldemokracji ukrywa się zahajdacka arena...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Czas się skończył, Panie Senatorze.*)

...dla najsilniejszych podmiotów kapitałowych...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Zgodnie z art. 49 ust. 2a regulaminu, dziękuję bardzo.*)

...przeciwko czemu protestuję. Skończyłem. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę pana senatora Mieczysława Janowskiego, a następnie poproszę pana senatora Andrzeja Anulewicza.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Moje oświadczenie pragnę skierować do ministra zdrowia, pana Leszka Sikorskiego.

Szanowny Panie Ministrze! Zwracam się do pana z uprzejmą i zarazem pilną prośbą o skuteczną pomoc w rozwiązaniu problemu kontraktów obejmujących usługi i świadczenia medyczne z zakresu chorób płuc. Zgodnie z moją informacją, tak zwana wycena punktowa procedur pulmonologicznych powoduje istotne niedoszacowanie w katalogu świadczeń medycznych w tym zakresie na rok 2004.

Znany jest mi przykład bardzo trudnej sytuacji, w której – nie ze swej winy – znalazł się Specjalistyczny Zespół Gruzlicy i Chorób Płuc w Rzeszowie. Szpital ten w roku 2003, realizując swe zadania, osiągnął przychód rzędu 14 milionów zł i nie miał żadnych strat ani zadłużeń. Dodam, że jednostka ta ma na swym koncie bardzo dobre wyniki w działalności merytorycznej, a dzieje się tak od wielu lat. Ponadto szpital ten jako jedyny na Podkarpaciu posiada oddział chirurgii klatki piersiowej. O jakości pracy tej placówki świadczyć mogą też zdobyte ostatnio certyfikaty i uzyskane akredytacje. W obecnym stanie rzeczy szpital, o którym mówię, wykonując tę samą liczbę i ten sam rodzaj świadczeń co w roku ubiegłym, może osiągnąć jedynie około 70% ubiegłorocznego przychodu, co będzie skutkowało stratą rzędu 4 milionów zł. Analiza styczniowej realizacji zakontraktowanych procedur utwierdza w przekonaniu, iż przedstawione przeze mnie zagrożenie jest niestety bardzo realne.

Jak się orientuję, podobne problemy mają także inne szpitale zajmujące się leczeniem chorób płuc. Dotyczy to między innymi: Instytutu Gruzlicy i Chorób Płuc w Warszawie oraz Centrum Pulmonologii i Alergologii w Karpaczu, które jest zakładem niepublicznym.

W tej sytuacji zwracam się do pana, Panie Ministrze, jako do osoby, na której barkach spoczywa konstytucyjny obowiązek kierowania działem „Zdrowie”, o to, aby w porozumieniu z prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia w trybie pilnym podjął pan odpowiednie kroki w celu naprawienia zaistniałej i dalece niebezpiecznej sytuacji w dziedzinie medycznej opieki pulmonologicznej.

Z wyrazami szacunku, Mieczysław Janowski.

Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Andrzej Anulewicz, a następnie pani senator Anna Kurska, na razie zapisana jako ostatnia.

Proszę bardzo, pan senator Andrzej Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W Senacie Rzeczypospolitej wielokrotnie już dyskutowano na temat stanu polskiego przemysłu cukrowniczego. Obecna trudna sytuacja przemysłu cukrowniczego w Polsce wynika między innymi ze złych decyzji prywatyzacyjnych w przeszłości, z niedokapitalizowania tego przemysłu oraz z tego, że od kilku lat na polskim rynku występuje znaczna nadwyżka cukru. Polskie cukrownie zostały więc zrzeszone w Krajowej Spółce Cukrowej. Wobec tych trudności, o których przed chwilą wspomniałem, holding ten czeka poważny proces restrukturyzacyjny. A ten proces restrukturyzacyjny niepokoi, bowiem ze wstępnych informacji wynika, że sprowadza się on głównie do likwidacji polskich cukrowni. Polski przemysł cukrowniczy ma swoją specyfikę, gdyż cykl produkcyjny trwa dwa miesiące w roku, a przez pozostałe dziesięć miesięcy przemysł ten przygotowuje się do kolejnych kampanii. Przemysł ten dysponuje znacznym potencjałem wytwórczym, jest to ogromny kapitał. Likwidacja polskich cukrowni jest więc nie do pogodzenia z polską racją stanu, nie leży też w interesie pracowników cukrowni ani w interesie plantatorów współpracujących z cukrownią.

W holdingu tym jest między innymi cukrownia w Sokołowie Podlaskim, której wynik ekonomiczny, jako jednej z nielicznych w ostatniej kampanii, był dodatni. Ma ona zatem dobre wyniki produkcyjne, ponadto znajduje się na terenie, który ma duże tradycje w produkcji buraka cukrowego. W licznych odbytych rozmowach nie spotkałem się z takim stanowiskiem czy opinią, że sokołowska cukrownia może zostać zlikwidowana.

Chcę więc zapytać pana ministra: jaka będzie decyzja ministra skarbu odnośnie do cukrowni w Sokołowie Podlaskim? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

I zapraszam panią senator Annę Kurską.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, pana Leszka Sikorskiego.

Otrzymuję liczne skargi na służbę zdrowia, w szczególności z powodu braku właściwej oceny sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli, co jest spowodowane konfrontacyjną postawą prezesa NFZ Krzysztofa Panasa w kwe-

(senator A. Kurska)

stii narzucenia szpitalom konieczności przyjmowania przez nie, w zastępstwie lekarzy rodzinnych, pacjentów ambulatoryjnych.

Nade wszystko pragnę jednak zwrócić uwagę na dramatyczną sytuację kobiet cierpiących na zaawansowany nowotwór, dla których jedyną szansą uratowania życia jest natychmiastowe poddanie się operacji, a tylko co szóstą z nich może na nią liczyć. Tymczasem Instytut Położnictwa i Chorób Kobietych w Gdańsku odmawia przyjęcia ich do szpitala, twierdząc, że otrzymał na operacje o 2 miliony 500 tysięcy zł mniej niż w roku w ubiegłym. Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia w Gdańsku dystansuje się od odpowiedzialności, dowodząc, że podpisał kontrakt z Akademickim Centrum Klinicznym, licząc na sprawiedliwe rozdysponowanie środków finansowych.

Panie Ministrze, kto będzie odpowiadał za fakt niedoczekania przez wspomniane kobiety pomocy lekarskiej w tak alarmującej sytuacji, kiedy czas odgrywa priorytetową rolę? I jak ma się rozstrzyganie sporów między podmiotami zobligowanymi do poniesienia kosztów leczenia ubezpieczonych przecież pacjentek do ceny ich życia? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Dla formalności dodam, że do protokołu oświadczenia złożyli następujący senatorowie: Witold Gładkowski – trzy, January Bień, Marian Lewicki – trzy, Kazimierz Pawelek, Jan Szafraniec – trzy, Józef Sztorc – dwa, Józef Sztorc – jeszcze raz dwa, Władysław Mańkut – dwa, Adam Graczyński, Sławomir Izdebski – dwa, Włodzimierz Łęcki,

Apolonia Klepacz, Janina Sagatowska i Longin Pastusiak*. Wymagają one sprawdzenia pod względem formalnym i zgodności z art. 49 ust. 2a regulaminu i zostaną przyjęte do protokołu po policzeniu znaków przez pracowników Kancelarii Senatu.

Dziękuję bardzo.

Proszę o komunikat.

**Senator Sekretarz
Alicja Stradomska:**

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w czwartek 12 lutego, bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu.

Posiedzenie Prezydium Senatu rozpocznie się 30 minut po zakończeniu obrad Senatu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pozostało mi jeszcze tylko poinformować, że protokół pięćdziesiątego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255. I tym samym *finis coronat opus*.

Zamykam pięćdziesiąte szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 39)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Balicki	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
7 M. Berny	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
8 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 J. Bielawski	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
10 J. Bień	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12 K. Borkowski	+	+	+	?	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+
13 W. Bułka	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	.	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 B. Drzęzła	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 H. Dzido	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	?	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
28 Z. Gołębek	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
29 G. Grabowska	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
30 A. Graczyński	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+
32 A. Jaeschke	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
33 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
34 M. Janowski	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	?	+	+
35 Z. Jarmużek	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
37 K. Jurgiel	+	+	+	+	+	+	-	.	+	?	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
38 D. Kempka	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
39 A. Klepacz	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
40 J. Konieczny	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
41 A. Koszada	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	-	+	+	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
45 Z. Kulak	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+
46 A. Kurska	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+
47 I. Kurzępa	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
48 K. Kutz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+
49 G. Lato	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 M. Lewicki	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
51 G. Lipowski	-	+	+	-	-	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+
52 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
53 B. Litwiniec	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+

Obecnych

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

[illegible]

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Balicki	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
7 M. Berny	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
8 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
11 F. Bobrowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	-	+	-	-	-	-	+	-
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
21 K. Drożdż	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 B. Drzęzła	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
28 Z. Gołębek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
29 G. Grabowska	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
31 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?	?	+	?
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
33 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
34 M. Janowski	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?
35 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
36 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
37 K. Jurgiel	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+
38 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
39 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
40 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
41 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
42 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
43 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
44 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-
45 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
46 A. Kurska	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
48 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
49 G. Lato	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
51 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-
52 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
53 B. Litwiniec	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

[illegible]

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51
1 J. Adamski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
4 M. Balicki	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
5 J. Bargieł	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?
7 M. Berny	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	.
8 A. Biela	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 J. Bielawski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12 K. Borkowski	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-
13 W. Bułka	+	-	+	+	+	+	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
17 Z. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 B. Drzęzła	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 H. Dzido	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-
24 J. Dziemdziała	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	.
27 W. Gładkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołębek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?
29 G. Grabowska	+	-	+	?	+	+	+	+	+	.	.
30 A. Graczyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	-	+	+	?	+	+	+	-	-	+	-
32 A. Jaeschke	+	-	+	+	+	+	+	.	.	.	+
33 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
34 M. Janowski	-	-	+	-	+	+	+	.	.	.	-
35 Z. Jarmużek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 R. Jarzembowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 K. Jurgiel	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	-
38 D. Kempka	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
39 A. Klepacz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 J. Konieczny	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 A. Koszada	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
45 Z. Kulak	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
46 A. Kurska	-	+	?	-	+	+	+	-	-	+	-
47 I. Kurzępa	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kutz	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-
49 G. Lato	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 M. Lewicki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 G. Lipowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Liszcz	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-
53 B. Litwiniec	+	?	?	?	?	?	+	?	+	+	?

Obecnych

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

[illegible]

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 56. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Projekt zmiany ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń ma na celu wprowadzenie regulacji prawnych będących efektem postulatów środowisk przedsiębiorców turystycznych. Nowelizacja zakłada zrealizowanie sugestii przedsiębiorców odnośnie do ułatwienia prowadzenia działalności gospodarczej przy jednoczesnym respektowaniu interesów odbiorców usług turystycznych.

Już na wstępie można stwierdzić, że projekt powinien spełnić wspomniane ambitne założenia i pogodzić interesy wszystkich stron umowy o świadczenie usług turystycznych.

Nowelizacja proponuje słuszny zapis polegający na rozszerzeniu zakresu podmiotowego obejmowanego przez ustawę. Przepisy ustawy będą dotyczyć rolników wynajmujących pokoje i miejsca na ustawienie namiotów w prowadzonych gospodarstwach rolnych. Oczywiście mowa o obiektach spełniających przynajmniej minimalne wymagania ustawowe co do wyposażenia, ponieważ celem wspomnianych uregulowań jest wprowadzenie choćby nieznacznych standardów prowadzenia usług agroturystycznych. W tym zakresie nowelizacja jest zasadna.

Na uwagę i poparcie zasługuje koncepcja usprawniająca uzyskiwanie zezwolenia na prowadzenie przez cudzoziemców działalności organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego mających siedzibę na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Słusznie wskazywano konieczność uregulowania sytuacji, gdy po wejściu Polski do Unii Europejskiej cudzoziemiec nie zdecyduje się utworzyć oddziału na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a będzie chciał prowadzić działalność turystyczną w naszym kraju. Ustawa wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom i przewiduje, że cudzoziemiec wybierze dowolnego wojewodę, u którego będzie ubiegał się o wydanie stosownego zezwolenia. Z pewnością takie rozwiązanie odciąży wojewodę mazowieckiego i pozwoli na sprawne uzyskiwanie zezwoleń.

W przypadku przepisów chroniących prawa konsumentów należy wskazać przede wszystkim nowe zadania pilota w postaci przyjmowania i potwierdzania przyjęcia reklamacji od uczestników imprezy turystycznej. Wśród zadań pilota względem klientów wymienia się również między innymi opiekę nad uczestnikami imprezy turystycznej oraz czuwanie nad sposobem wykonywania świadczonych usług. Nowe przepisy słusznie chronią interes konsumentów poprzez wprowadzenie dla pilota obowiązku niezwłocznego przekazania reklamacji organizatorowi turystyki, który z kolei jest zobowiązany podjąć dalsze działania, ponieważ w przeciwnym wypadku reklamację traktuje się jako uznaną.

Jednym z podstawowych założeń nowelizacji ustawy jest usunięcie rozbieżności interpretacyjnych oraz wątpliwości, które powstały na gruncie stosowania norm ustawowych w praktyce. W trakcie rozpatrywania przepisów projektu można zauważyć szczególną dbałość o poprawność prawną, więc w żadnym wypadku nie można mówić o nadmiernym rozbudowaniu poszczególnych przepisów.

Ze względu na przedstawione racje projekt zasługuje na poparcie.

Dodam, że skłaniałbym się do poparcia w przyszłości koncepcji wprowadzenia rozwiązań, które chroniłyby osoby korzystające z usług turystycznych przed bankructwami organizatorów wycieczek czarterowych.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem ósmym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej ma na celu zmianę przepisów prawnych ograniczających możliwość korzystania z symboli państwowych. Obowiązujące rygory ustawowe wydają się mało przystające do obecnych potrzeb polskich obywateli. Słusznie zakłada się, że flaga, godło i barwy państwowe są wspólnym dobrem wszystkich Polaków, dlatego należy umożliwić powszechne korzystanie z symboli narodowych przy jednoczesnym zachowaniu odpowiedniego ich poszanowania.

Nowelizacja umożliwi legalne manifestowanie uczuć patriotycznych i przywiązania do barw narodowych. Projekt przewiduje w tym zakresie wprowadzenie prawa do codziennego używania barw narodowych. Flagę państwową Rzeczypospolitej Polskiej będzie można umieszczać w innych miejscach i czasie niż te dotychczas enumeratywnie wymienione w ustawie. Ale trzeba pamiętać, że powszechne używanie symboli państwowych musi odbywać się przy zapewnieniu im należytej czci i szacunku. Można stwierdzić, że projekt ustawy powinien spełnić wspomniane oczekiwania.

Rozpatrywana nowelizacja z pewnością zasługuje na uznanie. Należy popierać wszelkie podobne inicjatywy, zmierzające do pogłębiania patriotyzmu i utrwalania więzi narodowych. Szczególnie ważne jest wychowanie młodych pokoleń w duchu oddania dla ojczyzny oraz poszanowania godła, barw i hymnu Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z nowelizacją omawianej ustawy niezbędne jest przypomnienie kwestii wprowadzenia należytej edukacji co do tradycji narodowej w postaci nauki historii i znajomości polskich symboli państwowych. Konieczne jest wychowanie dzieci i młodzieży szkolnej w duchu poszanowania symboli narodowych. Chciałbym nadmienić, że zagadnienie niewystarczającej nauki hymnu państwowego było już przedmiotem mojej interpelacji.

Miejmy nadzieję, że po wprowadzeniu proponowanych zmian przepisów prawnych zwiększy się świadomość narodowa Polaków. W trakcie debaty nad ustawą zauważono potrzebę zwiększenia liczby flag wywieszanych podczas świąt narodowych. Na pewno przybieranie w barwy narodowe naszych miast, domów i urzędów podkreśla znaczenie święta upamiętniającego wydarzenia historyczne. Poruszony problem ma głębokie podłoże społeczne. Można się zastanowić, czy fakt nieobecności na budynku barw narodowych wynika wyłącznie z braku odpowiednich przepisów prawnych, czy z trudności z zakupem flagi. Pamiętajmy, że jest wielu obywateli, którzy nie mają powodów do zadowolenia. Może właśnie w tym tkwi główna przyczyna braku odświeżonego nastroju. Zapewnijmy obywatelom godne życie, a oni zapewnią należyłą oprawę świąt narodowych.

W tym miejscu szczególne słowa uznania należą się ludziom dotkniętym przez los, którzy zachowali swój honor i szacunek dla symboli państwowych. To dobrze, że takich osób nie brakuje, a są to niejednokrotnie obywatele, którzy dla naszego kraju poświęcili swoje zdrowie i dobro osobiste. Stwórzmy im warunki do uzewnętrzniania swoich postaw patriotycznych, niech „zarażają” nimi innych obywateli i całą polską młodzież.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Omawiana przez nas ustawa ma charakter ściśle dostosowawczy. Jest jedną z ustaw z tak zwanego bloku ustaw weterynaryjnych i określa wymagania weterynaryjne dla produktów pochodzenia zwierzęcego umieszczonych na rynku, wymagania przy produkcji produktów pochodzenia zwierzęcego, jak również obowiązujące przy przywozie produktów pochodzenia zwierzęcego. Przepisy ustawy nie dotyczą produktów pochodzenia zwierzęcego produkowanych wyłącznie w gospodarstwie i przeznaczonych na potrzeby własne.

Zasadniczym terminem ustawy są wymagania weterynaryjne. Jest to termin zdefiniowany w ustawie bardzo szeroko, obejmuje on niezamknięty katalog wielu wymagań i procedur, między innymi: procedurę kwalifikacji zakładu produkującego produkty pochodzenia zwierzęcego oraz jego zatwierdzania, kontrolę wewnętrzną w zakładzie, zasady uboju zwierząt rzeźnych, zasady badania zwierząt rzeźnych i ich mięsa przed umieszczeniem na rynku, zasady oznakowania mięsa zwierząt rzeźnych.

W ustawie bardzo szczegółowo zdefiniowano wymagania weterynaryjne, gdyż jest to niezbędne, by możliwa była implementacja prawa Unii Europejskiej. Drobiazgowe określenie wymagań weterynaryjnych, w formie aktów wykonawczych do ustawy, umożliwi wdrożenie dyrektyw Unii dotyczących poszczególnych produktów lub grup produktów pochodzenia zwierzęcego. Takie rozwiązanie pozwala na dokładną transpozycję prawa unijnego w zakresie wymagań weterynaryjnych do polskiego ustawodawstwa, zarówno w zakresie jego treści, jak i struktury.

Przepisy Unii Europejskiej w omawianym zakresie, chociaż zawarte w przeważającej części w dyrektywach, są bardzo drobiazgowe i szczegółowe. Ustanawiają normy prawne, których właściwa implementacja może być dokonana jedynie w drodze ich bezpośredniego przeniesienia na grunt krajowego porządku prawnego. W prawie wspólnotowym poszczególne dyrektywy regulują kompleksowo zagadnienia weterynaryjne w odniesieniu do danych produktów pochodzenia zwierzęcego, na przykład mięsa drobiowego, mięsa mielonego, mięsa zwierząt rzeźnych, produktów jajecznych i produktów mlecznych. Do takich produktów odnoszą się przyjęte dyrektywy, które dotyczą różnych zagadnień – od warunków wprowadzenia na rynek, przez przepisy dotyczące badań, wymagań dla zakładów, znakowania, do warunków ich transportu oraz wzorów towarzyszących im dokumentów.

Takie rozwiązanie przyjęte w Unii Europejskiej jest odmienne od aktualnie obowiązującego w Polsce. Akty wykonawcze wydane na podstawie art. 32 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej regulują wymagania weterynaryjne w ujęciu problemowym dotyczącym różnych produktów. Zasadnicza zmiana przyjęta w ustawie dotyczy przyjęcia rozwiązania obowiązującego w Unii, to jest stworzenia możliwości regulowania kompleksowej problematyki weterynaryjnej w odniesieniu do poszczególnych produktów pochodzenia zwierzęcego. Zgodnie z ustawą minister właściwy do spraw rolnictwa określi, w drodze rozporządzenia, wymagania weterynaryjne dotyczące określonych w tym upoważnieniu produktów pochodzenia zwierzęcego obowiązujące podczas wprowadzania ich na rynek, przywozu z państw trzecich i handlu nimi, biorąc pod uwagę przepisy Unii w zakresie zdrowia publicznego. Ustawa reguluje te zasady ogólnie.

Szanowni Państwo, należy podkreślić, że dyrektywy zawierają klauzule umożliwiające dokonywanie zmian ich postanowień w drodze przepisów wydawanych przez radę albo komisję.

Ustawa wejdzie w życie z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Ma ona ogromne znaczenie dla producentów żywności, gdyż umożliwi im wprowadzenie swoich produktów na rynek wspólnotowy. Ponadto zapewni pełną kontrolę nad zakładami ze strony Inspekcji Weterynaryjnej w zakresie bezpieczeństwa żywności, a tym samym wpłynie w znaczący sposób na stan zdrowia publicznego.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Ustawa, którą dziś rozpatrujemy, ma na celu zastąpienie regulacji prawnych zawartych w rozdziale 6 „Inspekcja Weterynaryjna” ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o zwalczaniu chorób zakaźnych, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej. Uchylenie tego rozdziału ustawy i regulowanie problematyki ustroju i zadań Inspekcji Weterynaryjnej w odrębnej ustawie jest konieczne ze względu na obowiązek dostosowania przepisów krajowych do wymagań określonych w prawie wspólnotowym. Ta ustawa ma charakter ramowy w stosunku do pozostałych czterech tak zwanych ustaw weterynaryjnych, to jest ustawy o weterynaryjnej kontroli granicznej, o kontroli weterynaryjnej w handlu, o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego oraz o zdrowiu zwierząt. Ustawa ta reguluje zagadnienia o charakterze kompleksowym, które nie zostały uregulowane w wymienionych ustawach.

Ustawa ma na celu stworzenie regulacji krajowych określających strukturę i organizację inspekcji, jak również implementację postanowień wspólnotowych dotyczących produktów pochodzenia zwierzęcego i problemów zdrowotnych zwierząt oraz nakładających na kompetentne władze państwa członkowskiego liczne zadania związane z przeprowadzeniem kontroli weterynaryjnej czy podejmowaniem działań zapobiegawczych.

Czyli, Szanowni Państwo, ustawa ma na celu, oprócz stworzenia regulacji krajowych określających organizację inspekcji, także implementację przepisów wspólnotowych dotyczących współpracy organów inspekcji z władzami państw członkowskich i Komisją Europejską, wystawiania świadectw dla zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego, pobierania opłat za badania i kontrole weterynaryjne oraz systemu wymiany informacji.

Zadania Inspekcji Weterynaryjnej wynikają z funkcji, jaką ona pełni w szeroko pojętym obszarze bezpieczeństwa żywności. Zgodnie z postanowieniami ustawy inspekcją kieruje główny lekarz weterynarii, który podlega ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa. Główny lekarz weterynarii w ramach wykonywania swoich zadań jest także zobowiązany do współpracy z właściwymi organami centralnymi państw członkowskich Unii oraz Komisją Europejską w zakresie nadzorowania przestrzegania przepisów wspólnotowych dotyczących weterynarii. Ponadto ustala on kierunki działania inspekcji, wydaje instrukcje określające sposób jej postępowania, koordynuje i kontroluje wykonywanie zadań przez wojewódzkich, powiatowych i granicznych lekarzy weterynarii, jak również wydaje im polecenia dotyczące podjęcia określonych czynności oraz może żądać od nich informacji z zakresu ich działania.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Ustawa wejdzie w życie z dniem uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej, a jej wejście w życie będzie miało wpływ na podmioty działające w sektorze gospodarki rolnej, zarówno producentów, jak i handlowców, przez co zwiększy się konkurencyjność na rynku wewnętrznym, oraz umożliwi wymianę handlową z innymi państwami członkowskimi.

Szanowni Państwo, moim zdaniem, będzie miało to wpływ na jakość produktów. Wprowadzenie regulacji zawartych w tym akcie pozwoli na spełnienie unijnych wymagań weterynaryjnych, co umożliwi polskim producentom włączenie się do wspólnotowego rynku europejskiego i swobodnego przepływu towarów. Ponadto spowoduje skuteczne prowadzenie wymiany informacji w zakresie problematyki weterynaryjnej pomiędzy organami inspekcji i odpowiednimi organami państw członkowskich Unii Europejskiej.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Wysoka Izbo, rezolucja zakłada, iż w celu stworzenia warunków do pełnej realizacji ustaleń traktatu akcesyjnego Polski do Unii Europejskiej w zakresie wdrożenia uproszczonego systemu płatności bezpośrednich w Polsce konieczne jest utworzenie w każdej gminie co najmniej jednego stanowiska pracy dla osoby, która pomagałaby rolnikom w sporządzaniu wniosków mających na celu pozyskanie środków Unii Europejskiej. Zdaniem wnioskodawcy, środki na ten cel powinny być przewidziane w ustawie budżetowej.

Wysoka Izbo, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako jednostka odpowiedzialna w kraju za wdrażanie Zintegrowanego Systemu Kontroli i Zarządzania w celu jak najlepszego przygotowania rolników do korzystania ze środków unijnych opracowała założenie i harmonogram kampanii informacyjno-promocyjnej dla rolników, którzy chcieliby skorzystać z systemu IACS. Harmonogram ten przewidywał przeprowadzenie w okresie od 15 października 2003 r. do 15 kwietnia 2004 r. cyklu około pięćdziesięciu dwóch tysięcy spotkań z rolnikami. Według informacji uzyskanych z agencji, do dnia 15 stycznia 2004 r. przeprowadzono dwadzieścia jeden tysięcy sześćset dwadzieścia sześć spotkań, w których wzięły udział pięćset piętnaście tysięcy sto cztery osoby. Średnia frekwencja na spotkaniu wynosiła dwadzieścia cztery osoby.

Kampania informacyjna ma na celu przygotowanie polskich rolników do korzystania ze środków pomocowych w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, a w szczególności z płatności obszarowych. Każdy uczestnik otrzymuje materiały szkoleniowe oraz broszurę informacyjną. W części warsztatowej spotkań rolnicy przechodzą przeszkolenie praktyczne pod kierunkiem instruktorów i wypełniają swoimi danymi formularze wniosków.

W związku z tym, że agencja nie mogła zapewnić odpowiedniej obsady instruktorskiej, złożonej wyłącznie z jej pracowników, podpisała porozumienia z innymi instytucjami, takimi jak ośrodki doradztwa rolniczego, izby rolnicze, banki spółdzielcze i Związek Gmin Wiejskich RP.

Wysoka Izbo, rozważając zatrudnienie dodatkowych urzędników w gminach, należy pamiętać, że w pierwszym roku działania systemu kampania składania wniosków o płatności powierzchniowe będzie trwać od 15 kwietnia do 15 czerwca 2004 r., a w następnych latach działanie systemu będzie trwać około trzech miesięcy i kończyć się będzie 15 maja każdego roku. Ważne jest także to, że w pierwszym roku działania systemu IACS rolnicy będą składać wnioski wypełniane „od zera”. W następnych latach agencja będzie przysyłała rolnikom wnioski wypełnione danymi z roku poprzedniego z prośbą o wniesienie zmian. Tak poprawione wnioski rolnicy będą odsyłać do agencji. Jedynie rolnicy, którzy po raz pierwszy będą ubiegać się o płatności, będą składać wnioski wypełnione „od zera”.

Szanowni Państwo, na pewno sprawniej odbywałoby się informowanie rolników, gdyby więcej osób zajmowało się konsultacjami i praktyczną pomocą. Jestem jednak zdania, że źródła finansowania tych działań należy szukać gdzie indziej, a nie i w tak mocno nadwerężonym budżecie państwa.

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Wicepremierze!

W podjętej 20 stycznia 2004 r. rezolucji rada miejska w Łaziskach Górnych apeluje o podjęcie jednoznacznej decyzji w sprawie włączenia KWK Bolesław Śmiały w struktury Południowego Koncernu Energetycznego SA. Propozycja nawiązania związków kapitałowych między tymi dwoma spółkami została zaakceptowana przez załogę KWK Bolesław Śmiały, organizacje związkowe oraz władze samorządowe miasta Łaziska Górne.

W rezolucji mówi się, że szczegółowa analiza działalności kopalni wykonana na potrzeby PKE SA wykazała możliwość jej efektywnego działania przez okres najbliższych dwudziestu lat, to jest do czasu wyczerpania zasobów węgla na poziomach czynnych, oraz że włączenie KWK Bolesław Śmiały do struktury PKE SA będzie zgodne z interesem gospodarczym i społecznym zarówno Śląska, jak i kraju. Pańskie stanowisko w przedmiotowej sprawie, wyrażone w piśmie DBEIX/075/JZ/4572w/03, podtrzymujące decyzję o likwidacji KWK Bolesław Śmiały przeczy tym twierdzeniom.

Uprzejmie proszę o odpowiedź, czy realne jest utworzenie holdingu na bazie kopalni, Huty Łaziska SA, znajdującej się obecnie w trudnej sytuacji, i elektrowni oraz jakie przeszkody uniemożliwiają włączenie kopalni w struktury PKE SA?

Z wyrazami szacunku
January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jak powszechnie wiadomo, przeszczepienie szpiku jest najskuteczniejszą metodą leczenia wielu chorób nowotworowych. Wiadomo także, że transplantacje od dawcy rodzinnego, a zwłaszcza niespokrewnionego, wymagają dodatkowej procedury tak zwanego poszukiwania dawcy szpiku, którą można schematycznie określić jako oznaczenie zgodności antygenów transplantacyjnych, HLA, między dawcą szpiku a jego biorcą – chorym. Jako procedura wchodząca w skład procedur wysokospecjalistycznych poszukiwanie dawców niespokrewnionych finansowane jest ze środków budżetowych Ministerstwa Zdrowia. Dostęp do tych procedur osobom zakwalifikowanym przez kliniki transplantologiczne gwarantuje ustawa zasadnicza, ustawa o zakładach opieki zdrowotnej oraz zasady realizacji polityki zdrowotnej Ministerstwa Zdrowia. Z budżetu Ministerstwa Zdrowia finansowany jest również własny rejestr dawców szpiku.

Ostatnie artykuły, jakie ukazały się w prasie, oraz skargi na działalność Ministerstwa Zdrowia, składane przez wielu pacjentów w czasie dyżurów senatorskich, wskazują na istnienie poważnych nieprawidłowości w działalności tej instytucji. Konsekwencje dla chorych często są tragiczne.

Jestem w posiadaniu wielu dokumentów świadczących o:

- opóźnieniu lub wręcz niewdrażaniu procedur poszukiwania dawcy szpiku przez Ministerstwo Zdrowia – w okresie finansowania doborów dawców przez ministerstwo;
- odmowie przeprowadzania procedur poszukiwania dawców szpiku w tak zwanym martwym (!) okresie – od połowy grudnia do uruchomienia środków w roku następnym;
- niejasnych kryteriach kierowania chorych, zakwalifikowanych do transplantacji szpiku, na poszukiwanie dawców szpiku;
- niejasnych kryteriach przydzielania zadań na rozwój rejestru dawców szpiku przy Ministerstwie Zdrowia, co skutkuje kompromitującą niskim stopniem jego wykorzystania.

Ważne jest, że nieprawidłowości tych nie da się uzasadnić jedynie szczupłością środków budżetowych. Wykonana symulacja liczbowa wykazuje, że przeznaczane roczne nakłady na realizowanie przez Ministerstwo Zdrowia dwóch projektów polityki zdrowotnej związanych ze szpikiem są nie tylko wystarczające do samofinansowania się, ale i do finansowania wszystkich potrzebujących biorców szpiku.

W moim regionie, województwie zachodniopomorskim, obserwuje się podwyższoną zachorowalność na białaczkę. Stykam się z tym problemem na co dzień. Z drugiej strony, dzięki działalności mojego ugrupowania, organizowanych jest wiele akcji rekrutacji potencjalnych dawców szpiku, co szybko zaoocowało niewiarygodnie wysoką skutecznością realnego dawstwa szpiku. Do tej pory, po dwóch latach, już ośmiu wolontariuszy oddało swój szpik chorym. Wart podkreślenia jest fakt przekazania ich, przez instytucję wykonującą badania, całkowicie bezpłatnie.

Ustawy, o których wspomniałem powyżej, gwarantują pacjentom równy dostęp do świadczeń zdrowotnych. Gwarancje te obejmują również prawo pacjenta do wyboru ośrodka leczącego i transplantacyjnego, który zapewni mu leczenie przy pomocy całej dostępnej aktualnie wiedzy przez trzysta sześćdziesiąt pięć, trzysta sześćdziesiąt sześć dni w roku. Nie ma w nich mowy o jakichkolwiek „sezonach martwych” czy przerwach w leczeniu, tak jak nie ma „sezonów niechorobowych”. Wiem również, że na adres Ministerstwa Zdrowia składane były przez instytucje państwowe, prywatne oraz samych zainteresowanych zażalenia dotyczące stwierdzonych nieprawidłowości.

W związku z tym bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy zawsze są respektowane kryteria gwarantujące chorym równy dostęp do świadczeń zdrowotnych, w tym wypadku doboru dawców i transplantacji Tx szpiku od dawcy niespokrewnionego?

Dlaczego, mimo znacznego postępu w dziedzinie Tx szpiku w Polsce, zlekceważono pewną grupę chorych, dla których dawca nie jest dobierany, a którzy w związku z tym znajdują się poza zasięgiem zagwarantowanych im świadczeń zdrowotnych?

Dlaczego ignorowane są przedsięwzięcia gwarantujące ciągłość leczenia i przygotowania do Tx szpiku od dawcy niespokrewnionego?

Jakie kroki organizacyjne zamierza podjąć Ministerstwo Zdrowia w celu zagwarantowania leczenia Tx szpiku wszystkim kwalifikującym się pacjentom?

Czy polityka finansowania rejestru dawców szpiku gwarantuje profesjonalne wykorzystanie go w celu ratowania życia chorym i zwrot nakładów?

Czy nie uważa Pan Minister, że przyczyną niewydolności Ministerstwa Zdrowia może być brak kompetentnych i zaangażowanych w służbę, podkreślam: w służbę, zdrowia osób?

Z wyrazami szacunku

Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego i prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Krzysztofa Panasa

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

Chciałbym zwrócić uwagę na problemy związane z leczeniem ortodontycznym, czyli trudności z uzyskaniem aparatów do leczenia wad zgryzu. Z roku na rok wykonuje się coraz mniej aparatów, maleją wartości kontraktów na leczenie ortodontyczne, podczas gdy liczba oczekujących rośnie. Obecnie w regionie środkowopomorskim czas oczekiwania na aparat wynosi około dwóch, a nawet do trzech lat. Tymczasem należy sobie zdawać sprawę z faktu, że mnożą się sytuacje, w których konieczne jest nagłe przeciwdziałanie powstałym wadom. Zdarza się, że rodzice, nie chcąc narażać swoich dzieci na mogące wystąpić powikłania zdrowotne, decydują się na założenie aparatu w placówce prywatnej, w której koszt aparatu wynosi mniej więcej 450 zł. Biorąc pod uwagę niskie dochody rodzin regionu środkowopomorskiego, taki wydatek to poważne uszczuplenie budżetu domowego. Należy zrozumieć determinację rodziców, którzy ponad wszystko przedkładają zdrowie swoich dzieci.

Okazuje się jednak, że najpoważniejszy problem powstaje wtedy, gdy rodzice zakupili aparat ze środków prywatnych i konieczne jest przeprowadzenie dalszych konsultacji lekarskich. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 18 czerwca 2003 r. nieodpłatna kontrola wyników leczenia dotyczy wyłącznie aparatów wykonanych w ramach ubezpieczenia.

I tutaj chciałbym przyłączyć się do protestu prasy regionalnej, która zwraca uwagę na wymienione, bardzo kontrowersyjne rozwiązanie. Powstaje pewien paradoks, ponieważ rodzice, którzy de facto odciążają budżet Narodowego Funduszu Zdrowia, są narażeni na dalsze, niezrozumiałe koszty. W takim przypadku logiczne byłoby rozwiązanie, które promowałoby rodziców decydujących się na sfinansowanie aparatu z własnych środków. Gdyby udało się wprowadzić takie przepisy prawne, z pewnością wzrosłaby liczba aparatów.

W obliczu obecnie obowiązujących rozwiązań lekarze ortodonta mają dylemat, jak wytłumaczyć rodzicom, którzy niejednokrotnie płacą wysoką składkę na ubezpieczenie zdrowotne, że nie mogą oni liczyć na opiekę zdrowotną w ramach ubezpieczenia i muszą leczyć się prywatnie? Rodzi się dalsze pytanie: dlaczego nasze dzieci muszą cierpieć z powodu błędów w systemie opieki zdrowotnej?

Wobec przedstawionego stanu faktycznego proszę odpowiedzieć, czy możliwa jest zmiana przepisów w ten sposób, żeby pacjenta odciążyć od obowiązku ponoszenia kosztów konsultacji? Czy istnieje szansa zwrotu kosztów poniesionych na leczenie prywatne, gdy nieodzwonne jest nagłe założenie aparatu?

Dodatkowo należy wskazać na obawy rodziców, których dzieci zostały zakwalifikowane do leczenia i nie mają jeszcze dwunastu lat, ale wiadomo, że aparat uzyskają już po przekroczeniu wieku wymaganego w rozporządzeniu. Czy w tym przypadku uzasadnione są obawy rodziców odnośnie do nieuzyskania aparatu? Ta kwestia również powinna być wyraźnie unormowana prawnie.

Proszę o dogłębną weryfikację przepisów rozporządzenia i podjęcie wszelkich możliwych działań w celu poprawy obecnej sytuacji w leczeniu ortodontycznym.

Z poważaniem
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Krzysztofa Panasa

Szanowny Panie Prezesie!

Proszę przyjąć wyrazy podziękowania za odpowiedź na oświadczenie w sprawie profilaktycznej opieki stomatologicznej nad dziećmi i młodzieżą.

Należy zauważyć, że w odpowiedzi zawarto wyczerpujące informacje dotyczące stanu prawnego rozpatrywanego zagadnienia, brakuje jednak wyjaśnień odnośnie do niepokojącego stanu faktycznego, który sygnalizują dyrektorzy szkół. Odpowiedź omija sedno sprawy, czyli wyjaśnienie przyczyn niewystarczającego zapewnienia profilaktyki stomatologicznej i kwestii środków zaradczych. Jeszcze raz podkreślam, że z napływających do mnie informacji wynika, iż świadczenia nie są wykonywane w sposób należyty.

Wobec powyższego ponownie pytam, czy Narodowy Fundusz Zdrowia kontroluje wykonywanie postanowień umownych w zakresie profilaktyki stomatologicznej, a jeśli tak, to jakie podejmuje konkretne działania w celu poprawy zaistniałej sytuacji.

Proszę o udzielenie informacji o możliwości ponownego zorganizowania gabinetów stomatologicznych na terenie szkół lub skutecznego egzekwowania świadczenia usług profilaktycznych w obecnych miejscach wykonywania praktyk stomatologicznych. Dodatkowo chciałbym uzyskać dane o tym, jaki procent uczniów został objęty profilaktyką stomatologiczną.

Z wyrazami szacunku
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Premierze!

Obserwuję wyraźną poprawę poziomu absorpcji środków przedakcesyjnych z Unii Europejskiej. Nie potwierdziły się obawy, iż Polska nie potrafi przygotować projektów, negocjować, organizować przetargów i sprawnie wykorzystać środków przedakcesyjnych.

Przed nami wielka szansa, jaką są fundusze strukturalne i Fundusz Spójności. Mam obawy co do tego, czy przygotowanie administracji rządowej jest właściwe. Panuje opinia, że są opóźnienia i brakuje instrukcji, że wykorzystanie środków jest zagrożone. Brak też odpowiednich programów informatycznych warunkujących wykorzystanie środków.

Proszę Pana Premiera o informacje o stanie przygotowań do wykorzystania Funduszu Spójności i funduszy strukturalnych.

Z poważaniem
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Szanowny Panie Premierze!

Zarówno przed wyborami do parlamentu, jak i po ich zakończeniu Pan i pańskie ugrupowanie kładliście ogromny nacisk na rolnictwo. Wtedy wiedział Pan, co trzeba zrobić, aby rozwijał się ten sektor, który, jak wiemy, jest kołem zamachowym polskiej gospodarki. Wówczas wiedział Pan, że głównym priorytetem jest pozyskanie rynków zbytu, co pozwoli na wprowadzenie w rolnictwie prawidłowych zasad ekonomii, tak aby rolnik wiedział, jak ma ukierunkować swoją produkcję. Czyżby kolejna kiełbasa przedwyborcza?

Jeżeli nie, to pytam Pana, co jest powodem tego, że rząd nie potrafi sprostać zadaniu i pomóc polskim spółkom przemysłu rolno-spożywczego, w tym mięsnego, eksportować na rynek na przykład japoński.

Mitem są koszty i odległości, które mają powodować, że polskim przedsiębiorcom eksport się nie opłaca. Skoro opłaca się firmom węgierskim, które ostatnio wchodzą na rynek japoński, opłaca się także spółkom polskim.

Jednak kłopot w tym, że w rządzie nie ma kompetentnego urzędnika, który zdecydowałby o sprowadzeniu do kraju przedstawicieli japońskich służb weterynaryjnych – ci po obejrzeniu i ocenieniu zakładów mięsnych na przykład w Sokołowie czy Łukowie mogliby wydać certyfikat uprawniający te spółki do eksportu.

Ile jeszcze czasu musi upłynąć, ile spółek z krajów wstępujących do Unii Europejskiej musi wejść na rynki japońskie, byśmy i my dostrzegli problem? Czyżby interes Polski nie był Panu bliski?

Z poważaniem
Sławomir Izdebski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Szanowny Panie Premierze!

W swoim drugim oświadczeniu również podnoszę kwestię dotyczącą naszego rolnictwa i przetwórstwa.

Ja i moi koledzy z Samoobrony – ja w Senacie RP, a oni w Sejmie – złożyliśmy projekty uchwał dotyczące wycofania polskich wojsk z Iraku. Projekty oczywiście zostały odrzucone. Pozostawała nadzieja, że polski rząd jest na tyle mądry, że pozwoli na pozyskanie od polskich firm chociażby żywności dla naszych żołnierzy. Niestety tak się nie stało, dlatego pytam Pana Premiera, dlaczego przed wysłaniem polskich żołnierzy do Iraku i objęciem przez Polskę kontroli w naszej strefie nikt nie pomyślał o tym, by żołnierzy i służby cywilne w Iraku żywić produktami wytworzonymi przez polskie przetwórstwo rolno-spożywcze.

Kolejny przykład to zakłady mięsne z Sokołowa, Łukowa, które posiadają uprawnienia do żywienia wojsk NATO, a nie mogą żywić polskich żołnierzy. Ostatnio spółka z Łukowa zdobyła niewielki kontrakt na wysłanie do Iraku minimalnych ilości kaszanki w puszkach. Przy możliwościach tego zakładu jedna symboliczna oferta to kpina.

Podobno rządowi zależy na zmniejszeniu bezrobocia, na rozwoju rolnictwa. Jest okazja, by to pokazać przez podjęcie zdecydowanych kroków.

Jeżeli nie chce Pan pomóc polskim firmom i polskiemu rolnictwu, to niech Pan nie przeszkadza i ustąpi miejsca tym, dla których priorytetem jest Człowiek, Rodzina, Praca, Godne Życie.

Z poważaniem
Sławomir Izdebski

Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Józefa Oleksego

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się do Pana z prośbą o zapoznanie się ze sprawą dyscyplinarnego wydalenia ze służby granicznej kapitana Stanisława Janika, zamieszkałego obecnie w Gościcach 2A, 48-370 Paczków, w województwie opolskim.

Sprawa krzywdy, jaką wyrządzono kapitanowi Stanisławowi Janikowi, jest bardzo znana i komentowana, między innymi w głośnych reportażach wyemitowanych w pierwszym programie TVP w cyklu „Zawsze po 21.00” pod redakcją Krystiana Przysieckiego. Te wstrząsające programy miały ogromną widownię i zostały nagrodzone jako jedne z najważniejszych programów z zakresu publicystyki interwencyjnej.

Przypomnijmy krótko tę sprawę. W styczniu 1993 r., na skutek spreparowanego poważnego zarzutu, kapitana Stanisława Janika usunięto ze Służby Granicznej i wszczęto przeciwko niemu postępowanie prokuratorskie. Oskarżony kapitan przeszedł następnie dziewięć lat – nie wahamy się użyć tego słowa – gehennę różnych dochodzeń, przesłuchań, procesów, wyroków, odwołań, prasowych komentarzy itp. W marcu 2000 r. zapadł wreszcie, po ponad siedmiu latach, uniewinniający go wyrok, który następnie trzykrotnie się uprawomocnił. Mimo to znaleziono kruczek prawny, aby na jego podstawie nie przywrócić pokrzywdzonego, oczyszczonego z zarzutów, uniewinnionego człowieka do pracy.

Dziesięć lat trwała w sumie walka, wyniszczająca psychicznie kapitana Stanisława Janika, w trakcie której punkt po punkcie ujawniał on sposoby zmanipulowania bezpodstawnego oskarżenia przeciwko niemu. Niesłusznie obwiniony wszędzie szukał sprawiedliwości.

W czerwcu 2003 r., w trakcie rozmowy z komendantem głównym Straży Granicznej w Warszawie, kapitan Stanisław Janik prosił o przywrócenie go do służby – nawet kosztem przysługującego mu odszkodowania. Komendant główny, generał brygady Józef Klimowicz stwierdził, że bardzo chętnie przystałby na takie rozwiązanie, lecz nie ma odpowiedniego instrumentu prawnego, gdyż obowiązywał wówczas przepis, że po pięciu latach od dyscyplinarnego wydalenia ze służby nie można być do niej przywróconym. A przecież sam proces oczyszczania obwinionego z zarzutów ostatecznie trwał dziesięć lat.

Jednak od 1 października 2003 r. obowiązuje ustawa o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw – DzU nr 166 poz. 1609 – która w art. 32b ust. 1 i 2, art. 39a itd. daje możliwość przywrócenia do służby w Straży Granicznej emeryta. Kapitan Stanisław Janik zwrócił się w tej sprawie do odpowiednich władz i od kilku miesięcy nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Wielce Szanowny Panie Premierze, wyrządzono człowiekowi wielką krzywdę, sponiewierano jego godność, pozbawiono go pracy, wprowadzono na dziesięć lat w stan permanentnego stresu. Przeszedł on gehennę urzędniczej procedury, by udowodnić, że jest niewinny. Mimo to nadal nie ma pracy w przeciwieństwie do tych, którzy go skrzywdzili, co zostało udowodnione w sądzie, i którzy nie tylko dalej pracują, lecz także nie ponieśli żadnych konsekwencji.

Panie Premierze, prosimy o podjęcie odpowiednich działań, aby usunąć tę niesprawiedliwość. W państwie takie praktyki powinny być niedopuszczalne. Będziemy czekać na odpowiedź Pana Premiera w tej sprawie.

Z poważaniem i szacunkiem
Apolonia Klepacz
Józef Dziemdziała
Stanisław Sławomir Nicieja

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podpisane kontrakty na zapewnienie świadczeń z zakresu ambulatoryjnej i stacjonarnej opieki specjalistycznej dla miasta Legnicy wywołały wiele skarg i niezadowolonia ze strony mieszkańców i środowiska medycznego. Zarzuty skierowane zostały przeciwko drastycznemu zmniejszeniu nakładów na usługi medyczne i narzuconym przez NFZ warunkom w kontraktach zawartych z wojewódzkim szpitalem specjalistycznym.

Działania te przyczyniają się do pogłębienia istniejącego zadłużenia szpitala i dalszego ograniczania dostępności do usług medycznych między innymi przez: likwidację oddziału kardiologii; ograniczenie liczby przyjęć pacjentów na oddziale okulistycznym i urologicznym; uniemożliwienie leczenia ostrych białaczek na oddziale hematologicznym; likwidację zespołu „N” karetki kupionej ze środków Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, co stwarza zagrożenie dla noworodków i niemowlaków; likwidację poradni gastrologicznej, dermatologicznej, gruźlicy i chorób płuc, chirurgii urazowo-ortopedycznej, prelu-sacyjnej, okulistycznej dla dzieci, leczenia jaskry, zeza oraz wad postawy.

Liczący sto sześćdziesiąt pięć tysięcy mieszkańców region powiatu legnickiego i miasta Legnicy zostaje pozbawiony dostępu do wymienionych świadczeń specjalistycznych. Propozycja dojeżdżania pacjentów do oddalonego o 70 km Wrocławia budzi duże niezadowolenie, wręcz niepokój, spowodowane – jak twierdzi wielu rozmówców – praktycznym pozbawieniem ludzi dostępu do świadczeń. W wielu przypadkach przeszkodą będzie bowiem nie tylko stan zdrowia, ale także coraz częściej sytuacja materialna.

Powodowany troską o zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa zdrowotnego proszę Pana Ministra o spowodowanie zweryfikowania przez NFZ kontraktu z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Legnicy na rok 2004, tak aby zachowany został dostęp pacjentów do wymienionych świadczeń medycznych.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie duże zainteresowanie społeczne wywołuje tak zwany program Hausnera. W tym programie ujęte są także kwestie związane z szeroko rozumianą potrzebą usprawniania funkcjonowania organów i instytucji państwowych.

Sprawa, z którą pozwalam sobie zwrócić się do Pana, jest w obecnie szczególnie istotna. Dotyczy ważnego okresu, jakim jest bez wątpienia trwający do 30 kwietnia obowiązek składania przez podatników w urzędach skarbowych rocznych zeznań podatkowych. Pozwolę sobie zauważyć, że ustawą z dnia 12 września 2002 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz zmianie niektórych ustaw, DzU nr 169 poz. 1387, został wprowadzony przepis dający podstawę prawną do składania zeznań podatkowych w formie elektronicznej. Mowa tutaj o dodanym przez art. 1 pkt 3 przywołanej nowelizacji przepisu art. 3a w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, DzU nr 137 poz. 926, z późniejszymi zmianami. Warto przy tym zauważyć, że omawiany przepis wszedł w życie 1 stycznia bieżącego roku. Oczywiście są zatem pytania, które pozwolę sobie zadać:

- czy resort ma już gotowy wzór podatkowego zeznania w formie elektronicznej?
- czy urzędy skarbowe są przygotowane do przyjmowania tego typu zeznań podatkowych?
- czy resort prowadzi działania informacyjne dla podatników w tym zakresie?

Chciałbym także zapytać o zamierzenia związane z upraszczaniem wymogów stawianych podatnikom. Mam na myśli zwłaszcza obowiązek zgłaszania zmian, które mogą być wykonane przez organy administracyjne, na przykład zmiana dowodu osobistego czy adresu zamieszkania podatnika.

Mając wysokie uznanie dla Pańskiego zaangażowania na rzecz ciągłego doskonalenia funkcjonowania resortu, wyrażam szczerą nadzieję, że, o zgrozo, nie spełni się tutaj powiedzenie, że chcieliśmy dobrze, a wyszło jak zwykle.

Z wyrazami szacunku
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Od pewnego czasu w trakcie spotkań z wyborcami podnoszona jest sprawa niewłaściwych, zdaniem rozmówców, praktyk stosowanych przez notariuszy przy naliczaniu taksy notarialnej.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1991 r. w sprawie taksy notarialnej stwarza możliwość negocjowania ceny z notariuszem w określonych rozporządzeniem granicach. Jednakże w praktyce, jak podnoszą rozmówcy, notariusze stosują ceny maksymalne, nie dając nawet najmniejszych szans na ich negocjowanie. Używają przy tym argumentów, że jest to praktyka powszechnie stosowana, a stawki maksymalne są powszechnie akceptowane.

Możliwość wyboru notariusza, podobnie jak rynkowe podejście, jest iluzoryczna. Korporacja ta, tak jak i pozostałe korporacje prawnicze, jest dość hermetyczna, nieliczna i wyjątkowo solidarna. Pojedynczy klient nie ma więc w praktyce żadnej możliwości negocjowania ceny.

Zastanawiam się, czy wobec takich postaw notariuszy nie byłoby zasadne wprowadzenie nowych stawek opłat notarialnych z optymalizowaną wysokością lub wprowadzenie obowiązkowej zasady negocjowania stawki za czynności notarialne.

Interesuje mnie, czy Pan Minister podziela zaprezentowane przeze mnie spostrzeżenia z praktyk notariuszy, a jeśli tak, to czy zamierza Pan Minister w jakikolwiek sposób praktyki te ograniczyć.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Raczki

W ostatnim czasie parokrotnie zgłaszano do mojego biura senatorskiego problem nowych uwarunkowań podatkowych w usługach turystycznych. Proponowane przez rząd zmiany w podatku VAT są bardzo niekorzystne i zagrażają egzystencji polskich biur podróży organizujących turystykę w najważniejszym dla polskiej gospodarki obszarze: zagranicznej turystyki przyjazdowej do Polski oraz turystyki krajowej. Projekt ustawy dyskryminuje rodzinne przedsiębiorstwa, a preferuje podmioty gospodarcze działające poza granicami naszego kraju. Osłabia to równocześnie konkurencyjność ofert turystycznych dla zagranicznych turystów proponowanych przez polskie biura podróży.

Osłabienie konkurencyjności polskich podmiotów ma związek z objęciem, zgonie z projektem rządowym, stawką 22% VAT całości usługi, a nie tylko marży, jak to jest stosowane w innych krajach Unii Europejskiej.

Na podstawie projektu rządowego procedura opodatkowania tylko marży może być stosowana jedynie wówczas, gdy z usług oferowanych przez biura podróży korzystają bezpośrednio turyści, osoby fizyczne. Według propozycji polskiej branży turystycznej, Polskiej Izby Turystyki, procedura opodatkowania usług oferowanych przez biura podróży winna być stosowana bez względu na to, kto jest nabywcą usług.

Stawka opodatkowania VAT w zagranicznej turystyce przyjazdowej wynosi obecnie 0% wtedy, gdy usługi świadczone są grupom liczącym co najmniej osiem osób, a to stanowi 80%–85% turystyki przyjazdowej. W wersji proponowanej przez branżę turystyczną w dziesięcioprocentowym wzroście 7% stanowić będzie podatek naliczony, który nie podlega odliczeniu plus 2,2%–3% marży – 22% podatku od marży.

Jest rzeczą pewną, iż proponowana przez rząd interpretacja dyrektywy UE obniży, a nie zwiększy wpływy do budżetu z następujących powodów. Po pierwsze, zagraniczni touroperatorzy nie będą korzystać z usług polskich biur podróży. Kupią usługi bezpośrednio od wytwórców i zapłacą VAT w wysokości 7%. VAT w wysokości 22%, na który liczy rząd i z którego dochody uwzględnione zostały w budżecie, do budżetu nie wpłynie. Po drugie, polskie biura podróży obsługujące turystykę przyjazdową osiągną zyski i odprowadzają podatek dochodowy. Jeżeli znikną z rynku, podatek ten nie wpłynie do polskiego budżetu. Cały zysk ze sprzedaży wytworzonej w Polsce usługi turystycznej zostanie wykazany przez touroperatora zagranicznego, a podatek dochodowy zasili budżet kraju będącego jego siedzibą.

Projekt rządowy łamie zasadę uczciwej konkurencji poprzez wprowadzenie siedmioprocentowej stawki VAT dla zagranicznego organizatora, a dwudziestodwuprocentowej dla polskiego organizatora. Oznacza to, że touroperator zagraniczny będzie miał następujący wybór: kupić usługi od polskiego biura podróży i zapłacić cenę $X + 22\%$ VAT lub kupić usługi bezpośrednio od wytwórcy, na przykład hotelu, restauracji, przedsiębiorcy transportowego, przewodnika i zapłacić cenę $X + 7\%$ VAT. Bardzo duży procent zagranicznych touroperatorów zrezygnuje z oferty wyjazdu do Polski i wycofa nasz kraj ze swoich katalogów. Potwierdzeniem jest anulowanie zamówień w turystyce przyjazdowej do Polski w 2004 r. wynoszące na dzień dzisiejszy już około 40%.

Jest wielce prawdopodobne, że w konsekwencji wzrostu podatku zaistnieją następujące negatywne zjawiska: znacznie zmniejszy się napływ zagranicznych turystów; polskie biura podróży zostaną wyeliminowane i będą bankrutowały; biura zagraniczne korzystać będą bezpośrednio z usług wielkich sieci hotelowych, bo tam im będzie najłatwiej rezerwować świadczenia, a to osłabi polskie małe i średnie przedsiębiorstwa turystyczne.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę Pana Ministra o ponowne przeanalizowanie zagadnienia i podjęcie decyzji gwarantującej rozwój, a nie degradację branży turystycznej.

Z poważaniem
Włodzimierz Łęcki

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Na trzydziestym piątym posiedzeniu Senatu w dniu 6 marca 2003 r. złożyłem oświadczenie w sprawie zweryfikowania zasad podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. W szczególności moje oświadczenie dotyczyło wysokości tak zwanej wagi dla wychowanków internatów młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz wprowadzenia odpowiedniej wagi dla uczniów szkół specjalnych w tych placówkach. Zobrazowałem ten problem na przykładzie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Kamiennicy Elbląskiej.

Z odpowiedzi Pani Minister na moje oświadczenie wynikało, że uwagi te miały być uwzględnione w pracach nad opracowaniem zasad podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego na rok 2004. Z przykrością stwierdzam, że uwagi te jednak nie zostały uwzględnione.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister o pilne zweryfikowanie tych zasad, określonych w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 22 grudnia 2003 r. – DzU nr 225.

Dotyczy to szczególnie wysokości wagi $P = 6$ dla wychowanków internatów młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz spowodowanie wprowadzenia wagi dla uczniów szkół specjalnych w tych placówkach $P = 3$. Zabezpieczenie całorocznego i całodobowego pobytu wychowanków w takim ośrodku wymaga wagi na poziomie co najmniej $P = 11$ oraz dla uczniów szkół specjalnych funkcjonujących w tego typu placówkach wagi co najmniej 3. Zmiana ustawy o systemie oświaty spowodowała, że powiat elbląski przejął do systemu oświaty Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Kamiennicy Elbląskiej mający siedemdziesięciu dwóch wychowanków.

Wydatki placówki w 2003 r. zamknęły się łączną kwotą 2 306 894 zł, w tym koszty funkcjonowania internatu wyniosły 1 876 004 zł. Miesięczny koszt utrzymania jednego wychowanka w internacie wyniósł 2 163 zł. Miesięczna dotacja wojewody warmińsko-mazurskiego na jednego wychowanka wyniosła 2 140 zł. Przy liczbie siedemdziesięciu dwóch wychowanków daje to kwotę 1 848 960 zł. Powyższe środki zabezpieczyły rzeczywiste potrzeby tylko w 80%.

Stosując przyjętą w rozporządzeniu wagę $P = 6$, ministerstwo zakłada, że koszty funkcjonowania internatu w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Kamiennicy Elbląskiej mającego siedemdziesięciu dwóch wychowanków powinny w 2004 r. zamknąć się kwotą 1 138 061 zł. – $72 \times 6 \times 2 634,4$ zł standard – to jest zaledwie 1 317,20 zł miesięcznie na jednego wychowanka. W ramach tej kwoty powiat elbląski nie ma żadnych realnych możliwości zabezpieczenia funkcjonowania tej placówki w 2004 r. Jest to wielkość miesięczna na jednego wychowanka o 822,80 zł mniejsza od dotacji przyznanej przez wojewodę warmińsko-mazurskiego w 2003 r.

Daje to łączną kwotę niedoborów środków na zabezpieczenie zadań tylko internatu w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Kamiennicy Elbląskiej w porównaniu do środków otrzymanych od wojewody warmińsko-mazurskiego w wysokości 878 672 zł: $822,80 \times 1,03 \times 1,20 \times 12 \times 72$.

Jeśli się przyjmie wskaźniki wzrostu kosztów realizowanych zadań, rodzaj realizowanych zadań oraz uwzględni wysokość uzyskanej dotacji wojewody warmińsko-mazurskiego na jednego wychowanka miesięcznie na 2003 r., to waga na pobyt wychowanka w internacie młodzieżowego ośrodka wychowawczego na 2004 r. nie może być niższa niż $P = 11$, co daje 2 415 zł miesięcznie.

W celu zapewnienia funkcjonowania internatu w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Kamiennicy Elbląskiej niezbędne są środki w wysokości 2 086 445 zł rocznie.

Do realizacji zadań konieczne są dodatkowo środki w wysokości 948 384 zł: $2 086 445$ zł - $1 138 061$ zł = 948 384 zł.

Na zasadność wprowadzenia dodatkowej wagi dla uczniów szkół funkcjonujących w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Kamiennicy Elbląskiej zwracałem już uwagę w moim oświadczeniu z dnia 6 marca 2003 r. Starosta elbląski podtrzymuje, że koszty funkcjonowania szkół w takich placówkach są co najmniej trzykrotnie wyższe niż w przypadku innych szkół. Wynika to z niższej liczby uczniów w oddziałach zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyższych dodatków płacowych dla zatrudnionych nauczycieli, czyli dodatków trudnościowych, wyższych kosztów zużycia pomocy dydaktycznych.

Jeśli proponowana waga byłaby uwzględniona, to powiat elbląski otrzymałby subwencję z tego zakresu zwiększoną o 379 353 zł: $72 \times 2 \times 2 634,40$ zł. W związku z tym przyznana wstępnie subwencja oświatowa ogólna dla powiatu elbląskiego w wysokości 8 074 456 zł powinna być zwiększona o 948 384 zł + 379 353 zł = 1 327 737 zł, to jest do wysokości 9 402 193 zł.

Jednocześnie zwracam uwagę na to, że zastosowanie takiej samej wagi dla wychowanków internatów w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych jest dużym nieporozumieniem. Młodzieżowe ośrodki wychowawcze funkcjonują przez cały rok, praktycznie bez przerw wakacyjnych, ponosząc przez cały rok koszty pobytu wychowanków w placówkach. Wychowankowie internatów w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych mają zaś przerwy wakacyjne i przerwy w czasie ferii oraz nie przebywają w placówkach w soboty i niedziele. Po odliczeniu okresów wakacyjnych, ferii świątecznych oraz sobót i niedziel, okazuje się, że wychowankowie internatów w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych przebywają w tych placówkach o mniej więcej 40% czasu mniej niż wychowankowie internatów młodzieżowych ośrodków wychowawczych, a stosowana jest ta sama waga.

W związku z tym niezbędna jest pilna korekta wagi dla wychowanków internatów młodzieżowych ośrodków wychowawczych do wysokości $P = 11$ oraz wagi $P = 3$ dla szkół funkcjonujących w ośrodkach wychowawczych i zwiększenie przyznanej dla powiatu elbląskiego oświatowej subwencji ogólnej o 1 327 737 zł, to jest do wysokości 9 402 193 zł.

Nieuwzględnienie przez Panią Minister konieczności zwiększenia subwencji oświatowej dla powiatu elbląskiego może spowodować nieprzewidziane w skutkach konsekwencje, także w odniesieniu do pozostałych placówek oświatowych funkcjonujących w powiecie elbląskim.

Wyjątkowo niezrozumiały jest fakt, że Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Kamiennicy Elbląskiej, podlegający w części w 2003 r. działowi „Opieka społeczna”, miał znacznie wyższe środki finansowe na funkcjonowanie, a gdy w 2004 r. zaczął podlegać pod dział 854 „Edukacyjna opieka wychowawcza”, nie ma zabezpieczonych środków na jego działalność.

Uprzejmie proszę Panią Minister o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Mańkuta

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Oświadczenie dotyczy zwolnienia od podatku dochodowego od osób prawnych spółek o charakterze użyteczności publicznej ze 100% kapitałem jednostek samorządu terytorialnego prowadzących działalność w zakresie ochrony zdrowia.

Zwracam się z prośbą o spowodowanie zmiany przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych poprzez wprowadzenie do projektu ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz zmianie niektórych ustaw zapisu mówiącego o zwolnieniu z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych spółek o charakterze użyteczności publicznej, których działalnością statutową jest ochrona zdrowia, a których organem założycielskim jest w 100% jednostka samorządu terytorialnego. Powyższą prośbę pragnę uzasadnić na podstawie sytuacji spółki Olmedica w Olecku w województwie warmińsko-mazurskim.

Olmedica w Olecku spółka z o.o. jest podmiotem gospodarczym powstałym w 2003 r. w oparciu o przepisy ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej – DzU z 1997 r. nr 9 poz. 43, z późniejszymi zmianami. Spółkę zarejestrowano 17 czerwca 2003 r., a rozpoczęła ona swoją działalność od 16 lipca 2003 r.

Wszystkie udziały w spółce posiada jednostka samorządu terytorialnego – powiat olecki. Przedmiotem działalności spółki jest świadczenie usług medycznych. Olmedica w Olecku spółka z o.o. utworzyła zakład opieki zdrowotnej, w tym: szpital, poradnie specjalistyczne, dział pomocy doraźnej. Olmedica w Olecku spółka z o.o. przejęła nieprzerwane udzielanie świadczeń medycznych po likwidowanym Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Olecku w zakresie świadczonym przez ten zakład.

Powiat olecki, decydując się na to przekształcenie, chciał zapobiec lawinowo narastającemu zadłużeniu, które zostało spowodowane między innymi przez bardzo wysokie odsetki od długów, głównie z lat ubiegłych, skutki tak zwanej ustawy 203, konieczność wypłaty tak zwanej trzynastki, koszty egzekucji komorniczych oraz niedoszacowanie w kolejnych latach kontraktów. Pomimo wdrożenia planu naprawczego i ustabilizowania sytuacji bieżącej zakładu zadłużenie z lat ubiegłych nie pozwoliło na prawidłowe jego funkcjonowanie, a komornicy zajmowali wierzytelności w NFZ, pozbawiając zakład możliwości wdrażania kolejnych etapów naprawczych gwarantujących obsługę starych długów.

Ponieważ SP ZOZ w Olecku był jedynym szpitalem na terenie powiatu i jednocześnie największym pracodawcą, zarząd i rada powiatu oleckiego postanowili utworzyć spółkę o charakterze użyteczności publicznej prawa handlowego, która przejęła nieprzerwane udzielanie świadczeń medycznych, ratując szpital i miejsca pracy w powiecie zagrożonym strukturalnym bezrobociem, nie czekając na wprowadzenie przepisów ustawy restrukturyzacyjnej, zawartych w projekcie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powiat poniósł jednak ogromne koszty przekształcenia – przejęcie zadłużenia, koszty prowadzenia likwidacji – zamykając sobie tym samym drogę rozwoju na kolejnych kilka lat. Ponadto, pomimo wcześniejszych obietnic kolejnych ministrów zdrowia zachęających powiat do dokonania reformy na podstawie obowiązujących przepisów, SP ZOZ w Olecku w likwidacji oraz nowa spółka zostały pozbawione możliwości występowania o środki finansowe, dotacje i granty przewidziane w ustawie restrukturyzacyjnej, o które będą mogły się ubiegać samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, chodzi o umorzenie części zadłużenia, i spółki, chodzi o granty, przekształcane na mocy przepisów tejże ustawy.

Restrukturyzacja w powiecie oleckim zakończyła się pomyślnie. Spółka osiąga zysk. Niestety, zakład – pomimo swojej statutowej działalności, jaką jest ochrona zdrowia, i kontraktów z NFZ – jest dodatkowo obciążany koniecznością opłaty podatku dochodowego od osób prawnych i nie może skorzystać ze zwolnienia przedmiotowego określonego w art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych – DzU. z 2000 r. nr 54 poz. 654, z późniejszymi zmianami – z którego korzystają obecne szpitale prowadzone w formie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Powoduje to wyłączenie od zwolnienia, zawarte w tym samym przepisie, poprzez zastrzeżenie ust. 1c, który stanowi, że przepis art. 17 ust. 1 pkt 4 – chodzi o zwolnienie – nie ma zastosowania do spółek oraz przedsiębiorstw komunalnych mających osobowość prawną, dla których funkcję organu założycielskiego pełnią jednostki samorządu terytorialnego: art. 17 ust. 1c pkt 1 i 2.

Olmedica w Olecku spółka z o.o. jest zatem pozbawiona równych możliwości konkurowania na rynku usług medycznych, pomimo że udowodniła swoją rację bytu pozytywnym wynikiem finansowym, jak też wysokimi pozycjami w krajowych rankingach na najlepsze szpitale – „Wprost” nr 9 z listopada

2003 r. – a środki finansowe pochodzące ze składek na ubezpieczenie zdrowotne, w opinii wszystkich zbyt małe na finansowanie i rozwój opieki zdrowotnej w kraju, wracają do budżetu państwa w postaci podatku dochodowego.

Wniosek mój jest tym bardziej uzasadniony, że ustawodawca w projekcie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz o zmianie niektórych ustaw, w art. 39 tego projektu, zakłada zwolnienie z podatku dochodowego spółek użyteczności publicznej powstałych w wyniku przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej na zasadach określonych w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej z uwzględnieniem zasad określonych w projekcie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz o zmianie niektórych ustaw w okresie do dnia 31 grudnia 2009 r.

Olmedica z oczywistych przyczyn nie mogła powstać w oparciu o przepisy ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji, ponieważ do tej pory ta ustawa znajduje się w fazie projektu. W moim przekonaniu, brak zwolnienia spółek kapitałowych ze 100% udziałem samorządu terytorialnego, utworzonych w oparciu o przepisy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, gospodarcze komunalnej oraz kodeksu spółek handlowych z powodu braku innych uregulowań prawnych w tamtym czasie, spowoduje naruszenie zasad konkurencyjności i będzie objawem nierównego traktowania podmiotów świadczących usługi medyczne w zakresie szpitalnictwa dla osób ubezpieczonych w NFZ.

Przekształcenie obecnie funkcjonującej spółki na zasadach określonych w ustawie restrukturyzacyjnej w spółkę użyteczności publicznej będzie musiało potrwać, a nadto nie wiadomo, czy przepisy te wejdą w życie, w jakim kształcie i kiedy. W tym czasie Olmedica w Olecku spółka z o.o. będzie płatnikiem podatku dochodowego od osób prawnych.

W związku z tym ponownie proszę o uwzględnienie w projekcie ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz o zmianie niektórych ustaw zwolnienia z podatku dochodowego również spółek, których 100% udziałów posiada jednostka samorządu terytorialnego, a których działalnością statutową jest ochrona zdrowia.

Władysław Mańkut

Oświadczenie złożone przez senatora Longina Pastusiaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Szanowny Panie Premierze!

Zwrócono się do mnie w sprawie Ośrodka Szkolenia Ratowniczego w Gdyni, któremu, z powodu braku funduszy na utrzymanie kadry, w każdej chwili grozi całkowite zawieszenie działalności.

Ośrodek Szkolenia Ratowniczego w Gdyni powstał w 1984 r. w wyniku decyzji ministra – kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej po katastrofach statków „Kudowa-Zdrój” i „Busko-Zdrój”, jako jednostka pozawydziałowa Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni. Resort gospodarki morskiej, powołując ośrodek, nie przyznał jednak uczelni żadnych dodatkowych środków finansowych na jego funkcjonowanie. Ustalono, że szkolenia marynarzy i armatorów mają odbywać się odpłatnie, a ośrodek ma być jednostką samofinansującą się. Zyski z działalności ośrodka przejmowane były jednak przez uczelnię. Ośrodek przez dwadzieścia lat funkcjonowania nie otrzymał żadnej dotacji ze środków budżetowych czy pozabudżetowych. Marynarze są więc szkoleni na przykład na szalupie ratunkowej z zatopionego promu „Jan Heweliusz”, która została wyłowiona z morza po katastrofie tego promu. Takich przykładów jest więcej.

Wiem, że w ciągu ostatnich lat z zysków wypracowanych przez ośrodek: zbudowano księgarnię uczelnianą; współfinansowano budowę kompleksu sal dydaktycznych – jednej auli na dwieście osób, jednej auli na sto czterdzieści osób, pięciu sal wykładowych, holów, toalet; zbudowano salę posiedzeń Rady Wydziału Nawigacji; wykonano liczne prace remontowe i adaptacyjne w gmachu uczelni, polegające na wymianie okien, remoncie basenu pływackiego, wyposażeniu sal wykładowych; współfinansowano wyjazd na zagraniczne konferencje naukowe pracowników uczelni; wydano trzydzieści pozycji literatury specjalistycznej; bezpłatnie przeszkolono około pięciu tysięcy studentów oraz dwa tysiące żeglarzy i harcerzy. Ponadto ośrodek nieodpłatnie szkoli: żołnierzy JW 2305 GROM, funkcjonariuszy Straży Granicznej, policjantów z jednostek antyterrorystycznych i wodnych, załogi statków ratowniczych SAR, a także strażaków.

Do 1997 r., na podstawie umowy zawartej przez uczelnię, ośrodek szkolił nieodpłatnie załogi okrętów Marynarki Wojennej. W ciągu dwudziestu lat ośrodek przeszkolił ponad sto tysięcy marynarzy, którzy – zgodnie z obowiązującą konwencją o wyszkoleniu marynarzy – zobowiązani byli cyklicznie powtarzać jednodniowe szkolenie ratownicze. Wymóg ten utrzymywały wydawane co kilka lat rozporządzenia o kwalifikacjach marynarzy.

Dnia 14 lipca 2003 r. dyrektorzy urzędów morskich podjęli uchwałę zwalniającą marynarzy z konieczności odbywania cyklicznych treningów ratowniczych. Obecnie zaświadczenia o odbyciu szkolenia wydawane są na podstawie faktu zamustrowania ich na statku. Jest to sprzeczne z obowiązującą konwencją. Wiem, że protest w tej sprawie wniósł już główny inspektor pracy, a także rektorzy wyższych uczelni morskich i kapitanowie żeglugi wielkiej.

W opinii prawnej, sporządzonej przez sędziego Eugeniusza Jabłońskiego, byłego przewodniczącego Odwoławczej Izby Morskiej, stwierdza się, że dyrektorzy urzędów morskich, podejmując wymienioną uchwałę, naruszyli przepisy prawa. Zaświadczenia o szkoleniu wydawane w wyżej przedstawionym trybie są, jak wynika z tej opinii, nieważne. A do chwili obecnej zaświadczeń tych wydano już kilka tysięcy.

Interwencja głównego inspektora pracy spowodowała, że obecnie przygotowywane są w tej sprawie rozporządzenia ministra infrastruktury.

Dzięki informacjom mi przekazanym wiem, że od pięciu miesięcy, w sytuacji minimalnej liczby osób szkolonych, powołany przez ministra ośrodek nie posiada środków finansowych na swoją działalność. Spowodowane jest to działaniami dyrektorów urzędów morskich, wspieranych przez urzędników ministerstwa infrastruktury.

W związku z zaistniałą sytuacją zwracam się do Pana Premiera z prośbą o przywrócenie poprzedniego statusu ośrodka.

Longin Pastusiak

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Pawełka

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polska jako członek międzynarodowej organizacji ICAO jest zobowiązana do realizacji konwencji chi-cagowskiej z 7 grudnia 1944 r., dotyczącej ratownictwa lotniczego, opisanego w aneksie 12. Zobowiązanie to zostało potwierdzone i podtrzymane w oświadczeniu rządowym z 20 sierpnia 2003 r.

Niestety, w uchwalonej 3 lipca 2002 r. ustawie – Prawo lotnicze nie zawarto uregulowań związanych z usankcjonowaniem dotychczasowego systemu ratownictwa lotniczego i scedowano ten problem na oddzielny akt prawny, który ma się ukazać w przyszłości. Do tej pory jednak brakuje ustawy o ratownictwie lotniczym, co niezmiennie komplikuje jego działanie, że nie wspomnę już o niemożliwości tworzenia planów na przyszłość. Dodatkowo, ze względu na prowadzoną restrukturyzację naszych się zbrojnych, istnieje niebezpieczeństwo, że jednostki ratownictwa lotniczego mogą ulec rozwiązaniu, co byłoby niepowetowaną stratą, jako że w dotychczasowym kształcie działają one bez zarzutu, a jedynym mankamentem – co sygnalizowałem we wcześniejszym oświadczeniu – jest zbyt skomplikowany system decyzyjny, który wymaga uproszczenia. Ze względu na międzynarodowe zobowiązania Polski system ratownictwa lotniczego musi istnieć, a w przypadku jego rozwiązania z powodu braku aktualnych unormowań prawnych – co, mam nadzieję, nie nastąpi – należałoby go budować od nowa.

Szanowny Panie Ministrze! W Pańskich rękach znajduje się potężny aparat wykonawczy w postaci śmigłowców ratowniczych wraz z załogami i Ośrodkiem Koordynacji Poszukiwań i Ratownictwa Lotniczego, który uruchamia, kieruje oraz prowadzi lotnicze akcje poszukiwawczo-ratownicze wszystkich statków powietrznych w polskim rejonie informacji powietrznej – FIR Warszawa. Ośrodek swoimi działaniami wielokrotnie udowodnił przydatność w systemie, ratując wiele istnień ludzkich, jako że może on pośpieszyć na ratunek bezzwłocznie o każdej porze dnia i nocy. Posiada on na wyposażeniu wysokiej klasy sprzęt łączności radiowej, śmigłowce ratownicze na stałym dyżurze, a także dysponuje wyspecjalizowaną załogą.

Ośrodek mógłby prowadzić akcje ratunkowe daleko wybiegające poza dotychczasowy zakres obowiązków. Mam tu na myśli ratownictwo podczas wypadków drogowych czy wodnych, zwłaszcza nocą, gdy ze względu na brak odpowiedniego sprzętu nie może działać Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Rozszerzenie działalności jednostek ratownictwa MON poza sferę wojska i ICAO pozwoliłoby na obniżenie kosztów – usługi odpłatne – oraz mogłoby przybliżyć powstanie zintegrowanego systemu ratownictwa medycznego.

Wielce Szanowny Panie Ministrze! Uwagi, które pozwoliłem sobie umieścić w moim oświadczeniu, zostały skonsultowane z wieloma ekspertami od spraw ratownictwa lotniczego i medycznego. W związku z powyższym pragnę dowiedzieć się, czy i kiedy będzie gotowy projekt ustawy o systemie poszukiwań i ratownictwa lotniczego, a także czy w ogóle prowadzone są prace, w tym także studyjne, nad stworzeniem ustawy o ratownictwie lotniczym.

Z poważaniem
Kazimierz Pawełek

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Sagatowską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Szanowny Panie Premierze!

Zwracają się do mnie kombatanci, robotnicy przymusowi III Rzeszy wykonujący pracę przymusową na terenie ówczesnego Generalnego Gubernatorstwa, o pomoc w uzyskaniu odszkodowań za swą niewolniczą pracę w czasie drugiej wojny światowej.

Kombatanci ci mieszkali na terenie GG i wykonywali prace przymusowe w ramach niemieckiej służby budowlanej, Baudienst, w miejscowościach leżących także na terenie Generalnej Guberni.

Niestety, ich praca przymusowa nie doczekała się zadośćuczynienia w ramach porozumień polsko-niemieckich. Czują wielką krzywdę i rozczarowanie, tym bardziej że z powodu wieku, chorób, cierpień z przeszłości ich szeregi kurczą się. Walczą o swoje prawa, ale jak na razie bez rezultatu, gdyż warunkiem przyznania odszkodowań tej grupie kombatantów jest to, że zostali oni deportowani ze swojej ojczyzny do Rzeszy.

Wiem, że w zapisach ustawy federalnej znajduje się klauzula otwartości. Jestem przekonana, że odpowiednie rozmowy Pana Premiera czy przedstawicieli rządu z władzami niemieckimi mogłyby zmienić czy rozszerzyć zapisy ustaw tak, by dotyczyły także tej grupy robotników przymusowych. Same działania Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, jak się okazuje, są niewystarczające. W moim przekonaniu, potrzebne, a wręcz niezbędne są działania ze strony rządu.

Proszę Pana Premiera o informację, czy zamierza Pan podjąć starania o taką zmianę polsko-niemieckich zapisów dotyczących odszkodowań z tytułu niewolniczej pracy Polaków w czasie drugiej wojny światowej, aby obejmowały one tę grupę robotników przymusowych.

Z poważaniem
Janina Sagatowska

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuty Waniek

W związku z cykliczną emisją w Programie I TVP w niedzielę o godzinie 21.35 audycji zatytułowanej „Czas na dokument” otrzymuję wiele protestów od zbulwersowanych widzów, którzy podają w wątpliwość moralną zasadność audycji oraz jej kolizyjność z ustawą o radiofonii i telewizji.

W opinii widzów, z którą całkowicie się identyfikuję, wspomniana audycja przedstawia nierząd jako sposób na zarobek, usprawiedliwiony w przypadku trudności materialnych, a losy dziewczyn oddających się nierządowi w tak zwanych lokalach nocnych prezentowane są jako sukces przy aprobacie rodziców (sic!) cieszących się z kariery życiowej córek – vide: odcinek osiemnasty z 1 stycznia 2004 r. Telewizjowicze proszą mnie o interwencję w celu uniemożliwienia dalszej emisji tego perwersyjnego programu przedstawiającego środowisko i zachowania kryminalne – stręczycielstwo – jako coś normalnego.

W związku z tym oczekuję na stanowisko KRRiTV i wskazanie zapisów ustawowych uzasadniających tego typu emisję przy ewentualnym zachowaniu tej audycji w publicznej telewizji.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Krzysztofa Panasa

Szanowny Panie Prezesie!

Zaniepokojony niedostatecznym stanem opieki onkologicznej nad chorymi z północno-wschodniego regionu Polski składam na pana ręce oświadczenie sygnalizujące problemy dotyczące leczenia onkologicznego, z jakimi boryka się Białostocki Ośrodek Onkologiczny imienia Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

Opis przedmiotu kontraktowania chemioterapii na 2004 r., opracowany przez konsultanta wojewódzkiego do spraw onkologii klinicznej pana profesora Marka Wojtukiewicza, zawiera wyliczenie szeregu nieprawidłowości i wręcz poważnych, kardynalnych błędów merytorycznych – vide: ocena konsultanta Marka Wojtukiewicza przekazana Podlaskiemu Oddziałowi Wojewódzkiemu NFZ w Białymstoku.

Błędy te – pod postacią braków w aktualnie obowiązujących katalogach świadczeń zdrowotnych, błędów merytorycznych w katalogu chemioterapii, braku schematów chemioterapii, braku w katalogach świadczeń ambulatoryjnych – pozbawiają chorych usług o właściwej jakości i dostępności świadczeń w onkologii. Nie uwzględniają powszechnie przyjętych standardów świadczeń w onkologii. Dla przykładu podaję, że w materiałach informacyjnych NFZ w pkt 3 ppkt 3 jest następujący zapis: „Nie jest możliwe łączenie świadczeń szpitalnych ze świadczeniami ambulatoryjnej opieki specjalistycznej”. Zgodnie ze stanem faktycznym oddział chemioterapii dziennej Białostockiego Ośrodka Onkologicznego jest oddziałem szpitalnym. Udzielana pacjentowi porada specjalistyczna często przypada w dniu podania pacjentowi wlewu w oddziale chemioterapii dziennej. W szczególności dotyczy to pacjentów spoza Białego-stoku. Zgodnie z tym zapisem ośrodek nie uzyska od NFZ środków finansowych jednocześnie za poradę i wlew.

Kolejna sprawa to problem radioterapii. W Białostockim Ośrodku Onkologicznym została w tym roku zainstalowana jedna z nielicznych w Polsce aparatów do radioterapii o światowym standardzie. Tymczasem NFZ nie zabezpieczył środków finansowych na realizację procedur radioterapii zgodnie z potrzebami zdrowotnymi mieszkańców regionu, co skutkuje wydłużaniem listy pacjentów oczekujących na radioterapię – w przypadku schorzeń onkologicznych to absolutnie niedopuszczalny proceder – a także realnym zagrożeniem niewykorzystania w pełni potencjału zintegrowanej linii terapeutycznej. Propozycje Podlaskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ dotyczące liczby punktów na radioterapię na 2004 r. zabezpieczają zaledwie w 23% rzeczywiste potrzeby pacjentów w tym zakresie.

Mając na względzie wagę i złożoność tych problemów oraz wynikający z nich pogłębiający się dramatyzm sytuacji chorych onkologicznie, przyłączam się do apelu wicemarszałka województwa podlaskiego, pana Krzysztofa Tołwińskiego, i oczekuję podjęcia wszelkich niezbędnych działań służących rozwiązaniu tej niedopuszczalnej sytuacji.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Rada Miejska Białegostoku na dwudziestej siódmej sesji w dniu 17 grudnia 2003 r. w przyjętej uchwale wyraziła sprzeciw wobec budowy zagranicznych hipermarketów i ekspansji obcych sieci handlowych, w tym sklepów dyskontowych. Rada wyraża nadzieję, że państwo będzie pełnić funkcję regulatora w sektorze handlowym przez stworzenie warunków do rozwoju handlu w różnych formach, aby nie dopuścić do nadmiernej koncentracji w sektorze, co może mieć zgubne skutki dla konsumentów i właścicieli małych sklepów. Rada przestrzega przed niebezpieczeństwem zmonopolizowania rynku przez podmioty handlowe zdominowane przez kapitał zagraniczny. W związku z tym proszę o stanowisko rządu w następujących kwestiach:

Po pierwsze, jaką szacunkowo wartość strat dla gospodarki przynoszą ulgi dla sieci hipermarketów, związane z niepłaceniem podatku dochodowego, podatku od nieruchomości, podatku VAT, a także wpływu z zysków?

Po drugie, jaki procent rynku handlowego w Polsce został opanowany przez korporacje zachodnie z sieciami sklepów dyskontowych, super- i hipermarketów?

Po trzecie, jaką szacunkowo wartość strat dla gospodarki powoduje bezcłowy import towarów oraz związane z nim ceny dumpingowe w stosunku do cen lokalnych podmiotów?

Po czwarte, ile wynoszą straty gmin z powodu niepłacenia przez większość hipermarketów podatku gruntowego, a także podatku od nieruchomości?

Po piąte, czy rząd dysponuje analizą i dowodami, że hipermarkety nie powodują bezrobocia (analizy z innych krajów potwierdzają przyczynowy związek wzrostu bezrobocia z pojawianiem się hipermarketów)?

Po szóste, czy prawdą jest, że tworzenie infrastruktury na użytek hipermarketów – na przykład drogi dojazdowe, zmiana organizacji ruchu – odbywa się na koszt publiczny?

Po siódme, kto ponosi koszty związane z remontem dróg dojazdowych do hipermarketów i koszty związane z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, na przykład przez wzrost ruchu samochodowego, transport produktów?

Liczę na szybką i precyzyjną odpowiedź.

Z wyrazami należnego szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

W grudniu 2003 r. został sprzedany Uniwersytet Ludowy w Wierchosławicach, pamiątka po trzykrotnym premierze Rzeczypospolitej Wincentym Witosie.

Obiekt ten został zbudowany ze składek społecznych i przez społeczeństwo w latach powojennych. Dziś w niejasnych okolicznościach przekazywany z rąk do rąk został sprzedany osobie fizycznej, bez ogłoszenia przetargu, mimo iż oferty zakupu złożyły Urząd Gminy w Wierchosławicach i Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Piast” imienia Wincentego Witosa. Oferty te nie odbiegały cenowo od siebie, a zapewniały funkcjonowanie uniwersytetu zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu rolników i członków Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Wolanka” w Woli Rzędzińskiej zwracam się z prośbą o pomoc i wskazanie właściwego organu do prowadzenia postępowania dotyczącego scalenia i wymiany gruntów niezabudowanych położonych we wsi Wola Rzędzińska w powiecie tarnowskim.

W latach siedemdziesiątych z urzędu została podjęta wymiana gruntów na terenie wsi Wola Rzędzińska na podstawie ustawy z dnia 24 stycznia 1968 r. o scalaniu i wymianie gruntów. W dniu 30 września 1978 r. wojewoda tarnowski wydał decyzję nr 100/78 z 25 września 1978 r., uzupełnioną w dniu 20 grudnia 1978 r. decyzją nr 144/78, w sprawie postępowania wymiennego niezabudowanych gruntów położonych we wsi Wola Rzędzińska oraz w sprawie zatwierdzenia projektu wymiany niezabudowanych gruntów położonych na terenie tej wsi. Do dnia dzisiejszego wyżej wymieniona decyzja nie została ujawniona w całości w księgach wieczystych z powodu błędów popełnionych przy sporządzaniu dokumentacji dotyczących takich spraw jak: przyjęcie do scalenia i wymiany gruntów dzierżawionych przez spółdzielnię, przyjęcie do scalenia i wymiany gruntów od rolników indywidualnych, którzy nie byli właścicielami hipotecznymi wymienianych działek. W takim stanie prawnym nie ma możliwości ujawnienia faktycznego stanu prawnego, co uniemożliwia obrót ziemią zarówno rolnikom indywidualnym, jak i spółdzielni.

Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 2002 r. w sprawie śródlądowych wód powierzchniowych lub ich części stanowiących własność publiczną (DzU z 2003 r. nr 16 poz. 149), część wód, w stosunku do których prawo właścicielskie sprawował dotychczas samorząd województwa, przechodzi na własność regionalnego zarządu melioracji i gospodarki wodnej (RZGW). W związku z tym Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych przekazał protokolarnie na rzecz RZGW wody wraz z budowlami i zlokalizowanymi na nich urządzeniami. RZGW w Krakowie podnosi jednak, że do czasu uzyskania zgody ministra środowiska sprawie przejęcia budowli nie zostanie nadany bieg. Powoduje to bardzo dużo wątpliwości prawnych, organizacyjnych i finansowych.

Mając na uwadze potrzebę prawidłowej konserwacji i eksploatacji wód i zlokalizowanych na nich urządzeń oraz odpowiednie gospodarowanie zasobami wodnymi i utrzymanie właściwego poziomu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, uprzejmie proszę o wyjaśnienie przedmiotowej sprawy.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w imieniu samorządów powiatu brzeskiego z prośbą o utworzenie w Brzesku punktu informacyjnego lub oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Powiat brzeski liczy około dziewięćdziesięciu tysięcy mieszkańców i działa w nim prawie pięć tysięcy podmiotów gospodarczych. W stolicy powiatu w Brzesku znajdują się wszystkie instytucje, które są powołane do załatwiania spraw obywateli. Brakuje jedynie placówki ZUS, a jej istnienie pozwoliłoby na zlikwidowanie niedogodności związanych z załatwieniem wielu spraw mieszkańców powiatu brzeskiego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Samorząd powiatu deklaruje daleko idącą pomoc w organizacji placówki ZUS, między innymi udostępni lokal na potrzeby utworzenia w Brzesku placówki ZUS.

Szanowny Panie Ministrze, będę wdzięczny za pomoc w rozwiązaniu tej kłopotliwej dla mieszkańców dziewięćdziesięciotysięcznego powiatu brzeskiego sprawy.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Uprzejmie proszę Pana Premiera o podjęcie działań, które wyeliminują nieprawidłowości w działaniu hurtowni farmaceutycznej PGF SA w Łodzi, polegające na organizowaniu konkursów dla aptek i pacjentów, sprowadzających się do nagradzania aptekarzy między innymi samochodami atrakcyjnych marek i wysokimi nagrodami pieniężnymi za ilość sprzedanych leków oraz nagradzania pacjentów, między innymi wycieczkami zagranicznymi, nagrodami rzeczowymi i pieniężnymi, za ilość zakupionych leków, niezależnie od ich potrzeb zdrowotnych. Odbywa się pod zwodniczym hasłem „Dbam o zdrowie” i ma na celu wyłącznie powiększenie zysków hurtowni leków, bez względu na skutki zdrowotne, jakie niesie nadużywanie leków.

Oświadczenie w tej sprawie złożyłam 8 sierpnia 2003 r., kierując je do pana Leszka Sikorskiego, ministra zdrowia. Odpowiedź otrzymałam dopiero po wielokrotnych monitach mego biura w dniu 24 września 2003 r. Minister zdrowia poinformował w niej jedynie, że program „Dbam o zdrowie” bada główny inspektor farmaceutyczny i Departament Prawny w Ministerstwie Zdrowia. Do dziś nie otrzymałam merytorycznej odpowiedzi na wspomniane oświadczenie z 8 sierpnia 2003 r.

Skandalem jest, że program „Dbam o zdrowie”, związany między innymi z loterią, w której pacjent za zakupione w aptece leki o wartości wyższej niż 30 zł może wygrać nagrodę pieniężną, wciąż funkcjonuje. To w mojej opinii nie zabawa – jak głosi reklama tej loterii – lecz wyraz świadomie upowszechnianej wadliwej hierarchii wartości ze strony hurtowni, w zasadniczy sposób wpływającej na eliminowanie posłannictwa aptekarzy.

Proceder ten pod rządami nowego prawa farmaceutycznego trwa już od dwóch lat, łamiąc między innymi art. 55 ustawy – Prawo farmaceutyczne. Nasuwa się zatem pytanie: kto ma korzyści, i jakie, z tolerowania łamania prawa farmaceutycznego przez PGF SA w Łodzi?

W moim oświadczeniu zwróciłam uwagę, że PGF SA jako spółka giełdowa wykorzystała wizytę Pana Premiera w swojej siedzibie w Łodzi do sugerowania, że wszelkie jej działania są wspierane przez prezesa Rady Ministrów.

W związku z powyższym proszę Pana Premiera o spowodowanie, by minister zdrowia przedstawił powody, dla których zezwala na łamanie prawa. Liczę na to, że interwencja Pana Premiera spowoduje poważne potraktowanie problemu.

prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Józefa Oleksego

Panie Ministrze, jestem głęboko zaniepokojona ujawnionymi ostatnio przez prasę i telewizję informacjami o organizowaniu walk psów agresywnych przez ich właścicieli. Wiadomo, że to oni – ludzie młodzi, bazujący na cierpieniu tych zwierząt – osiągają zyski.

Wstrząsający reportaż, który został pokazany dnia 1 lutego bieżącego roku w TVN w programie Superwizjer, zaszokował sporą część społeczeństwa. Psy do walk przetrzymywane są w potwornych warunkach, w ciasnych klatkach, są głodzone po to, aby do walk przystępowały z ogromną agresją. Nieodpowiedzialni ludzie szkolą te zwierzęta, a widzami tych widowisk są rówieśnicy, dla których jest to wzorzec łatwego osiągnięcia zysku.

Minister spraw wewnętrznych i administracji rozporządzeniem z dnia 28 kwietnia 2003 r. (DzU nr 77 poz. 687) wprowadził wykaz ras psów uznawanych za agresywne. Rozporządzenie to nadal nie jest respektowane przez właścicieli tych groźnych zwierząt, bowiem nadal w parkach i na terenach osiedli spotyka się psy agresywne bez kagańców i smyczy w towarzystwie swoich nieodpowiedzialnych właścicieli.

Panie Ministrze, jak długo jeszcze w naszym kraju tolerowane będzie łamanie prawa w tak ewidentny sposób? Protesty Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, jak również apele w tych i innych sprawach pozostają bez jakichkolwiek reakcji.

Pozwolę więc sobie zadać Panu Ministrowi kilka pytań w bulwersujących społeczeństwo sprawach:

— czy przez odpowiedzialne służby, podległe Panu Ministrowi, podejmowane są działania, które mają udaremnić takie praktyki?

— kiedy zostanie unormowana sprawa szkoleń i rejestracji właścicieli psów ras agresywnych?

— ile psów tych ras zostało zarejestrowanych w skali całego kraju?

— czy Pan Minister przewiduje nawiązanie ścisłej współpracy z organizacjami społecznymi prowadzącymi od wielu lat działania w tym zakresie?

Uważam, że celowe byłoby zabronienie rozpowszechniania ogłoszeń o organizowaniu takich walk, na przykład w Internecie.

Panie Ministrze, działania Inspekcji Weterynaryjnej, która zgodnie z ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt ma sprawować nadzór nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt, nadal pozostają fikcją.

Dlatego uprzejmie proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do poruszonych przeze mnie problemów.

Z wyrazami szacunku
prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Jestem głęboko zaniepokojona sytuacją bibliotek publicznych w Polsce. W ostatnich latach wiele z nich zostało zlikwidowanych lub włączonych do innych instytucji – ośrodków sportu, rekreacji i kultury lub muzeów. Większość odczuwa dotkliwy brak środków finansowych i nie ma żadnych możliwości rozwoju. Księgozbiory nie są powiększane, nie przeprowadza się ich modernizacji, to jest zmiany struktury czy komputeryzacji. Działalność bibliotek dodatkowo utrudniają obowiązujące procedury przetargowe, które nie uwzględniają szczególnego charakteru zakupu materiałów: książek, czasopism czy baz danych. Jak dotąd nie został również rozwiązany problem czytelnictwa osób niepełnosprawnych.

Szczególnie niepokojący jest sposób obsadzania stanowisk bibliotecznych. Konkursy, mające na celu wyłonienie kandydatów o najlepszych kwalifikacjach, zastępowane są arbitralnymi decyzjami urzędników. Protest budzi zwłaszcza powoływanie na stanowiska dyrektorów osób bez odpowiedniego wykształcenia, wiedzy merytorycznej oraz doświadczenia w kierowaniu nie tylko bibliotekami, ale również zespołami ludzkimi. Zaznaczam, że w środowisku bibliotekarzy uznaje się to za przejaw wadliwego rządu państwem i dominacji interesów grupowych nad ogólnospołecznymi.

Nie ulega wątpliwości, że samorządy, które w wyniku reformy administracyjnej przejęły opiekę nad bibliotekami publicznymi, nie są w stanie sprostać spoczywającemu na nich zadaniu. Dlatego uważam, że powinna zostać przyjęta jednolita, stała i aktywna polityka państwa w tym zakresie.

W związku z tym bardzo proszę o udzielenie informacji, czy zostały podjęte lub są planowane inicjatywy zmierzające do zmiany obecnej sytuacji i stworzenia nowej wizji bibliotekarstwa publicznego w Polsce. Moim zdaniem, przy jej opracowywaniu bardzo pomocne byłoby nawiązanie współpracy z organizacjami społecznymi od wielu lat prowadzącymi działalność w tym zakresie.

prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Po zapoznaniu się z odpowiedzią Pana Ministra na moje oświadczenie dotyczące ochrony zabytków, złożone na posiedzeniu Senatu w dniu 4 grudnia 2003 r., uprzejmie proszę o bardziej wnikliwe rozważenie niektórych problemów i udzielenie szczegółowych informacji.

Podtrzymuję moje stanowisko, że powtarzające się doprowadzanie obiektów zabytkowych do ruiny, a następnie uzyskiwanie na tej podstawie pozwoleń na rozbiórkę, wymaga podjęcia zdecydowanych przeciwdziałań. Trudno też zgodzić się z argumentacją, że potrzeba ochrony dziedzictwa kulturowego nie jest w społeczeństwie polskim powszechnie odczuwana.

O udzielenie bardziej szczegółowych wyjaśnień proszę w sprawie inwestycji planowanej przy ulicy Zajęzowskiej w Warszawie. Wiadomo mi, że działka ta w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta stołecznego Warszawy była przewidziana pod zabudowę. Zgadzam się z tym, że rola konserwatora zabytków sprowadza się w takich przypadkach do określenia skali i sposobu kształtowania zabudowy stosownie do charakteru otoczenia. Niepokój budzi jednak radykalna zmiana stanowiska wyrażonego w tej sprawie przez konserwatora zabytków.

Generalny Konserwator Zabytków w piśmie z dnia 29 grudnia 2000 r., znak DR/DN-KD-050-137/00, poinformował mieszkańców, że teren ten, choć nie stanowi części zabytkowego parku Morskie Oko, podlega ochronie prawnej jako jego otoczenie. W związku z tym zapewnił, że przewiduje się budowę na tym terenie obiektu o wysokości do dwóch kondygnacji, wykluczając zarazem budownictwo mieszkaniowe, biurowe oraz handlowe. Tymczasem w toku postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu zakwestionował zasadność ograniczeń zabudowy. W konsekwencji wojewódzki konserwator zabytków wyraził zgodę na wybudowanie biurowca o wysokości do ośmiu kondygnacji. Z przekazanych mi informacji wynika, że zmiana stanowiska nastąpiła po zakupie działki przez firmę Film Distribution Company Vision sp. z o.o.

Ponieważ teren ten w sposób bezpośredni graniczy z zabytkowym parkiem Morskie Oko, uważam, że należy jeszcze raz rozważyć zasadność wybudowania w tym miejscu tak dużego obiektu, w którym mają być produkowane płyty i filmy DVD.

Proszę również o powtórne ustosunkowanie się do sprawy ochronki imienia Żeromskiego w Nałęczowie przy ulicy Poniatowskiego 33. Odpowiedź Pana Ministra opiera się na nieaktualnych informacjach. Przedszkole funkcjonowało w tym budynku, zostało jednak zamknięte. Ochronka nie jest obecnie wykorzystywana i niszczeje, chociaż powinna – zgodnie z wolą Stefana Żeromskiego – służyć celom społecznym.

prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 56. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 12 lutego 2004 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 stycznia 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. f, w pkt 9 w lit. a wyraz „konwersji” zastępuje się wyrazem „zamianie”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 w lit. f, w pkt 9 w lit. d wyraz „współuczestnictwie” zastępuje się wyrazem „współdziałaniu”;
- 3) w art. 1 w pkt 6 w lit. c, w ust. 5 po wyrazach „prawników zagranicznych” dodaje się wyrazy „oraz biegłych rewidentów i doradców podatkowych”;
- 4) w art. 1 w pkt 7:
 - a) w zadaniu wstępnym po wyrazach „w art. 9” dodaje się dwukropek oraz pozostałą treść oznacza się jako lit. a,
 - b) dodaje się lit. b w brzmieniu:

„b) po ust. 3a dodaje się ust. 3b w brzmieniu:
„3b. W ramach identyfikacji, o której mowa w ust. 1, instytucja obowiązana może sporządzać i przechowywać kopie stron dokumentów potwierdzających tożsamość klientów.”;
- 5) w art. 7:
 - a) skreśla się ust. 1 i oznaczenie ust. 2,
 - b) w dotychczasowym ust. 2 wyrazy „i biegli rewidenci” zastępuje się wyrazami „, biegli rewidenci oraz fundacje”;
- 6) w art. 8 w pkt 1 wyrazy „, fundacji oraz Narodowego Banku Polskiego” zastępuje się wyrazami „oraz fundacji”;
- 7) dodaje się art. 8a w brzmieniu:

„Art. 8a. Przepis art. 1 pkt 1 lit. a, w zakresie dotyczącym Narodowego Banku Polskiego, stosuje się od dnia 1 stycznia 2005 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Dwie pierwsze poprawki mają charakter doprecyzowujący. Pierwsza zmierza do zastąpienia niezdefiniowanego w ustawie wyrażenia, innym terminem mającym oparcie w obowiązujących przepisach. Druga wprowadza do zmienianego przepisu wyrażenie właściwe dla przepisów prawa karnego.

Poprawka nr 3 zwalnia biegłych rewidentów i doradców podatkowych z obowiązku rejestracji i informowania o transakcjach powyżej 15 tys. euro, pozostawiając im obowiązek rejestracji i informowania o transakcjach podejrzanych. W ten sposób Senat postanowił zrównać, wynikające z ustawy, obowiązki biegłych rewidentów oraz doradców podatkowych z obowiązkami adwokatów, radców prawnych i prawników zagranicznych.

Poprawka nr 4 uprawnia instytucje obowiązane do sporządzania i przechowywania kopii dokumentów potwierdzających tożsamość klientów dokonujących transakcji objętych obowiązkiem rejestracji. Zdaniem Senatu uprawnienie to ułatwi w sposób znaczący kontrolę nad osobami przeprowadzającymi nielegalne transakcje.

Poprawka nr 5 skreśla obowiązek Narodowego Banku Polskiego do przekazania Generalnemu Inspektorowi Informacji Finansowej informacji m.in. o rodzaju prowadzonej działalności, siedzibie i adresie. Zdaniem Senatu przekazywanie takich informacji w przypadku tej instytucji jest zbędne. Ponadto poprawka dostosowuje termin spełnienia obowiązków informacyjnych, jakie spoczywają na fundacjach, do terminu wejścia w życie przepisów dotyczących fundacji jako instytucji obowiązanej.

Poprawki nr 6 i 7 powodują, iż przepisy ustawy będą miały zastosowanie do NBP, jako instytucji obowiązanej, dopiero od 1 stycznia 2005 r. Senat przyjął te poprawki, ponieważ objecie ustawą NBP jako instytucji obowiązanej nie jest związane z implementacją przepisów prawa europejskiego a NBP powinien mieć więcej czasu do wypełnienia wymogów ustawy. Ponadto, zdaniem Senatu, przedłużenie wejścia w życie tych przepisów nie stanowi zagrożenia dla działania ustawy, ponieważ NBP jest, w myśl przepisów ustawy, instytucją współpracującą z Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 12 lutego 2004 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 12 lutego 2004 r.

w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r. ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 12 lutego 2004 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych,
Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym
i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 lutego 2004 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych
oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 9, w art. 20 w ust. 2:
 - a) wyraz „wycieczek,” zastępuje się wyrazami „wycieczek oraz”,
 - b) skreśla się wyrazy „oraz sprawowanie opieki nad uczestnikami wycieczki”;
- 2) w art. 1 w pkt 13, w art. 24 w ust. 1 w zdaniu wstępnym po wyrazie „województwa” dodaje się wyrazy „właściwego ze względu na ich siedzibę lub miejsce zamieszkania, a w wypadku jednostek organizacyjnych lub osób mających siedzibę lub miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej – wybranego przez nich wojewody”;
- 3) w art. 1 w pkt 13, w art. 24 w ust. 7 skreśla się wyrazy „wydane na stałe”;
- 4) w art. 1 w pkt 14, w art. 24a:
 - a) w ust. 4 skreśla się wyrazy „z naruszeniem obowiązków określonych ustawą lub niezgodnie z wydanym upoważnieniem,”,
 - b) w ust. 5 skreśla się dwukrotnie użyte wyrazy „, z naruszeniem obowiązków określonych ustawą lub niezgodnie z wydanym upoważnieniem”;
- 5) w art. 1 w pkt 18, w art. 31 w ust. 2:
 - a) wyraz „opiekę” zastępuje się wyrazem „usługi”,
 - b) przed wyrazami „pilota wycieczek” dodaje się wyraz „opiekę”;
- 6) po art. 2 dodaje się art. 2a w brzmieniu:

„Art. 2a. Do postępowań w sprawach o udzielenie zezwolenia na organizowanie imprez turystycznych oraz o udzielenie zezwolenia na pośredniczenie na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych, wszczętych i nie zakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 stycznia 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy - Kodeks wykroczeń, podjął uchwałę o wprowadzeniu do niej 6 poprawek.

W poprawkach nr 1 i 5 Senat postanowił zdjąć z przewodników turystycznych obowiązek sprawowania opieki nad uczestnikami wycieczki.

Przyjmując poprawkę nr 2 Senat uznał za konieczne określenie właściwości wojewody wydającego decyzję administracyjną w sprawie upoważnienia do prowadzenia szkolenia przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek.

Uchwalając poprawkę nr 3 Senat wprowadził do ustawy możliwość cofnięcia upoważnienia do prowadzenia szkolenia przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek również wówczas, gdy upoważnienie to zostało wydane na przeprowadzenie jednego szkolenia.

Poprawka nr 4 zmierza do tego, aby naruszenie przez prowadzącego szkolenie przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek obowiązków określonych ustawą lub prowadzenie szkolenia niezgodnie z wydanym upoważnieniem, skutkowało cofnięciem upoważnienia a nie decyzją stwierdzającą naruszenie obowiązków określonych ustawą lub prowadzenie szkolenia niezgodnie z wydanym upoważnieniem. W opinii Senatu, decyzja stwierdzająca naruszenie obowiązków określonych ustawą lub prowadzenie szkolenia niezgodnie z wydanym upoważnieniem, wydana dla podmiotu już posiadającego upoważnienie, nie spowoduje zakazu dalszego prowadzenia szkoleń w oparciu o posiadane upoważnienie a jedynie zakaz ubiegania się o kolejne.

W poprawce nr 6 Senat dodał do ustawy przepis przejściowy, zgodnie z którym postępowania w sprawach o udzielenie zezwolenia na organizowanie imprez turystycznych oraz o udzielenie zezwolenia na pośredniczenie na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych, wszczęte i nie zakończone przed dniem wejścia w życie ustawy, będą się toczyły w oparciu o przepisy dotychczasowe.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 12 lutego 2004 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 stycznia 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o zmianie ustawy o towarach paczkowanych oraz ustawy – Prawo o miarach”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w pkt 12 skreśla się wyrazy „, zwana dalej „partią”;
- 3) w art. 1 w pkt 5, w art. 10 wyrazy „w art. 8” zastępuje się wyrazami „w art. 8 ust. 1”;
- 4) w art. 1:
 - a) w pkt 6, w art. 12 w ust. 1 i 3,
 - b) w pkt 14, w art. 26a w ust. 1 i 3
- wyrazy „lub adres” zastępuje się wyrazami „albo miejsce zamieszkania”;
- 5) w art. 1:
 - a) w pkt 6, w art. 12 w ust. 2 w pkt 2,
 - b) w pkt 14, w art. 26a w ust. 2 w pkt 2
- po wyrazie „siedzibę” dodaje się wyrazy „(miejsce zamieszkania)”;
- 6) w art. 1 w pkt 12 w lit. d, ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Minister właściwy do spraw gospodarki określi, w drodze rozporządzenia, sposób przeprowadzania kontroli, o której mowa w ust. 1, w zależności od rodzaju paczkowanego produktu, uwzględniając zasady statystyki matematycznej.”;
- 7) w art. 1 dodaje się pkt 12a w brzmieniu:
„12a) w art. 24 w ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) siedzibę (miejsce zamieszkania) i adres,”;”;
- 8) w art. 1 w pkt 17, w art. 28 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Minister właściwy do spraw gospodarki określi, w drodze rozporządzenia, sposób przeprowadzania kontroli, o której mowa w ust. 1, uwzględniając zasady statystyki matematycznej.”;
- 9) w art. 1 w pkt 19 w lit. a w tiret pierwszym po wyrazach „w lit. (a)” dodaje się wyrazy „użyty dwukrotnie”;
- 10) w art. 1 w pkt 23 w lit. c w zdaniu wstępnym wyrazy „wprowadzające do wyliczenia” zastępuje się wyrazem „wstępne”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm w dniu 22 stycznia 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych Senat wprowadził do niej 10 poprawek.

Zważywszy na fakt, iż ustawa nowelizuje zarówno ustawę o towarach paczkowanych, jak i ustawę – Prawo o miarach, tytuł ustawy powinien również odnosić się do drugiej z wymienionych ustaw. Z tego względu Senat uchwalił poprawkę nr 1.

Przepisy ustawy nie uwzględniają faktu, iż w odniesieniu do osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie objętym ustawą należy posługiwać się pojęciem miejsca zamieszkania, nie zaś jak w przypadku art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 26a ust. 1 i 3 ustawy o towarach paczkowanych, w brzmieniu nadanym przez ustawę, pojęciem adresu (przeciwstawianym pojęciu siedziby). Z kolei przepisy art. 12 ust. 2 pkt 2 oraz art. 26a ust. 2 pkt 2 ustawy o towarach paczkowanych, w brzmieniu nadanym przez ustawę, a także nie poddany nowelizacji art. 24 ust. 2 pkt 2 ustawy o towarach paczkowanych zostały tak skonstruowane, że – na gruncie wykładni literalnej – w ogóle nie dotyczą osób fizycznych, używając sformułowania „siedzibę i adres”. W związku z tym Senat uznał za pożądane wprowadzenie poprawek nr 4, 5 i 7.

Zgodnie z art. 19 ust. 5 ustawy o towarach paczkowanych, w brzmieniu nadanym przez ustawę, minister właściwy do spraw gospodarki określi, w drodze rozporządzenia, warunki przeprowadzania u paczkującego kontroli przez dyrektora właściwego terytorialnie okręgowego urzędu miar w celu stwierdzenia poprawności stosowanego przez paczkującego systemu kontroli wewnętrznej ilości towaru paczkowanego oraz ilość i sposób wykonania niezbędnych badań testujących, w zależności od rodzaju paczkowanego produktu, uwzględniając zasady statystyki matematycznej. Identyczna norma – w odniesieniu do kontroli butelek miarowych – została zawarta w art. 28 ust. 3 ustawy o towarach paczkowanych, w brzmieniu nadanym przez ustawę. Mając na względzie fakt, że określenie warunków przeprowadzania kontroli u przedsiębiorcy w zakresie prowadzonej przez niego działalności stanowi ograniczenie jej wykonywania, należy uznać, że na gruncie unormowań konstytucyjnych (art. 22, art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3) może mieć ono miejsce jedynie w ustawie. Mając na względzie powyższą argumentację Senat uchwalił poprawki nr 6 i 8.

Senat uznał za stosowne wprowadzenie poprawek do tych przepisów ustawy, które zawierają drobne usterki legislacyjne polegające na:

a) nierespektowaniu przez art. 2 pkt 12 ustawy o towarach paczkowanych, w brzmieniu nadanym przez ustawę, zasady techniki legislacyjnej, w myśl której skrótu danego określenia nie wprowadza się w tym samym przepisie, w którym formułuje się definicję tego określenia – powołany przepis zawiera sformułowanie „partia towaru paczkowanego, zwana dalej „partią””, pomimo tego, że w kolejnych przepisach zasadniczo używane jest to pierwsze określenie (poprawka nr 2);

b) odesłaniu w art. 10 ustawy o towarach paczkowanych, w brzmieniu nadanym przez ustawę, do art. 8, zamiast do art. 8 ust. 1 (poprawka nr 3);

c) braku doprecyzowania, że zmiana wyrażona w art. 1 pkt 19 lit. a tiret pierwsze dotyczy użytego dwukrotnie wyrazu „mus” (poprawka nr 9);

d) posłużeniu się w art. 1 pkt 23 lit. c zdanie wstępne pojęciem „zdanie wprowadzające do wyliczenia” zamiast powszechnie używanym w praktyce legislacyjnej pojęciem „zdanie wstępne” (poprawka nr 10).

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 lutego 2004 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców
oraz ustawy o opłacie skarbowej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. d, w ust. 5 skreśla się wyrazy „w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego”;
- 2) w art. 1 w pkt 13 w lit. c, w ust. 2a w pkt 1 po wyrazie „rolnych” dodaje się wyraz „położonych”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat wprowadził dwie poprawki do ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Celem pierwszej z nich jest pozostawienie legalnej definicji nabycia drugiego domu w brzmieniu z projektu rządowego ze względu na jej szerszy zakres oraz konieczność zachowania spójności z przepisami regulującymi kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej na terenie gminy. Senat podziela intencje projektodawcy, aby nie zawężać definicji tylko do nieruchomości, których przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową lub na cele rekreacyjno-wypoczynkowe wynika z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a przez to zwiększać wolność obrotu nieruchomościami położonymi w gminach, w których takiego planu brak, a przeznaczenie terenów określone jest w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Poprawka nr 2 ma charakter doprecyzowujący.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 lutego 2004 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, art. 6a otrzymuje brzmienie:
„Art. 6a. Ustanawia się dzień 2 maja Dniem Orła Białego.”;
- 2) w art. 1 w pkt 7, art. 16 otrzymuje brzmienie:
„Art. 16.
 1. Symbole Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą być umieszczane na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego.
 2. Dozwolone jest umieszczanie na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego godła lub barw Rzeczypospolitej Polskiej w formie stylizowanej lub artystycznie przetworzonej.”;
- 3) w art. 1 w pkt 8, w art. 17 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, w drodze rozporządzenia:
 - 1) wydaje przepisy przewidziane w art. 10 oraz art. 14 ust. 2,
 - 2) może ustalać zasady obchodów świąt i rocznic państwowych oraz innych uroczystości o zasięgu państwowym lub lokalnym- biorąc pod uwagę uwarunkowania kulturowe i historyczne oraz przyjęte w tym zakresie zwyczaje, kierując się w szczególności potrzebami społeczności lokalnych.”;
- 4) art. 2 otrzymuje brzmienie:
„Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r. ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej, podjął uchwałę o wprowadzeniu do niej 4 poprawek.

W poprawce nr 1 Senat postanowił zastąpić Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej Dniem Orła Białego, uznając godło za naczelne spośród symboli Rzeczypospolitej Polskiej.

Przyjmując poprawkę nr 2 Senat uznał, że symbole Rzeczypospolitej Polskiej nie powinny być umieszczane na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego, natomiast dozwolone jest umieszczanie na takich przedmiotach godła lub barw Rzeczypospolitej Polskiej w formie stylizowanej lub artystycznie przetworzonej.

Uchwalając poprawkę nr 3 Senat zastąpił delegację do wydania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzenia przepisem upoważniającym do wydania rozporządzenia. Zdaniem Senatu, z treści tego przepisu w wersji przyjętej przez Sejm (brak określenia formy prawnej aktu, brak wytycznych dotyczących jego treści), należy wnosić, że zawiera on delegację do wydania zarządzenia. W myśl art. 93 w związku z art. 142 Konstytucji RP, zarządzenia mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjnie podległe organowi wydającemu te akty. Jedynym źródłem prawa powszechnie obowiązującego rangi podustawowej są natomiast, zgodnie z art. 87 Konstytucji, rozporządzenia. Senat stanął na stanowisku, że przepisy określające zasady obchodów świąt i rocznic państwowych oraz innych uroczystości o zasięgu państwowym lub lokalnym mają charakter materii powszechnie obowiązującej i dotyczyć będą ogółu obywateli, a nie tylko jednostek organizacyjnie podległych Prezydentowi RP.

W poprawce nr 4 Senat postanowił wydłużyć okres *vacatio legis* ustawy do 14 dni od dnia jej ogłoszenia. Zdaniem Senatu nie ma żadnych powodów, dla których ustawa powinna wchodzić w życie z dniem ogłoszenia – wbrew postanowieniom ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych oraz zasadom przyzwoitej legislacji.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 lutego 2004 r.

**w sprawie ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów
pochodzenia zwierzęcego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r. ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 lutego 2004 r.

w sprawie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 stycznia 2004 r. ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 12 lutego 2004 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej
uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego
w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 stycznia 2004 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

Treść

56. posiedzenia Senatu w dniach 11 i 12 lutego 2004 r.

(Obrady w dniu 11 lutego)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Przyjęcie protokołu pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad pięćdziesiątego szóstego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Teresa Liszcz.	4
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca	
Bogusław Mąsior.	6
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Bogusław Mąsior.	7
Sprawozdanie mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca mniejszości	
Teresa Liszcz.	8
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów	
podsekretarz stanu	
Jacek Uczkiewicz	8
Zapytania i odpowiedzi	
senator Krzysztof Jurgiel	10
podsekretarz stanu	
Jacek Uczkiewicz	11
senator Teresa Liszcz	11
podsekretarz stanu	
Jacek Uczkiewicz	11
Wystąpienie pierwszego zastępcy prezesa Narodowego Banku Polskiego	
pierwszy zastępca prezesa	
Jerzy Stopyra.	11
Otwarcie dyskusji	
senator Krzysztof Jurgiel	12
senator Bogusław Mąsior	12
senator Zbigniew Romaszewski	13
Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu	
Jacek Uczkiewicz	13
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Alicja Stradomska	16
Zapytania i odpowiedzi	
senator Teresa Liszcz	16
senator Krzysztof Jurgiel	16
senator sprawozdawca	
Alicja Stradomska	16
Otwarcie dyskusji	
senator Krzysztof Jurgiel	17
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Franciszek Bobrowski	18
Sprawozdanie mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	

senator sprawozdawca mniejszości Olga Krzyżanowska	19	podsekretarz stanu Małgorzata Okońska-Zaremba	27
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów podsekretarz stanu Piotr Sawicki	20	senator Józef Sztorc	27
Zapytania i odpowiedzi senator Krzysztof Jurgiel	20	podsekretarz stanu Małgorzata Okońska-Zaremba	27
podsekretarz stanu Piotr Sawicki	20	senator Włodzimierz Łęcki	27
Otwarcie dyskusji senator Krzysztof Jurgiel	20	podsekretarz stanu Małgorzata Okońska-Zaremba	28
senator Olga Krzyżanowska	21	Otwarcie dyskusji senator Włodzimierz Łęcki	28
senator Krystyna Sienkiewicz	21	Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt szósty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczko- wanych	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowis- ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkow- ych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubez- pieczycieli Komunikacyjnych		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych senator sprawozdawca Bogusław Mąsior	29
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych senator sprawozdawca Franciszek Bobrowski	22	Zapytania i odpowiedzi senator Józef Sztorc	30
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Finansów podsekretarz stanu Igor Chalupec	22	senator Jan Szafranec	31
Otwarcie dyskusji		podsekretarz stanu Małgorzata Okońska-Zaremba	31
Zamknięcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turysty- cznych oraz o zmianie ustawy – Ko- deks wykroczeń		Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych senator sprawozdawca Mieczysław Mietła	23	Punkt siódmy porządku obrad: stanowis- ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opła- cie skarbowej	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Zbigniew Kulak	25	Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Andrzej Spychalski	31
Zapytania i odpowiedzi senator Kazimierz Pawełek	25	Zapytania i odpowiedzi senator Janina Sagatowska	33
senator sprawozdawca Mieczysław Mietła	25	senator Henryk Dzido	33
senator Józef Sztorc	25	senator Józef Sztorc	33
senator sprawozdawca Mieczysław Mietła	26	senator Włodzimierz Łęcki	34
senator sprawozdawca Zbigniew Kulak	26	senator sprawozdawca Andrzej Spychalski	34
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej podsekretarz stanu Małgorzata Okońska-Zaremba	26	senator Krzysztof Jurgiel	34
Zapytania i odpowiedzi senator Kazimierz Pawełek	26	senator Józef Sztorc	35
		senator Zbyszko Piwoński	35
		podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak	35
		senator Henryk Dzido	37
		podsekretarz stanu Tadeusz Matusiak	37
		senator Henryk Dzido	37
		podsekretarz stanu Tadeusz Matusiak	37
		Otwarcie dyskusji senator Sławomir Izdebski	38
		senator Krzysztof Jurgiel	38
		senator Anna Kurska	39
		Zamknięcie dyskusji	

Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca
Mieczysław Janowski 39

Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności
senator sprawozdawca
Andrzej Jaeschke 40

Zapytania i odpowiedzi
senator Irena Kurzępa 42
senator Józef Sztorc 42
senator Zbigniew Kulak 43
senator Włodzimierz Łęcki 43
senator Zbigniew Zychowicz 43
senator Ryszard Sławiński 43
senator Henryk Dzido 43
senator Ryszard Jarzembowski 44
senator sprawozdawca
Andrzej Jaeschke 44
senator Teresa Liszcz 44
senator sprawozdawca
Andrzej Jaeschke 45
senator Mieczysław Janowski 45
senator Józef Sztorc 45
senator sprawozdawca
Andrzej Jaeschke 45

Otwarcie dyskusji
senator Grzegorz Matuszak 45
senator Gerard Czaja 46
senator Zbigniew Kulak 46
senator Mieczysław Janowski 48
senator Teresa Liszcz 48
senator Zbigniew Kulak 50

Zamknięcie dyskusji

Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej
senator sprawozdawca
Bogusław Mąsior 50

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
senator sprawozdawca
Krzysztof Borkowski 51

Zapytania i odpowiedzi
senator Teresa Liszcz 52
senator sprawozdawca
Krzysztof Borkowski 52
senator Maria Szyszkowska 53
Wystąpienie sekretarza stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
sekretarz stanu
Józef Pilarczyk 53

Zapytania i odpowiedzi

senator Jan Szafraniec 54
senator Teresa Liszcz 55
senator Bogdan Podgórski 55
sekretarz stanu
Józef Pilarczyk 55

Otwarcie dyskusji
senator Jan Szafraniec 56
senator Maria Szyszkowska 57
senator Krzysztof Borkowski 57

Zamknięcie dyskusji

Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej
senator sprawozdawca
Zbigniew Kulak 58

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
senator sprawozdawca
Andrzej Anulewicz 59

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca
Władysław Mańkut 61

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej
senator sprawozdawca
Zbigniew Zychowicz 61

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
podsekretarz stanu
Bogusław Zaleski 62

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt dwunasty porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności
senator sprawozdawca
Andrzej Szychalski 62

Zapytania i odpowiedzi
senator Krzysztof Jurgiel 64
senator sprawozdawca
Andrzej Szychalski 64
senator Józef Sztorc 65
senator Władysław Mańkut 65

senator sprawozdawca		senator Ryszard Jarzembowski	73
Andrzej Spychalski	65	senator Władysław Mańkut	73
senator Zbigniew Kruszewski	65	senator Andrzej Anulewicz	73
senator sprawozdawca		senator Grzegorz Lipowski	73
Andrzej Spychalski	66	senator Wojciech Pawłowski	73
Otwarcie dyskusji		senator Henryk Dzido	73
senator Henryk Dzido	66	senator sprawozdawca	
senator Teresa Liszcz	67	Krzysztof Jurgiel	74
senator Zbyszko Piwoński	68	senator Ryszard Jarzembowski	75
Zamknięcie dyskusji		senator sprawozdawca	
Skierowanie projektu uchwały do po-		Krzysztof Jurgiel	75
łączonych komisji		senator Irena Kurzępa	75
Punkt trzynasty porządku obrad: dru-		senator Józef Sztorc	76
gie czytanie projektu rezolucji w spra-		senator Bogdan Podgórski	76
wie utworzenia w gminach stanowisk		senator sprawozdawca	
pracy o zakresie obowiązków polega-		Krzysztof Jurgiel	76
jącym na pomocy w sporządzaniu		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
przez rolników wniosków mających na		sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
celu pozyskanie środków Unii Euro-		podsekretarz stanu	
pejskiej		Stanisław Kowalczyk	77
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		Zapytania i odpowiedzi	
sji Ustawodawstwa i Praworządności		senator Jan Szafranec	79
oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi		senator Józef Sztorc	79
senator sprawozdawca		senator Janina Sagatowska	80
Krzysztof Jurgiel	69	senator Andrzej Anulewicz	80
Zapytania i odpowiedzi		senator Andrzej Jaeschke	80
senator Irena Kurzępa	70	podsekretarz stanu	
senator Zbigniew Zychowicz	70	Stanisław Kowalczyk	80
senator Mieczysław Janowski	70	Otwarcie dyskusji	
senator Henryk Dzido	70	senator Zbigniew Zychowicz	82
senator Włodzimierz Łęcki	71	senator Krzysztof Borkowski	83
senator Józef Sztorc	71	senator Krystyna Sienkiewicz	84
senator sprawozdawca		senator Krzysztof Jurgiel	85
Krzysztof Jurgiel	71	senator Henryk Dzido	86
senator Gerard Czaja	72	Zamknięcie dyskusji	
senator Zbigniew Kruszewski	72	Skierowanie projektu rezolucji do po-	
senator Tadeusz Bartos	72	łączonych komisji	
senator Ryszard Sławiński	73	Komunikaty	

(Obrady w dniu 12 lutego)

Wznowienie posiedzenia		Głosowanie nr 2	89
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku		Głosowanie nr 3	89
obrad o punkt: trzecie czytanie projektu		Głosowanie nr 4	89
rezolucji w sprawie utworzenia w gminach		Głosowanie nr 5	89
stanowisk pracy o zakresie obowiązków		Głosowanie nr 6	89
polegającym na pomocy w sporządzaniu		Głosowanie nr 7	89
przez rolników wniosków mających na ce-		Głosowanie nr 8	89
lu pozyskanie środków Unii Europejskiej		Głosowanie nr 9	90
senator Teresa Liszcz	88	Głosowanie nr 10.	90
Przyjęcie wniosku formalnego		Głosowanie nr 11.	90
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 12.	90
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		Głosowanie nr 13.	90
sji Ustawodawstwa i Praworządności,		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Komisji Gospodarki i Finansów Publicz-		nie ustawy o przeciwdziałaniu wprowad-	
nych oraz Komisji Spraw Zagranicznych		zaniu do obrotu finansowego wartości	
i Integracji Europejskiej		majątkowych pochodzących z nielegal-	
senator sprawozdawca		nych lub nieujawnionych źródeł oraz	
Bogusław Mąsior	88	o przeciwdziałaniu finansowaniu terro-	
Głosowanie nr 1	89	ryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw	

Punkt drugi porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 14. 90

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych**Punkt trzeci porządku obrad (cd.)****Sprawozdanie** Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Wojciech Pawłowski. 90

Głosowanie nr 15. 91

Głosowanie nr 16. 91

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw**Punkt czwarty porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 17. 91

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych**Punkt piąty porządku obrad (cd.)****Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej

senator sprawozdawca

Mieczysław Mietła 91

Głosowanie nr 18. 91

Głosowanie nr 19. 92

Głosowanie nr 20. 92

Głosowanie nr 21. 92

Głosowanie nr 22. 92

Głosowanie nr 23. 92

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń**Punkt szósty porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 24. 92

Głosowanie nr 25. 93

Głosowanie nr 26. 93

Głosowanie nr 27. 93

Głosowanie nr 28. 93

Głosowanie nr 29. 93

Głosowanie nr 30. 93

Głosowanie nr 31. 93

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych**Punkt siódmy porządku obrad (cd.)****Sprawozdanie** Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Andrzej Spychalski 93

senator Józef Sztorc 93

Głosowanie nr 32. 94

Głosowanie nr 33. 94

Głosowanie nr 34. 94

Głosowanie nr 35. 94

Głosowanie nr 36. 94

Głosowanie nr 37. 94

Głosowanie nr 38. 94

Głosowanie nr 39. 94

Głosowanie nr 40. 95

Głosowanie nr 41. 95

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy o opłacie skarbowej**Punkt ósmy porządku obrad (cd.)****Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

senator sprawozdawca

Andrzej Jaeschke 95

senator Mieczysław Janowski 95

senator Teresa Liszcz 95

senator Zbigniew Kulak 95

Głosowanie nr 42. 96

Głosowanie nr 43. 96

Głosowanie nr 44. 96

Głosowanie nr 45. 96

Głosowanie nr 46. 96

Głosowanie nr 47. 96

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej**Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)****Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Krzysztof Borkowski 96

senator Maria Szyszkowska 97

senator Jan Szafranec 97

Głosowanie nr 48. 97

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego**Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)****Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Zbigniew Kulak 97

Głosowanie nr 49. 98

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej**Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)**

Głosowanie nr 50. 98

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r.

Punkt czternasty porządku obrad:

trzecie czytanie projektu rezolucji
w sprawie utworzenia w gminach sta-
nowisk pracy o zakresie obowiązków
polegającym na pomocy w sporządza-
niu przez rolników wniosków ma-
jących na celu pozyskanie środków
Unii Europejskiej

senator Krzysztof Jurgiel 98

Wznowienie obrad

Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-
sji Ustawodawstwa i Praworządności
oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca

Krystyna Sienkiewicz 99

Sprawozdanie mniejszości połączonych
komisji: Komisji Ustawodawstwa i Pra-
worządności oraz Komisji Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca mniejszości

Krzysztof Borkowski 99

senator Zbigniew Kruszewski 100

senator Krzysztof Jurgiel 100

senator Krzysztof Borkowski 100

Głosowanie nr 51 100

Odrzucenie projektu uchwały w sprawie
utworzenia w gminach stanowisk pracy
o zakresie obowiązków polegającym na
pomocy w sporządzaniu przez rolników
wniosków mających na celu pozyskanie
środków Unii Europejskiej

Oświadczenia

senator Krzysztof Jurgiel 101

senator Krystyna Sienkiewicz 102

senator Genowefa Ferenc 102

senator Witold Gładkowski 103

senator Grzegorz Matuszak 103

senator Maria Szyszkowska 104

senator Zbigniew Romaszewski 104

senator Bogusław Litwiniec 105

senator Mieczysław Janowski 106

senator Andrzej Anulewicz 106

senator Anna Kurska 106

Komunikaty

Zamknięcie posiedzenia

Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów
przekazane do protokołu, niewyłoszone
podczas 56. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora

Witolda Gładkowskiego

w dyskusji nad punktem piątym

porządku obrad 119

Przemówienie senatora

Witolda Gładkowskiego

w dyskusji nad punktem ósmym

porządku obrad 120

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa

w dyskusji nad punktem dziewiątym

porządku obrad 121

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa

w dyskusji nad punktem dziesiątym

porządku obrad 122

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa

w dyskusji nad punktem trzynastym

porządku obrad 123

Oświadczenie złożone

przez senatora Januarego Bienia 124

Oświadczenie złożone

przez senatora Witolda Gładkowskiego 125

Oświadczenie złożone

przez senatora Witolda Gładkowskiego 127

Oświadczenie złożone

przez senatora Witolda Gładkowskiego 128

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Graczyńskiego 129

Oświadczenie złożone

przez senatora Sławomira Izdebskiego 130

Oświadczenie złożone

przez senatora Sławomira Izdebskiego 131

Oświadczenie złożone

przez senator Apolonię Klepacz

wspólnie z innymi senatorami 132

Oświadczenie złożone

przez senatora Mariana Lewickiego 133

Oświadczenie złożone

przez senatora Mariana Lewickiego 134

Oświadczenie złożone

przez senatora Mariana Lewickiego 135

Oświadczenie złożone

przez senatora Włodzimierza Łęckiego 136

Oświadczenie złożone

przez senatora Władysława Mańkuta 137

Oświadczenie złożone

przez senatora Władysława Mańkuta 139

Oświadczenie złożone

przez senatora Longina Pastusiaka 141

Oświadczenie złożone

przez senatora Kazimierza Pawelka 142

Oświadczenie złożone

przez senator Janinę Sagatowską 143

Oświadczenie złożone

przez senatora Jana Szafranca 144

Oświadczenie złożone

przez senatora Jana Szafranca 145

Oświadczenie złożone

przez senatora Jana Szafranca 146

Oświadczenie złożone

przez senatora Józefa Sztorca 147

Oświadczenie złożone

przez senatora Józefa Sztorca 148

Oświadczenie złożone

przez senatora Józefa Sztorca 149

Oświadczenie złożone

przez senatora Józefa Sztorca 150

Oświadczenie złożone

przez senator Marię Szyszkowską 151

Oświadczenie złożone

przez senator Marię Szyszkowską 152

Oświadczenie złożone
przez senator Marię Szyszkowską. . . . 153

Oświadczenie złożone
przez senator Marię Szyszkowską. . . . 154

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu
wprowadzaniu do obrotu finansowego
wartości majątkowych pochodzących
z nielegalnych lub nieujawnionych
źródeł oraz o przeciwdziałaniu
finansowaniu terroryzmu
oraz o zmianie niektórych ustaw 157

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy
o świadczeniach rodzinnych 159

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
zmieniającej ustawę o negocjacyjnym
systemie kształtowania przyrostu
przeciętnych wynagrodzeń
u przedsiębiorców
oraz o zmianie niektórych ustaw 160

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy o ubezpieczeniach
obowiązkowych,
Ubezpieczeniowym Funduszu
Gwarancyjnym i Polskim Biurze
Ubezpieczycieli Komunikacyjnych . . . 161

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy o usługach
turystycznych oraz o zmianie
ustawy – Kodeks wykroczeń 162

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy o towarach
paczkowanych. 164

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy o nabywaniu
nieruchomości przez cudzoziemców
oraz ustawy o opłacie skarbowej 166

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy o godle, barwach
i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej . . . 168

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o wymaganiach weterynaryjnych
dla produktów
pochodzenia zwierzęcego 170

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o Inspekcji Weterynaryjnej 171

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o ratyfikacji Protokołu zmian
do Międzynarodowej Konwencji
dotyczącej uproszczenia
i harmonizacji postępowania celnego
wraz z dodatkami I i II,
sporządzonego w Brukseli
dnia 26 czerwca 1999 r. 172